

Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

1415533

ej Bogucki

# Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na drodze do wolności







(-)

Andrzej Bogucki

# Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na drodze do wolności

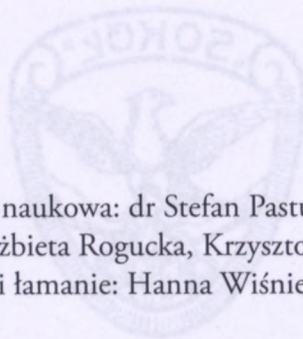


Instytut Wydawniczy  
„ŚWIADECTWO”  
Bydgoszcz 2020



Andrzej Bogucki

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”  
na drodze do wolności



Redakcja naukowa: dr Stefan Pastuszewski  
Korekta: Elżbieta Rogucka, Krzysztof Rogucki  
Skład i łamanie: Hanna Wiśniewska

Tytuł: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”  
na drodze do wolności

© Copyright by Andrzej Leonard Bogucki



1415533

Wydanie I, Bydgoszcz 2020

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Świadek”  
85-009 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 62/1  
tel. 52 321-33-71  
e-mail: akant24@wp.pl

ISBN 978-83-7456-289-8

Zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu miasta Bydgoszczy

D MB/1P



## Wstęp

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które w 2017 r. obchodziło jubileusz 150-lecia, jest najstarszą polską organizacją łączącą cele niepodległościowe z działalnością sportową, wychowawczą i kulturotwórczą. Pierwsze gniazdo polskiego demokratycznego „Sokoła” założono w 1867 r. we Lwowie. Działalność Sokolstwa Polskiego w latach 1867-2020 była bowiem częścią składową całego ruchu Sokolstwa Polskiego, powstałego dla odrodzenia duchowego i fizycznego narodu polskiego po upadku powstania styczniowego lat 1863/1864. Gniazda sokole istniały na ziemiach polskich pod zaborem austriackim i niemieckim, w latach 1905-1907 także rosyjskim, powstały w środowiskach polskich na emigracji, szczególnie w USA. Przedmiotem niniejszej książki jest próba zarysu dziejów Sokolstwa Polskiego ujętych nie w pełni chronologicznie, lecz w różnych cezurach dziejowych. Książka obejmuje studia tematyczne z lat 1867/1886-1920, 1939-1989 i 2013-2020.

Książka pt. *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na drodze do wolności*, opracowana przede wszystkim na podstawie nieznanych do tej pory źródeł archiwalnych, jest pracą naukową, nie jest jednak monografią ani syntezą. Autor dokładnie zbadał na podstawie źródeł tragiczną wojenną przeszłość sokołów w latach 1939-1945 i jej późniejsze skutki w czasach powojennych do lat 50. W książce wykazana została droga, którą przeszli sokoli w naszym kraju do wolności i demokracji w 1989 r. Książka przedstawia czytelnikowi złożone problemy mentalne utrwalone w różnych pozytywnych i negatywnych mitach. Jest rzeczą zrozumiałą, że przedstawiona w niniejszej książce problematyka Sokolstwa Polskiego obejmuje nie tylko wydarzenia zachodzące w gniazdach sokołów bydgoskich, ale przede wszystkim działania wielu gniazd sokołych pod zaborami. W książce pominięto okres działalności sokolstwa w II Rzeczpospolitej, ponieważ ukazały się już na ten temat liczne publikacje. Natomiast w ogóle nie zostały dotychczas opracowane przez historyków naukowców dzieje Sokolstwa Polskiego w latach 1939-1989, najbardziej tragiczny okres w historii tej zasłużonej polskiej organizacji.



*Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*



Autor niniejszej pracy zbierał materiały do historii tego okresu, samodzielnie opublikował niewielką książkę pt. *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*, Bydgoszcz 1996.

Jednak w tamtym czasie nie było możliwości korzystania z akt źródłowych wytworzonych przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa. Stąd wyżej wymieniona książka została opracowana na podstawie zgromadzonych przez autora licznych relacji, publikacji prasowych i opracowań oraz zdjęć. W książce tej została opublikowana niepełna liczba strat wojennych sokolstwa pomorskiego. Niestety, dotychczas lista strat poległych, zamordowanych, zakażonych, zniszczeń i zagarnięcia majątku ruchomego i nieruchomego Sokolstwa Polskiego nie została opracowana, temat czeka na historyków i sympatyków sokolstwa. Autor zwracał się z prośbami i wnioskami do historyków IPN o podjęcie badań nad dziejami sokolstwa ww. okresu, także pisemnie w latach 2010, 2013, 2017, lecz nie otrzymał nawet odpowiedzi. Stąd autor niniejszej książki samodzielnie postanowił zbadać ten okres, tym razem na podstawie akt zachowanych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Dzięki uprzejmości i pomocy pracowników bydgoskiego IPN autor otrzymał pozwolenie na korzystanie z akt, po kwerendzie archiwalnej głównych archiwów IPN w Polsce. W tym miejscu bardzo dziękuję pracownikom bydgoskiego IPN za pomoc i przychyłność. Tezy do rozdziału pierwszego i drugiego autor niniejszej książki, w formie skróconej, przedstawił na dwóch naukowych konferencjach – na „Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej. Na drodze do Niepodległości. Bydgoszcz w latach 1914-1920”; Bydgoszcz, 20-21 stycznia 2020 r., zorganizowanej przez Uniwersytet Kazimierza Wielkiego i Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz na „Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej. Między zniewoleniem a niepodległością. Bydgoszcz w XX wieku”, Bydgoszcz, 10-11 października 2018 r. (organizatorzy: Instytut Pamięci Narodowej i Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy). W późniejszym okresie autor znacząco poszerzył swoją pracę tematycznie terytorialnie do zakresu ogólnopolskiego oraz przeprowadził dalszą kwerendę archiwalną.

Swoje badania naukowe autor oparł na różnorodnej bazie źródłowej. Podstawowe tezy i ustalenia niniejszej pracy oparto na materiale archiwalnym źródłowym i drukowanym (sokole wydawnictwa pamiątkowe, wspomnienia i relacje), a także na literaturze przedmiotu. Autor do pierwszego rozdziału książki przeprowadził swego czasu szeroką kwerendę w archiwach krajowych, polskich Archiwach Państwowych w Bydgoszczy, Gdańsku, Poznaniu i Toruniu oraz zagranicznych, dawne nazwy: Berlin-Dahlem-Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Zentrales Staatsarchiv Merseburg, Zentrales Staatsarchiv Potsdam. Natomiast akta źródłowe do drugiego rozdziału zostały pozyskane i wykorzystane po szczegółowej kwerendzie zasobów archiwów Instytutu Pamięci Narodowej oraz Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy. Autor pozyskał i analizował materiały archiwalne, źródłowe z archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL w Warszawie oraz AIPN w Bydgoszczy (w tym dot. Torunia i Świecia), Gdańska, Krakowa, Łodzi, Poznania, Radomia, Warszawy (w tym miejscowości na Mazowszu). Drugi rozdział jest nowatorską pracą naukową, opracowaną w takim zakresie po raz pierwszy w Polsce.



Książka składa się ze wstępu i trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy omawia genezę, cele i działalność „Sokoła” polskiego od powstania we Lwowie w 1867 r. pierwszego stowarzyszenia, kształtowanie się ideologii sokolej i zdobywanie dla niej społeczeństwa polskiego w latach 1867-1884. Zwrócono uwagę na istotę ruchu sokolego, kierunki i metody pracy, a także kształtowanie charakterów według tradycji zakonu rycerskiego. Przedstawiono formy pracy narodowej, niepodległościowej i sportowej. W rozdziale tym wskazano również na odmienne warunki polityczno-społeczne, w jakich działali sokoli w różnych zaborach. Rozdział drugi jest głównym motywem książki, przedstawia działalność Sokolów Polskich w latach 1939-1989, to okres tragiczny, prześladowania „Sokoła” przez nazistowskie Niemcy, Sowieców oraz Służbę Bezpieczeństwa i komunistyczną partię PZPR w okresie Polski Ludowej. Przedstawiono nazistowskie i komunistyczne ukierunkowanie polityczne w latach 1939-1989 w stosunku do nowej sytuacji społeczno-politycznej. Sokolstwo Polskie w 1939 r. przystąpiło do ogólnonarodowej organizacji obrony Polski, włączyło się struktury ruchu oporu i państwa podziemnego, za co zapłaciło podczas II wojny światowej obfitą daniną krwi i poniewierki. Książkę uzupełniają informacyjne noty biograficzne działaczy sokolich i przywódców sokolstwa, ich zapatrywania polityczne i udział w życiu publicznym. Problematykę tę rozpatrywano w kontekście odmiennej niż w innych regionach Polski sytuacji, działalności, zadań i obowiązków sokolstwa. Poruszono trudną sprawę przymusowego obywatelstwa niemieckiego i sowieckiego, narzuconego Polakom z terenów wcielonych do Trzeciej Rzeszy i ZSRR, co wiązało się niejednokrotnie z przymusowym wcieleniem i obowiązkowym poborem do wojska niemieckiego lub sowieckiego. Osobne zagadnienie to uwięzienie sokolów w obozach koncentracyjnych na terenie Trzeciej Rzeszy, Generalnego Gubernatorstwa oraz w łagrach sowieckich. Udział sokolów w zbrojnym podziemiu ZWZ-AK, NSZ, NZW i in. W tym wypadku, ze względu na zasady metodyczne, posłużono się przypisaniami do publikacji tematycznych. Okres 1945-1948 to aktywne próby wznowienia działalności gniazd sokolich przez przedwojennych członków Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Inicjatywy w zarodku niszczyła bezpieka na rozkaz rządzących Polską po wojnie komunistów. Lata 1945-1988 to inwigilacja sokolów, ponizanie, zmuszanie do współpracy, manipulacje, pozyskiwanie jako tajnych współpracowników przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980-1981, szczególnie w Poznaniu i Gdańsku. W tekście książki wykazano, kto był katem, a kto ofiarą w kleszczach bezwzględnej Służby Bezpieczeństwa, która działała zgodnie z wytycznymi ideologii komunistycznej, rozwijanej i kierowanej przez ideologów i aparat partyjny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Autor wykazał istniejące wzajemne więzi pomiędzy członkami Sokolstwa Polskiego w latach 1939-1989, kiedy to zabroniono sokołom oficjalnej działalności. Sokoli w tych latach ponieśli straty moralne i materialne, byli zabijani i mordowani oraz prześladowani, ograbiani z majątku. Jednak w tym okresie nigdy sokoli bydgoscy nie zwątpili w słuszność pracy dla sokolstwa. Dzięki przywiązaniu do silnych zasad i idei sokolstwa oraz ofiarności i wielkiej odwadze w latach 1939-1989 powstała niezłomna kadrowa organizacja konspiracyjna Sokolstwa Polskiego, składająca się z zaufanych druhów i druhien, którzy pielęgnowali oraz w różny sposób utrwalali dzieje sokolstwa, byli zorganizowani w różne prosportowo-towarzyskie organizacje rekreacyjne i krajoznawcze. Rozdział



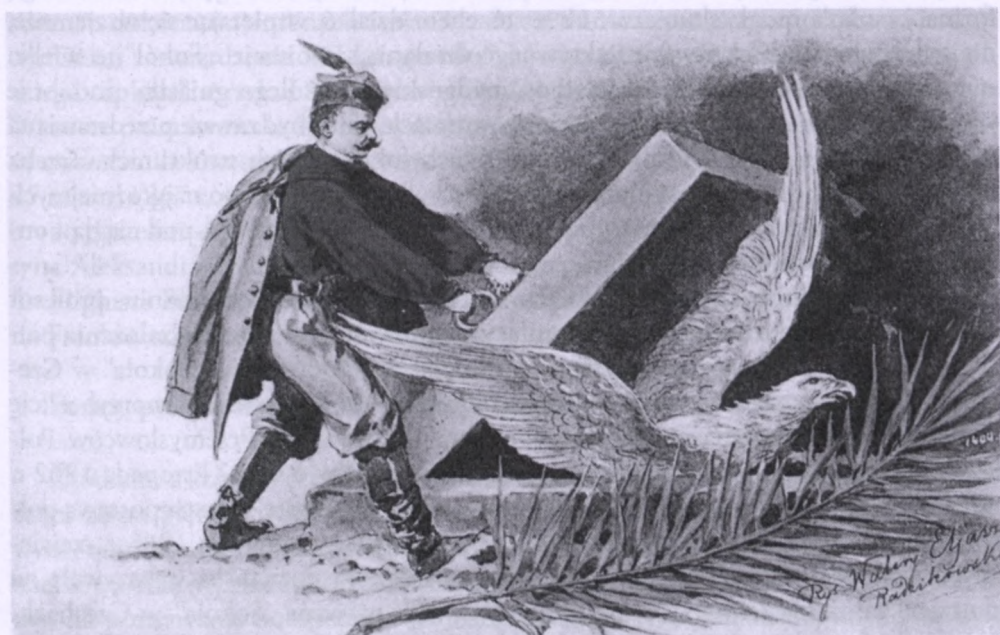
trzeci przedstawia zarys działalności sokołów w latach 2013-2020, w którym przedstawiono ważne wybrane zagadnienia, jak jubileusze Sokolstwa Polskiego, wybór nowych władz Związku. Wskazano też na statutową apolityczność ruchu sokolego. Rozdział ten zawiera publikacje źródłowe, które po raz pierwszy opublikowano w formie drukowanej. W książce opublikowano zdjęcia: Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy, Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce i gniazd, domen publicznych, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Wikipedii, Magdaleny Bernackiej (portal:dawnadabrowa), Andrzeja Boguckiego, Bartłomieja Boguckiego, Katarzyny Czerwińskiej, Rafała Gucińskiego – s. 1 okładki, Damiana Małeckiego, Andrzeja Olejnika, Wojciecha Zreyko, Gniazd Sokolich: Bydgoszcz-Fordon, Knurów, Leszno, Perkowo, Warszawa, Zgierz. Na zakończenie chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy mnie wspierali i pomagali w pisaniu i wydaniu tej książki. Szczególnie dziękuję mojej żonie Urszuli za wyrozumiałość i cierpliwość podczas pisania książki. Osobne podziękowania kieruję do kol. prof. Janusza Kutty za wsparcie w przełamywaniu biurokratycznych zawłości dostępu do źródeł AIPN. Serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom archiwów, którzy mi pomagali i doradzali.

*Bydgoszcz, dnia 26 maja 2020 r.*



## ROZDZIAŁ I

### Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” pod zaborem niemieckim na przykładzie działalności w Bydgoszczy 1886-1920



*Pocztówka, druh sokoli wypuszcza na wolność polskiego orla*

Powstanie i geneza ruchu sokolego na ziemiach polskich. W XIX w., w dobie przeobrażeń duchowych przenikających Europę, pośród nawoływań do walki rewolucyjnej i rozkładu państw oraz dążeń do osłabienia współpracy międzynarodowej, nastąpiły przejściowe przemiany w kierunku liberalnym. W atmosferze wielkiego ożywienia narodowego 16 lutego 1862 r. powstało Praskie Zrzeszenie Gimnastyczne, które wkrótce, na wniosek Emanuela Tonnera, przybrało nazwę „Sokół”. Jego założycielami byli Miroslav Tyrš (1832-1884) i Jindřich Fügner (1822-1865). Postępowy i narodowy charakter „Sokoła” zaznaczył się wyraźnie już w pierwszych tygodniach jego istnienia. Jego członkowie używali wyłącznie języka czeskiego. Przyjęto hasło towarzystwa: „Tužme se!” („Krzepmy się!”), a pozdrowienie: „Na zdar!”. Oparte na demokratycznych zasadach sokolstwo czeskie miało w swych szeregach przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, co się przyczyniło do szybkiego rozwoju stowa-



rzyszenia<sup>1</sup>. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, demokratyczna organizacja w Bydgoszczy, od powstania w 1886 r. przez 34 lata pod zaborem niemieckim, prowadziło działalność patriotyczną, narodową, sportową, niepodległościową, kulturotwórczą, prowadziło walkę o tożsamość narodową Polaków w państwie niemieckim, przygotowywało dla przyszłej odrodzonej Polski kadry administracji państwowej i samorządowej, sportu, kultury, wojska i policji, obywateli zdolnych do walki o polskie sprawy. Koniecznie należy zaznaczyć, że polskie Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” na ziemiach polskich pod trzema zaborami, nie były wydzielonymi gniazdami polskości, ale działały i współpracowały oraz walczyły wspólnie, zsynchronizowane i zorganizowane w formie związków sokolich. Ponadto polskie gniazda sokole zakładali polscy emigranci już w 1887 r. w USA i w innych krajach europejskich. Dlatego formacja sokola mogła skutecznie i z rozmachem działać, wspierając się wzajemnie, nie byłoby możliwości trwania i aktywnego działania samoistnie. „Sokół” to wielka machina organizacyjna. Stąd działalność bydgoskiego sokolego gniazda, podobnie jak i działających gniazd w różnych miejscowościach, musi być zawsze przedstawiana w kontekście wspólnej działalności w związkach sokolich i ich strukturach. Trzeba pamiętać, że w opiniach prokuratorów pruskich „Sokół” należał do najgroźniejszych organizacji polskich w państwie niemieckim. „Sokół” bydgoski był pod ciągłą kontrolą i nadzorem policji pruskiej.

W tym samym roku co w Czechach, w czerwcu 1862 r. w Poznaniu, profesor Gimnazjum św. Marii Magdaleny, Bonifacy Łazarewicz, podjął próbę założenia polskiego stowarzyszenia gimnastycznego<sup>2</sup>. Wiedział on o powstaniu „Sokoła” w Czechach. Ponieważ władze pruskie nie wyraziły zgody, B. Łazarewicz utworzył sekcję polskiego stowarzyszenia gimnastycznego przy Towarzystwie Przemysłowców Polskich. Zebranie członków, połączone z ćwiczeniami, odbyło się 22 listopada 1862 r. Wnioskować należy, że władze niemieckie, zaniepokojone patriotyczną postawą polskiej młodzieży w okresie przygotowań do powstania styczniowego 1863 r., zawiesiły działalność polskich gimnastyków. Ówczesna prasa poznańska wskazywała na potrzebę założenia stowarzyszenia gimnastycznego na wzór „Sokoła” w Czechach, jednak do formalnego utworzenia takiej organizacji w Poznaniu musiano czekać aż do 1886 r.

Swobody polityczne i kulturalne, jakie osiągnęła Galicja w czasach walki o autonomię, stwarzały dogodniejsze warunki do rozwoju wychowania narodowego i fizycznego niż na ziemiach polskich pod zaborem pruskim i rosyjskim. Prawo zakładania i działania stowarzyszeń na ziemiach polskich zaboru austriackiego gwarantował art. 12 Ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywatelskich z dnia 12 grudnia 1867 r. Natomiast art. 3 Ustawy o Trybunale państwa z dnia 3 grudnia 1867 r. zapewniał skuteczną ochronę przeciw możliwemu naruszaniu powyższego prawa politycznego, zagwarantowanego Konstytucją. Zakładanie i pracę towarzystw

<sup>1</sup> M. Tyrš, *Nasze zadanie, kierunek i cel [Náš úkol, smér a cíl]*. Przedruk z wydania VI, Praha 1920, s. 16, tłum. C. Pieronikarski, [w:] *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1928 roku*, wyboru dokonali i całość opracowali: K. Hądzelek i R. Wroczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 400.

<sup>2</sup> Zob. Łazarewicz Bonifacy (1833-1904), [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981, ss. 432-433. W. Lipoński, *Zakłady gimnastyczne i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, [w:] J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania*, t. II, cz. 1 (1793-1918), Warszawa – Poznań, ss. 747-756.



z kolei normowała szczegółowo Ustawa o stowarzyszeniach z dnia 15 listopada 1867 r. Idea towarzystwa, które by nie tylko umysł, ale i ciało kształciło i było dostępne dla każdego bez względu na stan, zawód i zapatrywania polityczne, została podjęta właśnie w Galicji. Projekt zawiązania Towarzystwa Gimnastycznego pojawił się w środowisku młodzieży akademickiej we Lwowie, w drugiej połowie 1866 r. Inicjatorami byli: prawnik Klemens Żukotyński, późniejszy adwokat, oraz Ludwik Goltental, późniejszy inżynier kolei, którzy najpierw zawiązali prywatne kółko celem wspólnego uprawiania gimnastyki i szermierki. Zebranie założycielskie odbyło się 16 grudnia 1866 r. pod przewodnictwem dr. J. Millereta. Dnia 24 grudnia 1866 r. złożono do namiestnictwa odpowiednie podanie, podpisane przez Józefa Millereta, Jana Dobrzańskiego i Kornela Hoffmanna, prosząc o zatwierdzenie statutu towarzystwa. Po dokonaniu drobnych zmian w tekście tłumaczenia, statut został zatwierdzony. Dzień zatwierdzenia – 7 lutego 1867 r. – przyjmuje się za datę powstania polskiego „Sokoła”. Artykuł 8 statutu wymienia jako godło Towarzystwa sokoła w locie. Wkrótce prasa lwowska i społeczeństwo nazywać je zaczęli „Sokołem”. Nazwa ta się upowszechniła i statut z 1869 r. ma już jako oficjalną nazwę: Statut „Sokoła”. Dnia 25 marca 1867 r. w sali ratuszowej we Lwowie odbyło się walne zgromadzenie, wybrano prezesem dr. Józefa Millereta, a jego zastępcą Jana Aleksandra hrabiego Fredrę, syna Aleksandra Fredry, wybitnego polskiego pisarza. Do wydziału wybrano m.in. dr. Eligiusza Białoskórskiego, adwokata, Jana Dobrzańskiego, redaktora, dr. Hermana Frenkla, adwokata<sup>3</sup>.

### Formy pracy narodowej w „Sokole” polskim

Źródłem, z którego czerpała siły polska organizacja sokoła, był patriotyzm. Uważano, że im głębiej będzie uświadomiona polska młodzież pod względem narodowym, tym liczniejsze będą zastępy sokolstwa. Stąd podczas zajęć i zebrań kładziono nacisk na rolę wykładów o tematyce historyczno-geograficznej Polski i powszechnej, na poznawanie bohaterów i pamiątek narodowych. Jednak najważniejsza była znajomość mowy ojczystej. Szkoła pruska germanizowała Polaków, dlatego sokoli sami pracowali nad utrzymaniem czystości i poprawności mowy polskiej. Służyła temu nauka gramatyki oraz lektura dzieł przede wszystkim wielkich romantyków – A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, ale też innych znakomitych pisarzy polskich. Wierzono, że Polak „i z nich po polsku myśleć się nauczy”. Uczucia narodowe krzepiła pieśń sokoła – budząca do życia, wyzwalająca energię, pchająca do czynu, pieśń – pobudka, fanfara, pieśń rycerzy i śpiew ludzi czynu – jak pisał Jan Sierszeński w „Sokole” lubawskim, ss. 119-121.

„Sokół” w zaborze pruskim różnił się znacznie od „Sokoła” galicyjskiego, gdzie podstawę kadrową stanowił zespół patriotycznie nastawionych urzędników. Na Pomorzu i w Wielkopolsce bazę tę stanowiły uświadomione narodowe warstwy rzemieślników i robotników, ale też – choć w mniejszym stopniu – elementy inteligencji i przedstawiciele ziemian lub starej spauperyzowanej szlachty. Łączył tych przy-

<sup>3</sup> *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25. rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie, Lwów 1892, ss. 178-193.*



chodzących z różnych środowisk ludzi w braterską wspólnotę równych sobie druhów demokratyzm sokoli, niepozbowiony ducha „parlamentaryzmu”, przejawiającego się w krytyce, nieraz dość ostrej, lecz zawsze wypływającej z umiłowania sokolich ideałów, na zebraniach plenarnych gniazd, na zjazdach delegatów okręgowych i Związku. Jednak podczas pracy sokolej, na sali ćwiczeń, na boisku, wycieczkach, znikał on zupełnie, ustępując miejsca karności. Trzeba zaznaczyć, że karność w szeregach sokołów zaboru pruskiego nie była jednak niewolą. Formowała ją świadomość obranych celów i dróg prowadzących do ich realizacji. Jak stwierdzał prezes Związku Bernard Chrzanowski, działając takimi środkami, „szkoła narodowa” musiała „przysparzać synów Ojczyźnie”, przygotowując ich codziennie do pracy o wolną i niepodległą Polskę. Ważną rolę w wyrobieniu postawy sokolej odegrały przykazania sokole, znane wszystkim sokołom pomorskim. „Dziennik Kujawski” z dnia 27 lutego 1906 r. wydrukował „Dziesięć Przykazań Sokoła”, które w późniejszym okresie zostały rozszerzone. Zasady sokole zawarte w przykazaniach sokolich obowiązujących przy przyjmowaniu druhów do Zakonu Sokolego, m.in.: „Nie będziesz wciągał do «Sokoła» ani głosował za przyjęciem takich ludzi, o których nie wiesz, jakimi byli dotąd, albowiem sokolstwo nie jest zbiorowiskiem ludzi wątpliwej moralności, lecz Zakonem. I lepiej, jeżeli będzie nas tysiąc, a dobrych Sokołów, aniżeli dziesięć tysięcy, a ludzi ze zbrukany sercem i czołem, z wrodzoną skłonnością do nieposłuszeństwa i krzykactwa, a moralną ślepotą niezdolną widzieć druha i brata w każdym, który staje z nami przed jednym znakiem”<sup>4</sup>.

Złoty były głównymi imprezami organizowanymi przez Towarzystwo Gimnastyczne. Stąd główną formą pracy sokolej były zloty sokolstwa, które odbywały się zazwyczaj w dniach rocznic historycznych i uroczystości narodowych. Istotą zlotów była manifestacja młodzieży sokolej, jej tężyzny i siły, a także jej więzi z tradycjami i uczuciami patriotycznymi narodu. Działacze i członkowie Towarzystwa wierzyli, że „złoty sokole spełniają rolę płomieni rozniecających uczucia patriotyczne i wiarę w sercach społeczeństwa”. Jednak przede wszystkim zloty były sprawdzianem karności i obowiązkowości, które stanowiły kardynalną podstawę organizacji. Złoty nie miały charakteru olimpiad. Pod względem organizacyjnym zloty były sprawdzianem wyszkolenia i postępów w pracy gimnastycznej. Przygotowanie masowego występu wymagało ujednoczenia ćwiczeń oraz rzetelnej pracy w gniazdach sokolich<sup>5</sup>. Organizacja zlotów wymagała wielkiego wkładu pracy. Przygotowania do V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w 1910 r. w związku z 25. rocznicą założenia „Sokoła” w Krakowie i rocznicą grunwaldzką rozpoczęły się już w 1907 r. W programie tego zlotu – oprócz ćwiczeń gimnastycznych i zawodów sportowych – były nabożeństwa, przemówienia, odczyty, uroczyste pochody, przedstawienia teatralne, „żywe obrazy” i turnieje. Dla opracowania i realizacji programu powołano specjalne komisje. Zlot ten stał się wielką manifestacją patriotyzmu. Słowo „Grunwald”, wielka rocznica dziejowa, opromieniła swym blaskiem wystąpienie mas sokolich. Po zlocie krakowskim Włodzimierz Tetmajer pisał: „I coś ze świętych olimpijskich igrzysk na ten cyrk olbrzymi i te zawody

<sup>4</sup> Zob. *Przykazania sokole*, [w:] *Co o „Sokole” każdy wiedzieć powinien*, Warszawa 1932, ss. 13-14. Zob. *125 lat Sokolstwa Polskiego 1867-1992*, Warszawa - Inowrocław 1992, ss. 39-40; I. Żniński, *Idea Sokola*, Bochum 1907, ss. 3-4, 24.

<sup>5</sup> D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” - droga do zwycięstwa. Od „Sokola” lwowskiego do Okręgu Leszczyńskiego*, Kraków 2014, s. 32-53, s. 240.



sokole. Coś z tych igrzysk, co wychowały nie tylko Sofokłów i Fidyaszów, ale coś z tych igrzysk, co przygotowały Grecji żołnierzy Maratonu, wodzów Salaminy i bohaterów Termopilskiej bramy”. Natomiast Edward Kubalski, ideolog sokoli, napisał: „Nigdy też nie widziałem tyle łez szczerzego wzruszenia, nigdy tyle serdecznego i niekłamanego zapątu u ludzi dotąd dla sokolstwa nawet obojętnych, jak w czasie Złotu i pochodu zwartych i zorganizowanych naszych drużyn. Byliśmy na chwilę siewcami, co w skibę narodowego żywota rzucają szczerozłote ziarno wiary i nadziei i to chyba największa trudów naszych nagroda i największa do dalszych nieprzerwanych wysiłków zachęta”. Sokolstwo polskie zaraz w początkach swego istnienia uznało potrzebę zaznaczenia swojego bytu przez krótkie a treściwe hasła. Zwięźle określił wpływ gimnastyki na rozwój człowieka rzymski poeta Juvenalis, który w jednym ze swych utworów napisał: „Mens sana in corpore sano”, czyli „Zdrowa dusza w zdrowym ciele”. Te słowa stały się źródłem naczelnego hasła Sokolstwa Polskiego: „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Z czasem, w miarę rozwoju sokolstwa, wprowadzono inne hasła, własne lub przyjęte od bratnich organizacji sokolich. Jednym z nich był cytat z Mickiewiczowskiej *Ody do młodości* „Hej! ramię do ramienia!”. Hasła: „Krzepmy się!”, „Tężmy się!” były tłumaczeniem czeskiego „Tužme se”<sup>6</sup>.

Sokoli polscy w Ameryce posługiwali się wymownym hasłem „Jedność – życie – śmierć – rozbięcie”. Inne to: „W jedności siła”, „Przez siłę do prawa”. Sokoli wielkopolscy przyjęli jako swe zawołanie: „Szczęść Boże”, co stanowiło raczej powitanie. W zaborze pruskim sokoli używali hasła „Dla Ciebie Polsko!”, które było treścią idei sokolstwa „zawsze i wszędzie”. Popularnym hasłem sokolstwa polskiego na ziemiach polskich i w USA jest hasło „Szponem wrogowi – Ojczyźnie czołem!”<sup>7</sup>. Idea sokoła wyrażała się też w zawołaniu: „Nie wart imienia Sokoła, kto zaczął, a nie dokończył, postanowił, a nie wytrwał!”. Jak wspomniano, treścią wszystkich celów i haseł sokolich, szczytnych ideałów było służenie Ojczyźnie – toteż w późniejszym okresie jako równorzędne z głównym – „W zdrowym ciele zdrowy duch” – przyjęto hasło „Bóg i Ojczyzna”, czy „W imię Boże”. Niektóre gniazda sokole zaczęły też wpisywać na swoich sztandarach słowa „Bóg – Honor – Ojczyzna”<sup>8</sup>. W szeregach sokolich przyjął się wyraz „Czołem”, oznaczający powitanie. Jak mówią wspomnienia, stało się to w następujących okolicznościach. Około 1888 r. przyszedł do sali na ćwiczenia sokół Stefan Kossak – pod wrażeniem lektur Henryka Sienkiewicza – pozdrowiał zgroma-

<sup>6</sup> A. Očenášek, V. Pergl, *Tužme Se. Přehled Základních A Nejpotebnejších Cvičení, která By Ml Ovládati Každý, kto chce Byli Z Van-Silnym-Vyliskla Státní tiskárna v Praze 1936*; Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa – Poznań 1973, ss. 92-96; R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1979, ss. 203-207. Zob. *Pamiętnik IX. Sletu Vsesokolského Pořádaného Na Oslavu Sřých Narozenin Dr. Miroslava Tyrše za Ucasti svazu „Slovanske Sokolstvo”*, Praga 1933, s. 320. *Stulecie urodzin Tyrša*, [w:], „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół» organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce [cyt. dalej: PG „Sokół”, 1931/9, ss. 161-167. Zob. bliżej: *Sokol, Časopis zajmím tělocvičným Věnovany*. Ročn. V Praze. M.K. Brousek, *Die Wiener Tschechen zwischen den beiden Weltkriegen unter besonder Berücksichtigung des Turnvereins „Sokol”*, Wien 1977.

<sup>7</sup> A.L. Waldo, *Sokolstwo przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, Pittsburgh, t. I 1953, t. II 1956, t. III 1972. D.E. Pienkos, *One Hundred Years Young: A History of the Polish Falcons of America 1887-1987*, New York, s. 348. Official Souvenir Program Book Commemorating the Centennial Celebration of the Polish Falcons of America 1887-1987, Centennial Celebrating 100 Years of Physical Culture in America, Pittsburgh 1987, s. 129.

<sup>8</sup> A. Bogucki, *Sztandary Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w zbiorach bydgoskiego Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XI, Bydgoszcz 1988, ss. 195-214. *Idem*, *Losy sokołowego sztandaru*, „Kalendarz Bydgoski”, 1992, ss. 176-181.



dzonych gimnastyków hasłem: „Czołem!” – „Czołem!” odpowiedziano mu i od tego momentu hasło to szybko się upowszechniło wśród sokolstwa polskiego.

Różnice społeczne między członkami zacierało demokratyczne i serdeczne miano „druh”. W „Sokole” lwowskim, a potem we wszystkich gniazdach sokolich, każdego członka uważało się za równego innym, sam zaś fakt wejścia do sokolego gniazda traktowano jako podstawę więzi i bratniej serdeczności. Toteż wyraz „Czołem!” sokoli zaczerpnęli z powieści Henryka Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*. Używany przez bractwo szlachecką wyraz pełnej rycerskiej jedności i dobrze rozumiałej chrześcijańskiej pokory, która jest przeciwieństwem pychy, stanowił symbol godziwej dumy i ambicji. Na V Zlocie Sokolstwa Polskiego w 1910 r. w Krakowie przyjęto za główne hasło „Czuwaj!”. Hasłem tym wybitny artysta malarz Jan Styka opatrzył zaprojektowany przez siebie plakat zlotowy i widokówkę. Przedstawił on Zawiszę Czarnego zakutego w zbroi i klęczącego przed nim sokoła. Hasło to potem przyjęło organizowane przez sokolstwo polskie harcerstwo<sup>9</sup>. Śpiew i muzyka były nierozłącznym elementem pracy patriotycznej i wychowawczej towarzystw sokolich, szczególnie podczas organizacji zlotów. Dorobek sokolstwa w tej dziedzinie nie został dotychczas opracowany. Celem rozbudzenia życia wśród członków towarzystwa starano się zaprowadzić już na przełomie lat 1876/1877 naukę śpiewu chóralnego. Rozpowszechniano drukiem ulubione pieśni sokołów, skomponowane przez Wilhelma Czerwińskiego, znanego artystę muzyka. Najpopularniejszy był *Marsz Sokolów* ze słowami Jana Lama i z muzyką Czerwińskiego, zatytułowany początkowo *Chór Sokolów*. Słowa tego hymnu najlepiej odzwierciedlają uczucia i intencje sokołów:

A gdy się wzmocni ciało i duch  
Ojczyzna do boju zawoła  
W szeregach staniemy przy druhu druha  
Nie zabraknie żadnego Sokoła.

Oddziały żeńskie po raz pierwszy wystąpiły na V Zlocie Sokolstwa Polskiego w Krakowie w 1910 r. Sokolice miały swój strój ćwiczebny – sukienkę w stylu marynarskim, z marynarskim kołnierzem, mankietami i dołem sukienki ozdobionym plisą tak jak na kołnierzu, w talii biały paseczek, a na głowie biała czapka na wzór marynarski. Strój ten wprowadzono specjalną uchwałą, w której wyraźnie zastrzeżono, że nie wolno w nim występować poza boiskiem lub salą gimnastyczną. Niestety, już podczas dni zlotowych w Krakowie nie stosowano się do tego zakazu. Sokolice zaczęły nosić swoje marynarskie sukienki jako strój uroczysty, toteż Wydział Związku zmuszony był wprowadzić inny strój ćwiczebny.

### **Kształtowanie się form organizacyjnych „Sokoła” na Kujawach Zachodnich i Pomorzu w latach 1884-1893**

Na losach Polaków w zaborze pruskim zaważyło zjednoczenie Niemiec, dokonane na drodze militarnej przez Prusy w latach 1866-1871. W 1862 r. na czele rządu

<sup>9</sup> *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910 r.*, Lwów 1911, ss. 70-72.



pruskiego stanął Otto von Bismarck. Ten wybitny niemiecki polityk okazał się zdecydowanym przeciwnikiem polskości. Już podczas powstania styczniowego zawarł porozumienie z Rosją, w którym zobowiązał się udzielić caratowi pomocy w zwalczaniu powstańców. Celem Bismarcka stała się germanizacja wschodnich prowincji państwa. Realnego przeciwnika upatrywał Bismarck w wyższych uświadomionych warstwach polskiego społeczeństwa: w szlachcie, księżach, inteligencji. Głównie przeciw tym grupom kierował swe ataki. Lekcewał natomiast siłę oporu mas ludowych i dlatego dłuższy czas nie dostrzegał „niebezpieczeństwa” polskiego na Śląsku i Pomorzu. W 1867 r. prowincje: poznańska i pruska zostały wcielone do nowo utworzonego Związku Północno-Niemieckiego. Cztery lata później cały zabór pruski znalazł się w granicach nowej Rzeszy. Kurs germanizacyjny przybrał na sile po 1870 r., obejmując wszystkie dziedziny życia publicznego, administrację, sądy i szkolnictwo. W 1876 r. język niemiecki uznano za język urzędowy, obowiązujący we wszystkich władzach i sądach. Przystąpiono też do masowego germanizowania nazw miejscowości, m.in. nazwę „Wielkie Księstwo Poznańskie” zmieniono na „Provinz Posen”<sup>10</sup>.

Wieloletnia walka Bismarcka z Kościołem katolickim w Niemczech szczególnie ostre formy przybrała w Wielkopolsce. Zlikwidowano wiele stowarzyszeń katolickich, cenzurowano kazania, nakazano naukę religii, a nawet wygłaszanie kazań w kościołach w języku niemieckim. Wielu duchownych występujących przeciw tym zarządzeniom aresztowano, nawet arcybiskupa gnieźnieńskiego. W 1894 r. powstał Związek dla Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich, później nazywany Niemieckim Związkiem Kresów Wschodnich (Deutscher Ostmarkenverein). Polacy nazywali go „Hakata”. Polacy jednak nie mieli zamiaru zbyt łatwo ustępować ze swej ziemi ani rezygnować ze swych praw. Wykorzystywali możliwości, jakie w zaborze pruskim dawała praca organiczna. Wchodził tu w grę i rozwój gospodarczy tej dzielnicy, i charakter ustawodawstwa pruskiego, dopuszczający legalny rozwój stowarzyszeń, i wreszcie nacisk germanizacyjny, który zmuszał do obrony wszystkie warstwy społeczeństwa. Kontynuując tradycję Marcinkowskiego, polscy właściciele ziemscy w Poznańskim i na Pomorzu angażowali się w pracę organiczną, wciągając do udziału pod swym kierownictwem drobne mieszczaństwo i chłopów. W obronie ziemi i posiadania polskiego powstały polskie organizacje, kółka rolnicze, związki samopomocy, banki, towarzystwa przemysłowe i pokrewne, spółki zarobkowe. Funkcjonowało Towarzystwo Naukowej Pomocy i powstałe w 1872 r. w Poznaniu Towarzystwo Oświaty Ludowej, potem Towarzystwo Czytelni Ludowych. W Piasecznie powstało pierwsze włościańskie kółko rolnicze, wkrótce rozwinęły się na cały zabór pruski. Ze śpiewanych kółek domowych, chórów kościelnych, sekcji śpiewaczych, wyłoniły się stowarzyszenia śpiewacze. Prężnie rozwijał się ruch polskich „Sokołów” w państwie niemieckim<sup>11</sup>. Powstały katolickie towarzystwa robotnicze i pokrewne. Działy redakcje pism polskich.

Rosnącemu uświadamianiu szerszych warstw ludności polskiej towarzyszył rozwój prasy przeznaczony dla mało wymagającego, ale zaangażowanego już w życie

<sup>10</sup> Zob. bliżej: D. Blecking, *Die Geschichte der Nationalpolnischen Turnorganisation „Sokol” im Deutschen Reich 1884-1939*, Münster 1987, s. 277. Rec. A. Bogucki, „Zapiski Historyczne”, t. LVIII, z. 1, Toruń 1993, ss. 168-170. Rec. *idem*, Monografia TG „Sokol” w Rzeszy Niemieckiej, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XIII, Bydgoszcz 1993, ss. 295-297.

<sup>11</sup> Zob. bliżej: A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” na Pomorzu 1893-1939*, Bydgoszcz-Fordon 1997, s. 432.



polityczne czytelnika. Ogólny nakład czasopism polskich w zaborze pruskim wzrósł z 200 tys. w 1902 r. do 400 tys. w 1914 r., przy czym jedna czwarta przypadła na Śląsk. Największe powodzenie zdobyła sobie „Gazeta Grudziądzka”, założona przez działacza „Sokoła” Wiktora Kulerskiego w 1894 r. Doszła ona przed I wojną światową do 134 tys. nakładu i miała kilka wersji lokalnych. W. Kulerski posługiwał się swoją gazetą dla własnej politycznej kariery, umiejętnie dozuając hasła klerykalne i antyniemieckie, w potrzebie także antyobszarnicze. Liga Narodowa stosunkowo późno zorganizowała się w zaborze pruskim. W latach 1899-1903 zwerbowała tam 20 tys. członków. Wśród nich znaleźli się działacze „Sokoła”: Bernard Chrzanowski, Marian Seyda i Wojciech Korfanty. W 1910 r. Liga Narodowa zdobyła sobie w Poznaniu własny organ – był to „Goniec Wielkopolski”. Trzy lata później założone zostało Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne w zaborze pruskim, jako zewnętrzna ekspozytura Ligi, nieujawniona zresztą przed władzą pruską. W programie poznańskiej ND mowa była jeszcze o „interesach ludu”, ale już podporządkowanych interesom ogólnonarodowym, w miarę pozyskiwania oparcia wśród warstw posiadających. Tak było w Poznańskim i na Pomorzu. Na gruncie śląskim zastosowano inną taktykę walki z zaborcą. Na Pomorzu główną siłą polityczną stanowiła wspomniana już „Gazeta Grudziądzka” W. Kulerskiego. Z jej inicjatywy tworzyły się po wsiach towarzystwa ludowe, czytelnie, gniazda sokole, chóry amatorskie i inne organizacje krzewiące polską kulturę. Akcja ta, podejrzewana przesadnie o radykalizm społeczny, była nieraz zwalczana przez ziemiaństwo i kurię biskupią.

Co najmniej od lat 70. XX w. toczy się dyskusja historyków na temat początku działalności „Sokoła” w zaborze pruskim. Pierwszeństwo „Sokoła” lwowskiego i inowrocławskiego zostało zakwestionowane. Wojciech Lipoński postawił hipotezę, że stowarzyszenie gimnastyczne w Poznaniu powstało już w 1862 r. Zdaniem Zdzisława Grota hipoteza ta nie budziła przekonania. Jednak Lipoński w wydanej w 1994 r. obszernej monografii Poznania udokumentował, że „Sokół” w Poznaniu działał wcześniej niż we Lwowie. Do powstania tej organizacji gimnastycznej przyczyniło się powołanie w 1860 r. w Poznaniu niemieckiego Turnvereinu, niezwykle aktywnego, organizującego capstrzyki i hulaśliwe przemarsze, ale także narodziny „Sokoła” czeskiego (1862 r.). Już w czerwcu 1862 r. pierwszą próbę zorganizowania polskiego stowarzyszenia gimnastycznego podjął profesor Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu Bonifacy Łazarewicz (1833-1904). Jednak zdecydowana odmowa władz pruskich spowodowała, że B. Łazarewicz zrezygnował z organizowania oddzielnego towarzystwa. Powołał filię stowarzyszenia gimnastycznego przy istniejącym już Towarzystwie Przemysłowców Polskich. Pierwsze zebranie z ćwiczeniami gimnastycznymi odbyło się 22 listopada 1862 r.<sup>12</sup> Nie ma informacji o dalszej działalności organizacji. Wkrótce rozpoczęło się powstanie styczniowe 1863 r. Władze niemieckie, obawiając się zorganizowanych wystąpień patriotycznej polskiej młodzieży, zawiesiły działalność polskich organizacji. Decyzję tę przyspieszyły komentarze prasy polskiej, która pisała o potrzebie istnienia stowarzyszenia gimnastycznego, wskazu-

<sup>12</sup> W. Lipoński, *Zakłady gimnastyczne i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, [w:] J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania*, t. II, cz. 1 (1793-1918), Warszawa – Poznań, ss. 747-756; J. Prutka (Bratysława), *Wpływy „Sokoła” czeskiego w krajach ościennych*, [w:] *Studia nad dziejami kultury fizycznej XIX wieku*. Materiały sesji naukowej WSWF w Poznaniu, Poznań, 8-9 grudnia 1970 r. Monografia 45, Poznań 1973, ss. 143-151.



jąc na przykład „Sokoła” czeskiego. W 1862 r. w „Tygodniku Poznańskim” pisano: „ciężkie mają zapasy prawe Czechy z germanizmem [...]. Nie tracą przecież nadziei, chwytając się broni, odpierając zalew. Młodzież zawiązała się w towarzystwa mające na celu ćwiczenia ciała, niby to na wzory niemieckich turnerów”. Warto tu zaznaczyć, że poznański Turnverein poparł walkę narodową powstańców polskich 1863 r. Prawdopodobnie działalność polskich gimnastyków została zawieszona lub zakazana w 1863 r., lecz sam pomysł zachował się. Wielkie Księstwo Poznańskie wcześniej dowiedziało się o istnieniu gniazda „Sokoła” we Lwowie i szerzej zainteresowano się tym ruchem. W 1868 r. zaproszono lwowian do Poznania. Władze pruskie przez kilka tygodni odmawiały zgody na przyjazd sokołów. Nie zważając na stanowisko władz, w lipcu 1868 r. do Poznania przybyła około 500-osobowa wycieczka z Galicji, w tym członkowie „Sokoła” lwowskiego z Janem Dobrzańskim na czele. Inicjatorem tej wycieczki był sędziwy poeta Wincenty Pol, również sokół, który z powodu utraty wzroku nie przyjechał do Wielkopolski. Przybyli natomiast znani sokoli: Mieczysław Darowski i Ksawery Godlewski, Jan Towarnicki – weteran powstania listopadowego, Adam Asnyk, Witalis Smochowski – nestor polskich artystów dramatycznych. Społeczeństwo poznańskie zorganizowało sokołom lwowskim serdeczne przyjęcie. Uroczyste spotkanie i Msza św., w których uczestniczyli m.in.: Karol Libelt, Jan Kazimierz Kantak, Henryk Szuman, dr Władysław Niegolewski, Władysław Łoziński i Ignacy Moszczeński, stały się manifestacją uczuć narodowych Polaków. Po wizycie sokołów lwowskich nadeszły wydarzenia, które sprawę założenia „Sokoła” w Poznaniu odsunęły na dalszy plan. Wybuchła wojna prusko-francuska, na skutek której została utworzona II Rzesza Niemiecka. Następnie całe społeczeństwo polskie włączyło się w walkę przeciw „Kulturkampfowi”. Władze niemieckie długo pamiętały wizytę sokołów lwowskich w Poznaniu, starając się nie dopuścić do powstania „Sokoła” w tym mieście. Nie sprzyjali też idei „Sokoła” konserwatyści w Poznańskim. Dopiero w latach 80. XIX w., gdy do większego znaczenia doszło drobnomieszczaństwo, powstały warunki do powołania „Sokoła”. We Lwowie oraz pod zaborem pruskim do „Sokoła” włączyli się byli powstańcy styczniowi 1863, którzy zostali aktywnymi działaczami organizacji. W Poznaniu aktywnie działał Edmund Callier (1833-1893)<sup>13</sup>, historyk i publicysta, uczestnik powstania styczniowego w 1863. Natomiast w Lubawie aktywnym sokołem był Teofil Rzepnikowski (1843-1922), wspólnie Callierem walczyli pod dowództwem Kazimierza Mieleckiego<sup>14</sup>, brali udział w bitwie pod Olszakiem. Teofil Rzepnikowski<sup>15</sup>, lekarz, działacz publiczny w Lubawie, pełnił funkcję prezesa gniazda sokolego. Współzałożyciel „Sokoła” w Bydgoszczy w 1886 r., Eugeniusz Czarliński po wybuchu powstania styczniowego przerwał studia, by wziąć w nim udział. Został aresztowany przez władze pruskie, sądzony w słynnym procesie moabickim i skazany na rok twierdzy<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Edmund Callier (1833-1893), [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Poznań 1981, ss. 90-91.

<sup>14</sup> A. Bogucki, *Przedecz – Olszak – Łabiszyn, czyli wspomnienie o pułkowniku Kazimierzu Mieleckim*, „Kalendarz Bydgoski”, 1985, ss. 75-82.

<sup>15</sup> „Sokół” lubawski” 1896-1936, Lubawa 1936, s. 128.

<sup>16</sup> Czarliński-Schedlin Eugeniusz (1838-1920), [w:] J. Kutta (red.), *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1, Bydgoszcz 1994, ss. 36-37.



Pierwsze legalne gniazdo sokole w zaborze pruskim założono w 1884 r. w Inowrocławiu. Mieszkało tam kilku wybitnych Polaków, którzy stali się twórcami „Sokoła”. Z inicjatywą wystąpił sekretarz adwokacki Maksymilian Gruszczyński (1861-1940)<sup>17</sup>. Nawiązał kontakty z „Sokołem” lwowskim, skąd otrzymał wzorcowe dokumenty, m.in. statut, zapoznał się też z celami „Sokoła”. Z gronem bliskich mu ludzi z ruchu ludowego i towarzystwa przemysłowego przygotował dokumenty do rejestracji. Dopiero na trzecim zorganizowanym w tym celu zebraniu w hotelu „Victoria”, które odbyło się w obecności komisarza policyjnego 10 lub 13 grudnia 1884 r. założono towarzystwo sokole (publikacje sokole podają 10 grudnia 1884 r. za datę założenia TG „Sokół” w Inowrocławiu). Inowrocławski „Sokół” został wpisany do rejestru i uzyskał zatwierdzenie statutu w dniu 19 stycznia 1885 r. W Poznaniu 18 maja 1886 r. po pogrzebie weterana powstania listopadowego, zasłużonego patrioty dr. Teofila Mateckiego, zebrała się grupa 22 patriotycznych obywateli miasta z Ignacym Andrzejewskim na czele, która postanowiła założyć towarzystwo gimnastyczne. W tym celu przygotowano dokumenty do rejestracji na policji. Twórcami poznańskiego Towarzystwa Gimnastycznego w praktyce byli: wspomniany Ignacy Andrzejewski, mistrz kominiarski, aktywny członek Towarzystwa Przemysłowego, oraz Roman Szymański, jeden z głównych liderów poznańskiego ruchu ludowego. Wybrano pierwszy zarząd z Władysławem Seydlitzem na czele. Wielu członków założycieli uważało, że początkowo organizacja poznańska ze względów dyplomatycznych nie powinna przyjmować nazwy „Sokół”. Na tym tle doszło do rozłamu i w lipcu 1887 r. zdecydowano przyjąć nazwę „Sokół”. Nowym prezesem wybrano Antoniego Grabskiego. W najbliższym roku „Sokół” w Poznaniu liczył 216 członków. Dopiero w 1890 r. prezesem „Sokoła” w Poznaniu został adwokat Bernard Chrzanowski<sup>18</sup>. Po 1890 r. liczba członków wahała się w granicach 300-400 osób.

W 1885 r. z inicjatywy sokołów inowrocławskich podjęto próbę założenia gniazda sokolego w Bydgoszczy. W mieście tym znana była działalność sokołów lwowskich, m.in. dzięki prenumeracie „Przewodnika Gimnastycznego”. Wzorem dla sokołów bydgoskich byli: Łuczkiwicz, Żuliński i sam Jan Dobrzański. Warunki w Bydgoszczy były jednak znacznie trudniejsze niż w Inowrocławiu. W mieście tym przewagę posiadali Niemcy, szczególnie ekonomiczną. Akcja powołania polskiej organizacji gimnastycznej i patriotycznej miała charakter polityczny o szczególnym znaczeniu. Pierwsza próba założenia gniazda sokolego w 1885 r. w Bydgoszczy nie powiodła się. W Bydgoszczy w 1885 r. z inicjatywy sokołów inowrocławskich, znając już też działalność lwowskich sokołów, polski element patriotyczny podjął próbę założenia gniazda sokolego<sup>19</sup>. Warunki nie sprzyjały tej inicjatywie, Bydgoszcz bowiem była miastem silnie zgermanizowanym i Polacy natrafiali na liczne przeszkody w rozwoju życia narodowego. Owa pierwsza próba zawiązania gniazda nie powiodła się. Jednak rok później 10 października 1886 r. do władz policji pruskiej wpłynęło zgłoszenie o rejestrację polskiego Towarzystwa Gimnastycznego (Polnischer Turnverein). Już

<sup>17</sup> M. Dereżyński, *Polski słownik biograficzny*, t. IX, s. 57; H. Łada, *Maksymilian Gruszczyński*, Bydgoszcz 1987, s. 27.

<sup>18</sup> Zob. bliżej: G. Łukomski, *Bernard Chrzanowski 1886-1944*, Poznań - Opalenica, 2005, s. 335.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Regencja bydgoska, Acta betr. die verschiedenen Vereine und Gesellschaften in der Stadt Bromberg, repr. 2 I, nr 4986, Sprawozdania policyjne z 13.09.1887 i 19.10.1888.



8 października 1886 r. ukazała się w „Wielkopolaninie”<sup>20</sup> notatka informująca, że nowe towarzystwo „Sokołów” w Bydgoszczy zostanie założone 10. dnia tego miesiąca o ósmej wieczorem w restauracji Norkowskiego przy Wiktoriastrasse 13 z udziałem Harkiewicza. Za „Sokołem” w „ruchliwej” Bydgoszczy pójdą inne miasta<sup>21</sup>. Przyjmuje się, że stowarzyszenie gimnastyczne w Bydgoszczy powstało w pierwszym półroczu 1886 r., ponieważ jednak nie jest znany termin rozpoczęcia prac organizacyjnych, uznano 24 października 1886 r. – dzień zatwierdzenia statutu przez policję pruską – za datę narodzin „Sokoła” bydgoskiego. Wymienia się też dzień 10 października 1886 r., kiedy to do władz policji pruskiej wpłynęło zgłoszenie o rejestrację polskiego Towarzystwa Gimnastycznego (Polnischer Turnverein) w Bydgoszczy<sup>22</sup>. Gniazdo bydgoskie założono więc jako trzecie w zaborze pruskim, po Inowrocławiu i Poznaniu.

Towarzystwo powstało z inicjatywy ruchliwej i patriotycznej grupy rzemieślników (rękodzielników) i pięciu członków nielicznej w mieście polskiej inteligencji. Kupiec Paweł Harkiewicz zmobilizował 39 polskich patriotów, którzy wybrali zarząd. W gronie założycieli „Sokoła” w Bydgoszczy byli: Paweł Harkiewicz – kupiec, Jan Plewkiewicz, Hieronim Rogaliński, Waław Kaczorowski – drukarz, Franciszek Różowski, Franciszek Kreski, Kazimierz Goncerzewicz – szewc, Franciszek Witucki, Zdzisław Ciesielski, dr Eugeniusz Czarliński – szlachcic, Jan Gabrylski, Grochowski, dr Hailliant, Jarenkiewicz, Leon Malinowski, Józef Meliński, Norkowski, Franciszek Pepiński, Waław Szulc, Śmierchalski, Stawicki, Szczepankiewicz, Tomaszewski, Wieczorek, Jan Żubrowicz, Maksymilian Rypholc, Florian Figurski, Julian Ciechocki, Józef Perzyński, Feliks Tokarski, Wincenty Dreczkowski, Michał Kolberg, Ignacy Dryka, Feliks Górecki, Stanisław Szymankiewicz. Pierwszym przewodniczącym „Sokoła” w Bydgoszczy, według publikacji sokolich, wybrano Hieronima Rogalińskiego, działacza zespołu śpiewaczego „Święty Wojciech” i Towarzystwa Śpiewu „Halka”. Jednak z akt policyjnych wynika, że pierwszym prezesem był Franciszek Kreski. Po weryfikacji danych należy stwierdzić, że pierwszym prezesem „Sokoła” w Bydgoszczy był Jan Tadeusz Plewkiewicz, funkcję zastępcy pełnił H. Rogaliński, a P. Harkiewicz sekretarza. Jego z kolei zastępcą był Leon Malinowski, F. Kreski objął funkcję skarbnika, Waław Kaczorowski – bibliotekarza, jego zastępcą był Franciszek Różkowski. Radnymi zostali Franciszek Witecki i Kazimierz Gączerzewicz (Goncerzewicz), naczelnikiem wybrano Franciszka Śmierchalskiego. Z niektórych przekazów wynika, że przewodniczącym towarzystwa sokolego w Bydgoszczy wybrano Hieronima Rogalińskiego, działacza i prezesa zespołów śpiewaczych – Towarzystwa Śpiewu „Święty Wojciech” (od 1876 r.) i Towarzystwa Śpiewu „Halka” (od 1883). Są jednak rozbieżności między danymi policyjnymi z okresu rejestracji „Sokoła” w Bydgoszczy a publikacjami towarzystwa. Z akt policyjnych wynika, że pierwszym prezesem był Franciszek Kreski, a potem od 1888 r. Malewski. Według danych sokolich pierwszym

<sup>20</sup> *Wielkopolanin* z dn. 8.10.1886/230.

<sup>21</sup> *Czterdzieści lat pracy sokolstwa w Bydgoszczy 1886-1926 – z tego 34 lat pod rządami Niemiec*, Bydgoszcz 1926, s. 28; *Pokłosie pamiątkowe ku uczczeniu 25-letniej rocznicy założenia TG „Sokol” w Inowrocławiu*, Inowrocław 1909, s. 25. Sokoli inowrocławscy w tej pracy jednoznacznie stwierdzają, że „Sokol” w Bydgoszczy został założony w 1885 r., następnie w Poznaniu. Na Złote Gody Sokola – Macierzy w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1936.

<sup>22</sup> AP-B, Regencja w Bydgoszczy, sygn. 4986, s. 56. *Wielkopolanin* z dn. 8.10.1886/230.



prezesem „Sokoła” w Bydgoszczy był Jan Tadeusz Plewkiewicz. H. Rogaliński był wiceprezesem, równocześnie pełnił on funkcję prezesa Towarzystwa „Halka”. Główny założyciel „Sokoła” w Bydgoszczy, Paweł Harkiewicz, został sekretarzem gniazda. Jego zastępcą był Leon Malinowski, a funkcję skarbnika objął Franciszek Kreski. Wacławowi Koczorowskiemu powierzono prowadzenie biblioteki i spraw porządkowych (zastępca – Franciszek Rózkowski). Radnymi wybrano Franciszka Witeckiego i Kazimierza Goncerzewicza, mistrza szewskiego. Pierwszym naczelnikiem został Franciszek Śmierchalski.

Początki działalności gniazda „Sokoła” w Bydgoszczy były trudne. Władze niemieckie miasta odmówiły sokołom prawa odbywania ćwiczeń gimnastycznych w miejskiej sali gimnastycznej. Fundusze towarzystwa nie pozwalały na samodzielne wynajęcie sali. Ćwiczenia i posiedzenia zarządu odbywały się więc w prywatnych pomieszczeniach. W początkowym okresie działania nie przywiązywano większej wagi do uprawiania ćwiczeń gimnastycznych. Rozwijano działalność patriotyczną i społeczną. Brakowało też instruktorów i sprzętu. W 1887 r. wynajęto salę w willi Krotza, gdzie raz w tygodniu odbywały się ćwiczenia gimnastyczne i posiedzenia zarządu. Jednocześnie sokoli bydgoscy zorganizowali amatorski zespół teatralny, komitet zabawowy i naukowy. W latach 1888-1891 przenoszono siedzibę gniazda m.in. na ul. Gamma 9, do domu Machowicza, a stamtąd do pomieszczeń Franciszka Musielewicz. W tym czasie liczba członków bydgoskiego „Sokoła” wynosiła 44 druhow, w tym 15 ćwiczących. W początkowej działalności gniazda nie przywiązywano większej uwagi do uprawiania gimnastyki, brakowało też instruktorów i sprzętu, rozwijano natomiast działalność patriotyczną i społeczną, zorganizowano zespół teatralny, komitet zabawowy i naukowy. „Sokół” bydgoski był pod ciągłą kontrolą i nadzorem policji pruskiej. Dnia 20 marca 1889 r. wybrano nowy zarząd, którego prezesem został Kazimierz Goncerzewicz, mistrz w zawodzie szewskim, który zarazem był prezesem chóru „Halka” w Bydgoszczy i działaczem ZSP w PN. Z inicjatywy Stanisława Szymankiewicza, nauczyciela gimnastyki i naczelnika gniazda, przyczynił się do rozwoju zajęć gimnastycznych, zaczęto prenumerować „Przewodnik Gimnastyczny”, który był łącznikiem gniazd sokolich działających w odosobnieniu. Do organu tego przesyłano krótkie informacje i sprawozdania na temat działalności gniazd<sup>23</sup>.

Sokoli w Inowrocławiu, Bydgoszczy i Poznaniu byli działaczami ruchu ludowego, później narodowego, którego przedstawicielami w Bydgoszczy byli Kazimierz Goncerzewicz i Franciszek Witecki. Zwolennicy sprawy sokolej i narodowej mieli moralne poparcie w redakcji pisma „Orędownik”. W 1887 r. powstały dwa nowe towarzystwa sokole – w Szamotułach (6 stycznia) i Gnieźnie (8 maja), a w 1891 r. w Pleszewie i Ostrowie. W 1893 r. założono gniazdo sokole w Śremie i Kruszwicy. W 1889 r. powstał „Sokół” w Berlinie. W tym samym roku odbył się w Bydgoszczy pierwszy Zlot Sokolów Wielkopolskich. Sokoli bydgoscy organizowali pokazy i popisy gimnastyczne oraz rocznicowe obchody uchwalenia Konstytucji 3 Maja, rozwijali ruch turystyczny, przygotowując atrakcyjne wycieczki piesze i rowerowe.

<sup>23</sup> Zob. bliżej: A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy 1886-1939*, cz. I, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. 10, Bydgoszcz 1990, ss. 66-99. *Idem*, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy w latach 1886-1939*, cz. II, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. 11, Bydgoszcz 1991, ss. 123-160.



W 1892 r. zajęcia gimnastyczne odbywano w lokalu „Mattha”. W Inowrocławiu w dniach 1-3 lipca 1893 r. odbył się drugi Zlot Sokołów Wielkopolskich, na którym utworzono Związek Sokołów Wielkopolskich (więcej o tym związku w dalszej części artykułu).

Gimnastyka do 1893 r. nie była zagadnieniem pierwszoplanowym w działalności sokołów wielkopolskich. Gniazdom brakowało funduszy na zakup sprzętu, odczuwano też niedostatek przeszkolonych nauczycieli wychowania fizycznego. Początkowo fundusze, składające się z niskich składek członków, przeznaczano na potrzeby oświatowe, np. tworzenie bibliotek, czy też sprawy organizacyjne, m.in. zakupy stroju, sztandaru, koszty uroczystości. Część funduszy przeznaczono na pomoc w rozwoju i zakładaniu bratnich gniazd, prenumeratę „Przewodnika Gimnastycznego” oraz na kontakty z gniazdami w Małopolsce. Sprzęt do ćwiczeń kupowano tani i prymitywny. „Sokół” miał też trudności z wynajmowaniem sal do ćwiczeń. Musztra, początkowo wzorowana na wojskowej pruskiej, nie mogła w pełni zainteresować ćwiczących. Sokoli wielkopolscy na spotkaniu bydgoskim w 1889 r. wysunęli projekt ustanowienia instytucji naczelnego nauczyciela gimnastyki. W 1891 r. naczelnik „Sokoła” w Poznaniu Wiktor Gładysz został wybrany naczelnikiem wszystkich gniazd sokolich, opracował on swoją metodę ćwiczeń gimnastycznych.

Większość członków „Sokoła” stanowili rzemieślnicy, drobni młodzi kupcy i urzędnicy prywatni. Działacze inteligency wnosili do gniazd wkład jako prelegenci, inspektorzy obchodów rocznic narodowo-historycznych, dbający o zachowanie sokolich zwyczajów i form – mundur, oznakę („Sokół”), sztandar, pieśni. Sokoli brali udział w obchodach licznych uroczystości, pochodach, wieczornicach, jubileuszach, pogrzebach zasłużonych działaczy, procesjach kościelnych i innych. Na przykład gniazdo poznańskie już w pierwszym swym roku (1886) działalności uchwaliło obowiązek udziału członków w pogrzebach weteranów powstań narodowych. Program sokolich wieczorków obejmował naukę pieśni i wierszy patriotycznych, odczyty i lektury, rozszerzały znajomość dziejów ojczyzny. Czasem urządzano przedstawienia amatorskie. Wiele gniazd miało nawet kółka muzyczne. Te formy kulturalne przeważały nad ćwiczeniami gimnastycznymi. Aczkolwiek na zebraniach nie poruszano tematów politycznych, to jednak wielu członków brało udział w pracach komitetów wyborczych, popierając kandydatów ruchu ludowego, a później narodowo-demokratycznego<sup>24</sup>.

Od 1893 r. gniazdo było członkiem Związku Sokołów Wielkopolskich i należało do I Okręgu Północnego, a od 1895 r. do ZSP w PN. Po reorganizacji Związku 15 września 1895 r. TG „Sokół” w Bydgoszczy zostało włączone do Okręgu (Żupy) IV Nadwiślańskiego ZSP w PN i działało w nim nieprzerwanie do rozwiązania go w 1921 r.<sup>25</sup> W 1896 r. gniazdo w Bydgoszczy liczyło 72 członków, w tym 47 ćwiczących, 10 kolarzy i 20 umundurowanych. W 1889 r. w Bydgoszczy odbyło się spotkanie członków gniazd w zaborze pruskim, które uznano za I Zlot Sokołów Wielkopolskich. Na tym zlocie zapadły następujące uchwały: „1. Wystaranie się o wspól-

<sup>24</sup> ZStM, Rep. 77, Tit. 870, nr 47, Adhib I, Bd. 1, s. 368, zob. Bd. 2 i 3 *Das polnische Sokolium, seine Geschichte, politische Tendenz und Bedeutung*, dargestellt von der politischen Abteilung der Kgl. Polizeidirektion in Posen, vierte Sonderausgabe des Cü, Posen 1904.

<sup>25</sup> Ustawy Związku Sokołów w P.N., Poznań 1912, ss. 1-30. Zob., *Kalendarz Sokoli 1911*, Oberhausen 1910.



nego wszystkim Towarzystwom kierownika gimnastycznego, który by od czasu do czasu dozorował ćwiczenia gimnastyczne poszczególnych Towarzystw, i utworzenie wspólnego funduszu na ten cel, 2. W razie rozwiązania jakiegokolwiek Towarzystwa gimnastycznego czy to uchwałą własną, czy przez rząd przeznacza się dotyczący fundusz na rzecz Towarzystwa Pomocy Naukowej im. dr. Marcinkowskiego". Uchwały te, z braku funduszy oraz zainteresowania się tą sprawą przez niektóre gniazda, nie zostały zrealizowane. W dniach 1-3 lipca 1893 r. na zlocie sokołów polskich zaboru pruskiego w Inowrocławiu założono Związek Sokołów Wielkopolskich. Zjazd delegatów gniazd zwołano na 29 lipca 1893 r. do Poznania. Wybrano wtedy zarząd w składzie: dr Józef Krzywiński – prezes, Bernard Chrzanowski – wiceprezes oraz Wiktor Gładysz – naczelnik. W 1895 r., gdy Związek liczył 26 gniazd, zmieniono jego nazwę na: Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim, prezesem wybrano Bernarda Chrzanowskiego.

Podstawy prawne i organizacyjne „Sokoła” w państwie niemieckim. W Wielkopolsce i w Prusach Zachodnich lata 60. i 70. XIX w. były okresem wyraźnego ożywienia polskiego ruchu narodowego i integracji polskiej społeczności. Ważnym bodźcem stało się powstanie styczniowe 1863 r. Polacy w zaborze pruskim zorganizowali szeroko zakrojoną pomoc dla powstańców, wyrażającą się w zbiórkach funduszy, zakupie oraz przesyłce broni i amunicji, a także w ochotniczym zaciągu do szeregów powstańczych. Po upadku powstania mieszkańcy dzielnicy podjęli pracę organiczną, pragnąc zachować i rozwinąć życie narodowe. Umożliwiało to rozwój gospodarczy tych ziem, ale też ustawodawstwo pruskie dopuszczające legalną działalność stowarzyszeń. Działalność tę aktywizował wreszcie nacisk germanizacyjny, który zmuszał do obrony wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego. Rozwój gospodarczy i rozszerzająca się baza pracy organicznej wzmocniły znaczenie nowej warstwy – drobnomieszczaństwa. Antypolska polityka rządu pruskiego była początkowo raczej systemem szykan. Później sytuacja uległa zmianie. W nagonkę antypolską angażował się nie tylko rząd niemiecki, ale i określone grupy niemieckich klas posiadających<sup>26</sup>. W 1894 r. powstał Związek dla Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich, który Polacy nazwali „Hakata”. Zdecydowano się wejść na drogę ustaw wyjątkowych zwróconych przeciw Polakom. Pierwsza z nich, wydana w 1904 r., zakazywała tworzenia nowych osad rolnych (w praktyce – stawiania budynków) bez pozwolenia władz, które mogły go odmówić w wypadku, gdy utworzenie osady było sprzeczne z celami Komisji Kolonizacyjnej. W 1908 r. uchwalono ustawę, która nadawała Komisji Kolonizacyjnej prawo przymusowego wywłaszczania majątków ziemskich. Także w 1908 r. parlament Rzeszy uchwalił ustawę o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. W przeciwieństwie do większości posunięć antypolskich miała ona charakter ogólnoniemiecki, nie zaś tylko pruski. Nazywano ją ustawą „kagańcową”, nakazywała bowiem, by na wszelkich zgromadzeniach publicznych używano wyłącznie języka niemieckiego. Zakaz używania języka polskiego na zebraniach zaostrożono w tych powiatach, w których było Polaków mniej niż 60%<sup>27</sup>. Nowa ustawa nadawała wpraw-

<sup>26</sup> J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe w latach 1850-1914*, [w:] M. Biskup (red.), *Historia Bydgoszczy*, t. 1 do roku 1920, Warszawa – Poznań 1991, ss. 541-584.

<sup>27</sup> ZStM, Rep. 77, Tit. 870, Nr 47, Adh. I, Bd 1, ss. 213-215, 354-358. Zob. Der wahre charakter der Sokolvereine, [w:] Posener Tageblatt z dn. 17.09.1908/437. Königlich Privilegirte, Berlinische Zeitung z 16.09.1908/435.



dzie każdemu obywatelowi Niemiec prawo zawiązywania stowarzyszeń i zbierania się we wszystkich celach, które nie sprzeciwiały się prawu karnemu, ustanawiała jednakże wiele ograniczeń, uzależniając od ich przestrzegania wykonanie tego zasadniczego prawa. Niezastosowanie się do nich pociąga ze sobą grzywny pieniężne i karę więzienia. Ustawa wyszczególniała też tzw. towarzystwa polityczne, nazwą tą obejmowano organizacje, które starały się wpłynąć na konstytucję, rząd i prawodawstwo państwowe, jak też na prawa poszczególnych obywateli lub na stosunki rządu do innych państw. Jednak ustawa nie określała precyzyjnie, jak należy rozumieć np. „wpływanie na polityczne stosunki” i jakie towarzystwa należało zaliczyć do politycznych. Sokoli zdawali sobie sprawę, że ich organizacja już przed ustawą z 1908 r. uważana była przez władze administracyjne i sądowe za „towarzystwo polityczne”<sup>28</sup>. Chociaż zdania tego sokoli nie podzielali, musieli podporządkować się ustawie. Według ustawy każde „towarzystwo polityczne” – a zatem każde gniazdo sokole – musiało posiadać zarząd i statut. W ciągu dwóch tygodni musiało zgłosić każdą zmianę w swoim statucie, czy zmianę zarządu. Jeśli przepisów tych nie przestrzegano, zarząd narażał się na wysoką karę 150 marek, a w razie niemożności zapłacenia na areszt aż do sześciu tygodni. Toteż działacze sokoli zalecali wystawianie do zarządu jak najmniejszej liczby członków. Koniecznością też było podanie celu i siedziby towarzystwa. Ustawa z 1908 r. pozwalała przystępować do towarzystw kobietom – dotychczas takowego prawa kobiety nie posiadały. Oddziały sokolic zostały zorganizowane przy gniazdach w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Wąbrzeźnie i Nakle. Członkiem towarzystwa mógł być obywatel osiemnastoletni; ci, którzy byli młodsi, nie mogli być członkami towarzystw ani uczestniczyć w zebraniach. Kto zamierzał urządzić publiczne zebranie, musiał ten fakt zgłosić władzy policyjnej, podając miejsce i czas co najmniej 24 godziny przed zebraniem. Nikomu też nie wolno było, na zebraniu publicznym czy też w pochodzie, posiadać broni. Dla sokołów najgorszy był § 12 ustawy, który zobowiązywał do prowadzenia obrad w języku niemieckim, z wyjątkiem miejscowości, gdzie 60% mieszkańców używało języka innego niż niemiecki.

Zakaz używania języka polskiego stosowano do wszystkich publicznych zebrań, niezależnie, czy się odbywały w ogólnodostępnym miejscu, czy w mieszkaniu prywatnym. Pomimo że przepis ten wydawał się zrozumiały, jego zastosowanie w praktyce dawało powody do wątpliwości: zebranie zamkniętego towarzystwa nie mogło być traktowane jako zebranie publiczne, gdy byli też obecni nie-członkowie jako goście. Z drugiej strony zebranie towarzystwa, na którym obecni byli tylko członkowie, mogło stać się publicznym zebraniem. Sokoli w ten sposób omijali prawo i uważali, że na swoich spotkaniach mogą spokojnie obradować po polsku. Zdarzyły się przypadki, że rozwiązywano za użycie języka polskiego zatwierdzone ustawami posiedzenia sokołów, twierdząc, że Związek Sokołów należy do bardzo luźnych towarzystw, których zebrania należało uważać za publiczne. Sądy cesarskie jednak nie przychyliły się do oskarżeń

<sup>28</sup> ZStM, sygn.2.2.1., Nr 15388. Das polnische Sokolium seine Geschichte, politische Tendenz und Bedeutung, dargestellt von der politischen Abteilung der Kgl., Polizeidirektion in Posen, Posen 1904. T. Powidzki, *Sokol Wielkopolski*, op. cit., s. 32.



policji wobec „Sokoła”, zatem sokoli na swoich zebraniach używali języka polskiego<sup>29</sup>. W innym przypadku policja rozwiązywała zebrania delegatów okręgu, ponieważ delegaci nie tworzyli towarzystwa, lecz należeli do różnych towarzystw sokolich, okręg zaś nie był towarzystwem. Trudność tę sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim usuwali w ten sposób, że zgłaszano na policji Wydział Okręgu jako Wydział „Towarzystwa Okręgowego” i regulamin okręgowy podawano jako ustawy<sup>30</sup>. Policja wymagała pozwolenia na wszystkie zebrania publiczne odbywane pod gołym niebem oraz na pochody po publicznych ulicach i miejscach. Od „Sokoła” np. policja wymagała pozwolenia na każdy publiczny pochód zlotowy w zwartym szeregach, czy to do kościoła, czy np. na boisko. Policja także żądała pozwolenia od organizatorów zebrań i popisów sokolskich w zamkniętych ogrodach. Policja niemiecka miała prawo wszystkie publiczne zebrania kontrolować, lecz takowego nie posiadała w stosunku do zebrania towarzystw<sup>31</sup>. Na zebraniach policja oficjalnie wysyłała swoich dwóch pełnomocników, którzy niekoniecznie musieli być urzędnikami policji. Musieli się oni jednak przedstawić przewodniczącemu zebrania i trzeba im było wyznaczyć stosowne miejsce. Przewodniczący zebrania mógł dowolnie rozwiązać zebranie. Natomiast pełnomocnicy policji mogli je rozwiązać jedynie wtedy m.in., jeśli przewodniczący nie mógł wylegitymować się zaświadczeniem, że zebranie zameldowano, jeśli nie udzielono zezwolenia, jeśli odmówiono wstępu na zebranie pełnomocnika policji, a także gdy mówcom, którzy wbrew zakazom posługiwali się językiem innym niż niemiecki, mimo żądania pełnomocników policji, przewodniczący nie odbierał głosu. Jeśli zebranie rozwiązano, bez względu na to, czy rozwiązał je przewodniczący, czy też reprezentant policji, natychmiast miejsce zebrania należało opuścić. Jeżeli przewodniczący złożył w ciągu trzech dni po rozwiązaniu stosowny wniosek do policji, musiał wtedy w odpowiedzi otrzymać powody rozwiązania zebrania. Oprócz ustawy o stowarzyszeniach z 1908 r. obowiązywały w Rzeszy osobne przepisy policyjne o publicznych zabawach tanecznych i przedstawieniach teatralnych oraz ustawy wyborcze. Przed wszelkimi rozporządzeniami i działaniem policji można się było w Cesarstwie Niemieckim bronić przez odwołanie się do odpowiednich wyznaczonych władz i redakcji pism niemieckich<sup>32</sup>. Także zamiast np. zażalenia wolno było wnieść nawet skargę do sądu przeciw policji. Policja natomiast miała prawo karania mandatem lub grzywną za przekroczenie prawa. Na przykład grzywną 150 marek (lub aresztem do 6 tygodni) mógł być ukarany zarząd lub członek zarządu stowarzyszenia, który dokonał wykroczenia, m.in. ten, kto kierował zebraniem bez zameldowania. Aż 300 marek wynosiła grzywna (z zamianą na areszt) dla organizatorów zebrania pod gołym niebem lub pochodu publicznego bez przepisowego zgłoszenia do policji lub bez pozwolenia. Od grzywny nałożonej przez policję lub sąd można było się odwołać do sądu<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, byle Zentrales Staatsarchiv Merseburg (cyt. dalej ZStM), Rep. 77, Tit. 343 A, Nr 122, Bd 30, s. 267, Bd. 31, s. 171. Tit. 870, Nr 47, Adh. I, Fasz. I, s. 70. E. Weise, *Handbuch der historischen Stätten. Ost- u. Westpreussen*, Stuttgart-Kröner 1966, s. 284.

<sup>30</sup> AP-B, Królewska Pruska Rejencja w Bydgoszczy, *Gesamtüberblick über die polnische Tagesliteratur*, sygn. II/6981 – 1894 – 1895, ss. 432-433. „Kurier Poznański” z dn. 22.09.1894; *Goniec Wielkopolski* z 28.09.1894; *Gazeta Toruńska* z dn. 19, 22, 23.09.1894.

<sup>31</sup> GStAPK/, XIV, HA, Rep. 30/II, sygn. 768, Rep. 207, sygn. 10.

<sup>32</sup> Zentrales Staatsarchiv Potsdam, Reichsministerium des Innern 15.01, Nr 15337, Vol. 1, s. 368, 15338, Vol. 2, s. 332.

<sup>33</sup> GStAPK, XIV, HA, Rep. 30/II, Nr 628, Die politische Polizei 1897-1919, Nr 695, Die politische Agitation in Westpreussen 1889. Zob. też, Rep. 30, Nr 696, Bd. 6-7, Nr 710, Nr 713, Bd.I-II, Nr 714, Bd. I-IV, Nr 723, Bd. I-III.



Wewnętrzna organizacja towarzystw sokolich opierała się na ustawach, czyli statutach, które pomimo starań działaczy związkowych nie we wszystkich towarzystwach były jednolite. W bogatej tradycji sokolstwa polskiego stosowano przemianę nazwę „ustawa” lub – jak w USA – „konstytucja”. Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” opierały swoją działalność na dochodach opłat od członków gniazdem tytułem wpisowego i miesięcznych wpłat. Członkowie „Sokoła” dzielili się na czynnych i honorowych. Tych drugich mianowały walne zebrania. Członkiem czynnym mógł zostać kandydat, którego wydział (zarząd) przyjmował na wniosek dwóch członków wprowadzających. Warunkiem zostania członkiem „Sokoła” było ukończenie 18. roku życia. Zalecano, aby członek był narodowości polskiej i posiadał „cześć nieposzlakowaną”. Przystępujący do „Sokoła” podpisywali oświadczenie, że znają ustawy i regulaminy towarzystwa. Ustawa Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim była wzorowana na ustawach TG „Sokół” we Lwowie i nie pozwalała na przyjmowanie do gniazdek jako członków tych, którzy zamieszkiwali w miejscowości – siedzibie innego towarzystwa sokolego. Wymagał tego nie tylko interes miejscowego towarzystwa, lecz także karność całego sokolstwa. Dlatego też ustalono zasadę przyjmowania wpisowego także od członków innego towarzystwa związkowego, którzy zamieniali swoje miejsce zamieszkania. Każdy członek miał wolność opuszczania szeregów towarzystwa. Mogło ono też nastąpić wskutek uchwały towarzystwa, z powodu niepłacenia składek członkowskich albo też przez wykluczenie orzeczone przez sąd honorowy. Organizacja sokoła składała się z gniazdek sokolich. Na jej czele znajdował się Wydział liczący 12, a potem 13 członków. Raz w roku odbywało się Walne Zebranie Delegatów w Poznaniu lub w miejscu ogólnego zlotu sokolego. Wydział Związku był ponadto uprawniony do zwołania nadzwyczajnego zebrania delegatów, a także zobowiązany do tego, jeśli co najmniej jedna trzecia delegatów zgłosiła taki wniosek. Oprócz zlotów urządzał Związek kursy dla naczelników, czyli nauczycieli gimnastyki, przygotowywał i wysyłał też instruktorów do towarzystw związkowych. Przeglądy wyszkolenia technicznego, okręgowe i związkowe, odbywały się w ciągu każdego roku kalendarzowego. Organem Związku był wychodzący w Poznaniu miesięcznik „Sokół”. Okręgi sokole były tylko filiami Związku, nie zaś stowarzyszeniami w rozumieniu ustawowym. Dlatego właśnie były ustawy Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim, nie było ustaw okręgów sokolich, a tylko regulamin okręgowy nadawany przez Związek. Prezes, naczelnik, sekretarz i skarbnik okręgowy – czyli Wydział czuwał nad stosowaniem przepisów związkowych i uchwał Wydziału Związku, dbał o rozwój i popularyzację gimnastyki, troszczył się o rozwój okręgu, załatwiał punktualnie korespondencję z gniazdkami. Regulaminy tworzące ustroj sokoli ogłaszane były przez Wydział Związku. Do przestrzegania w 1906 r. Regulaminu Sokolstwa Polskiego w państwie niemieckim obowiązany był każdy sokół występujący w stroju sokolim lub cywilnym. „W stroju sokolim unikać należy wszelkich hałaśliwych i podpadających zajęć, a przede wszystkim należy się starać o zachowanie trzeźwości”. Przepis o zachowaniu się w czasie zlotów m.in. podkreślał, że każdy druh występujący publicznie jest „zastępcą sokolstwa polskiego, a zachowując się nieodpowiednio, przynosi mu ujmę i szkodę”. Palenie tytoniu w szatniach i na boisku było bezwarunkowo zabronione. Obowiązywała sokołów karność, posłuszeństwo wobec przełożonych i punktualność. Porządek ćwiczebny



zawierał w sobie prawa dla wszystkich członków. Obowiązywały ponadto porządki: pochodu gniazda, pochodu Okręgu lub Związku. Wszyscy członkowie towarzystw sokolich, czy to w stroju uroczystym, ćwiczebnym, czy cywilnym, przemawiając do siebie, tytułowali się zwrotem „druh”, a witali się hasłem „czołem!”. Osobne przepisy były przeznaczone dla prezesów i naczelników.

Strój sokoli uroczysty stanowiła marynarka koloru stalowego, z kołnierzem kościuszkowskim, spodnie z takiego samego materiału, „skrojone tak, aby je na pasku bez szelek nosić można”. Obuwie było zwykłe, czarne, a czapka – granatowa maciejówka. Strój ćwiczebny to biała trykotowa koszulka bez rękawów, przy szyi i wycięciach ramion – wąsko laminowana na czerwono. Spodnie trykotowe, granatowe, średnio opięte, z paskiem czerwonym, trzewiki czarne, sokołówka na głowie w czasie występów na wolnym powietrzu. Sokoli posiadali służbowe odznaki dwojakiiego rodzaju. W stroju uroczystym prezes Związku na lewym ramieniu nosił piętnastocentymetrowej szerokości opaskę granatowo-biało-amarantową, prezes okręgu – dwunastocentymetrową opaskę biało-amarantową, prezes gniazda – dziesięciocentymetrową amarantową. Naczelnik Związku nosił opaskę niebiesko-biało-niebieską i trąbkę głosu wyższego nad C, przewieszoną przez lewe ramię na sznurku barwy szarej. Naczelnik okręgowy – opaskę biało-niebieską i trąbkę głosu C, a naczelnicy gniazd – opaskę niebieską i trąbkę C, podobnie przewieszoną. Chorążowie mieli piętnastocentymetrową szarfę amarantową, przewieszoną przez lewe ramię. W strojach ćwiczebnych natomiast naczelnicy okręgowi nosili na biodrach pasek biało-niebieski, naczelnicy gniazd – pasek niebieski, przewodniczący zastępcy zaś – pasek fioletowy. Wszystkie odznaki oprócz szarfy chorążego, musiały być wełniane. Podczas występów, w których brali udział druhowie z więcej niż jednego gniazda, musieli nosić wszyscy odznaki swojego miejscowego gniazda, tj. białą wstążkę długości 10 cm i szerokości 2 cm z brzegiem amarantowym, na której niebiesko była wybita nazwa siedziby gniazda. Osobny regulamin miało grono techniczne okręgu, którego działalność obejmowała wszelkie sprawy natury technicznej, a w szczególności: 1) zachowanie jednolitości w zakresie układania ćwiczeń, słownictwa gimnastycznego i stroju oraz komend, 2) urządzenie kursów gimnastycznych, 3) dozоровanie zawodów urządzanych w okręgach i w gniazdach, 4) wysyłanie swych członków (gromniarzy) do poszczególnych gniazd w okręgu celem lustracji i przeprowadzania lekcji gimnastycznych, 5) urządzenie i przeprowadzanie ćwiczeń publicznych na zlotach okręgowych. Swoją regulamin posiadały także grona przodowników gniazda, do których należeli, oprócz naczelników i ich zastępców, druhowie, którzy dali dowody dostatecznych wiadomości teoretycznych i praktycznych w gimnastyce i zdali egzamin na przodownika na mocy regulaminu kursów gimnastycznych.

Powstanie Związku Sokolów Wielkopolskich w 1893 r. Do 1893 r. w Księstwie Poznańskim powstały gniazda sokole: w Inowrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy, Szamotułach, Gnieźnie, Pleszewie, Ostrowie, Śremie, Kruszwicy oraz poza Księstwem – w Berlinie. Szybki rozwój organizacyjny i potrzeba jednolitego działania spowodowały, że działacze sokoli zaczęli myśleć o zjednoczeniu organizacji<sup>34</sup>. Dziś już trudno jest ustalić, gdzie pojawiła się myśl zjednoczeniowa; można przypuszczać, że wyszła ona

<sup>34</sup> M. Szczerbiński, *Zarys działalności sokolstwa polskiego na obczyźnie w latach 1887-1918*, Katowice 1982, s. 215.



od działaczy inowrocławskich, szczególnie od dr. Józefa Krzywińskiego<sup>35</sup>. W dniu 3 kwietnia 1887 r. w Gnieźnie podczas pierwszego spotkania przedstawiciele pruskich towarzystw sokolich opracowany został wspólny program działania w zakresie haseł, komend, stroju, barw i oznak sokolich. Kolejne spotkanie delegatów pięciu gniazd, które uznano za I Zjazd Sokołów Wielkopolskich, odbyło się w 1889 r. w Bydgoszczy. Stwierdzono wtedy potrzebę powołania kierownika gimnastycznego dla dozorowania ćwiczeń w gniazdach oraz utworzenia wspólnego funduszu. Zamierzenia te z braku funduszy i zainteresowania niektórych gniazd nie doszły do skutku. W dniach 1-3 lipca 1893 r. w Inowrocławiu odbył się I Zlot Sokołów Wielkopolskich. Na Zlot ten szczególnie starannie przygotowany, przybyło około 500 osób. Przyjechała też pięcioosobowa delegacja „Sokoła” galicyjskiego z wybitnymi działaczami sokolimi, Antonim Durskim, twórcą systemu gimnastyki sokolej, oraz poetą Janem Kasprowiczem, aktywnym sokolem lwowskim, na czele. Przybyli też Wiktor Osiadacz i dr Styczeń, prezes „Sokoła” w Krakowie, oraz dr Serwacki z Przemysła. Pierwszego lipca w miejskim parku nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru „Sokołowi” inowrocławskiemu przez grono patriotycznych Polek. Następnego dnia, 2 lipca, w intencji zlotu odbyła się Msza św. z poświęceniem sztandaru w kościele św. Mikołaja. W tym samym dniu podczas posiedzenia delegatów na zlot po dłuższej dyskusji przyjęto projekt ustaw związkowych opracowany przez dr. Józefa Krzywińskiego i Maksymiliana Gruszczyńskiego, podjęto uchwałę i utworzono Związek Sokołów Wielkopolskich. Związek poparły wszystkie gniazda w zaborze pruskim. Dnia 29 lipca 1893 r. odbył się w Poznaniu zjazd delegatów gniazd sokolich, na którym wybrano zarząd i zostało formalnie zatwierdzone utworzenie Związku Sokołów Wielkopolskich. Związek z biegiem lat objął nie tylko Wielkie Księstwo Poznańskie, ale i obszar Prus Zachodnich, nazywanych przez Polaków Prusami Królewskimi, oraz Śląsk<sup>36</sup>. Do nowo powstającego Związku przystąpiło 9 gniazd sokolich: Inowrocław, Poznań, Bydgoszcz, Kruszwica, Gniezno, Szamotuły, Pleszew, Ostrów i Berlin<sup>37</sup>. Gniazdo w Śremie chwilowo pozostało poza Związkiem. Związek podzielono na trzy żupy (okręgi) i przydzielono im gniazda sokole. Do I Północnego Okręgu zaliczono: Inowrocław, Bydgoszcz, Gniezno, Kruszwicę, do II Środkowego – Poznań, Szamotuły i Berlin, do III Południowego – Pleszew i Ostrów. Podczas tego zjazdu wybrano też Wydział Związku Sokołów Wielkopolskich w składzie: dr Józef Krzywiński – prezes, Bernard Chrzanowski – wiceprezes, Bernard Chrzanowski, wpisany do Złotej Karty Sokoła w Bydgoszczy I 1886-1926, dr Dionizy Karchowski – sekretarz, Teofil Preiss – skarbnik, Wiktor Gładysz – naczelnik oraz radni Kazimierz Gączęrzewicz i dr Tomasz Drobnik. Po dwóch latach do ZSW należały 33 gniazda sokole na 40 istniejących. Ustalono, że wszystkie gniazda wielkopolskie wraz z berlińskim będą organizować co trzy lata zloty żupowe (czeska nazwa okręgu). Związek Sokołów Wielkopolskich przystąpił do tworzenia nowych gniazd. W latach 1893-1895 założono 17 gniazd sokolich na ziemiach zaboru pruskiego. W prowincji Prusy Zachod-

<sup>35</sup> J. Aleksandrowicz, *Józef Krzywiński*, „Ziemia Kujawska”, t. 7, Warszawa – Poznań – Toruń 1985.

<sup>36</sup> AP-P, Z S P, sygn. 1-67. Zob. *Polizeipräsidium Posen*, sygn. 3587, 3682, 4234-4238, 4241-4246.

<sup>37</sup> *Polskie Sokolstwo w Berlinie*, [w:] *Polacy w Berlinie. Przyczynek do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Łaby*, oprac. J. Kaźmierczak, Inowrocław 1937, ss. 210-213. *Pamiętnik Jubileuszowy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – Berlin I 1889-1913*, Berlin 1914, s. 73.



nie z inicjatywy sokołów bydgoskich i inowrocławskich z Józefem Krzymińskim na czele założono gniazdo TG „Sokół” w Toruniu. Prezes Józef Krzymiński, należący do ludowców, miał poparcie ruchu mieszczańsko-ludowego. Zwalczany był natomiast przez opozycję w wydziale składającą się z przedstawicieli gniazda poznańskiego, z Bernardem Chrzanowskim i Władysławem Rabskim na czele. Byli oni zwolennikami rozrastającego się ruchu narodowo-demokratycznego, endeckiego, skupionego wokół „Przeglądu Poznańskiego”. Działacze poznańscy wystąpili z żądaniem, aby wszyscy członkowie wydziału wraz z prezesem mieszkali w Poznaniu. Wtedy to 17 lutego 1895 r. Józef Krzymiński zrzekł się prezesury, a Bernard Chrzanowski przejął funkcję prezesa Związku. Bernard Chrzanowski był zdolnym i energicznym organizatorem, znającym prawo niemieckie, umiejącym doskonale przeciwstawić się administracji i policji państwa niemieckiego. Zręcznie broniący organizacji sokołej, którą coraz bardziej się interesowała policja niemiecka.

### Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim

Dnia 17 lutego 1895 r. w Poznaniu nastąpiła zmiana władz związkowych w Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim. Nowy wydział przedstawiał się następująco: Bernard Chrzanowski (adwokat) – prezes<sup>38</sup>, dr Władysław Rabski (publicysta) – wiceprezes, Walery Łubiński (redaktor, działacz społeczny, konserwatysta) – sekretarz, Teofil Preiss (działacz organizacji kupieckich) – skarbnik. Postanowiono zmienić też nazwę Związku Sokołów Wielkopolskich (ZSW) na Związek Sokołów Polskich na całe Niemcy, ponieważ w planach dalekosiężnych centrali poznańskiej zaczęła się krystalizować wizja rozwoju „Sokoła” wśród wychodźstwa polskiego na zachodzie państwa niemieckiego. W Zlocie sokolstwa w Bydgoszczy w dniach 3 i 4 sierpnia 1895 r. wzięły udział gniazda: bydgoskie, inowrocławskie, gnieźnieńskie, kruszwickie, strzeleńskie, toruńskie i chełmińskie. Do żupy środkowej podczas zlotu w dn. 11 sierpnia 1895 r. przystąpiły gniazda: berlińskie, charlottenburskie, poznańskie, śremskie i szamotulskie, do żupy południowej natomiast gniazda: ostrowskie, pleszewskie, miłosławskie i wrocławskie<sup>39</sup>. Podczas zjazdu delegatów gniazd sokołych w Poznaniu 15 września 1895 r. podjęto uchwałę i ustalono ostateczną nazwę: Związek Sokołów Polskich w państwie niemieckim. W literaturze przyjęła się forma „Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim”, w skrócie: ZSP w PN<sup>40</sup>. Organizacja ta przetrwała do 1939 r. Pierwsza reorganizacja struktury Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim nastąpiła już w dniu zjazdu w 15 września 1895 r. w Poznaniu<sup>41</sup>. Jako nowy powstał IV Okręg (Nadwiślański),

<sup>38</sup> *Wielkopolski słownik biograficzny*, Poznań 1981, ss. 110-111.

<sup>39</sup> A. Ryfowa, *Działalność Sokoła Polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech 1884-1914*, Warszawa – Poznań 1976, s. 18. Książka ta była rozprawdzana w kraju w częściowym nakładzie. Zob. bliżej: *Czarna księga cenzury PRL*, Londyn 1978.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Akt Organizacji Sokolich, Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim, zob. bliżej: 172 j.a.

<sup>41</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół akt organizacji sokolich, sygn. 9, ZTG „Sokół” w Polsce, Protokoły zebrań plenarnych, walnych TG „Sokół” w Poznaniu 15.07.1886-3.08.1892, sygn. 1,3.08.1892-3.01.1900, sygn. 2,7.02.1900, 3.12.1924, sygn. 3, sygn. 4. T. Powidzki, *Sokół Wielkopolski*, *op. cit.*, s. 42. W. Jakóbczyk, *Ruch Sokolów*, [w:] *Przetrwać nad Wartą 1815-1914*, Warszawa 1989, ss. 50-52.



złożony z gniazd w Toruniu i Chełmży, Bydgoszczy i Koronowie. Gniazda „Sokoła” w państwie niemieckim można podzielić według kryterium terytorialnego na leżące na ziemiach polskich zaboru pruskiego i poza nimi. Anna Ryfowa wyróżniła w rozwoju organizacyjnym Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim cztery okresy: 1) lata 1895-1902, 2) 1902-1905, 3) 1905-1914, 4) 1914-1918. W 1921 r. gniazda leżące na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego włączyły się do Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Gniazda sokole działające poza zaborem pruskim 28 kwietnia 1919 r. zorganizowały swój zjazd delegatów. Jednak wielka masa członków sokolstwa polskiego w Niemczech wyjechała do Polski, Francji i Belgii. Wpłynęło to na zmniejszenie stanu liczbowego gniazd, niektóre uległy likwidacji. Ci sokoli, którzy wyjeżdżali z Niemiec, zabierali sprzęt, kasę, sztandary i dokumenty. W 1921 r. pozostałe w Niemczech gniazda okręgu berlińskiego i westfalskiego utworzyły Związek Sokołów Polskich w Niemczech. Na skutek nacisku Związku Polaków w Niemczech 23 stycznia 1927 r. w Essen „Sokół” w Westfalii zmienił nazwę na Polski Związek Gimnastyczno-Sportowy w Niemczech. Sokoli w Polsce i w okręgu berlińskim uznali ten zjazd za nielegalny. Dnia 26 lutego 1928 r. w Berlinie dokonano korekty nazwy na: Związek Polskich Towarzystw Gimnastyczno-Sportowych „Sokół” w Niemczech, która to organizacja przetrwała do 1939 r. Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim przez cały okres działalności w czasach zaboru rozwijał się. Liczby gniazd i członków „Sokoła” podawane w literaturze przedmiotu często są sprzeczne, chociaż nie są to duże różnice. Anna Ryfowa dokonała zestawienia stanu organizacji, m.in. w 1905 r. liczba gniazd związkowych wynosiła 144 z 6000 członków, w 1910 r. – 203 gniazda i 8673 członków, a w 1913 r. – 291 gniazd z 11 838 członków. W 1913 r. wydział ZSP w PN pracował w następującym składzie: Bernard Chrzanowski – prezes, dr Ksawery Zakrzewski – I zastępca prezesa, Stanisław Kochowicz – II zastępca prezesa, Tadeusz Powidzki – sekretarz, Jan Zabłocki – skarbnik, Julian Lange – naczelnik, Wiktor Gładysz – I zastępca naczelnika, Władysław Kulczyński – II zastępca naczelnika, Czesław Kędzierski – redaktor organu związkowego, Jan Grabarz (adwokat z Pomorza), Stefan Soborski, Wiktor Maćkowiak, Józef Dreyza, Czesław Borowicz – członkowie.

### **Okręg (Żupa) IV Nadwiślański Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim**

Najstarsze gniazdo sokole Okręgu IV ZSP w PN zostało zarejestrowane przez policję 24 października 1886 r. w Bydgoszczy. Gniazdo to w dniu 29 lipca 1893 r. było jednym z trzech gniazd stanowiących I Okręg Północny Związku Sokołów Wielkopolskich. Pomimo że Bydgoszcz leżała w granicach administracyjnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, to jednak w strukturze Sokolstwa Polskiego tamtejsze gniazdo przypisano do Okręgu IV Nadwiślańskiego, a w latach 1920-1939 do Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół”. Po odzyskaniu niepodległości Bydgoszcz została włączona w granice województwa poznańskiego, potem od 1938 r. do pomorskiego z siedzibą w Toruniu. Gniazdo bydgoskie „Sokoła” od powstania ZSW w 1893 r. aż do 1939 r.



było silnie związane w jedną okręgową, potem dzielnicową strukturę sokolstwa<sup>42</sup>. Pod koniec 1894 r. zostały założone i oficjalnie zarejestrowane gniazda TG „Sokół” w Toruniu (9 grudnia)<sup>43</sup> i w Gdańsku (17 grudnia). W 1895 r. zarejestrowano TG „Sokół” w Chełmnie (7 lutego), Koronowie (17 marca), Chełmży (28 kwietnia), Grudziądzu (14 października), Wąbrzeźnie (1 grudnia). O ile są znane daty założenia i rejestracji gniazd sokolich na Pomorzu, to pewne wątpliwości i rozbieżności budzi data powstania Żupy Nadwiślańskiej, czyli Okręgu IV ZSP w PN. A. Ryfowa przyjmuje, że ten okręg powstał „około” 1895 r. Dokładnej daty nie podają wydawnictwa sokole i źródła archiwalne. Sądzę, że należy przyjąć jako datę utworzenia IV Okręgu datę 15 września 1895 r., czyli dzień zjazdu ZSP w PN w Poznaniu, wtedy bowiem nastąpiła zmiana struktury związku. Sokoli inowrocławscy w 1909 r. pisali: „Na zebraniu bowiem związkowym delegatów w Poznaniu dnia 15 września 1895 r. odłączono ‘Sokoła’ bydgoskiego od naszego Okręgu I, a przydzielono go do Okręgu IV (nadwiślańskiego), który składał z gniazd sokolich Torunia, Chełmży, Bydgoszczy i Koronowa”. Początki działalności Okręgu IV Nadwiślańskiego nie pozostawiły wielu zapisków kronikarskich. Tworzenie gniazd sokolich na terenie Prus Zachodnich było inspirowane ogólnie przez aktyw kujawsko-poznański związku z J. Krzywińskim na czele. W zasadzie były dwie takie akcje, w latach 1894-1896 i 1912-1913. Jednak owe działania wywoływały w nowo powstałych organizacjach inicjatywę i zapal do tworzenia dalszych TG „Sokół”. W 1896 r. Okręg IV Nadwiślański liczył już 455 członków. Współpraca pomiędzy wydziałem Okręgu IV a centralą poznańską związku nie zawsze układała się poprawnie. Materiały źródłowe dają wyraz tendencyjnej opinii centrali ZSP w PN o działalności Żupy Nadwiślańskiej, która prowadziła często samodzielną politykę. A. Ryfowa na podstawie dokumentów poznańskich stwierdziła, że w 1898 r. nastąpił zastój i kryzys wewnątrzorganizacyjny w działalności Okręgu IV, spowodowany brakiem doświadczonych działaczy sokolich oraz trudnymi stosunkami narodowościowymi. Trzeba tu przyznać, że Jan Brejski, pełniąc funkcję prezesa Okręgu IV, nie zawsze chciał się podporządkować endeckim działaczom centrali poznańskiej „Sokoła”. Dnia 15 marca 1914 r. w „Bazarze” w Grudziądzu odbyło się zebranie delegatów i naczelników gniazd Okręgu IV Nadwiślańskiego. Największe znaczenie dla rozwoju struktury sokolstwa pomorskiego miała uchwała dotycząca podziału okręgu na cztery podokręgi. Decyzja ta w przyszłości miała umożliwić zwiększenie częstotliwości przeprowadzania lustracji gniazd, szczególnie tych słabszych. Podział gniazd Okręgu IV był następujący:

I podokręg: Bydgoszcz, Nakło, Koronowo i Tuchola;

II podokręg: Toruń, Wąbrzeźno, Nowa Wieś Królewska, Lubawa, Chełmża;

III podokręg: Chełmno, Grudziądz, Świecie, Gruczno, Osie;

IV podokręg: Gdańsk, Sopot, Kościerzyna, Starogard i Czersk.

W dniach 3 i 4 sierpnia 1895 r. odbył się zlot sokołów z okazji 10-lecia bydgoskiej organizacji. Poświęcono wtedy pierwszy sztandar, ufundowany przez lokalne społeczeństwo polskie z inicjatywy bydgoskich Polek. W trakcie zlotu odbył się

<sup>42</sup> AP-B, Regencja w Bydgoszczy, sygn. 4986, ss. 184, 221.

<sup>43</sup> Zob. bliżej: A. Bogucki, *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Toruniu w latach 1894-1939*, [w:] *Rocznik Toruński*, t. 21, Toruń 1992, ss. 81-113.



przemarsz przez miasto 200 umundurowanych sokolów z orkiestrą. Pod kierunkiem naczelnika ZSP w PN Wiktora Gładysza zorganizowano też w strzelnicy popisy gimnastyczne. Po zlocie zarząd gniazda musiał zapłacić grzywnę nałożoną przez policję za to, że rozpowszechniano przed kościołem farnym ulotki antypaństwowe. Policja zakazała grywać orkiestrze podczas uroczystości sokolich i zabaw, zaczęła też szukać działaczy „Sokoła” w Bydgoszczy. Prezes Kazimierz Gączyński, prześladowany przez policję, zmuszony został do opuszczenia Bydgoszczy i przeniesienia się do Grudziądza. „Sokół” bydgoski wezwał społeczeństwo polskie miasta do współpracy w celu podtrzymania tożsamości narodowej i walki z germanizacją<sup>44</sup>.

Represje pruskie spadające na TG „Sokół” w Bydgoszczy były często bardzo dokuczliwe<sup>45</sup>. Policja zakazywała noszenia sokołom mundurów-czamar, organizowania pochodów i zbiorowych występów, nie pozwolono na publiczne używanie języka polskiego<sup>46</sup>. Mimo represji, nawet w obecności pruskich policjantów, organizowano odczyty i zebrania patriotyczne. Gniazdo nie mogło utrzymać się ze swoich składek. Pomagało mu materialnie Towarzystwo Śpiewu „Halka”, otrzymało też subwencje od zamożniejszych patriotycznie nastawionych Polaków. „Sokoła” w Bydgoszczy wspierała finansowo też hrabina Aniela Potulicka. Prezesem „Sokoła” w Bydgoszczy na lata 1905-1908 wybrano dr. Emila Warmińskiego – lekarza, który krótko pełnił także funkcję prezesa Okręgu IV Nadwiślańskiego. Nastąpił szybki rozwój gniazda. W czasie prezesury E. Warmińskiego zakupiono nowy sprzęt do ćwiczeń gimnastycznych. W 1908 r. powołano oddział sokolic z Wincentyną Teskową na czele. Z inicjatywy prezesa, który był zarazem wybitnym bydgoskim działaczem narodowym, w Bydgoszczy w latach 1907-1909 powstał Dom Polski, gdzie odbywały się spotkania organizacji polskich, w tym „Sokoła”. Obiekt ten był głównym ośrodkiem życia patriotycznego Polaków w Bydgoszczy. Gniazdo wprowadziło dla młodzieży sokolej obowiązkową naukę literatury i historii polskiej. Latem w ogrodzie odbywały się popisy gimnastyczne. Twórca Domu Polskiego prezes Warmiński nie doczekał otwarcia w dniu 30 sierpnia 1909 r. pierwszej wystawy przemysłowej polskiego rzemiosła. Zmarł 9 czerwca 1909 r. Przez kolejnych 12 lat prezesem „Sokoła” w Bydgoszczy był Michał Niedbalski (1864-1929), mistrz szewski. W 1910 r. przedstawiciele gniazda reprezentowali Bydgoszcz na zlocie grunwaldzkim w Krakowie. Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia „Sokoła” w Bydgoszczy w Domu Polskim 12 lipca 1911 r. zorganizowano igrzyska sportowe i przedstawienia narodowe. Po odprawieniu Mszy św. w kościele farnym w intencji gniazda-jubilata, odbyły się też zawody Okręgu IV w gimnastyce i lekkoatletyce oraz koncert i publiczne popisy gimnastyczne. W 1913 r. sokoli z Bydgoszczy wzięli udział w zlocie związkowym w Urbanowie. Rok wcześniej powstała Stała Drużyna Sokola, której członkowie rozpoczęli szkolenie strzeleckie. Zbliżający się wybuch I wojny światowej nasilił represje administracji pruskiej wobec organizacji polskich, w tym i „Sokoła”. Do armii pruskiej wcielono 70% członków towarzystwa.

<sup>44</sup> AP-P, Z S P w PN, sygn. 79, Współdziałanie Wydziału Związkowego z TG „Sokół” w Bydgoszczy 1895-1909.

<sup>45</sup> GStAPK, XIV, HA, 30/1/ Nr 695, Nr 698. AP-B, Królewska Pruska Rejencja, sygn. III/745, II/6982, II/6983, II/6984.

<sup>46</sup> AP-B, Regencja w Bydgoszczy, repr. 2 I, nr 4986, s. 67. *Księga pamiątkowa, op. cit.*, Lwów 1892, s. 106.



Z badań nad składem społecznym członków „Sokoła” w Bydgoszczy i na Pomorzu wiemy już, że do organizacji należeli przede wszystkim rzemieślnicy, czyli mistrzowie, czeladnicy i ich pomocnicy, mały procent robotników fabrycznych i rolnych oraz nikły procent urzędników. Natomiast przywódcami „Sokoła” na Pomorzu Nadwiślańskim byli przedstawiciele inteligencji polskiej i mistrzowie rzemieślnicy. Zbadano status społeczny 63 osób, które uznane za przywódców „Sokoła”. Dokonano podziału na 12 grup według zawodów. Największą liczbę stanowili lekarze i rzemieślnicy – aż po 20,6%. Duża grupa – obejmująca 17,5% badanego stanu – to redaktorzy gazet, w tym również wydawcy – redaktorzy. Księża i ziemianie pomorscy stanowili po 9,5%, co należy uznać za dowód dużego zaangażowania się przedstawicieli tych grup społecznych w pracę sokolą. Prawników i kupców było po 6,3%. Jak więc widać, o ile zwykłych członków pracujących w zawodzie kupieckim była znaczna liczba, to wśród liderów „Sokoła” pomorskiego było ich niewielu. Rolnicy posiadający ziemię stanowili 3,2% grupy przywódczej, a równo po 1,6% stanowili dzierżawcy, pracownicy banku, artyści malarze i urzędnicy. Wśród przywódców „Sokoła” na Pomorzu nie było robotników fabrycznych i rolnych, którzy także należeli do gniazd, ale jako zwykli członkowie. Drugą z kolei grupę zawodową stanowili kupcy, przemysłowcy, restauratorzy i bankierzy, których było 32. W badanych gniazdach w tym czasie nie było ani jednego księdza, ale inaczej było w innych Okręgach Związku, np. w Poznańskim we wszystkich gniazdach w 1898 r. było w sumie 10 księży – członków, co stanowiło 0,46% ogólnej liczby członków (2196). Wpływową grupą w „Sokole” na Pomorzu byli właściciele ziemscy (było ich siedmiu), działało też ośmiu lekarzy i tylko jeden adwokat. Według protokołu Zjazdu delegatów z dnia 10 marca 1907 r. do ZSP w PN należało 159 gniazd z około 7 tys. członków<sup>47</sup>.

W Małopolsce już 10 maja 1903 r. uchwalono organizowanie oddziałów żeńskich sokolich. Zaraz w 14 gniazdach w Galicji utworzono odrębne zastępy sokolic ćwiczących. Na zlocie w 1903 r. do ćwiczeń stanęło 126 sokolic, czyli 64% stanu osobowego kobiet. Duża liczba sokolic uczestniczyła w Zlocie Grunwaldzkim w 1910 r. w Krakowie. Inaczej przedstawiała się sprawa organizacji oddziałów żeńskich w zaborze pruskim. Jak już wspomniano, w roku 1902 pruski sąd w Inowrocławiu uznał „Sokoła” za towarzystwo polityczne. Wynikły z tej decyzji sądu poważne konsekwencje dla całego sokolstwa w ZSP w PN. Władze pruskie zaczęły uważać ćwiczenia sokole za zebrania, a stara pruska ustawa o stowarzyszeniach z 1850 r. zabraniała kobietom i młodzieży udziału w zebraniach organizacji politycznych. Władze pruskie zyskały pretekst prawny do szykanowania „Sokoła”. Doszło do tego, że taneczne zabawy sokole uznano też za „zebrania”. Policja pruska udzielała pozwolenia na organizację zabaw, ale pod warunkiem, że będą odbywać się bez udziału kobiet. W 1904 r. na zlocie sokolim w Poznaniu, w którym uczestniczyli sokoli z Pomorza, w ogrodzie w San Domingo nie pozwolono na występy oddziałów sokolic. Ćwiczenia żeńskie przeprowadzono osobno w ogrodzie Kempfa. Natomiast ćwiczenia sokołów w ogrodzie San Domingo mogło obserwować 200 gości, z zastrzeżeniem,

<sup>47</sup> AP-B, Rwb, sygn. 4986, ss. 57-61, 115. Zob. bliżej: TG „Sokół” w Bydgoszczy, [w:] *Księga pamiątkowa, op. cit.*, Lwów 1892, ss. 106-107. Zob. J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe w latach 1850-1914*, [w:] M. Biskup (red. nauk.), *Historia Bydgoszczy*, t. 1 do roku 1920, Warszawa-Poznań 1991, ss. 541-584. *Czterdzieści lat...*, Bydgoszcz 1926, *op. cit.*, s. 93. *Na Złote Gody...*, Bydgoszcz 1936, *op. cit.*, s. 34.



że będą to wyłącznie mężczyźni. Aby „niepowołani” nie mogli obserwować ćwiczeń męskich, nakazano cały parkan ze wszystkich stron okryć płachtami. Sokoli nazwali ten zlot: „Zlot za płachtami”. Z kolei w październiku 1909 r. przed toruńskim sądem odbył się proces zarządu i prezesa miejscowego „Sokoła” oskarżonych o przyjmowanie do towarzystwa kobiet bez składania policji odpowiedniej dokumentacji. Sąd co prawda niewiniał prezesa Jakuba Suleckiego i innych współoskarżonych, ale „Sokół” toruński nadal znajdował się pod ścisłą kontrolą policji<sup>48</sup>. Pomimo szykanowania sokolów pomorskich i tendencyjnej interpretacji „nowej” ustawy o stowarzyszeniach przez władze pruskie, w 1908 r. zawiązały się oddziały sokolic w Toruniu (jego przewodniczącą została Helena Jackowska, a naczelniczką Maria Żurawska) i w Bydgoszczy (Wincetyna Teskowa), a także w Grudziądzu, Wąbrzeźnie i Nakle. Wszystkie te oddziały kobiece istniały do 1914 r.

Represje pruskie wobec „Sokoła”. Władze pruskie często stawiały działaczy sokolich przed sądami, w celu udowodnienia, że „Sokół” jest organizacją polityczną. obrońcy w tych procesach, m.in. adwokaci Jan Grabarz z Grudziądza, Melchior Wierzbicki z Bydgoszczy czy Bernard Chrzanowski z Poznania, skutecznie do 1905 r. dowodzili niesłuszności oskarżenia. Od 1896 r. „Sokół” był coraz intensywniej inwigilowany przez policję pruską. Towarzystwem zainteresowały się najwyższe urzędy państwowe, z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych na czele. Już w 1897 r. minister von der Recke zażądał od wszystkich władz w terenie, łącznie z prezesami rejencji, dokładnych sprawozdań z działalności „Sokoła” w całym państwie pruskim. Trzeba przyznać, że policja pruska wykonywała jego polecenia z przysłowiową „niemiecką dokładnością”. Toteż właśnie minister von der Recke, po otrzymaniu szczegółowej informacji, uznał „Sokoła” za najbardziej niebezpieczne wśród wszystkich polskich stowarzyszeń działających w państwie pruskim. Ukazał się na ten temat artykuł pt. *Pan minister von der Recke i towarzystwo sokole*, w „Berliner Tageblatt”. Aktywnością społeczno-polityczną „Sokoła” zainteresował się nawet cesarz Wilhelm II, któremu minister spraw wewnętrznych przedstawił w dniu 21 września 1896 r. stosowną relację na ten temat. Znana jest także „mowa toruńska” Wilhelma II z dnia 23 października 1894 r., w której mówca wskazywał na „niebezpieczeństwo polskie istniejące w Toruniu”.

Tajne akta policji pruskiej dokładnie opisują szykany wobec sokolstwa w Wielkopolsce, Prusach Zachodnich i na Śląsku. Imprezy sokole w zaborze pruskim są analizowane w połączeniu z wydarzeniami sokolimi w Krakowie czy Lwowie. Skargi, procesy, odwołania, wyroki są opatrzone szczegółowym uzasadnieniem. Na przykład nadprezydent Freiherr von Wilamowitz w Poznaniu w uzasadnieniu wniosku z dn. 26 września 1896 r., w związku ze skargą B. Chrzanowskiego, proponuje odrzucenie zobowiązań i pokrycie kosztów sądowych. Swoją decyzję Wilamowitz uzasadnia następująco: „Zaistniało zagrożenie porządku publicznego przez urządzenie demonstracji narodowo-polskich i przez planowe pochody, którymi kierują towarzystwa «Sokół». Towarzystwo «Sokół» służy głównie celom narodowo-politycznym, co jest znane Polakom, jak

<sup>48</sup> A. Bogucki, Sulecki Jakub (1862-1941), wybitny działacz społeczny, członek struktur konspiracyjnych ZWZ-AK Insp. Toruń, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 2, Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Toruń 1996, ss. 161-162 (działacz sokolstwa w Toruniu i na Pomorzu; ten wybitny patriota został zamordowany przez powieszenie w obozie koncentracyjnym Stutthof).



i Niemcom [...]. Także ten fantastyczny, mało dostosowany do ćwiczeń gimnastycznych kostium towarzystwa «Sokół», składający się z wysokich butów, «plundrów», z długiego ozdobnego surduta i polskiej rogatywki z piórem sokolim publicznie noszony na pokaz, ma narodowo-polski charakter. Ten charakterystyczny duch żyje w Tow. «Sokół» jego oddziałach i wśród członków”. Wilamowicz odnotowuje, że na zlocie „Sokoła” w Krakowie w 1896 r. dr Rabski z zarządu ZSP w PN na swoim przemówieniu do sokołów z Prus stwierdził, „że «Sokół» twardo egzystuje i los łączy wiele ramion”. Informuje Wilamowicz też, że „w czasie zlotu sokolstwa w Poznaniu, wbrew policyjnemu zakazowi, kapela próbowała grać *Boże coś Polskę*, tekst, w którym płacze się nad ciemionym polskim narodem i błaga się o ponowne powstanie państwa polskiego”. Wilamowicz udowodniał, że „działalność «Sokoła» nie ma nic wspólnego z gimnastyką, lecz głównie jest to praca polityczna o charakterze polsko-nacjonalistycznym”. Zaznaczył też, że w lipcu 1896 r. w czasie „poświęcenia sztandaru «Sokoła» w Wągrowcu zagrano pieśń *Boże coś Polskę*, pieśń godzącą w ustrój państwa (hochverräterische Lied)”. Na zakończenie Wilamowicz podkreślił: „Z tego wszystkiego wynika, że licznie zebrani gimnastycy idący publicznie w pochodzie stanowią niebezpieczeństwo dla porządku publicznego i natychmiast należy zakazać tych uroczystych pochodów w myśl paragrafu 9 i 10 Vereinsgesetz”<sup>49</sup>.

Niezwykłym dokumentem, świadczącym o stosunku władz wobec polskiego ruchu narodowego pod zaborem pruskim, jest olbrzymie wydawnictwo pt. *Gesamttüberblick über die polnische Tagesliteratur*. Zawiera ono specjalne urzędowe tłumaczenia części artykułów i informacji z prasy polskiej dla niemieckich urzędników. Wydawnictwa te zachowały się w archiwach, m.in. w Berlinie-Dahlem i w Bydgoszczy<sup>50</sup>. Nadprezydent prowincji Poznań pismem z dnia 21 sierpnia 1887 r. polecił przestać informację o działalności „Sokoła” w Bydgoszczy. Rejencja wysłała dekret 30 sierpnia 1887 r. do Miejskiej Policji, polecając opracować sprawozdanie, które zostało wysłane 22 września 1887 r. Donosiciel Minde, sporządzający sprawozdania policyjne z działalności bydgoskiego „Sokoła”, w dn. 13 września 1887 r. pisał: „ćwiczenia gimnastyczne odbywały się w piwiarni przy ul. Dworcowej 35, a przedtem w sali Hotelu Royal przy Placu Teatralnym 4. Ćwiczenia odbywają się raz w tygodniu w czwartek wieczorem, w których bierze udział 6-8 osób, którzy krótki czas ćwiczą, a potem przy szklanicy piwa siedzą i rozmawiają. Ci młodzi mężczyźni, polskiej narodowości, zjednoczyli się w swych dążeniach i pragną nie być złym towarzystwem. Towarzystwo urządziło zabawę taneczną w pomieszczeniach Patzera i przedstawienie teatralne. Sztuka, którą odegrano, była przeze mnie poddana cenzurze, a ponadto na sali był obecny jeden z urzędników, który rozumiał język polski. Mniej nas będzie interesowała realizacja zadań Towarzystwa, bardziej brak aktywizacji członków i może w przyszłości towarzystwo się rozwiąże”.

<sup>49</sup> ZStM, sygn. 2.2.1., nr 16735, Bd. 37, s. 280. A. Ryfowa, *Działalność „Sokoła”, op. cit.*, ss. 35-39. Zob. bliżej: *Korespondencja do Bernarda Chrzanowskiego*, [w:] Bernard Chrzanowski, Wspomnienia, Miejska Biblioteka Publiczna E. Raczyńskiego w Poznaniu, Rkps. 1375/I. *Korespondencja do Bernarda Chrzanowskiego, ibidem*, Rkps. 1371. W. Jakóbczyk, *Bernard Chrzanowski*, [w:] *Wielkopole XIX wieku*, t. II, ss. 465-492. *Idem, Zastąpieni Wielkopole XIX w.*, Bernard Chrzanowski 1861-1944, Warszawa 1987, ss. 131-140. Zob. bliżej: G. Łukomski, *Bernard Chrzanowski 1886-1944*, Poznań – Opalenica 2005, s. 335.

<sup>50</sup> AP-B, Królewsko-Pruska Rejencja w Bydgoszczy, *Gesamttüberblick über die polnische Tagesliteratur*, sygn. II/745, II/6982, II/6983, II/6984.



Działacz sokoli w Bydgoszczy Ludwik Sosnowski stał na czele komitetu organizacyjnego, a sokoli Jan Teska i Florian Figurski zaś byli współorganizatorami „Wystawy przemysłowej okręgu bydgoskiego”, która odbyła się w 1910 r. w Bydgoszczy. Społeczeństwo polskie miasta poprzez tę wystawę przypomniało o swoim istnieniu. Trzeba podkreślić, że w Bydgoszczy dominowała bardzo silna, rozwinięta gospodarka i ekonomia niemiecka. Polacy ujawnili się jako konkurencja wobec Niemców. Na wystawę zgłosiło się 100 wystawców – przedstawicieli polskiego przemysłu i rzemiosła. Otwarcie nastąpiło 26 czerwca 1910 r. w ogrodzie Spółki Budowlanej przy ul. Wilhelmowskiej. Wystawę zwiedziło 7 tys. osób, z tego 75% zamiejscowych. „Dziennik Bydgoski” pisał: „Skromnym jak otwarcie było także zamknięcie wystawy naszej. Ze względu na paragraf kagańcowy musiało się odbyć bez mów i zwykłych ceremonii”. Podobne wystawy zorganizowane zostały przez patriotów polskich w Toruniu i w Grudziądzu. O pielęgnowaniu we wszystkich gniazdach sokolich Okręgu IV tradycji polskich przez wygłaszanie na zebraniach odczytów na tematy związane z historią Polski (znaczenie Konstytucji 3 Maja, powstań narodowych), uroczystym obchodzeniu świąt i rocznic narodowych, recytowaniu utworów polskich wieszczów itp. pisano w tej rozprawie już wielokrotnie. Sokoli w gniazdach urządzali też „gwiazdki” dla młodzieży. Na przykład w Wąbrzeźnie w dniu Święta Trzech Króli „gwiazdkę” organizowało Towarzystwo Przemysłowe i „Sokół” oraz miejscowe duchowienstwo. Ksiądz Reimer, zwracając się do dzieci, zalecał posłuszeństwo rodzicom i pilność w nauce religii i języka polskiego. Po licznych śpiewach i deklamacjach następowało rozdanie podarków. Tajne lekcje języka polskiego prowadzono w Bydgoszczy i Toruniu (w pomieszczeniach redakcji „Gazety Toruńskiej”) prowadzili: Jan Brejski, Julian Reich, Bolesław Makowski (w mieszkaniu Jakuba Suleckiego). Policja pruska wykryła tę akcję i B. Makowski został w trybie administracyjnym ukarany czternastodniowym aresztem. „Świadomość ludu – dokona cudu”. Owey „świadomości ludu” poświęcono wiele uwagi. Zachowały się notatki prelegenta bydgoskiego „Sokoła” Władysława Gogolińskiego, służące mu do przygotowywania wykładów. W jednej z nich pt. *Pamiętaj, że jesteś Polakiem* zapisał m.in.: „Pamiętaj, że jesteś Polakiem, zawsze i wszędzie. Pamiętaj, że się na polskiej urodziłeś ziemi, że cię polscy rodzice po polsku wychowali lub wychować powinni. Pamiętaj, że pierwsze dla ciebie najdroższe wyrazy – w polskiej wyraziłeś mowie [...]. Pamiętaj także o tym, że Polakami po polsku i to zawsze, w domu czy na ulicy, w składzie czy przy warsztacie lub podróży – winienes mówić, że do Polaków po polsku winienes pisać”. W. Gogoliński, prelegent, jakich było wielu w „Sokole” na Pomorzu Nadwiślańskim, apelował o przeciwstawianie się akcji germanizacyjnej. Pilną wtedy było potrzebą dostrzeganie potrzeby szerzenia polskiej oświaty, szczególnie umiejętności mówienia, czytania i pisania po polsku. W innym swoim odczycie pt. *O potrzebie czytania* W. Gogoliński głosił, że: „Dobry przyjaciel to towarzysz miły i druż wierny. O takim przyjacielu chcę dzisiaj mówić, a mianowicie o książce, gazecie, czasopiśmie polskich. Chwytajmy za książkę i czytamy dla przyjemności, nauki i poznawania szerokiego świata, a także i naszej historii [...]”. Patriotyczne odczyty dla sokołów w Bydgoszczy wygłaszał też dr Piskorski. Gogoliński w 1908 r. zetknął się z J. Męcina-Krzeszowskim, poznańskim artystą malarzem, który namalował portret królowej Jadwigi. Obraz ten zakupił W. Gogoliński do Domu Polskiego w Bydgoszczy. W 1919 r.



Grenzschutz zniszczył pomieszczenia tego obiektu, w tym portret królowej Jadwigi, zachowała się jego kopia w domu pani Wandy Gogolińskiej, żony Władysława. W 1911 r. w „Dzienniku Bydgoskim” członkowie „Sokoła” dr Piskorski i Ulatowski zaczęli publikować cykl wykładów skierowanych „do gniazd, których członkowie nie zaznali dobrodziejstwa polskiej szkoły”, na temat historii i literatury polskiej, „kładąc szczególny nacisk na wychowanie narodowe”. W ogóle prasa pomorska odegrała ogromną rolę w dziele utrzymania ducha narodowego społeczeństwa polskiego. Zasłużyła się zwłaszcza „Gazeta Toruńska”, „Gazeta Grudziądzka” oraz „Dziennik Bydgoski” i „Gazeta Gdańska” (ich redaktorzy naczelni i redaktorzy byli członkami „Sokoła”). W Bydgoszczy sokoli zbierali się w kilku lokalach, m.in. Marii i Franciszka Musielewiczów przy obecnej ul. Śniadeckich 23, gdzie w czasach PRL mieściło się kino „Gryf”, a teraz stoi nowy budynek banku. Spółka Budowlana w Bydgoszczy z E. Warmińskim na czele zakupiła 26 lipca 1907 r. teren przy ul. Wilhelmstrasse 5 pomiędzy dzisiejszymi ulicami Marszałka Focha 30 i E. Warmińskiego 11. Po przebudowaniu stojących tam zabudowań, zakupie sprzętu i uporządkowaniu terenu powstał „Dom Polski” w Bydgoszczy, z którego pomieszczeń korzystali m.in. sokoli. Wcześniej sokoli spotykali się w niemieckim lokalu i ogrodzie na Nathanela Patzera przy ul. Świętej Trójcy 29/31. W wielu gniazdach, m.in. w Bydgoszczy, rozpoczęto szkolenie strzeleckie. Natomiast sokoli inowrocławscy organizowali wycieczki związane z taktyką wojskową<sup>51</sup>.

W 1909 r. gniazdo to wprowadziło do ćwiczeń sokolich strzelanie do tarczy w myśl hasła „Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie”. Pracę niepodległościową pojmowali wielkopolscy i pomorscy sokoli jako moralne i fizyczne przygotowanie kadr polskich żołnierzy, choć jeszcze pozbawionych własnej państwowości. Stwierdził to publicznie w dniu 12 lipca 1911 r. z okazji jubileuszu 25-lecia „Sokoła” w Bydgoszczy red. Stanisław Nowakowski: „Sokoli to kadry przyszłego wojska polskiego”. Spowodowało to interwencję komisarza policji. Dodam, że red. Stanisław Nowakowski był ojcem pisarza bydgoskiego Tadeusza Nowakowskiego, który po 1989 r. został członkiem honorowym sokolstwa pomorskiego<sup>52</sup>.

### „Sokół” w latach I wojny światowej

W 1914 r. w Świeciu n. Wisłą miał się odbyć kolejny zlot Żupy Nadwiślańskiej (Okręgu IV). Do zlotu jednak nie doszło. Zbliżający się wybuch I wojny światowej nasilił represje administracji pruskiej wobec organizacji polskich, w tym i „Sokoła”. W latach 1914-1918 w wyniku toczącej się wojny, m.in. nastąpiło znaczne ograniczenie aktywności polskiego ruchu narodowościowego na Kujawach i Pomorzu. Pobór Polaków do wojska pruskiego osłabił pracę organizacji polskich, aż do zawieszenia ich działalności włącznie. W pierwszych dniach wojny wcielono do wojska niemieckiego wielu działaczy, ale i szeregowych sokolów; w sumie w sze-

<sup>51</sup> Z. Urbanyi, *Bydgoscy sokoli*, [w:] *Opowieści bydgoskie*, Bydgoszcz 1970, ss. 73-77.

<sup>52</sup> Stanisław Nowakowski (1889-1942), [w:] J. Kutta (red.), *Bydgoski słownik biograficzny*, Bydgoszcz 1995, t. 2, ss. 103-105. Z. Bagiński, *Stanisław Nowakowski – dziennikarz, redaktor, działacz społeczny i polityczny międzywojennej Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. XXXV, Bydgoszcz 2014, ss. 517-540. Zob. *Pisarz Tadeusz Nowakowski – członek honorowy Sokolów Pomorskich*, [w:] „Sokół Pomorski”, nr 2/3 1994, s. 3. *Ibidem*, autograf – wpis pisarza dla sokolów.



regach pruskiej armii znalazło się 70% członków towarzystwa. Pierwsze wojenne zarządzenia władz wojennych szły w kierunku zapobieżenia ewentualnym zamieszkom wywołanym przez stronę polską. Roztoczono nadzór nad czołowymi starszymi działaczami sokolstwa, już uprzednio zewidencjonowanymi przez miejscowe władze pruskie. Mimo wszelkich ograniczeń pruskich, również w czasie wojny, działacze sokoli organizowali tajne kursy dla młodzieży polskiej, na których nauczano języka polskiego i historii narodowej. W Bydgoszczy ostatnie zebranie „Sokoła” odbyło się w październiku 1914 r. Powołano komitet, który zajął się organizowaniem wysyłania paczek świątecznych dla znajdujących się na frontach kolegów. W skład tego komitetu wchodził m.in.: Michał Niedbalski, prezes „Sokoła”, radca Wierzbicki, dr Czarlinski, radca Szubert, Król, Piórek, K. Kuźaj, Kiedrowscy, Kaszubowski, Sentkowski, Sosnowski, Gączyński i wielu innych. Komitet wspomagał materialnie „Dziennik Bydgoski”, Bank Bydgoski, Bank Ludowy. W 1915 i 1916 r. na Boże Narodzenie wysyłano żołnierzom podarki, dołączając życzenia i listy.

Sokoli, których przymus niemiecki skierował na fronty wojenne, wykorzystywali każdy urlop, każdy powrót do rodziny, by przygotować się do udziału w czynie narodowym. Nie dowierzano im zresztą. W kartotekach sokołów służących w armii niemieckiej znajdują się często adnotacje o ich przynależności do organizacji sokolej, z ostrzeżeniem, iż z tego tytułu należy ich uważać za „gemeinegefährliche Polen” (najbardziej niebezpiecznych Polaków). Przedstawiciele władz pruskich podkreślali też, iż nie należy się łudzić niemieckim brzmieniem nazwiska sokoła. Wielu sokołów zginęło w mundurze żołnierza niemieckiego. Z najbardziej aktywnych sokołów bydgoskich polegli m.in.: Walery Tobolski, Feliks Radziński, Roman Tuciński, Stanisław Wiewiórkowski, Józef Jedliński, Bronisław Nastorny, Władysław Ziółkowski, Kazimierz Szymankiewicz (brat Stanisława), Leon Pukownik.

### **Sokoli w powstaniu wielkopolskim 1918-1919**

W połowie roku 1918, po klęskach niemieckich we Francji, ostateczny upadek pruskiej potęgi wojskowej był przesądzony, a tym samym zbliżała się chwila odzyskania naszej wolności. Należało być gotowym na wystąpienie zbrojne, bo trudno byłoby przypuszczać, by Niemcy dobrowolnie zrezygnowali z zagrabionych ziem polskich. Jedną z organizacji polskich, która przygotowała się do przełomu, było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Zlot Okręgu II poznańskiego w dniu 18 sierpnia 1918 r. w Urbanowie pod Poznaniem był dowodem pobudzenia świadomości narodowej i okazją do lustracji sił. Śpiewano na tym zlocie *Rotę* Marii Konopnickiej – w obecności i na przekór policji grzmiało z tysięcznych piersi: „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz”. Wieść o *Rocie* śpiewanej publicznie zawieźli druhowie do Berlina, rozszerzyła się ona wszędzie, budząc w szeregach sokolich pewność siebie i hart ducha. Poznański Wydział Związku „Sokoła” pracował w ścisłym porozumieniu z tamtejszym Komitetem Obywatelskim. Gdy przedstawiciele sokolstwa wystąpili z propozycją utworzenia „Wydziału Wojskowego”, weszli do niego m.in.: Celestyn Rydlewski (jeden z przywódców poznańskiej endecji), Karol Rzepecki, Tadeusz Powidzki. W dniu 11 października 1918 r. organizacje polskie oraz redakcje gazet polskich zaboru pruskiego opublikowały znane oświadczenie w sprawie zjednoczenia



Polski, z dostępem do morza, „jako jednego z warunków sprawiedliwego porządku międzynarodowego”. Kilka dni później, 20 października, ogłoszono związkową odezwę do wszystkich gniazd sokolich o zaniechanie ćwiczeń wolnych i sprzętowych, a skupienie się tylko na musztrze wojskowej z bronią oraz innych ćwiczeniach wojskowych. Do młodzieży wystosowano apel, aby wstępowała do „Sokoła”<sup>53</sup>.

Istotnym elementem w rozwoju sytuacji w Wielkopolsce i na Pomorzu było zakończenie działań wojennych oraz rewolucja listopadowa w Niemczech. Wydarzenia te wpłynęły na zaktywizowanie życia politycznego ludności polskiej i niemieckiej, czego wyrazem było powstanie Rad Robotniczych i Żołnierskich oraz Polskich Rad Ludowych. Gdy rewolucja listopadowa rozpełtała w granicach Rzeszy namiętność społeczno-polityczną, „Sokół” był na tyle gotowy, że mógł sprawnie i umiejętnie wykorzystać to zamieszanie dla narodowych interesów. Chodziło przede wszystkim o opanowanie Rad Robotniczych i Żołnierskich. Różnymi drogami, a nawet i podstępem, wytrawni działacze sokoli wchodziłi w skład rad. Już 7 października 1918 r. zaczęto tworzyć oddziały Straży Obywatelskiej, których główny trzon stanowili sokoli i harcerze. Zalegalizowanie straży nastąpiło 10 listopada 1918 r., kiedy to Niemcy w obawie przed buntem wojskowych zwrócili się do Władysława Seydy o utworzenie Straży Obywatelskiej, na co wydała też zgodę Rada Robotników i Żołnierzy. Straż Obywatelska w planach Niemców miała odgrywać rolę siły porządkowej. Do straży tej należeli Polacy i Niemcy. Komendę Straży tworzyli: Julian Lange, naczelnik związkowy „Sokoła” jako komendant i Karol Rzepecki. Niebawem wyłoniono polską komendę Straży Obywatelskiej – komendantem został Julian Lange, jego zastępcą Władysław Kulczyński, podkomendnymi: Karol Rzepecki, Bronisław Śniegocki, Józef Tucholski, Pyszczyński, Stanisław Borucki, Rydlewski, Adam Wysocki, Zygmunt Głowecki, Stanisław Korczyński, T. Bobowski, A. Ratajczak, Władysław Samoliński, Stanisław Szykowny, Rutkowski, Głowacki, Kroczyński, Julian Maciejewski, T. Gertych. Później w komendach powiatowych zostali oni dowódcami kompanii i batalionów. W niedzielę 27 października 1918 r. powstała tymczasowa komenda ds. organizacji wojskowej, której zadaniem było stwierdzenie liczby ochotników gotowych do walki. W pracach komisji udział wzięli m.in. sokoli: S. Łagoda, Krzyszтовиak, Michałowicz, Ratajczak, Samoliński, Wysocki. Komendą kierował pochodzący z Chełmna, naczelnik „Sokoła” w Berlinie i naczelnik ZSP w PN, Julian Lange<sup>54</sup>. W dniu 3 listopada 1918 r. było już ponad 2000 ochotników, w tym 250 sokołów zaopatrzonych dosyć dobrze w broń, przeważnie rosyjską. Dnia 8 listopada zaprzysiężono 30 kierowników wojskowych. Już 9 listopada wystąpiła pierwsza ochotnicza kadra w liczbie 50 osób celem utrzymania ładu i porządku oraz chronienia życia i mienia przed rozwydrzonym żołdactwem pruskim. Straż Obywatelską przemianowano 27 listopada 1918 r. na Straż Ludową. Tworzono ją w tych powiatach, gdzie dominowała ludność polska. Straż odegrała ważną rolę w pierwszym okresie powstania. Owa licząca ponad 136 tys. członków organizacja wojskowa w głównej mierze przyczyniła się do oswobodzenia prawie całej Wielkopolski z Po-

<sup>53</sup> T. Powidzki, *Sokół a powstanie*, op. cit., ss. 6-7.

<sup>54</sup> A. Małecki, *Lange Julian Bolesław (1873-1954)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 405. *Dh Julian Lange z Chełmna (1873-1954). Naczelnik ZSP w PN. Naczelny Komendant Straży Ludowej*, [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, nr 1(18)1998, s. 10.



znaniem. Sokoli wystąpili zbrojnie przede wszystkim w podległych Naczelnej Radzie Ludowej oddziałach Straży Ludowej. W dniu 27 grudnia 1918 r. stanowili ochronę Ignacego Paderewskiego. Stowarzyszenie, posiadając wpływy w kierownictwie Straży, prowadziło szkolenia wojskowe dla wszystkich jej członków. Według Tadeusza Powidzkiego Straż stała się faktycznie rozszerzonym „Sokołem”. Wybuch powstania w Poznaniu był hasłem dla całej Wielkopolski, gdzie prawie wszędzie już w okresie rewolucji niemieckiej Polacy zdołali ująć władzę w swoje ręce<sup>55</sup>. W powstaniu jako pierwszy zginął sokół przybyły z Wanne w Westfalii – Franciszek Ratajczak<sup>56</sup>, ugodzony 9 kulami, gdy przedzierał się ze swoim plutonem od strony zamku do ulicy Rycerskiej (obecnie Ratajczaka). Drugim powstańcem, który zginął w tym samym dniu był sokół Antoni Andrzejewski, aktywny członek łazarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Przydzielony 27.12.1918 r. do 1 łazarskiego plutonu powstańczego, który liczył 48 członków i pod dowództwem Kazimierza Kapturskiego wyruszył na pomoc walczącym powstańcom Śródmieścia. Został ranny pod budynkiem Prezydium Policji i zmarł od ran tego samego dnia. Dwaj pierwsi powstańcy wielkopolscy, którzy jako pierwsi zginęli byli sokołami. Oddani niepodległej Polsce bohaterowie, jednak prawie zawsze podczas różnych uroczystości pomijany jest ich związek z wychowaniem sokolim<sup>57</sup>. Na hasło z Poznania zawiązywały się na prowincji oddziały powstańcze, które bądź to spieszyły Poznaniowi z pomocą, bądź też kierowały się wprost ku granicom niemieckim, tworząc zaczątki wielkopolskiego frontu bojowego. Członkowie „Sokoła” zostali pierwszymi komisarzami policji i przywódcami oddziałów powstańczych<sup>58</sup>. W Inowrocławiu już 4 stycznia 1919 r. gońcy sokoli na znak Maksymiliana Gruszczyńskiego, prezesa „Sokoła”, zaalarmowali okoliczne gniazda z Kruszwicy, Strzelna, Mogilna i Pakości. Następnego dnia według planu Kwicińskiego w Inowrocławiu zaatakowano Niemców ze wszystkich stron i zajęto placówki z wyjątkiem koszar. Po dwóch dniach Niemcy opuścili miasto, zostawiając około 2000 karabinów. W tej akcji brało udział 800 sokołów.

Bydgoszcz stanowiła dla Niemców ważny punkt w planach oddzielenia Pomorza Nadwiślańskiego od Wielkopolski. Planowa niemiecka kolonizacja od XVIII w. do początków XX w. posuwała się z zachodu przez Piłę doliną Noteci, a punktem docelowym był Toruń jako Festung I.KI. Bydgoszcz na tej linii była ważną miejscowością pośrednią. Stanowiła znaczący ośrodek administracji jako stolica regencji, wchodziła w skład prowincji poznańskiej. Położenie na skrzyżowaniu ważnych dróg lądowych i wodnych nadawało Bydgoszczy rangę poważnego ośrodka gospodarczego

<sup>55</sup> Zob. bliżej: D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i jego związki z powstaniem wielkopolskim 1918-1919*, [w:] *Wielkopolski powstaniec 1918-1919*, Poznań 2018, ss. 89-118.

<sup>56</sup> M. Olszewski, *Ratajczak Franciszek (1887-1918)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, ss. 617-618. „Powstaniec Wielkopolski”, 1937 nr 7, ss. 4-5. „Głos Wielkopolski”, 1965 nr 223. *Dł Franciszek Ratajczak (1887-1918). Sokół pierwszy poległy powstaniec wielkopolski, 80. rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918/1919-1998. 80. rocznica śmierci Druha Franciszka Ratajczaka pierwszego poległego w dniu 27.12.1918 r. w Poznaniu Powstańca Wielkopolskiego*, [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, nr 1(18)1998, ss. 1-2, 10.

<sup>57</sup> *Andrzejewski Antoni (1900-1918)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań, 1981, s. 24.

<sup>58</sup> A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919 – zarys dziejów*, Warszawa – Poznań 1978, ss. 107, 134, 150, 151, 152-153. Vogt Dietrich, *Der Großpolnische Aufstand 1918/1919, Berichte, Erinnerungen, Dokumente*, Marburg 1980. B. Polak, *Wojsko wielkopolskie 1919*, cz. 1. Koszalin 1985. *Idem, Wojsko wielkopolskie 1919*, cz. 2, Koszalin 1986. *Idem, Wojsko wielkopolskie 1919-1920*, Koszalin 2010. *Idem, 1919. Powstanie wielkopolskie*, Warszawa 2015, s. 93. M. Rezler, *Powstanie wielkopolskie po 100 latach*, Poznań 2018, s. 407.



w Rzeszy Niemieckiej. Miasto wraz z obwodem nadnoteckim poddane zostało silnemu naciskowi germanizacyjnemu. Ważną rolę w procesie germanizacji mieszkańców Bydgoszczy odegrał silny kilkutyśięczny garnizon wojskowy. Przeprowadzony przez administrację pruską spis ludności w 1910 r. wykazał, że w Bydgoszczy mieszkało 10 917 Polaków, tj. 20,7% ogółu mieszkańców. Natomiast w powiecie liczba Polaków stanowiła 65%. Polska działalność narodowa w Bydgoszczy stanowiła istotny czynnik oporu wobec ucisku germanizacyjnego<sup>59</sup>. W 1913 r. na zajęciach „Sokoła” w Bydgoszczy wprowadzono tajne szkolenie z zajęć strzeleckich. Zapoznano sokołów z budową karabinów pruskich i ich sposobem używania w boju. Wybuch wojny w 1914 r. osłabił działalność polskich organizacji narodowych. W Bydgoszczy i na Pomorzu zorganizowano oddziały polskie, które czekały na rozszerzenie powstania wielkopolskiego na Pomorze. W przededniu powstania, podobnie jak w całej Wielkopolsce, w Bydgoszczy powstał Komitet Obywatelski podporządkowany Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu w Poznaniu. Na czele komitetu bydgoskiego stanęli Jan Biziel i sokół Melchior Wierzbicki. Ukonstytuowana 11 listopada 1918 r. Rada Robotnicza nawiązała kontakt z Radą Żołnierską. Mimo że do Rady Robotniczo-Żołnierskiej weszło kilku Polaków, została ona opanowana przez Niemców. W listopadzie powstała niemiecka Rada Ludowa, która postawiła sobie za cel zwalczanie polskich ruchów narodowych i utrzymanie Bydgoszczy w granicach Rzeszy Niemieckiej 1918 r.

Ludność polska Bydgoszczy utworzyła 16 listopada 1918 r. Polską Radę Ludową, która reprezentowała polskie interesy narodowe i była podporządkowana NRL w Poznaniu. Na 27 członków było w niej 6 sokołów: K. Rzepecki, B. Chrzanowski, Meissner, B. Kasproicz, Krysiewicz i W. Grabski. NRL w Bydgoszczy przewodził Jan Biziel. Bardzo ważną rolę odegrał w bydgoskiej radzie działacz sokoli, a jednocześnie redaktor „Dziennika Bydgoskiego” sokół Jan Teska oraz Władysław Kużaj, Józef Milchert<sup>60</sup> i Antoni Czarnecki. W grudniu 1918 r. ożywił swą działalność bydgoski „Sokół” i skauting<sup>61</sup>. Założycielem bydgoskiego skautingu był Jan Wierzejewski, brat Wincentego Wierzejewskiego<sup>62</sup>. Wraz z wybuchem powstania w Poznaniu wzrosły patriotyczne nastroje Polaków w Bydgoszczy. W dniu 31 grudnia 1918 r. Rada Ludowa wezwała „Sokoła” do współpracy celem utrzymania ładu i porządku w Bydgoszczy. Na wezwanie Rady Ludowej w Poznaniu i Inowrocławiu wielu sokołów przemknęło się przez patrole Grenzschutzu i wstąpiło w szeregi wojsk powstańczych. Pozostali wyczekiwali w Bydgoszczy na dalsze rozkazy Rady Ludowej<sup>63</sup>.

<sup>59</sup> M. Wojciechowski, *W okresie pierwszej wojny światowej i powstania wielkopolskiego 1914-1920*, [w:] M. Biskup (red.), *Historia Bydgoszczy*, t. 1 do roku 1920, Warszawa – Poznań 1991, ss. 600-635.

<sup>60</sup> W. Zawadzki (red.), *Historia powstania wielkopolskiego w Bydgoszczy wedle Józefa Milcherta i inne opracowania powstańcze*, Bydgoszcz 2005.

<sup>61</sup> A. Bogucki, *Sokolstwo-Skauting. U źródeł genezy harcerstwa w Polsce*, [w:] W. Kukla, M. Szczerbiński (red.), *Z dziejów prasy harcerskiej w kraju i na obczyźnie, tom studiów dedykowany pamięci Zygmunta Lechoława Szadkowskiego (1912-1995)*, Gorzów Wielkopolski 2003.

<sup>62</sup> Sz. Dąbrowski, *Wincenty Wierzejewski, działaj, twórz i nie bój się życia*, Poznań 2019, ss. 17, 25-28, 30, 35, 46, 148, 172. W. Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy, Bohaterowie Niepodległej*, Warszawa 2019, s. 40.

<sup>63</sup> Zob. bliżej: A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu Gdańskim i Kujawach Zachodnich w dobie powstania wielkopolskiego i walki o niepodległość Polski w latach 1918-1920*, Bydgoszcz 1990, s. 45. Cz. Skonka, *Śladami generała Hallera*, Gdańsk 1995, s. 200.



Szybkie rozszerzenie się działań powstańczych w Wielkopolsce sprawiło, że już w pierwszych dniach stycznia 1919 r. oddziały powstańcze znalazły się w pobliżu Bydgoszczy. Niemcy podjęli skuteczne przygotowania mające na celu niedopuszczenie do wybuchu insurekcji w mieście. Utworzono specjalne bataliony Grenzschtzu, których żołnierze wywodzili się m.in. z elementów przestępczych. Wzrosły nastroje nacjonalistyczne ludności niemieckiej. Aresztowano polskich działaczy narodowych, zrywano Polakom rogatywki, opaski biało-czerwone czy rozetki. Zdemolowano Dom Polski i drukarnię „Dziennika Bydgoskiego”. Grenzschutz niszczył dekoracje polskich sklepów z godłem lub barwami narodowymi. W tym trudnym czasie sokół Ludwik Sosnowski, wpisany do Złotej Karty Sokola w Bydgoszczy I 1886-1926, mistrz blacharski założył na rynnę kościoła farnego wykutego w blasze cynkowej orzełka z koroną i datą „1919”. Niestety, orzełek z koroną przetrwał II wojnę światową, stalinizm, a w 1982 r. podczas zmiany na kościele farnym rynnien cynkowych na miedziane orzełka przywrócono, ale bez korony. Taki jest do dzisiaj, bez korony<sup>64</sup>.

Represje niemieckie w stosunku do ludności polskiej w Bydgoszczy przybrały masowy charakter. Przewaga liczebna i potęga militarna Niemców nie dała Polakom żadnych szans na wywołanie powstania. Działalność „Sokola” i skautingu nie objęła większej liczby ludności polskiej. Chociaż Bydgoszcz nie została objęta powstaniem, nie uległa zawieszeniu działalność konspiracyjna „Sokola”. Powstała 22 grudnia i działająca legalnie Towarzystwo Wojackie z sokolem Janem Teską na czele, gromadzące 600 żołnierzy, którzy wrócili z wojny, wśród nich wielu sokolów, po wybuchu powstania zostało zawieszona; na jego bazie w styczniu 1919 r. utworzono Polską Tajną Organizację Wojskową. W skład komitetu konspiracyjnego PTOw weszli m.in.: Jan Teska, Konstanty Lewandowicz, Jan Szumiński, Bronisław Felczykowski. Celem tej organizacji było zbieranie informacji o ruchach wojsk niemieckich i organizowanie przerzutów młodzieży z Bydgoszczy i Pomorza (Prus Zachodnich), która wstępowała do oddziałów powstańczych<sup>65</sup>. W działalności tej wyróżniły się bydgoszczanki: Apolonia Ziółkowska, Stefania Tuchołkowa czy wybitna sokolica Wincentyna Teskowa. Punkty przerzutowe istniały m.in. w Murowańcu, Łochowie i okolicy Ślesina. Pierwszym poległym powstańcem z Bydgoszczy był Janusz, syn adwokata Melchiora Wierzbickiego.

Sokoli bydgoscy utrzymywali ściśle kontakty z gniazdami w Chełmnie i Świeciu. Komitet konspiracyjny opracował plany wywołania w Bydgoszczy powstania, lecz na to nie zgodziła się centrala w Poznaniu. Dekonspiracja bydgoskiej tajnej organizacji przez wywiad i policję niemiecką doprowadziła do aresztowania całego komitetu w dniu 10 lutego 1919 r. Jednak protesty społeczeństwa polskiego i wybuch strajków w Bydgoszczy zmusiły władze niemieckie do wypuszczenia z więzienia polskich działaczy. Odtąd organizacje polskie, w tym też i „Sokół”, rozszerzyły swą legalną działalność. Gdy 16 lutego 1919 r. podpisano układ rozejmowy w Trewirze, wyznaczono linię demarkacyjną. O przynależności do Polski Bydgoszczy i Pomorza zdecydował traktat pokojowy. Jednak w dalszym ciągu znęcano się nad Polakami w Bydgoszczy,

<sup>64</sup> A. Bogucki, *Co się stało z orzełkiem Ludwika Sosnowskiego*, [w:] *Dziennik Wieczorny*, nr 87, 26.05.1982.

<sup>65</sup> Zob. bliżej: B. Polak (red.), *Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918-1919*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Poznań, tomów XV.



nie ustawały masowe prześladowania, bicie za używanie polskiej mowy. W tych trudnych czasach w mieście w dalszym ciągu rozwijała się działalność niepodległościowa. Przede wszystkim gromadzono broń i amunicję oraz sprzęt wojskowy. Próby dywersji mającej na celu zajęcie Bydgoszczy prowadziło tzw. sprzysiężenie „dwunastu wtajemniczonych”, na którego czele stali Ignacy Balwiński i Piotr Łączkowski. Polacy demonstracyjnie organizowali pogrzeby powstańców zmarłych w niewoli niemieckiej. Gdy 25 czerwca 1919 r. odbył się pogrzeb powstańca o nieznanym nazwisku, przy którym nie znaleziono dokumentów, w uroczystym pogrzebie wzięły udział polskie stowarzyszenia; w mundurach, ze sztandarami przybyli m.in. bydgoscy sokoli i skauci. Nastąpiła aktywizacja około 30 polskich organizacji, jak również wzrost liczby ich członków. TG „Sokół” z Michałem Niedbalskim jako prezesem na czele prowadziło bardzo ożywioną działalność. Ośrodkiem życia narodowego stał się ponownie Dom Polski. Na froncie północnym wojska powstańcze kierowały swe uderzenia w trzech kierunkach – na Piłę, Bydgoszcz i Toruń.

### Powrót Pomorza do Polski

W dniu 28 czerwca 1919 r. państwa koalicji podpisały z Niemcami traktat wersalski, w którym m.in. zobowiązywały się oddać Polsce określone obszary, które nie były opalone powstaniem wielkopolskim. Organizacją administracji na przyznaną Polsce terenach Pomorza zajął się działający w konspiracji, a następnie legalnie Podkomisariat NRL w Gdańsku. Rozmowy z przedstawicielami rządu niemieckiego co do sposobu przejścia Pomorza przez władze polskie prowadził dr Stefan Łaszewski. W sierpniu 1919 r. Niemcy uznali Podkomisariat NRL za prawną reprezentację interesów polskich na Pomorzu. Jednak na ratyfikację traktatu wersalskiego trzeba było czekać do 10 stycznia 1920 r. Dnia 25 listopada 1919 r. została podpisana w Berlinie polsko-niemiecka umowa wojskowa o trybie przekazania Pomorza Polsce („Übereinkommen über die militärische Räumung der an Polen abzutretenden Gebiete”). Regulowała ona stronę techniczną przekazania, określała sposób i drogi ewakuacji wojsk niemieckich, wyznaczała obszary i termin ich przejścia przez wojska polskie. Z inicjatywy Komitetu Narodowego Polskiego we Francji tworzono Wojsko Polskie. Armia ta, zwana też „Błękitną Armią” od koloru mundurów, na czele której stanął dawny dowódca II Brygady Legionów, aktywny działacz sokolstwa i harcerstwa gen. Józef Haller, w kwietniu 1919 r. została przewieziona przez Niemcy do Polski. Pierwszy transport oddziałów Hallera przybył przez Leszno do Kąkolewa<sup>66</sup>. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich w Warszawie, z pomocą Dowództwa Frontu Pomorskiego z siedzibą w Skierniewicach, czyniło przygotowania do przejścia Pomorza Gdańskiego przez Wojsko Polskie<sup>67</sup>. Dowódcą

<sup>66</sup> Zob. J. Haller, *Pamiętniki. Z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964, ss. 435. S. Aksamitek, *General Józef Haller zarys biografii politycznej*, Katowice 1989, s. 298. M. Orłowski, *General Józef Haller 1873 – 1960*, Kraków 2007, ss. 566. S. Aksamitek, *General Józef Haller. Jak wojska polskie zajęły Pomorze – moje wspomnienia*, [w:] *Od Naszego Morza, 1932/3*, ss. 77-82; A. Bogucki, *Tradycja i pamięć o gen. Józefie Hallerze i hallerczykach w Bydgoszczy*, [w:] M. Giętkowski, E. Nadolski (red.), *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera. Zbiór studiów*, Bydgoszcz – Muzeum Wojsk Lądowych 2018, ss. 111-189. J. R. Maj, *Ostatni Rycerz Polski, rzecz o osobowości generała Józefa Hallera*, Warszawa 2019, s. 230.

<sup>67</sup> J. Karwat, *Plan opanowania ziem polskich zaboru pruskiego w 1918-1919 roku*, [w:] *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku*, Toruń 2005, ss. 73-83.



Frontu Pomorskiego został gen. Józef Haller. W skład Frontu Pomorskiego wchodziła 11 Dywizja Piechoty z armii gen. Hallera oraz 16 Dywizji Piechoty sformowana w Wielkopolsce pod dowództwem płk. Stanisława Skrzyńskiego, w której służyło wielu ochotników pochodzących z Pomorza. Zgodnie z zaleceniami Ministra Spraw Wojskowych z 9 listopada 1919 r. oraz w związku z przybyciem na Pomorze wojsk polskich, oddziały tajnej OWP miały się ujawnić i czynnie przeciwstawić się ewentualnym ekscesom strony niemieckiej oraz pełnić służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych i punktach strategicznych. Na przełomie 1919/1920 r. nasiliły się bowiem działania antypolskie oraz wystąpienia kwestionujące ustalone w traktacie wersalskim granice jako krzywdzące dla Niemców. Parlament niemiecki ratyfikował traktat wersalski w dniu 10 stycznia 1920 r. Przyznane Polsce Pomorze i tereny nadnoteckie strona polska zaczęła przejmować po upływie siedmiu dni od daty podpisania dokumentu przez Niemcy. Wojsko Polskie rozpoczęło triumfalny marsz przez Pomorze. Kolumna wojsk Frontu Wielkopolskiego pod dowództwem gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego zajęła do dnia 22 stycznia obwód nadnotecki wraz z Bydgoszczą<sup>68</sup>. Major Bernard Śliwiński<sup>69</sup>, 20 stycznia 1920 r. na czele głównych sił Wojska Polskiego, jako dowódca 6 pułku Strzelców Wielkopolskich, który wchodził w skład 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, wkroczył do Bydgoszczy i zajął miasto dla Polski. W następnych dniach zajął Świecie, Koronowo i Tucholę. Na początku lutego 1920 r. skoncentrował pułk w Koronowie, skąd skierowany został do Bydgoszczy. Toruń wraz z twierdzą zajęły wojska dowodzone przez pułkownika S. Skrzyńskiego, a obszary leżące na wschód i północny wschód od Torunia oddziały gen. Stanisława Pruszyńskiego. Do 23 stycznia 1920 r. w skład Polski weszły powiaty Pomorza na linii Sępólno-Grudziądz. Następny etap przejmowania Pomorza Nadwiślańskiego zakończył się dojściem wojsk polskich w dniu 31 stycznia 1920 r. do granic południowych Gdańska, a w dniu 1 lutego do granicy Niemiec. Wzięły w nim udział wojska dowodzone przez gen. Gąsiekiego w składzie: 11 Dywizja Piechoty, 5 Brygada Jazdy, 11 Pułk Ułanów Krechowieckich, 2 Pułk Szwoleżerów i 12 Pułk Ułanów Podolskich. Przejęcia północnych regionów Pomorza oraz wybrzeża morskiego dokonało w dniach 4, 8 i 10 lutego 1920 r. Wojsko Polskie dowodzone przez gen. Józefa Hallera<sup>70</sup>. Wkraczanie Wojska Polskiego do kolejnych miejscowości Pomorza Nadwiślańskiego odbywało się niezwykle uroczystie. Lud pomorski zorganizował patriotyczne wiece, na których entuzjastycznie i z ogromną radością świętował powrót Pomorza do Macierzy. Według Mieczysława Wojciechowskiego kolejność przejmowania poszczególnych miast w 1920 r. przedstawiała się następująco: Faza I – 17 stycznia Gniewkowo, przygotowanie do zajęcia Torunia, 18 stycznia Toruń, 17-19 stycznia Brodnica, Lubawa, 20 stycznia Wąbrzeźno i Bydgoszcz, 20-22 stycznia pozostała część obwodu nadnoteckiego, 21 stycznia Chełm-

<sup>68</sup> Powrót Bydgoszczy do Macierzy 1920. Protokół dotyczący aktu oddania miasta Bydgoszczy generalnemu Komisarzowi i rządu polskiego, Verhandlung betreffend uebergabe der Stadt Bromberg an der Generalkommissar der polnischen Staatsregierung, 19 stycznia 1920 r. Wydał J. Kutta, Bydgoszcz 1993. Zob. „Polska Bydgoszcz...”. W *Dokumentacie Archiwalnym 1918-1920*, wydano nakładem Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2019, s. 152.

<sup>69</sup> *Wielkopolski słownik biograficzny*, Poznań 1981, ss. 754-755. Zob. bliżej: B. Polak, *Dowódca Grupy „Leszno” ppłk dr Bernard Śliwiński 1883-1941*, Leszno 2018, s. 104.

<sup>70</sup> Zob. bliżej: M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918-1920*, Toruń 1981; W. Zawadzki, *Pomorze 1920*, Warszawa 2015, s. 285. *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza*, Toruń 1930.



za, 22 stycznia Chełmno, 23 stycznia Sępólno i Grudziądz. Faza II – 25-28 stycznia Świecie, Nowe, Skórcz, 29 stycznia Starogard i Chojnice, 30 stycznia Tczew, Czersk, Tuchola, Kościerzyna, 31 stycznia – 1 lutego Brusy, 1-4 lutego Wejherowo, Hel. Warto nadmienić, że w szeregach Wojska Polskiego przejmującego Pomorze służyli sokoli hallerczycy<sup>71</sup>.

Dnia 10 lutego 1920 r. w Pucku nastąpiły uroczyste zaślubiny Polski z morzem. Symbolicznego aktu zaślubin dokonał sokół gen. Józef Haller przez wyrzucenie do morza platynowego pierścienia, ufundowanego przez gdańskich Polaków. W uroczystościach wzięli m.in. udział: minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski, późniejszy prezydent Rzeczypospolitej, wojewoda pomorski Stefan Łaszewski, wicepremier Wincenty Witos, kontradmirał Kazimierz Porębski, Maciej Rataj, późniejszy marszałek Sejmu, delegacje wojskowe aliantów oraz licznie zgromadzony lud Pomorza. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. Józef Wrycza. Generał Józef Haller na tej uroczystości m.in. powiedział: „Oto dziś dzień krwi i chwały. Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła orzeł biały nie tylko nad ziemią polską, ale i nad morzem. Naród czuje, że już go nie dusi hydra, która dotychczas okręcała mu szyję i piersi. Teraz wolny przed nami świat i wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł wszędzie dotrzeć pod znakiem Białego Orła”<sup>72</sup>.

W Wielkopolsce i na Pomorzu zaczęto organizować Policję Państwową, której członkami zostali m.in. sokoli<sup>73</sup>. W 1920 r. sokoli zostali żołnierzami, którzy walczyli w wojnie polsko-bolszewickiej<sup>74</sup>. Przykładem może być rodowity bydgoszczanin Stefan Majtkowski (1899-1985). W 1920 r. służył w Wojsku Polskim w Poznaniu z przydziałem do Oddziału Balonowego. Losy rzuciły go w 1920 r. na front wschodni, gdzie z Wojskiem Polskim dotarł do Kijowa<sup>75</sup>. Sokolstwo Polskie w Bydgoszczy w 2016 r. obchodziło swoje 130-lecie<sup>76</sup>. Warto na koniec przybliżyć chociaż kilka ważnych postaci bydgoskiego „Sokoła” z czasów zaboru pruskiego. Na oblicze ideowe oraz charakter każdej organizacji mają niewątpliwie wielki wpływ jej przywódcy. Tak samo było w przypadku „Sokoła”. Towarzystwo to miało w swych szeregach jednostki wybitne, nie tylko pracujące dla gniazda lub okręgu, ale przede wszystkim dla przyszłej niepodległej Polski. Liczba sokolów bydgoskich, oprócz wyżej wymienionych, którzy zasługują na pamięć potomnych, jest okazała. Sokoli byli elitą polskiego ruchu narodowego. Edmund Bigoński, poseł na Sejm RP, radny miejski. Urodzony 29 października 1981 r. w Castorp w Zagłębiu Ruhry, dziennikarz i redaktor „Dziennika Bydgoskiego”, działacz chrześcijańskiej demokracji i chrześcijańskich

<sup>71</sup> Cz. Skonka, *Słownik biograficzny Hallerów i hallerczyków*, Gdańsk – Puck 2004, s. 320. *Idem*, *Hallerczycy Pomorza i ich potomkowie*, Gdańsk 2006, s. 192.

<sup>72</sup> Zob. bliżej: Cz. Skonka, *Puck miasto zaślubin Polski z morzem*, Gdańsk – Puck – Kołobrzeg 2002, s. 296. Cz. Skonka, D. Duda, *Pierścienie Hallera*, Gdańsk – Puck 2003, s. 232.

<sup>73</sup> Zob. bliżej: J. Kutta, *Policja w Polsce Odrodzonej – Wielkopolska i Pomorze 1918-1922*, Bydgoszcz 1994.

<sup>74</sup> Zob. bliżej: B. Kruszyński, *Poznańczycy w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921*, Poznań 2010, s. 512.

<sup>75</sup> A. Bogucki, *Stefan Majtkowski, naczelnik Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” I w Bydgoszczy*, [w:] „Kalendarz Bydgoski”, rocznik XXIII, Bydgoszcz 1990, ss. 268-272.

<sup>76</sup> A. Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, s. 314. *Idem*, *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*, Bydgoszcz 1996; K. Popek, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Bydgoszczy 1989-2000*, Bydgoszcz 2002.



związków zawodowych, na obczyźnie w czasach pruskich należał do TG „Sokół”. Eugeniusz Czarliński (1838-1920), lekarz i działacz narodowy, pochodzący z jednego z najstarszych rodów szlacheckich na Pomorzu, czynnie włączył się do powstania styczniowego, przerywając swoje studia uniwersyteckie. Skazany na rok więzienia w słynnym procesie moabickim. Współzałożyciel i działacz „Sokoła” w Bydgoszczy. Kazimierz Gączrzewicz (pisał się też Goncerzewicz) (1851-1931), wieloletni i prężny działacz „Sokoła”, prezes gniazda w Bydgoszczy, z zawodu szewc, był też współorganizatorem chóru „Halka”. Przybył z Dobrcza do Bydgoszczy i założył sklep i magazyn obuwniczy m.in. na dzisiejszym Starym Rynku i ul. Śniadeckich. Po udanym zlocie w 1895 r. był prześladowany przez policję pruską i został zmuszony do opuszczenia Bydgoszczy. Osiedlił się w Grudziądzu. Udzielał się w „Sokole” grudziądzkim aż do śmierci. Był wzorem i autorytetem w środowisku sokolim; odwiedził go gen. J. Haller. Zmarł w 1931 r. Franciszek Gołębiowski, policjant, ur. w 1881 (?) r. w Koronowie, gdzie 15 maja 1897 r. wstąpił do „Sokoła”. Wyjechał z rodzicami do Nadrenii, Hamburga i Berlina. Był członkiem ćwiczącym i zawodnikiem „Sokoła” w Berlinie. W 1908 r. uczestniczył w zlocie w Oświęcimiu i nielegalnie w 1910 r. w Zlocie Grunwaldzkim w Krakowie. Od 1919 r. mieszkał i działał w Bydgoszczy. Od 1920 r. działał w Okręgu V bydgoskim, będąc do 1939 r. jego naczelnikiem, a także zastępcą naczelnika Dzielnicy Pomorskiej. Od 1 listopada 1936 r. pełnił też obowiązki naczelnika Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół”. Działał aktywnie na niwie organizacji sportu pomorskiego. Był członkiem honorowym i przez pięć kadencji prezesem OZLA. Na kursach WF szkolił działaczy sokolich i sportowych oraz nauczycieli. Współorganizował masowe zawody sportowe i zloty. Zawodowo pracował w Policji Państwowej w Bydgoszczy. Zmarł w 1969 r. w Bydgoszczy. Wiktor Kulerski (1865-1935), nauczyciel, redaktor i wydawca, działacz niepodległościowy, ur. w Grucie k. Grudziądza. W 1894 r. zaczął wydawać „Gazetę Grudziądzką”, która ukazywała się do 1939 r. i posiadała w Niemczech do 1914 r. nakład 130 000 egz. W Bydgoszczy czytano jego publikacje wydawnicze. Współpracował z sokołami bydgoskimi. Założył duże zakłady graficzne, które oprócz gazety drukowały liczne broszury, śpiewniki, kalendarze. Więziony i szykowany przez Prusaków za przestępstwa prasowe. Założyciel i wieloletni prezes „Sokoła” w Grudziądzu. W 1902 r. wybrany posłem do parlamentu pruskiego, gdzie bronił spraw polskich. Odegrał też dużą rolę w zakładaniu siedziby zwanej „Bazarem” dla polskich organizacji. Działacz ludowy PSL „Piast”, w 1928 r. został wybrany senatorem RP. Stanisław Kunz, organizator i ideolog pomorskiego ruchu sokolego, ur. 5 października 1875 r. w Poznaniu w rodzinie robotniczej. Był dziennikarzem m.in. „Wiarusa Polskiego” i „Gazety Grudziądzkiej”, a po I wojnie światowej „Głosu Poznańskiego” i „Gazety Pomorskiej” oraz oddziału „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu. W latach 1932-1934 redagował w Grudziądzu „Sokoła Pomorskiego”. Był sekretarzem generalnym kierowanej przez Aleksandra Majkowskiego Rady Pomorskiej Chrześcijańskiego Narodowego Stowarzyszenia Robotników. Pełnił funkcję prezesa Okręgu II grudziądzkiego, a w latach 1932-1933 prezesa Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół”. Pod jego redakcją wyszła książka pt. *Sokół w dziesięciolecie niepodległości*. Po wybuchu II wojny światowej aresztowany przez Niemców i rozstrzelany w październiku 1939 r. w Księżych Górach k. Grudziądza. Stanisław Nowakowski (1889-1942), publicysta i działacz spo-



leczny, ur. 21 września 1889 r. w Śremie. Działal w „Sokole” bydgoskim w czasach pruskich i brał udział w plebiscytach na Warmii i Mazurach. Współpracował blisko z sokołem Janem Teską. Pracował m.in. w redakcji chadeckiego „Dziennika Bydgoskiego”. Aktywny członek „Sokoła” I w Bydgoszczy. W latach 1928-1935 wytoczono mu 200 procesów prasowych. Obdarzony charyzmą, silną osobowością, miał wielki wpływ na postawę sokolstwa bydgoskiego. Działal w Związku Obrony Kresów Zachodnich, a potem w Polskim Związku Zachodnim. Zamordowany 24 czerwca 1942 r. w obozie koncentracyjnym Dachau. Władysław Kazimierz Piórek (1852-1926) z zawodu lekarz, aktywnie uczestniczył w działalności gniazda bydgoskiego. Był członkiem wielu organizacji, m.in. Towarzystwa Przemysłowego, Towarzystwa Naukowego Lekarskiego. Po powrocie Bydgoszczy do Macierzy został pierwszym honorowym obywatelem tego miasta. Jan Tadeusz Plewkiewicz, ur. 4 lipca 1846 r., pierwszy prezes „Sokoła” w Bydgoszczy, pochodził z ziemi gnieźnieńskiej, mieszkał w Bydgoszczy przy ul. Długiej 23 (stara numeracja), z zawodu był kupcem. Posiadał firmę, która handlowała angielskimi maszynami rolniczymi na Pomorzu oraz w Rosji (Królestwie Polskim). Utrzymywał bliskie kontakty zawodowe oraz narodowe z polskimi właścicielami ziemskimi, z czego był dumny. Jak zanotował w aktach pruski policjant Minde, chwalił się niejednokrotnie, że jego przedsięwzięcia handlowe wymagały, aby służył Polakom. Minde w sprawozdaniu napisał: „Tak, faktycznie tu jeden z mężczyzn utworzył towarzystwo gimnastyczne, on zachęcił wszystkie nieposzlakowane osoby, a częściowo im nakazał ćwiczyć ciało i wyrabiać tężyznę, to on tak to przedsięwzięcie określił, usiłując zjednoczyć elementy nacjonalistyczne”.

Major Bernard Śliwiński, 20 stycznia 1920 r. na czele głównych sił Wojska Polskiego, jako dowódca 6 pułku Strzelców Wielkopolskich, który wchodził w skład 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, wkroczył do Bydgoszczy i zajął miasto dla Polski. W następnych dniach zajął Świecie, Koronowo i Tucholę. Na początku lutego 1920 r. skoncentrował pułk w Koronowie, skąd skierowany został do Bydgoszczy. Bernard Śliwiński (1883-1941), doktor praw, powstaniec wielkopolski, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, ur. w Poniecu w Wielkopolsce, tam też był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W grudniu 1918 r. zgłosił się do dyspozycji Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Utrzymywał kontakty z polsko-niemiecką Radą Robotników i Żołnierzy w Poniecu i Powiatową Radą Ludową na powiat gostyński, która w 1919 r. powierzyła mu „kierownictwo powstania w powiecie”. Spowodował ogłoszenie pospolitego ruszenia w powiecie gostyńskim oraz zorganizował batalion gostyński osłaniający Poniec, zagrożony przez załogi niemieckie w Lesznie i w Rawiczu. W styczniu 1919 r. został zatwierdzony przez dowództwo w Poznaniu jako dowódca odcinka Leszno. Na początku lutego 1919 r. przystąpił do formowania 6 pułku Strzelców Wielkopolskich, który wszedł w skład 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Na odcinku południowo-zachodnim walczył do 30 lipca 1919 r. Jesienią 1919 r. przeszedł z 6 pułkiem Strzelców Wielkopolskich na odcinek zbąszyński, przygotowując się do operacji rewindykacyjnej. Późniejszy komendant okręgowy Policji Państwowej w Poznaniu. W wojnie polsko-bolszewickiej 8 marca 1920 r. wyruszył z pułkiem do Brodów w Małopolsce Wschodniej i uczestniczył w działaniach zaczepnych na Ukrainie (kwiecień-maj 1920) oraz w ofensywie na froncie litewsko-białoruskim. Od 1922 r. prezydent Bydgoszczy. Mocno związany z Bydgoszczą i TG „Sokół” w Bydgoszczy. Uczestniczył w kampanii



wrześniowej 1939 r., m.in. w walkach odwrotowych i osłonowych w bitwie nad Bzurą. Po klęsce wrześniowej został osadzony w obozie jenieckim. Zmarł 18 grudnia 1941 r. w oflagu w Neubrandenburgu. Symboliczny grób Bernarda Śliwińskiego na cmentarzu Bohaterów Bydgoszczy.

Jan Teska, dziennikarz i działacz polityczny i społeczny, ur. 16 lipca 1876 r. w Chojnicy w pow. poznańskim wschodnim. Działacz „Sokoła”, najpierw gnieźnieńskiego (1905-1907), a następnie bydgoskiego aż do 1939 r. W latach zaboru działacz polityczny o zabarwieniu narodowo-demokratycznym, założył partię Narodowe Stronnictwo Ludowe. Od 1907 r. osiedlił się w Bydgoszczy, gdzie założył pismo „Dziennik Bydgoski”, którego był redaktorem i wydawcą. Po I wojnie światowej na stałe złączył się z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym. Należał do liderów „Sokoła” pomorskiego, miał wielki wpływ na jego orientację ideową i sprawy organizacyjne. W latach 1926-1928 pełnił funkcję I wiceprezesa Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół”. W Okręgu V bydgoskim pełnił funkcję wiceprezesa. Już w 1926 r. został wpisany do „Złotej Karty” „Sokoła” Bydgoszcz I. W latach 1936-1939 był prezesem największego gniazda sokolego na Pomorzu – TG „Sokół” I w Bydgoszczy. Początkowo był zwolennikiem współpracy z endecją, później skutecznie blokował wpływy ND w „Sokole” pomorskim. Wpadł w ostry spór z endekami (w 1926 r. pobili go, gdy jechał na zebranie). Przyczynił się też do powstania w 1937 r. chadeckiego Stronnictwa Pracy. W czasie okupacji uczestniczył w „Akcji N” Komendy Głównej ZWZ-AK i w powstaniu warszawskim. Zmarł 24 marca 1945 r. w Trojanowie k. Sochaczewa, 19 maja tegoż roku został pochowany na cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy. Jan Teska został wpisany do Złotej Karty Sokoła w Bydgoszcz I 1886-1926.

Wincentyna Teskowa z d. Winiewicz, działaczka narodowa i sokoła, ur. 29 września 1888 r. w Poznaniu, córka robotnika, żona redaktora i działacza sokolego Jana Teski, udzielała się aktywnie w Chrześcijańskiej Demokracji. Prezesowała żeńskiemu TG „Sokół” VIII w Bydgoszczy; w gnieździe tym wiele członkiń i sokolic sympatyzowało z ChD (m.in. Zofia Piotrowska – sekretarz, Maria Szeliga – skarbnik). Pozostawała w opozycji do rządu. Zmarła 31 października 1957 r. w Warszawie.

Emil Warmiński (1881-1909), ur. w Bydgoszczy, z zawodu lekarz, doktor nauk medycznych. Pochodził ze zgermanizowanej rodziny i do czasów uniwersyteckich w Berlinie nie uważał się za Polaka. W Berlinie „stał się gorącym Polakiem”, zaczął działać w polskich organizacjach narodowych, w tym mieście też wstąpił do TG „Sokół”. W 1905 r. wrócił do Bydgoszczy, gdzie ożywił działalność „Sokoła” i został wybrany prezesem (1905-1908). Z jego inicjatywy w „Sokole” bydgoskim powstał oddział żeński z Wincentyną Teskową (1888-1957) na czele. E. Warmiński zaangażował się też w działalność Okręgu IV Nadwiślańskiego ZSP w PN, gdzie krótko pełnił funkcję prezesa. Działał także w innych polskich organizacjach. Z jego inicjatywy w Bydgoszczy powstał przy ul. Gamma Dom Polski, centrum ruchu narodowego. Michał Niedbalski, ur. w pow. szubińskim, z zawodu szewc, od 1909 r. przez 12 lat prezes bydgoskiego „Sokoła”, działacz narodowy i inicjator polskiego życia towarzyskiego i umysłowego w Bydgoszczy. Działał też w zarządach innych polskich organizacji<sup>77</sup>.

<sup>77</sup> A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893-1939*, Bydgoszcz-Fordon 1997, ss. 311-333.

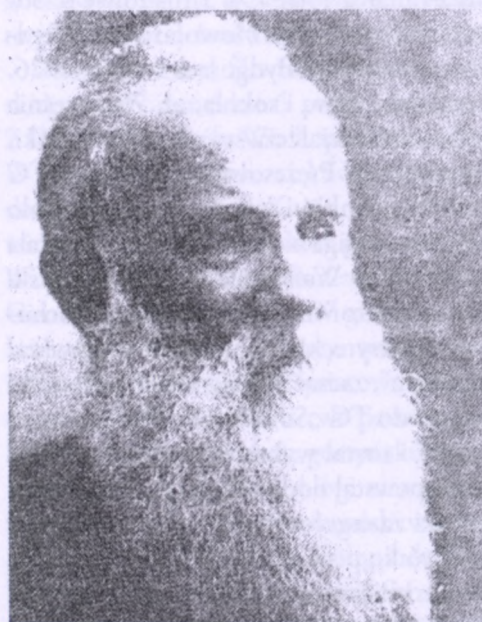




*Kazimierz Goncerzewicz*



*Emil Warmiński*



*Jan Brejski*



*Sztandar TG „Sokół” Bydgoszcz 1895,  
od lewej: Stanisław Szymankiewicz, Kazimierz  
Tomaszewski, Józef Wojciechowski*





*Oddział sokolic TG „Sokół” Bydgoszcz 1911*



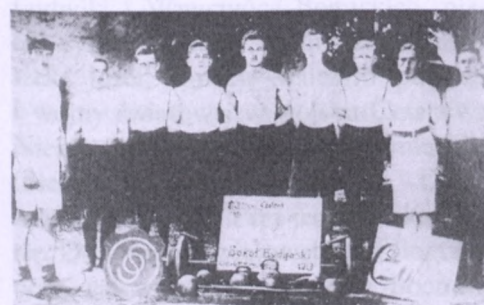
*Oddział sokolic TG „Sokół” w Toruniu z naczelnikiem Bolesławem Makowskim 1911*



*Szczepan Pyszka z oddziałem ćwiczących bydgoskich sokolów 1912*



*Sekcja gimnastyczna TG „Sokół” w Nakle 1912*



*Sekcja gimnastyczna TG „Sokół” w Bydgoszczy 1913*



*Oddział żeński sokolic TG „Sokół” Bydgoszcz z prezesem Michałem Niedbalskim*



*„Sokół” Bydgoszcz, z prawej naczelnik Szczepan Pyszka 1919*

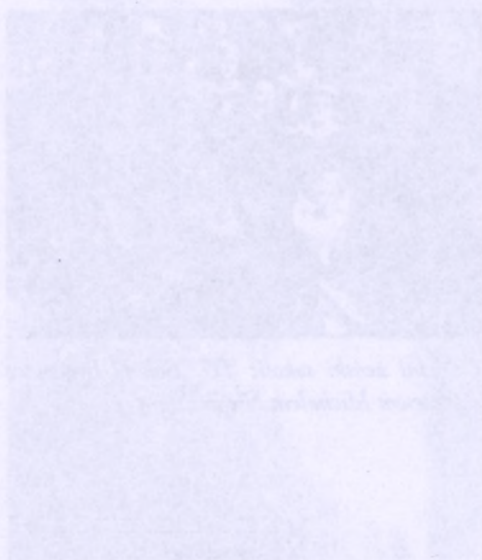




*Franciszek Ratajczak – sokół, pierwszy poległy powstaniec wielkopolski 27.12.1918*



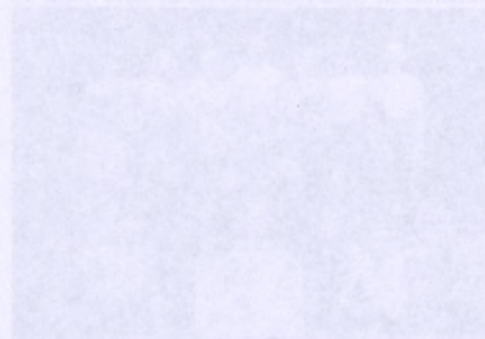
*Antoni Andrzejewski – sokół, drugi pierwszy poległy powstaniec wielkopolski 27.12.1918*



*Jan Bogucki*



*Andrzej Bogucki - Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na drodze do wolności*



*Andrzej Bogucki - Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na drodze do wolności*



## Józef Bogucki (1894-1926) Żołnierz gen. Józefa Hallera. Zasłużony dla niepodległości Polski

Józef Bogucki, ur. 3 stycznia 1894 r. w Ludzisku pow. Strzelno, syn Wawrzyńca i Ludwiki z Lipińskich Stajkowskiej, pochodził z rodu szlachecko-ziemiańskiego I Rzeczypospolitej, który wywodzi się z Bogucic k. Blizanowa w ziemi kaliskiej, oraz z kilku miejscowości ziemi wrzesińskiej. Dzieje jego rodu sięgają kilku wieków wstecz, z którego wywodzi się wielu znamienitych oficerów i elektorów. Jeden z członków tego rodu, Jan Bogucki, był w 1483 r. rajcą miejskim w Bydgoszczy. Przodkowie, m.in. polski szlachcic właściciel ziemski Marcei Bogucki, jego syn Ignacy Bogucki służył jako oficer Armii Księstwa Warszawskiego, potem ppłk Wojska Polskiego Królestwa Polskiego (Kongresowego 1815-1830), był dowódcą 4 pułku w powstaniu listopadowym (1830-1831), ścigany przez władze carskie, powrócił do Wielkopolski. Ród Boguckich posiadał majątki ziemskie w XVIII/XIX w. w Winnej Górze (starej w XVIII w.) i Chwalibogowie parafia Graboszewo, Ołaczewo parafia Murzynowo Kościelne i Chudzice pow. Środa Wlkp. i in. Po trzecim rozbiórce Rzeczypospolitej majątek Boguckich na skutek szykan władz pruskich uległ rozproszeniu. W XIX w. nastąpiła pauperyzacja członków rodu. Na początku XX w. jedna z gałęzi rodu Boguckich prześladowana przez władze pruskie za polskie postawy patriotyczne, na skutek szykan i pauperyzacji wyjechała „za chlebem” z Wielkopolski do Nadrenii-Westfalii. Zamieszkali m.in. w Bochum, Hordel, Herne, Wanne. Dzieci Ludwiki i Wawrzyńca Boguckich, pięciu synów, Michał, Stanisław, Franciszek, Józef, Ignacy, walczyło podczas I wojny światowej w wojsku Cesarstwa Niemieckiego, czyli Rzeszy Niemieckiej (niem. Deutsches Kaiserreich, Deutsches Reich). Mieli też jedną córkę Marię. Do I wojny światowej Józef Bogucki pracował w kopalni węgla w Bochum w charakterze górnika, podobnie jak reszta jego czterech braci. Boguccy działali w organizacjach polskich w Westfalii. Ojciec Wawrzyniec oraz synowie Józef i Ignacy Boguccy byli członkami Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bochum i Hordel. Józef Bogucki grał na różnych instrumentach muzycznych. W 1914 r. bracia Boguccy, jako poddani państwa niemieckiego (Polski wtedy nie było na mapie Europy), zostali z poboru przymusowo wcieleni do armii niemieckiej i wysłani na front I wojny światowej. Józef Bogucki walczył na



*Rozalia i Józef Boguccy, Jarocin 1921. Rozalia ma w dłoniach książkę o gen. J. Hallerze, Józef Bogucki – hallerczyk, weteran*





Józef Bogucki z gen. Józefem Hallerem, Kazimierz Łątka, obraz olejny

Józef Bogucki ożenił się z Rozalią Bogucką z domu Bera (1895-1982), wdową po bracie Franciszku. Miała z nim dwoje dzieci: Czesława i Genowefę. Rozalia Bera pochodziła z polskiego, patriotycznego bogatego rodu z Pogrzybowa, z bardzo dobrze prosperującego gospodarstwa z Sobótki i Skrzebowej w Wielkopolsce. Wychowana w duchu patriotyzmu wielkopolskiego. Rodzice prenumerowali polską „Gazetę Grudziądzką” wydawana przez Wiktora Kulerskiego. Do gazety dołączano liczne dodatki o treści narodowej i katolickiej. Jako mała uczennica była bita i chłostana trzcinką przez niemieckiego nauczyciela za używanie języka polskiego uczestniczyła w sławnych strajkach szkolnych w zaborze pruskim. Ślub Józefa i Rozalii Boguckich odbył się 12 kwietnia 1921 r. w kościele w Radlinie Wlkp., cywilny 18 kwietnia 1921 r. w Mieszkowie.

Dnia 2 maja 1921 r. Józef Bogucki z rodziną osiedlił się w Bydgoszczy. Ród Boguckich posiadał duży zasób gotówki w markach niemieckich w złocie, zaoszczędzonych przez lata ze swojej pracy w Nadrenii-Westfalii. Planowali przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy zakupić dom. Transakcja kupna-sprzedaży została dokonana. Jednak niespodziewanie dla wielu rodzin polskich przybywających do Macierzy z Westfalii w państwie polskim szalała inflacja. W styczniu 1920 r. Sejm RP ustanowił jako jedyną walutę pań-

froncie zachodnim, m.in. pod Verdun<sup>78</sup>. W przekazie rodzinnym zachowała się informacja, że Józef dostał się do niewoli francuskiej, został uwięziony na pustyni w Maroku, w ciężkich warunkach, często bez wody, musiał znosić trudy dnia codziennego. Nad jeńcami znęcali się żołnierze francuscy. Po wyjściu z niewoli wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego gen. Józefa Hallera<sup>79</sup>. Otrzymał wojskowe nazwiska pseudonimy: „Barycz” i „Jan Barczyk”. Walczył jako żołnierz Wojska Polskiego w latach 1919-1920 w wojnie polsko-bolszewickiej w szeregu pułków wielkopolskich, podczas walki był wielokrotnie ranny. Brat Józefa, Franciszek Bogucki, poległ w walce w szeregach powstańczych w powstaniu wielkopolskim 1918/1919<sup>80</sup>. Po sześciu latach uczestnictwa w wojnach wiarus

<sup>78</sup> J. Centek Jarosław, *Verdun 1916*, Warszawa 2009, s. 248.

<sup>79</sup> *Józef Bogucki 1894-1926, żołnierz Generała Józefa Hallera* [w:], „Sokół Pomorski” 4(21)1998. *Józef Bogucki (1894-1926) – Hallerczyk*, [w:] Czesław Skonka, *Słownik biograficzny Hallerów i hallerczyków*, Gdańsk – Puck 2004, s. 101, 254 i 291 (Uzupełnienie, redakcja pod zdjęciem umieściła błędny podpis, zamiast Stefan Marian Rydliński powinno być Józef Bogucki). *Józef Bogucki – żołnierz gen. Józefa Hallera*, [w:] *Pieśń Skrzydlata*, Gdańsk nr 23, s. 51.

<sup>80</sup> *Powstańcy Wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, pod. red. B. Polaka, t. III, Poznań 2007, (*Bogucki Franciszek (1892-1919)*), s. 36. Zob. też. Z. Kościański, Z. Wartel, *Zachowane mogiły powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918/1919*, Poznań 2003 (*Franciszek Bogucki – bombardier*), s. 146.



stwa polskiego markę polską. W związku z niestabilną sytuacją skarbu państwa polskiego w okresie wojny polsko-bolszewickiej i bezpośrednio po niej marka polska podlegała inflacji. Markę polską (nic niewartą) zrównano z marką niemiecką w złocie. W ten sposób ród stracił majątek. Za swój utracony majątek kupili jedynie szafę, łóżko, firany i wiadro (sic!). W latach 1921-1923 rosły drastycznie wydatki rządu polskiego: wydatki na cele wojskowe, dotacje dla kolei oraz subwencje na towary żywnościowe pochłaniały około 3/4 budżetu. Na pozostałe wydatki pozostawała więc 1/4 budżetu. Wydatki państwa zaczęły znacznie przekraczać dochody skarbu państwa. W roku 1922 deficyt budżetowy wyniósł 445 bln marek polskich, rok później 33 tryliony (nie uwzględniając grudnia). W takiej sytuacji spadło zaufanie kapitału – rząd podjął decyzję o druku pieniądza papierowego – jego ilość wzrosła w latach 1919-1922 około 25 000 razy. Wzrostowi ilości pieniądza nie towarzyszyło odpowiednie zwiększanie się ilości dóbr, co prowadziło do inflacji, która w roku 1922 przerodziła się w hiperinflację. Społeczeństwo płaciło swoisty „podatek inflacyjny”. Boguccy w 1921 r. zamieszkali w Bydgoszczy przy ul. Marynarskiej 1, potem przy ul. Toruńskiej 11 (135) – Małe Bartodzieje. W tym czasie Józef Bogucki przystąpił w 1922 r. do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” VII – Małe Bartodzieje – Zimne Wody. Gniazdo zostało założone przez reemigrantów z Westfalii, szczególnie pochodzących z Bohum, mieściło się w restauracji Eugeniusza Komarnickiego przy narożniku ul. Bełzkiej (obecnie Władysława Bełzy) i ul. Toruńskiej 156. Józef Bogucki był członkiem tego gniazda do samej śmierci w 1926 r. Następnie z Małych Bartodziejów rodzina Boguckich przeniosiła się i zamieszkała przy Nowym Rynku 8 (10) w Bydgoszczy, gdzie mieszkała do 1939 r. Należy pamiętać, jak weterani – polscy żołnierze, ze smutkiem przekonali się o niewdzięczności nowo powstałej Ojczyzny, gdyż po demobilizacji Józef Bogucki i inni weterani stali się niepotrzebni i zdani tylko na siebie. Józef Bogucki podzielił los tysięcy polskich żołnierzy, którzy najlepsze lata spędzili w okopach I wojny światowej i polsko-bolszewickiej, walcząc o niepodległość Polski. Trudno w to uwierzyć, ale odrodzona Rzeczpospolita nie zrobiła właściwie nic dla swoich obrońców. Kolejne gabinety rządowe nie potrafiły uporać się z problemem kombatantów, wśród których było wielu szeregowych żołnierzy, oficerów, ziemian, właścicieli firm, rzemieślników, inteligentów i in., którzy na wojnę trafili po przerwaniu nauki zawodów, studiów, jeszcze przed maturą. Na frontach stracili najlepsze lata, a po zdemobilizowaniu mieli ogromne problemy z adaptacją w nowej rzeczywistości. Nie mając wykształcenia albo wyuczonego zawodu, nie potrafili znaleźć pracy, a czasami odmawiano im zatrudnienia właśnie z powodu ich wojennej przeszłości. Dla przeważającej części byłych żołnierzy konsekwencją realizacji marzeń o niepodległej Polsce była nie tylko ofiara krwi własnej, ale również wyrzucenie poza rytm funkcjonującego społeczeństwa. Zaszczytna służba idei niepodległościowej, a później udział w walce o granice i w obronie Polski w latach 1918-1921, prowadziły czasem do przerwania lub niepodjęcia nauki czy pracy w wyuczonym zawodzie. Zdemobilizowani żołnierze – niezależnie od narodowości i wyznania – często nie mieli warunków do godnego życia. Brak wykształcenia ogólnego lub zawodowego, a często zły stan zdrowia, okazały się dla wielu czynnikiem utrudniającym, a w niektórych wypadkach uniemożliwiającym funkcjonowanie w życiu codziennym. Wielu byłych żołnierzy, mających zwykle na utrzymaniu rodziny, żyło w trudnych warunkach materialnych. Nie można też zapominać o niezwykle tragicznym wpływie, jaki na ludzi, szczególnie żołnierzy frontowych z tamtych czasów, wywarła I wojna światowa. Józef Bogucki



pracował w Bydgoszczy jako maszynista, a potem w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy, Katolickiego Stowarzyszenia Robotników Polskich przy kościele farnym pw. św. Józefa w Bydgoszczy oraz Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Rzeczypospolitej Polskiej – oddział rzemieślników i robotników w Bydgoszczy. Należał do bliskiemu swojemu sercu Związku Hallerczyków w Bydgoszczy, uczestniczył w działalności tego patriotycznego środowiska. Franciszek i Rozalia Boguccy mieli dzieci – Czesława i Genowefę. Dzieci Józefa i Rozalii Boguckich to córka Kazimiera i bliźniaki: Jan i Janina. Dodam, że gdy w powstaniu wielkopolskim zginął Franciszek, powracający z wojny Józef ożenił się z wdową i zaopiekował się jego dziećmi. Józef Bogucki zmarł w dniu 19 września 1926 r. w Bydgoszczy w młodym wieku, mając 32 lata. Śmierć była skutkiem kilku ran nabytych podczas wojen. Miał w głowie kawałek pocisku, którego mu nie wydobyto. Jego syn, Jan (1926-2004) ur. w Bydgoszczy, był „pogrobowcem”, a siostra bliźniaczka Janina-Elżbieta zmarła w 1927 r. Józef Bogucki został pochowany w grobie, wraz z córką, na cmentarzu Starofarnym w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 15; hitlerowcy po wkroczeniu do Bydgoszczy zniszczyli jego grób, polskiego żołnierza niepodległości, hallerczyka. Trzecia Rzesza Niemiecka i ZSRR zawarły 23 sierpnia 1939 r. zdradziecki pakt Ribbentrop-Mołotow, który dotyczył m.in. rozbioru Polski. Konsekwencją była napaść wojsk niemieckich na Polskę 1 września 1939 r., poprzedzona licznymi incydentami i prowokacjami, stały się oficjalnym pretekstem do rozpoczęcia przez Niemcy działań wojennych przeciwko Polsce. Drugi agresor (ZSRR) dokonał 17 września 1939 r. zbrojnej napaści na Polskę bez określonego w prawie międzynarodowym wypowiedzenia wojny – na Polskę, będącą od 1 września 1939 w stanie wojny z III Rzeszą. Niemcy i ZSRR dokonały kolejnego zbrodniczego rozbioru Polski, która zginęła z mapy Europy. W tym miejscu konieczne trzeba zaznaczyć, że losy Bydgoszczy miały inną historię, prawie nieznaną powszechnie. Bydgoszcz założona przez króla Kazimierza Wielkiego w 1346 r., położona na historycznych Kujawach, w administracji Wielkopolski, a od 1938 r. Pomorza, została bezpośrednio wcielona wraz z tym terenem już w 1939 r. przez agresorów niemieckich w granice Trzeciej Rzeszy do Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie – Reichsgau Danzig-Westpreußen. Polscy mieszkańcy Bydgoszczy przeżyli gehennę terroru i poniżenia przez niemiecki nazizm podczas II wojny światowej. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Bydgoszczy w 1939 r. Niemcy wyrzucili rodzinę Boguckich z mieszkania przy Nowym Rynku 10 do lokalu przy ul. Jana Kazimierza 4. Mama Jana Boguckiego, Rozalia Bogucka z domu Bera, wdowa, mieszkała z czwórką dzieci w tym jednym małym mieszkaniu. Jej brat Józef Bera został zamordowany w 1939 r. przez Niemców w Trzyczynie<sup>81</sup>. Podczas okupacji niemieckiej rodzina Boguckich była szykanowana i prześladowana. Na początku września 1939 r. zostały zniszczone przez hitlerowców rodowe pamiątki, piękna rodowa biblioteka i archiwum, meble, obrazy, bibeloty, albumy ze zdjęciami i in. Córka Józefa, Kazimiera Bogucka (1922-1989) mieszkająca w Bydgoszczy na Nowym Rynku w dniach 3-4 września 1939 r., podczas dywersji niemieckiej, pomagała polskim żołnierzom wycofującym się przez Bydgoszcz. Dywersanci niemieccy ostrzeliwali kolumny wycofującego się przez Bydgoszcz Wojska Polskiego. Jedną z kolumn Wojska Polskiego wy-

<sup>81</sup> *Józef Bera Nr 49*, [w:] Trzeciakowski Wiesław, *Śmierć w Bydgoszczy 1939-1945*, Wydanie III poszerzone, Bydgoszcz 2013, ss. 524-525.



cofywała się przez Nowy Rynek. Mieszkańcy Nowego Rynku, w tym Kazimiera Bogucka, pomagali polskim żołnierzom, dostarczając im żywność, wodę, kawę, środki higieniczne. W domu Boguckich m.in. zaparzone kolejny duży słój kawy zbożowej. Kazimiera Bogucka zamężna Klein, z dwulitrowym słojem z gorącą kawą, trzymając go oburącz, przedzierała się do żołnierzy. Została potrącona przez tłum, przewróciła się z tym słojem, który się rozbił. Nieszczęśliwie popchnięta, upadła obu rękami na rozbijające się szkło słoja. Szkło bardzo mocno poprzecinało jej dłonie i palce. Po tym wypadku leczyła ją mama Rozalia. Niestety, nie było możliwości wtedy udać się na leczenie do lekarza. Rany się zagoiły, ale palce obu dłoni, szczególnie wskazujące i środkowe oraz jeden serdeczny, już nigdy do końca życia nie powróciły do pierwotnego wyglądu. W latach późniejszych, będąc w ciąży, za publiczne manifestowanie języka polskiego w Bydgoszczy hitlerowcy ją brutalnie skopali, co okazało się tragiczne w skutkach w późniejszym życiu jej synka Waldemara, który urodził się jako dziecko niepełnosprawne. Kazimiera przez całe życie do śmierci w 1989 r. opiekowała się swoim dzieckiem. Kiedy ktoś jej mówił, że powinna oddać dziecko do zakładu opieki społecznej, stawał się jej wrogiem. Była cichą Matką Bohaterką, która przez 48 lat opiekowała się nieuleczalnie chorym synem.<sup>82</sup> Przedwojenny działacz TG „Sokół” I w Bydgoszczy, Czesław Bogucki (1917-1993) syn Franciszka, podjął nierówną walkę z niemieckim najeźdźcą, został żołnierzem w pionie dywersji w ZWZ-AK w Bydgoszczy<sup>83</sup>. W mieście nad Brdą być żołnierzem i służyć w szeregach Armii Krajowej to było wielkie poświęcenie, odwaga i bohaterstwo. Syn Józefa i Rozalii, Jan Bogucki (1926-2004)<sup>84</sup>, piętnastoletni chłopak, rozpoczął 5 marca 1941 r. pracę przymusową w firmie budowlanej „Hugo Carl Klammt” w Bydgoszczy, która pośród wielu innych rozbudowywała fabrykę amunicji Dynamit Aktien Gesellschaft Vormals Alfred Nobel & Co. Bromberg (D.A.G.) w Łęgnowie. ZWZ-AK posiadała swoje komórki w D.A.G. Jako młodociany Jan Bogucki, poprzez swego brata Czesława, żołnierza ZWZ-AK, zaczął współpracować z ruchem oporu ZWZ-AK, pełniąc funkcję łącznika. Został karnie skierowany do obozu pracy w Chrystianstadt (Chrystkowice n. Bobrem), gdzie przebywał 3 miesiące I-III 1942 r. Jan Bogucki w latach 1944-1947 został przymusowo wcielony do wojska niemieckiego, poddał się aliantom i wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego do 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, służył w plutonie szyfrów. Po rozformowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w dniu 19 maja 1947 r., powrócił z Wielkiej Brytanii do Polski. Po powrocie do kraju Jan Bogucki został żołnierzem polskiej

<sup>82</sup> „Matka Bohaterka” Marie Balay z Francji, zob. „Gość Niedzielny” nr 33, z dnia 3.09.1982, która opiekowała się swoim nieuleczalnie chorym synem przez 27 lat. W nawiązaniu do tej notatki został pomieszczony tekst: *Cudze chwalicie...*, „Gość Niedzielny”, nr 39, 12.12.1982, który informuje, że w Bydgoszczy jest matka, pani Kazimiera K. (Kazimiera Klein), która opiekuje się swoim nieuleczalnie chorym synem od 41 lat. Zob. Przdokowie ujęci w ramy, *Express Bydgoski*, 6.02.2010 r., *idem*, Romans długopisu z kartką, „Express Bydgoski”, z 27.03.2010. *Informator Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego 1945-1975*, Bydgoszcz 1976, s. 153.

<sup>83</sup> P. B. Gąsiorowski, *Sokół i żołnierz Armii Krajowej Czesław Bogucki 1917-1993*, [w:] „Kalendarz Bydgoski, 1995, ss. 259-260. *Idem*, Bogucki Czesław, „Sokolik” (1917-1993), [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 2, pod red. E. Zawackiej, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, Toruń 1996, ss. 38-39. H. Łada, Bogucki Czesław, [w:] *Sokół 1993*, nr 3, (14), s. 4. J. Hołub, Czesław Bogucki, [w:] „Sokół Pomorski” 1994, nr 3(4), s. 5. A. Bogucki, *Koneksje Janusza Kusocińskiego z Bydgoszczą w świetle korespondencji do Czesława Boguckiego*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. IX, Bydgoszcz 1988, ss. 179-194. *Sokoli słownik biograficzny*, [w:] *Bydgoszcz Centrum Sokolstwa Polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 251-254.

<sup>84</sup> *Żywot bydgoszczanina. Jan Tadeusz Bogucki (1926-2004)*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XXXVII, Bydgoszcz 2016, ss. 387-412.



konspiracyjnej organizacji wojskowo-politycznej, związał się z podziemną organizacją niepodległościową – Narodowym Zjednoczeniem Wojskowym (NZW), której celem było prowadzenie walki zbrojnej o wyzwolenie Polski spod władzy komunistycznej. Posiadał pseudonim „Lampart”, został uzbrojony, posiadał na wyposażeniu pistolet. Władze komunistyczne, rozpracowując NZW, zaczęły go prześladować, szykanować i inwigilować. Podczas rozpracowywania NZW przez UB został aresztowany i uwięziony bez wyroku od 2 marca 1948 do 28 lipca 1948 r., męczony w śledztwie przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszcy. Urząd Bezpieczeństwa polskiego państwa komunistycznego, poprzez swoją agenturę i różnych konfidentów, rozpracowywał od dłuższego czasu siatkę konspiracyjną. W wyniku donosu konfidenta, za posiadanie broni Jan Bogucki w 1948 r. został aresztowany. Przeszedł okrutne śledztwo, prowadzone przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszcy. Przetrzymany w nieludzkich, bardzo złych warunkach i przesłuchiwany w lochach UB w Bydgoszcy przy ul. Poniatowskiego, był męczony, znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie. Rozkaz zatrzymania Jana Boguckiego wydał i podpisał 1 marca 1948 r. ppłk Józef Jurkowski (syn Daniela, do maja 1943 r. nazywał się Jungman w 1969 r. wyjechał na stałe do Izraela). Genowefa Bogucka (1918-1994), córka Franciszka i Rozalii, została wywieziona z Bydgoszcy jednym z pierwszych transportów na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie pracowała od 10 października 1939 r. do 5 maja 1945 r. Narzeczony, późniejszy mąż Genowefy, po wojnie urzędniczki Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszcy<sup>85</sup>, Wincenty Śmigiel (1913-1954), zmobilizowany w 1939 r., służył w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu, z którym przeszedł w latach 1940-1947 cały szlak bojowy Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii i RAF. Wincenty Śmigiel po powrocie do Polski włączył się w antykomunistyczne struktury podziemia. Z pożogi wojennej i czasów komunistycznych pozostało jedynie kilka zdjęć, które Rozalia Bogucka uratowała przed hitlerowskim niszczeniem dobytku rodziny. Dwa zdjęcia portretowe Józefa w mundurze hallerowskim oraz późniejsze zdjęcie syna Jana po powrocie z wojny w mundurze żołnierza gen. Władysława Andersa oprawiła sobie w szklane ramki, które nosiła przy sobie w torebce jako relikwie do końca życia, nakazała złożyć po swojej śmierci do trumny. Piszącemu te słowa jedynie raz pozwoliła wynieść z domu w połowie lat 70. XX w., na dwie godziny w celu wykonania reprodukcji przez zawodowego fotografa. Zachowała się jeszcze jedna fotografia wykonana w studio fotograficznym w Jarocinie: Józefa w mundurze hallerowskim i Rozalii z własną książką – albumem z gen. Józefem Hallerem. Andrzej Bogucki, Bydgoszcz, dnia 3 stycznia 2020 r.

<sup>85</sup> J. Szklarski, *Ludzie dobrej roboty – Genowefa Śmigiel, Pracownik Państwowy i Społeczny*, nr 8 (398) 16 – 30.04.1979 r.



## ROZDZIAŁ II

### Zarys dziejów zniewolonego ruchu Sokolstwa Polskiego 1939-1989

Proces dziejów zniewolonego ruchu Sokolstwa Polskiego 1939-1989 nie został jeszcze przedyskutowany ani opracowany naukowo przez historyków. Co gorsze, okres ten jest pomijany lub poruszany w zaledwie w kilku zdaniach. Autor niniejszej książki zajmował się już tym zagadnieniem przeszło dwadzieścia lat temu, lecz wtedy ta publikacja zwarta nie została opracowana na podstawie źródeł archiwalnych, do których w tamtych latach nie miałem dostępu<sup>1</sup>. W publikacji z 1996 r. zawarto szereg wydarzeń i faktów, nazwisk osób, listę strat (niepełną) sokołów pomorskich<sup>2</sup>. Stąd publikacja z 1996 r. harmonizuje tematycznie z niniejszym rozdziałem tej książki, która została opracowana na podstawie szerokiej bazy archiwalnej. Jak dotychczas, ten tragiczny okres w dziejach sokolstwa polskiego nie został szerzej opracowany w kontekście ogólnopolskim. Rozdział tej książki został opracowany głównie na podstawie zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej z całej Polski oraz Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, jak również na podstawie zbiorów Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego znajdujących się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy<sup>3</sup> i Archiwum Akt Nowych<sup>4</sup>. Archiwa IPN posiadają doskonałą bazę dotyczącą wszystkich akt w Polsce. W jednej pracowni IPN można dokonać kwerendy wszystkich akt znajdujących się w zasobach tej instytucji, z czego skrzętnie korzystał autor. Publikowane opracowanie należy traktować jako sondażowe i niewyczerpujące całościowego zagadnienia tematu, który jest materiałem przygotowawczym do rozpoczęcia szerszych badań w celu opracowania przyczynków i monografii przez przyszłych historyków.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zostało założone 7 lutego 1867 r. przez polskich patriotów we Lwowie. Powstało na wzór „Sokoła” czeskiego, założonego przez Mirosława Tyrza w 1862 r. „Sokół” prowadził pracę narodową, ćwiczenia gimnastyczne i szermiercze, później rozwinął wiele dyscyplin sportowych. Sokolstwo polskie prężnie się rozwijało, zgodnie z hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Sokolstwo polskie rozpowszechniło się na wszystkich ziemiach polskich pod zaborami,

<sup>1</sup> A. Bogucki, *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*, Bydgoszcz 1996, ss. 56.

<sup>2</sup> *Karta żałobna Sokolów Pomorskich*, [w:] A. Bogucki, *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*, Bydgoszcz 1996, ss. 16-19.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (cyt. dalej: AP-B), Zespół Akt Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon 1867 – 2013, 18 mb.

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych (cyt. dalej: AAN, Zespół 2444, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-2007, 12 j.a. protokółarze i raporty.



a także na emigracji w Niemczech<sup>5</sup>, USA<sup>6</sup>, Francji i Wielkiej Brytanii<sup>7</sup>. Sokolstwo Polskie miało i ma na celu rozwój tężyzny fizycznej, popularyzację masowego sportu, szczególnie gimnastyki, zgodnie ze wspomnianym wyżej hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Powstały dobrze zorganizowane związki sokolstwa w Galicji, Niemczech, USA, Francji oraz w różnych skupiskach Polaków na świecie<sup>8</sup>. „Sokół” zapoczątkował zorganizowany polski ruch sportowy i harcerski<sup>9</sup>. Sokolstwo aktywnie i czynnie włączyło się do walki o niepodległość Polski w latach 1914-1920. Do 1939 r. Sokolstwo rozwinęło większość dyscyplin sportowych<sup>10</sup>. Sokoli walczyli o niepodległość Polski, w latach 1914-1921 zorganizowali Sokole Drużyny Polowe, które walczyły w Legionach Polskich. Sokolstwo wychowało młode kadry wojska, policji i administracji II Rzeczypospolitej. W okresie międzywojennym Sokolstwo Polskie rozwinęło masowy sport, przysposobienie wojskowe oraz swoje idee wychowawcze<sup>11</sup>. W 1919 r. powstał Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. W 1922 r. ZTG „Sokół” w Polsce liczył 659 gniazd sokolich i 61 698 członków. Na Pomorzu działała Dzielnica Pomorska ZTG „Sokół” w Polsce. W 1936 r. ZTG „Sokół” w Polsce posiadał następujący w liczbach majątek: 174 budynki, 254 własnych boisk, 54 strzelnice. Ten majątek został „Sokołowi” zagrabiony. Po długotrwałych procesach sądowych w latach 1990-2000 sokoli odzyskali tylko nieliczny majątek, m.in. w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Mielcu, Krakowie, Zakopanem. Do dzisiejszego dnia nie odzyskano polskich budynków sokolni na Ukrainie<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> M. Szczerbiński, *Zarys działalności Sokolstwa Polskiego na obczyźnie w latach 1887-1918*, Katowice 1982. E. Wolak, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Niemczech Zachodnich 1945-1949*, Blog o polskich uchodźcach w Niemczech. Read more: <http://uchodzcywniemczech.pl/tgs-sokol/>; [dostęp: 20 grudnia 2017].

<sup>6</sup> D.E. Pienkos, *One hundred years young: A history of the Polish Falcons of America, 1887-1987*, Columbia University, New York 1987, ss. 348. M. Wrzosek, *Związek Sokolów Polskich w Ameryce (1887-1920), Militarne przygotowania i udział w zbrojnej walce o niepodległość Polski*, Toruń 2004, ss. 394. J. Walter, *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce 1914-1920*, Zbiór dokumentów i materiałów historycznych, New York – Chicago 1957, New York – Opolo 2018, ss. 624.

<sup>7</sup> *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1892, s. 260. M. Wolańczyk, *Macierz Sokola w 60-letnim rozwoju (1867-1927)*, Lwów 1927. *40 lat pracy sokolstwa w Bydgoszczy (z tego 34 lat pod rządami Niemiec) 1886-1926*, Bydgoszcz 1926. *Na Złote Gody Sokola Macierzy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1936. *125 lat Sokolstwa Polskiego 1867-1992*, Warszawa – Inowrocław 1992. *Pokłosie pamiątkowe 125-lecia Sokolstwa Polskiego. Wydanie specjalne 1992*.

<sup>8</sup> D. Blecking, *Die Geschichte der Nationalpolnischen Turnorganisation „Sokół” im Deutschen Reich 1884-1939*, Münster 1987. Rec. A. Bogucki, *Zapiski Historyczne*, t. LVIII, z. 1, Toruń 1993, ss. 168-170. Rec. *idem*, *Monografia TG „Sokół” w Rzeszy Niemieckiej*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XIII, Bydgoszcz 1993, ss. 295-297.

<sup>9</sup> Zob. bliżej: A. Mirkiewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Rzeszów 2017, s. 598. W. Lipoński, *Początki kultury fizycznej w Wielkopolsce 1839-1887*, „Kultura Fizyczna”, 1970/3-5, *idem*, *Zakłady gimnastyczne i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*; J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania*, t. II, cz. 1 (1793-1918), Warszawa – Poznań 1994, ss. 747-756. W. Kocon, *Kartki z historii sportu bydgoskiego sokolstwa*, Bydgoszcz 1993, ss. 92.

<sup>10</sup> Portal Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego, Bibliografia Główna Sokolstwa Polskiego, <http://sokolcinsp.blogspot.com/2012/02/bibliografia.html>; [dostęp: 25.02.2019].

<sup>11</sup> M. Wolańczyk, *Katechizm Sokoli*, Nakładem Dzielnicy Małopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych Sokolich w Polsce, Lwów 1927. A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893-1939*, Bydgoszcz-Fordon 1997, ss. 432.

<sup>12</sup> Zob. bliżej: S. Zaborniak, *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” (1884-1914)*, Rzeszów 2004. „Sokół” na Pomorzu 10-lecie Niepodległości, Grudziądz 1929. M. Terech, *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego*, Warszawa 1932.



W latach okupacji niemieckiej<sup>13</sup> i sowieckiej<sup>14</sup> sokolstwo polskie stanęło do walki w obronie Ojczyzny. Już 3-4 września 1939 r. sokoli bydgoscy, m.in. Wojciech Albrycht, Henryk Kaczmarczyk i inni stanęli do obrony Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.<sup>15</sup> Sokoli jako żołnierze walczyli w kampanii wrześniowej 1939 r., w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wśród żołnierzy polskiego państwa podziemnego, szczególnie w ZWZ-AK<sup>16</sup>, NSZ, NZW, Związek Jaszczurczy<sup>17</sup>. Ponadto działały na Pomorzu Polska Armia Powstania<sup>18</sup> i Gryf Pomorski<sup>19</sup> z zaangażowanym w niepodległość Polski ks. ppłk. Józefem Wryczą<sup>20</sup>. Niezliczona liczba sokołów zginęła w obronie Ojczyzny, inni zostali zamordowani w kacetach i łagrach. Niemcy terroryzowali, dokonywali zastraszania, mordowali warstwę przywódczą i zwykłych ludzi na Pomorzu. Tragiczne losy Pomorzan, przeszły do historii pod nazwą „Zbrodnia Pomorska”<sup>21</sup>. Lista zamordowanych sokołów z Pomorza jest długa i nie została

- <sup>13</sup> Zob. bliżej: W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939-1945)*, Bydgoszcz 2017, ss. 310. Zob. bliżej: N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 1999. *Idem*, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2000. *Idem*, *Europa między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007. *Idem*, *Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo*, Kraków 2008.
- <sup>14</sup> Zob. bliżej: M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001, ss. 381. *Idem*, *Deportacje Polaków z III grupą DVL do obozów NKWD w ZSRR po II wojnie światowej*, <http://historicus.umk.pl/modules/wfsection/article.php?articleid=11> [dostęp: 21.10.2012]. *Idem*, „Pomorska oblawa”. *Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 roku*, [w:] W. Materski, T. Szarota (red.), *Polska 1939-1945. Straty osobowe o ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009. M. Golon (red.), *Armia Czerwona / Radziecka w Polsce w latach 1944-1993*, [w:] K. Filip, M. Golon (red.), *Studia i szkice*, Borne Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2015, ss. 320. N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, Kraków 2006. T. Cieślak, *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne na terenie powiatu jarocińskiego w latach 1945-1950*, [w:] *Zapiski Jarocińskie*, nr 3-4, ss. 6-50. K. Gozdowski, *Wielkopolski ataman*, [w:] *Karta* 1993 nr 10, ss. 70-107. S. Haszyńska, „Leśni” z rejonu ostrowskiego. *Epizody z dziejów podziemia antykomunistycznego w latach 1945-1947*, [w:] „Kronika Wielkopolska”, 2009, nr 1(129), ss. 23-43.
- <sup>15</sup> AP-B, CINSR, Materiały biograficzne: Roman Kaczmarczyk, Henryk Kaczmarczyk, sygn. 4. P. Olstowski, *Wokół genezy i formy cywilnej obrony Bydgoszczy we wrześniu 1939 r. Przyczynek do wydarzeń bydgoskich 3-4 IX 1939 i polskich działań nieregularnych w kampanii polskiej*, [w:] „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2016, nr 2-3 (256-257), ss. 223-292. *Pierwsze dni września 1939 r. w Bydgoszczy*, materiały z sympozjum pod red. J. Kutry, recenzent: M. Wojciechowski, Bydgoszcz 2001, s. 88. W Sali Rady Miasta Bydgoszczy 14 marca 1997 r. odbyło się sympozjum „Pierwsze dni września 1939 r. w Bydgoszczy w świetle dokumentów i relacji świadków”. Jego inicjatorem i organizatorem był Miejski Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy. W sympozjum uczestniczyli m.in.: Karol Marian Pospieszalski, Rajmund Kuczma, Janusz Kutta, Günter Schubert, Henryk Kaczmarczyk. Dyskusja, opracowanie: Zdzisław Borowicz, Grażyna Kasprzak, Franciszka Kuczkowska, Zdzisław Nalewalski, Zdzisław Goździewski, Andrzej Bogucki, Jerzy Libiszewski, Włodzimierz Jastrzębski, Wojciech Sobolewski. B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939-1947*, Toruń 1997, ss. 261.
- <sup>16</sup> A. Bogucki, *Sokoli pomorscy w wojskowych strukturach konspiracyjnych 1939-1945*, Komunikat wygłoszony na III Sesji Naukowej nt. „Pomorskie organizacje konspiracyjne” [poza AK 1939-1945], pod red. S. Salmonowicza i J. Szilinga, Fundacja Archiwum Pomorskie AK w Toruniu i UMK, Toruń 1994, ss. 261-263. *Idem*, *Rola Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w przygotowaniu członków konspiracji zbrojnej na Pomorzu*, [w:] W. Rezmer, M. Wojciechowski (red.), *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, Toruń 1996, ss. 93-102.
- <sup>17</sup> M. Bechta, W. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944-1956*, Warszawa 2017.
- <sup>18</sup> A. Gąsiorowski, *Polska Armia Powstania, największa tajemnica konspiracji pomorskiej*, Toruń 1997, s. 282.
- <sup>19</sup> A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010.
- <sup>20</sup> K. Korda, *Ks. ppłk Józef Wrycza (1884-1961), biografia naukowa*, Gdańsk 2016, ss. 420.
- <sup>21</sup> T.S. Ceran, *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć / Paterek 1939. Crime and memory*, Bydgoszcz – Gdańsk – Warszawa 2018, ss. 224. T. Ceran, I. Mazanowska, M. Tomkiewicz, *Zbrodnia Pomorska 1939*, IPN – Warszawa 2018, ss. 48.



opracowana<sup>22</sup>. Podobnie jest we wszystkich regionach Polski, gdzie działały sokołe struktury, niestety, nie są w ogóle spisane całościowo straty ludzkie sokołów. Niektóre gniazda, publikując swoje monografie, coraz częściej dbają o utrwalenie pamięci pomordowanych sokołów. W Bydgoszczy ZWZ-AK prężnie działał w DAG. To było największe i najlepiej zorganizowane konspiracyjne wojsko w okupowanej Europie. Armia Krajowa prowadziła działania dywersyjne na szeroką skalę. Wywiadowcy AK rozpracowywali m.in. działającą w Bydgoszczy niemiecką fabrykę zbrojeniową DAG Bromberg i konspiracyjnej działalności na terenie fabryki<sup>23</sup>. Jednym z głównych bohaterów był Leszek Biały, zamęczony i zakatowany na śmierć przez bezpiekę. Znacząca część liderów sokolstwa polskiego walczyła w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. „Sokół” miał swoich wychowanków, żołnierzy, oficerów i generałów. Do tej pory nie są zbadane dzieje udziału polskich sokołów z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i innych krajów, którzy uczestniczyli zbrojnie lub działali w dyplomacji w latach II wojny światowej<sup>24</sup>. Konsekwencją przegranej przez Polskę wojny obronnej we wrześniu 1939 r. był kolejny rozbiór Polski i okupacja terenów podbitego państwa polskiego przez trzech agresorów: III Rzeszę, ZSRR i Słowację, a po 1944/1945 Polska została zniewolona, za zgodą mocarstw zachodnich, przez ZSRR<sup>25</sup>. Liczni, szczególnie młodzi sokoli, zostali przymusowo wcieleni do Wehrmachtu<sup>26</sup>, a niektórzy do Armii Czerwonej. Większość z Polaków, szczególnie służących w wojsku niemieckim z Pomorza i Śląska, przechodziło na stronę aliantów, zostało żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie<sup>27</sup>. Bardzo częste były tragiczne losy Polaków z Pomorza i Śląska, którzy służyli w dwóch armiach, stąd nieznanne są liczne losy bydgoskich sportowców, zostały jedynie w niewielkim zakresie opublikowane<sup>28</sup>. Przykładem może być abp Szczepan Wesoły, ur. 16 paź-

<sup>22</sup> Karta żałobna Sokolów Pomorskich. Lista niepełna – otwarta poległych i pomordowanych 157 sokołów członków Towarzystwo Gimnastycznych „Sokół”, [w:] A. Bogucki (red.), *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*, Bydgoszcz 1996, ss. 16-19.

<sup>23</sup> *Explozeum Muzeum na terenie dawnej DAG Fabrik Bromberg*, [w:] „Wiadomości Ziemiańskie”, nr 47, jesień 2011, ss. 70-73.

<sup>24</sup> K. Osiński, *Leszek Biały „Jakub” (1919-1945)*, IPN, 2017 Warszawa, s. 25. A. Bogucki, *Sokolstwo Polskie w latach 1939-1988*, [w:] *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 99-102. *Idem*, *Sokoli generałowie*, [w:] „Sokół Pomorski”, nr 1 (14), 1997, nr 4 (33) 2001; <http://sokol-cinsp.blogspot.com/2012/02/sokoli-generaowie.html> [dostęp: 26.08.2018].

<sup>25</sup> M. Gizowski, *Sokolstwo Polskie w czasie II wojny światowej (1939-1945)*, [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Częstochowa 2001, ss. 194-199.

<sup>26</sup> Zob. bliżej: R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, ss. 448. M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993. M. Romaniuk, J. Kutta, *Spoleczeństwo Bydgoszczy w latach 1939-1945*, [w:] M. Biskup (red.), *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 2, 1939-1945, Bydgoszcz 2004, ss. 169-234. *Idem*, *Niemiecka Lista Narodowościowa w Bydgoszczy 1941-1945*, [w:] M. Biskup (red.), *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 2, 1939-1945, Bydgoszcz 2004, ss. 202-234.

<sup>27</sup> A. Bogucki, *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, s. 282. *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 7, Toruń 2013.

<sup>28</sup> Zob. bliżej: S. Wojciechowski, *Zapomniane pokolenie Polonia Bydgoszcz 1920-1949*, Bydgoszcz 2011, s. 719. H. Skrzypiński, *Zawile drogi do Armii Andersa*, „Kronika Bydgoska”, t. XXXV, Bydgoszcz 2014, ss. 541-586. (Wspomnienia Henryka Skrzypińskiego, bydgoszczanina ze służby w Wehrmachcie – Krigsmarine i w Armii Władysława Andersa). Jego wujek Marian Mlicki, bydgoszczanin wcielony do Wehrmachtu, zginął podczas bombardowania przez RAF ośrodka kierowania wyrzutniami rakiet w Saint Omer, s. 570. A. Bogucki, Henryk Skrzypiński (1925-2016) – regionalista, żołnierz, zasłużony ambasador miasta z bydgoską duszą, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XXXVII, Bydgoszcz 2016, ss. 413-432. *Idem*, *Żywoć bydgoszczanina. Jan Tadeusz Bogucki (1926-2004)*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XXXVII, Bydgoszcz 2016, ss. 387-412. *Idem*, *Kalixt Piechocki (1924-2008) żołnierz dwóch armii*, [w:] J. Szyling (red.), *Pomorzanie w Wehrmachcie*. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 r., Toruń 2012, ss. 10, 143-149.



dziennika 1926 r. w Katowicach. Po wybuchu II wojny światowej został jako nastolatek wraz z bratem przymusowo wcielony do armii niemieckiej i wysłany na front zachodni. Następnie zbiegł na stronę aliancką i trafił do polskich jednostek. Brał udział w walkach w Algierii i we Włoszech jako telegrafista w oddziałach łączności<sup>29</sup>. Szacuje się, że podczas II wojny światowej zostało zamordowanych w Wielkopolsce więcej powstańców wielkopolskich niż w samym powstaniu wielkopolskim, w którym zginęło około 2000 powstańców, w tym liczni sokoli. Na początku lat 90. XX w. autor książki zaczął gromadzić nazwiska poległych i pomordowanych członków Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” na Pomorzu w latach 1939-1945. Powstała tzw. Karta Żałobna Sokolów Pomorskich – lista (niepełna – otwarta). Ustaliłem 157 nazwisk: h – zamordowani przez hitlerowców, s – przez sowietów. Lista nazwisk jest bardzo niepełna, nikt się nie podjął gromadzenia nazwisk poległych i pomordowanych sokołów, nie powstało całościowe opracowanie dotyczące strat sokolstwa. Pomimo moich częstych apeli do działaczy sokolich w Polsce i poza krajem oraz do historyków, ten ważny temat z dziejów sokolstwa nie został dotychczas opracowany. Powstały jedynie artykuły przyczynkarskie<sup>30</sup>.

Szczególnie w brutalny sposób zginął sokół i powstaniec wielkopolski, policjant, Walenty Paterek. Jego córka Irena Paterek-John<sup>31</sup> była znanym żołnierzem ZWZ-AK w Bydgoszczy, była jedną z sokolic, która działała w konspiracji sokolstwa, w 1989 r. była członkiem komitetu wznawiającego TG „Sokół” Macierz w Bydgoszczy<sup>32</sup>. Bardzo powoli są opracowywane straty zamordowanych i poległych sokołów w czasie II wojny światowej. Straty wojenne sokolstwa w Nowym Sączu doczekały się dokładnego opracowania<sup>33</sup>. Mariusz Gizowski ustalił nazwiska 63 sokołów zamordowanych w Katyniu, niestety, nie podał żadnego źródła. Ponadto jego kilkunastuartykułowy artykuł w większości jest powtórzeniem materiału opublikowanego z książki *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*. W tym wypadku także nie podał źródła, nie zrobił żadnych przypisów ani odnośników w książce naukowej<sup>34</sup>. W ostatnich latach ukazały się niezwykle cenne dzienniki, co jest unikatem i rzadkością w polskiej litera-

<sup>29</sup> *Zmarł arcybiskup Szczepan Wesoly*; <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/arcybiskup-szczepan-wesoly-nie-zyje/fxwzejy>; [dostęp: 29.08.2018].

<sup>30</sup> Z. Bujanowski, *Próby reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1945 r.*, [w:] Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Gdańsk 1996, ss. 245-248. Zob. bliżej: D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i jego związki z powstaniem wielkopolskim 1918-1919*, [w:] S. Barłóg i in. (red.), *Wielkopolski Powstaniec 1918-1919*, Poznań 2018, ss. 89-118. D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – droga do zwycięstwa. Od „Sokoła” łowuskiego do Okręgu Leszczyńskiego*, Kraków 2014, ss. 240.

<sup>31</sup> A. Bogucki, Irena Paterek, z męża John, ps. „Wera”, „Irka” (1909-1993), członkini Sekcji San. WSK Insp. AK Bydgoszcz (działaczka TG „Sokół” Bydgoszcz, konspiracji Sokolstwa Polskiego 1939-1988, córka Walentego i Marii z d. Zbikowskiej, działaczki TG „Sokół” w Berlinie, Jarocinie oraz w Wielkopolsce. Ojciec Walenty, powstaniec wlkp., zamordowany w Mauthausen w 1942 r., [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 3, Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Toruń 1997, ss. 135-137. *Idem*, *Dh Irena Paterek-John (1909-1993)*, [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, nr 3(4) 1994.

<sup>32</sup> A. Bogucki, *Rodzina Paterków sokolimi patriotami*, [w:] *Pokłosie pamiątkowe 125-lecia Sokolstwa Polskiego*, wydanie specjalne 1992, ss. 16-18.

<sup>33</sup> Wykaz sokołów z Nowego Sącza, którzy zginęli na frontach II wojny światowej, w obozach, i na placach straceń, albo wypracowali w konspiracyjnym trudzie wybitne efekty, [w:] K. Gołachowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowym Sączu 1887-1937*, Nowy Sącz 1997, ss. 256-276.

<sup>34</sup> M. Gizowski, *„Sokół” na terenach okupowanej Polski*, [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Częstochowa 2001, ss. 194-198.



turze z czasów II wojny światowej, których autorami są wyżej wspomniani działacz sokoli Edward Kubalski z Krakowa i Eugeniusz Przybyła z Torunia. Na podstawie tych dzienników można porównać życie Polaków w Generalnym Gubernatorstwie i na polskich terenach wcielonych do III Rzeszy. Edward Kubalski, zasłużony działacz przedwojennego sokolstwa w Krakowie, po wojnie jeden z głównych liderów konspiracji sokolej odradzającego się ogólnopolskiego TG „Sokół”, podczas okupacji niemieckiej żył w Krakowie. Stworzył jedyne swego rodzaju dzieło. Prezes „Sokoła” krakowskiego podczas okupacji pisał dzienniki wojenne, które opublikował, pt. *Niemcy w Krakowie*. Czas okupacji niemieckiej spędził w Krakowie, pracując społecznie w Izbie Rzemieślniczej i Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO) oraz przygotowując do druku pamiętnik. Dzienniki pisał systematycznie prawie codziennie, oceniał sytuację międzynarodową, opisywał tragiczne losy Polaków i Żydów podczas okupacji niemieckiej Krakowa. Pisał dużo o ludziach kultury, samorządowcach, wojska, obszerne części poświęcił sokołom. Eugeniusz Przybyła znany w okresie w międzywojennym Toruniu artysta malarz i bibliofil opisał tragiczne i dramatyczne dzieje miasta podczas okupacji, w tym podpisywanie III DVL. Wyraźnie napisał, że był to „dobrowolny przymus”, Polacy na Pomorzu byli traktowani bezwzględnie najgorzej czyli „ausrotten”. Eugeniusz Przybyła pisze, „Polak, który chciałby być sobą, nie może istnieć”. Przybyła pod datą 14 marca, sobota 1942 r. pisze: „Zdani jesteśmy na łaskę i niełaskę, umiemy być powolni i posłuszni Niemcom. Każą nam zapisywać się na tzw. „deuscheliste” i wypełnić tak zwane „fragebogen”. Od tego nie ma ucieczki. Kto z Polaków listy tej nie wypełni i nie podpisze, ulegnie prześladowaniom, które się dzisiaj przewidzieć nie da. Lęk przed zesłaniem do obozu koncentracyjnego w Stutthofie czy gdzie indziej, lęk przed wyrzuceniem na bruk, pozbawienie dachu nad głową, pozbawienie chleba, przed torturami najbardziej brutalnymi i wyrafinowanymi, rzuca nas w Siecie zastawione przez wroga”. Pod datą 16.05.1941 r. Przybyła pisał, „Polaków trzeba unieszkodliwić, ukarać, wytępić. Dziesiątkami aresztują Polaków – przeważnie inteligencję. Aresztowani zostają ci, którzy już odbyli straszną kwarantannę, forty, obozy. Został aresztowany między lekarzami starszek dr Antoniewicz, pierwszy raz z górą przed półtora rokiem aresztowany wraz ze mną, aresztowano malarza [Jakuba] Suleckiego wraz z synem, również starszka. Sulecki był kiedyś sokołem, a sokoli wiadomo buntownicza nacja. Było jakiś czas cicho, aż znów wybuchło szaleństwo. Znów padł na nas lęk i po stokroć zadawane pytanie, kiedy się skończą tortury nad nami”. Jakub Sulecki (1862-1941) był mistrzem malarskim, prezes i założyciel w 1894 r. TG „Sokół” w Toruniu, prezes Żupy (Okręgu) Nadwiślańskiej Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim. Aresztowany 14.05.1941 r. z innymi działaczami „Sokoła”, przewieziony do obozu w Stutthofie, gdzie 19.05.1941 r. powieszono go na placu apelowym, los jego podzielili pozostali członkowie „Sokoła”<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> Zob. bliżej, E. Kubalski, *Niemcy w Krakowie, dziennik 1.09.1939-18.01.1945*, pod red. J. Grabowskiego i Z.R. Grabowskiego, Kraków – Budapeszt 2010, ss. 375. *Ibidem*, strony dotyczące sokołów w czasie okupacji w Krakowie: 30, 39, 49, 52, 63, 79, 101, 102, 105, 106, 116, 119, 121, 123, 130, 142, 197, 233, 282, 299, 303. Zob. E. Przybyła, *Toruń okupacyjny, wrzesień 1939 – styczeń 1945*, w *Dzienniku malarza i bibliofila*, z rękopisu wydali i opracowali Janusz Tondel, Roman Tondel, Toruń 2019, ss. 541 + bibliografia i zdjęcia. *Ibidem*, s. 266, 322-332, 326, 331-332. Zob. A. Bogucki, *Sulecki Jakub (1862-1941), wybitny działacz społeczny, członek struktur konspiracyjnych ZWZ – AK Insp. Toruń*, [w:] *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939 – 1945*, cz. 2, Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Toruń 1996, s. 161-162. *Idem*, *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Toruniu w latach 1894-1939*, Rocznik Toruński T. 21, Toruń 1992, s. 81-113..



Lata powojenne to okres terroru i wprowadzenie reżimu komunistycznego w Polsce<sup>36</sup>. W latach 1939-1988 Sokolstwo Polskie w kraju miało zakaz legalnej działalności. Po II wojnie światowej w 1945 r. komunistyczny reżym nie pozwolił na legalizację „Sokoła”. Toteż przez 50 lat sokoli w Polsce działali w konspiracji. Na emigracji znaleźli się niektórzy działacze i przywódcy „Sokoła” sprzed 1939 r. W Wielkiej Brytanii zorganizowało się sokolstwo na czele z gen. Franciszkiem Arciszewskim, przedwojennym prezesem ZTG „Sokół” w Polsce, który jednocześnie był przywódcą sokolej konspiracji polskiej w kraju i na emigracji. Powstają na emigracji wśród Polaków związki i gniazda sokole. Legalna i nieprzerwana praca i działalność sokola rozwija się w Polish Falcons w USA i ZTG „Sokół” we Francji. Istniały bliskie kontakty pomiędzy sokołami w kraju i na emigracji<sup>37</sup>. Dzieje Sokolstwa Polskiego z lat 1939-1988 są lekceważone i pomijane przez różnych publicystów, a nawet historyków mieniących się znawcami dziejów sokolstwa. Szczególnie należy pamiętać, że w latach 1939-1988, kiedy to przez 50 lat sokoli walczyli o zachowanie swojej organizacji, tożsamość i kulturę polską, w czasach zniewolenia tworzyli konspirację gniazd sokolich. TG „Sokół” Kraków zostało wznowione jako organizacja sportowa przez byłych członków endecji, jednak nie zostało zatwierdzone przez WRN i nie rozpoczęło działalności, jak zaznaczono przez bezpiekę komunistyczną w wykazie stowarzyszeń<sup>38</sup>. W województwie opolskim program „Sokoła” nie był znany władzom, jednak zaznaczono, nawiązuje do działalności przedwojennej i nie zatwierdzono działalności. Podobnie w województwie warszawskim nie zatwierdzono zarejestrowania działalności TG „Sokół”<sup>39</sup>. W 1945 r. nie zostało zarejestrowane przez Urząd Wojewódzki Pomorski ani jedno nowe gniazdo sokole. Niektóre przedwojenne towarzystwa sokole legalnie przetrwały do 1956 r. W tym czasie komunistyczna służba bezpieczeństwa prześladowała, inwigilowała, więziła wielu sokołów związanych z ruchem narodowym. Do dnia dzisiejszego niektórzy historycy i publicyści, pisząc o „Sokole”, kończą swoje opracowania na 1939 r. To merytorycznie karygodny błąd, brak szacunku dla poległych i zmarłych sokołów. Zaznaczam, że właśnie działacze Sokolstwa Polskiego zrzeszeni w konspiracyjnych gniazdach sokolich przez 50 lat zachowali ideę sokołą. Idea sokola to niezwykle ważny czynnik integralności sokołów polskich. Historyk piszący o dziejach sokolstwa polskiego, który nie pozna wartości i idei sokolstwa, będzie nieobiektywny do przeszłości polskiego ruchu sokolego i nie zrozumie istoty sokolstwa. Trzeba zaznaczyć, że to właśnie pokolenie przedwojennych sokołów, przy wsparciu nielicznych osób z pokolenia powojennego, w 1989 r. wysoko wzniosło wysoko sztandary Sokolstwa Polskiego, zalegalizowało już w wolnej Polsce Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” i przekazało sztandary i ideę następnemu pokoleniu.

<sup>36</sup> Zob. bliżej: R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948-1956*, IPN, Warszawa 2014. M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, ss. 695.

<sup>37</sup> Z. Bujanowski, M. Ponczek, A. Łopata, *Sokolstwo Polskie w czasie II wojny światowej (1945-1997)*, [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Częstochowa 2001, ss. 200-240.

<sup>38</sup> AIPN BU, 0236/6, Wykaz stowarzyszeń, związków, klubów i innych organizacji 1489 IV, t. 3, wykaz, k. bp.

<sup>39</sup> AIPN BU, 01419/31, Wykaz stowarzyszeń, związków, klubów i innych organizacji, poz. 4, 5 i in. AIPN BU, 01419/31/Jacket, Wykaz stowarzyszeń, związków, klubów i innych organizacji, Kluby którym odmówiono rejestracji, k. 1-15. A. Łopata, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie*, [w:] „Przegląd Sokoli”, nr 6, Kraków 2000, ss. 2-19.



Po 1945 r. były znaczące próby zawiązania i zarejestrowania legalnej działalności sokolstwa w Polsce w latach 1945-1949, 1957, 1976, 1981, 1986. Niestety, reżym komunistyczny nie wyrażał na rejestrację sokolstwa zgody<sup>40</sup>. Po wojnie, pomimo że oficjalnie sokolstwo w Polsce miało zakaz legalnej działalności, żywotni sokoli pielęgnowali ideę sokoła, która żyła wśród dawnych członków. Tradycja sokolstwa nie upadła, została wszczepiona w tych młodych, których wychowali ich instruktorzy z „Sokoła”. Działacze sokoli organizowali jawnie i nie jawnie spotkania druhow i druhen. Odbywały się w ich prywatnych domach i klubach wykłady z historii „Sokoła”. Sokoli przechowywali przed władzą sztandary i archiwalia, kroniki oraz dokumenty gniazd. Konsekwencje starcia, szlachetnej i zakorzenionej w społeczeństwie polskim organizacji, jaką były Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół”, z reżimem komunistycznym były długotrwałe i osłabiły wartość dorobku „Sokoła” w społeczeństwie polskim. Istniały też gniazda sokole, które przetrwały nawałę komunistycznego niszczenia „Sokoła”. Takim przykładem może być TG „Sokół” w Kartuzach, który przetrwał do 1957 r.<sup>41</sup> „Sokół” w Rzeszowie i Przemyślu po wojnie podjął próbę legalizacji gniazda<sup>42</sup>. Podobnie było w zachodniej Małopolsce<sup>43</sup>. Próbę wznowienia działalności (a nie reaktywacji, not. AB) w latach 1945-1949 podjęli sokoli w Sanoku<sup>44</sup>. Szkoda, że autorzy sanockiego „Sokoła” nie zapisali w jubileuszowej monografii dalszych losów swoich członków po 1949 r., zapewne mieli oni wspólne więzi, tym bardziej, że w 1946 r. w opublikowanym wykazie członków odnotowano 144 osoby<sup>45</sup>. Sokoli sanoccy w swojej kolejnej jubileuszowej monografii krótko wspomnieli czasy II wojny światowej, temat warto rozwinąć<sup>46</sup>. Zarząd Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie zwołał „Walne Zgromadzenie na dzień 14 kwietnia br. (1946 not. AB), o godz. 10.00 rano w budynku „Sokoła” w sali własnej na II p. (wejście od ogrodu)”. Podano program. Zaproszenie zostało wydrukowane na pięknym plakacie z logo „Sokoła”, które znajduje się w aktach MSW. Zwołaniem walnego zgromadzenia zainteresował Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – Wydział Prasy i Radia w Warszawie pismem z 8 maja 1946 r. do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Departament V. Wydział Informacji przesłał „afisz do wyjaśnienia czy. tow. „Sokół” zostało zalegalizowane”. Pismo podpisała kierownik referatu K. Lewicka. Jest to przykład oddzielnych organów w inwi-

<sup>40</sup> A. Pasko, *Likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1947 r.*, [w:] A. Łopata, J. Fall (red.), *100-lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego – 100-lecie odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego w Krakowie 1910-2010*, Kraków 2010, ss. 97-104.

<sup>41</sup> AIPN Gd, 859/22/K, Druk deklaracji członkowskich TG „Sokół” w Kartuzach z lat 50. Dar prywatny Bernarda Skowrońskiego.

<sup>42</sup> A. Mirkiewicz, M. Krawczyk, *Próby reaktywowania okręgu rzeszowskiego i przemyskiego Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po II wojnie światowej*, [w:] S. Zaborniak, M. Obodyński (red.), *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich w 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, Rzeszów 2008.

<sup>43</sup> A. Nowakowski, *Nieudane próby reaktywacji gniazd sokolich w wybranych miejscowościach zachodniej Małopolski na przełomie XX i XXI stulecia*, [w:] A. Łopata, J. Fall (red.), *100-lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego – 100-lecie odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego w Krakowie 1910-2010*, ss. 67-79.

<sup>44</sup> Zob. M. Smoter, *Próby reaktywacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w latach 1945-1949*, [w:] *125 lat sanockiego „Sokoła” 1889-2014* (praca zbiorowa), Sanok 2014, ss. 105-112.

<sup>45</sup> *Ibidem*, ss. 158-159.

<sup>46</sup> B. Kieler, *130 lat sanockiego „Sokoła” 1889-2019*, Sanok 2019, ss. 100.



gilacji „Sokoła”<sup>47</sup>. Nieznany jest autorowi przebieg walnego zgromadzenia z braku dostępu do dokumentacji tego gniazda „Sokoła”. „Sokół” w Rzeszowie został zlikwidowany, a działacze ideowi przeszli do konspiracji sokolej<sup>48</sup>.

Nielegalna organizacja „Towarzystwo Antykomunistyczne” powstała we wrześniu 1949 r. w Łodzi, początkowo nazywana „Sokoły”. W kwietniu 1950 r. zmieniono nazwę na „Towarzystwo Antykomunistyczne”. Założycielem był Zenon John-Jon, s. Lucjana, ur. w 1933 r. w Łodzi, przedtem nie należał do żadnych organizacji. Skład organizacyjny liczył 18 członków i jeden pomocnik młodzieży w wieku 15-18 lat, w aktach wykaz wszystkich nazwisk. Było równoległe dwóch dowódców organizacji Zenon John-Jon i Mieczysław Jagiełło, jedyny 24-latek. „Podstawowym zadaniem tej organizacji było produkowanie i kolportaż wrogich ulotek na terenie m. Łodzi. Planowano również zdobycie broni w drodze napadów na funkc. MO”. Wyrokami Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi w 1952 r. wszyscy zostali skazani od 1 roku do 6 lat więzienia<sup>49</sup>. Stanisław Abramowicz w swoim opracowaniu wymienia różne nazwy organizacji antykomunistycznych, które nawiązywały do walki konspiracji niepodległościowej, jednak pominął organizację sokolą<sup>50</sup>. W wykazie wszystkich opisów charakterystyk krótko opisał wywodzące się z „Sokołów” „Towarzystwo Antykomunistyczne”. Dokonał opisu pod nr 34, także nie nawiązał do sokolej organizacji. Sprawę należy ponownie zbadać, konfrontując nazwiska członków tej organizacji z ich rodzinami lub ideami, które być może znali. Znani działacze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Łodzi<sup>51</sup> Eugenia i Franciszek Naderowie, Helena Sikorska oraz Józef Rajski ze Zgierza, znali tę antykomunistyczną organizację, z którą się identyfikowali<sup>52</sup>. Obecnie, oprócz potwierdzającej relacji, badań dalszych nie podejmowano.

Urząd Wojewódzki Pomorski, Wydział Społeczno-Polityczny w Bydgoszczy, w poufnym piśmie z dnia 30 listopada 1945 r. skierowanym do starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych, informował, że przed 1 września 1939 r. na terenie województwa pomorskiego niemal w każdym powiecie istniały Kurkowe Bractwa Strzeleckie i Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół”. Prowadzącym prawie wszystkie sprawy dotyczące rejestru stowarzyszeń z upoważnienia wojewody był

<sup>47</sup> AIPN BU, 1557/92, Organizacje podziemne Polska Armia Narodowa, Agencja Równość, Oddziały Samoobrony, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rzeszowie, POW, WiP, SZMP, Wolna Polska, ulotki, odezwy, notatki, wycinki czasopism, k. 102, 112.

<sup>48</sup> A. Mirkiewicz, *Likwidacja Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie po II wojnie światowej / Liquidation of the Polish Gymnastic Association „Sokół” in Rzeszow after the II World War*, „Scientific Review of Physical Culture” [online] 2013, Vol. 3, No.1, p. 114-120, wersja polskojęzyczna: ss. 121-128. *Idem*, *Likwidacja Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w województwie rzeszowskim po II wojnie światowej*, „LIMES. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej”, 2012, nr 5, ss. 192-212.

<sup>49</sup> AIPN BU, 0186/186, Nielegalna organizacja młodzieżowa pn. „Towarzystwo Antykomunistyczne” pod dowództwem Zenona Johna-Jona i Mieczysława Jagielly, okres działalności: wrzesień 1949 – luty 1952, opracowanie nr rej. 187, Tajne, egz. 1, Łódź, lipiec 1975, k. 1-4, 1-30.

<sup>50</sup> S. Abramowicz, *Młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w centralnej Polsce w latach 1945-1955*, „Prawo i Historia”, s. 43; <http://www.polska1918-89.pl/pdf/mlodziezowe-organizacje-antykomunistyczne-w-centralnej-polsce-w-latach,6123.pdf>; [dostęp: 5.02.2019].

<sup>51</sup> A. Bogusz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Łodzi 1905-1995 (Sokolstwo Łódzkie 1905-1995)*, Łódź 1995, ss. 160.

<sup>52</sup> Relacja spisana przez Andrzeja Boguckiego, dnia 15 grudnia 1990 r. w Łodzi podczas pierwszego walnego zebrania wznowiającego TG „Sokół” w Łodzi, w zbiorach CINSP. Zob. „Sokół”, kwartalnik, Inowrocław nr 1 (4) 1991.



Cz. Wołyński, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego oraz kierownik kancelarii Muszyński. W powyższym piśmie pewna część tych stowarzyszeń usiłuje obecnie wznowić działalność i wszczęła starania o rejestrację i wpis do nowego rejestru stowarzyszeń. „Urząd Wojewódzki stoi na stanowisku, że istnienie tych stowarzyszeń stało się bezprzedmiotowe, bowiem stowarzyszenia te stanowią pozostałość organizacji pielęgnujących niezgodne z duchem czasu przeżytki i powodują wyodrębnienie się części społeczeństwa od udziału w ogólnych organizacjach sportowych. Urząd Wojewódzki w razie wniesienia podania o ponowną rejestrację tego zrzeczenia wyda orzeczenie odmowne i zarządzi jego likwidację. Nakazano starostom «zadbać», czy majątek związkowy majątek ruchomy lub nieruchomy, oraz w czyim posiadaniu jest obecnie i czy dane stowarzyszenie zgłosiło już fakt wznowienia działalności, względnie nosi się z tym zamiarem. Posiadany ewentualny majątek należy czasowo zabezpieczyć i wyznaczyć do nadzoru kuratora, zgłaszając o tym Urzędowi»<sup>53</sup>. Od samego początku na indeksie znalazły się głównie Bractwa Kurkowe i Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” oraz od razu zainteresowano się majątkiem stowarzyszeń. Wątek własności stowarzyszeń był jednym z głównych przyczyn ich likwidacji. Sprawa majątku sokolego będzie się przewijać przez okres panowania komunizmu w Polsce, a także później podczas zwrotu majątku po 1989 r. Ten wątek wymaga opracowania i opublikowania oddzielnej książkowej monografii. Niekonsekwencją działań władzy komunistycznej wobec „Sokoła” świadczy dokument „Referat Przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej o Planie Działalności PKKF za 1950 rok”, w którym zapisano m.in.: „Okres przedwojenny cechuje rozwój sportu elitarnego, niedostępnego dla szerokich mas społeczeństwa. Wychowanie Fizyczne i Sport służyło jednostkom, które hołdując zasadzie «sport dla sportu» pięły się po drabinie sukcesów bez oparcia o masy ćwiczących»<sup>54</sup>. Można dodać, że zapewne piszący powyższe słowa nigdy nie oglądał masowych ćwiczeń sokolich, w których uczestniczyły właśnie masy dzieci i młodzieży z przedwojennych różnych rodzin, w tym robotniczych. Starczyć przejrzeć przedwojenną prasę dotyczącą działów sportowych, a wnioski pozytywne można wyciągnąć bez problemu. Wojewodowie mieli nakaz „z góry”, czyli z Ministerstwa Administracji Publicznej – Departament Polityczny, o czym świadczy ponaglające pismo L. dz. II PP.17/46 z dnia 12 września 1946 r. do Wojewody Pomorskiego. Dyrektor departamentu mgr Z. Sznek, przypomina o wysłaniu 3 kwietnia 1946 r. pisma o nadesłaniu wykazu stowarzyszeń: „mimo podkreślenia pilności sprawy, dotychczas nie uczynił”. Wojewodzie Pomorskiemu wyznaczono termin 1 października 1946 r. celem dostarczenia żądanych wykazów. W odpowiedzi naczelnik Wołyński z WS-P w Bydgoszczy pismem z dnia 20 września 1946 r., informuje, że zostały wysłane do Ministerstwa żądane wykazy, wyjaśniając, że przyczyną „późnego załatwienia sprawy było przeciążenie pracy zdekompletowanego poprzednio personelu”. Korespondencja i odległe terminy świadczą o niekompetencji i opiesza-

<sup>53</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (cyt. dalej: AP-B), Zesp. Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy (UWP), Wydział Społeczno-Polityczny (WS-P), Wznawianie działalności stowarzyszeń zarejestrowanych przed wojną, 1945, sygn. 890, k. 7.

<sup>54</sup> AP-B, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, opracowania dotyczące rozwoju kultury fizycznej i turystyki 1950-1966, sygn. 886 (k., bp, ss. 1-8). AP-B, UWP-WS-P, sygn. 890, k. 1-7. Zob. Stowarzyszenia zarejestrowane w woj. pomorskim, 1945, sygn. 889.



łości urzędników. UWP 9 września 1946 r. wysłał do Ministerstwa informację o 139 stowarzyszeniach, w tym 12 odmówiono legalizacji<sup>55</sup>.

Departament Polityczny pismem do Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie z dnia 6 września 1948 r. (dyrektor departamentu Z. Sznek) oddalił odwołanie od decyzji Wojewody Pomorskiego z dnia 8 lutego 1946 r. i zatwierdził zaskarżoną decyzję. Decyzja była ostateczna w administracyjnym toku instancji. Bernard Karowski, urzędnik WUKF w Bydgoszczy, został wyznaczony likwidatorem Towarzystwa<sup>56</sup>. W grupie stowarzyszeń, którym odmówiono legalizacji to TG „Sokół” w Toruniu<sup>57</sup>, w powiecie bydgoskim TG „Sokół” w Koronowie i TG „Sokół” Fordon. Starosta powiatu bydgoskiego skierował pismo do UWP WS-P 13 lutego 1946 r. przekazał oryginał dokumentów K. Szymańskiego (przedwojennego prezesa) w sprawie likwidacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie. Pismo podpisał starosta powiatowy Krawczewski. UWP WS-P z 20 marca 1946 r. naczelnik wydziału Wołyński wysłał pismo z odwołaniem od decyzji likwidacji „Sokoła” fordońskiego przesłał do MAP w Warszawie. Wołyński osobnym pismem z 28 kwietnia 1946 r. „prosi o oddalenie odwołania [...] celem ostatecznego załatwienia sprawy”<sup>58</sup>. Natomiast w piśmie z 2 marca 1949 r. napisał m.in.: „W wypadku natknięcia na obiekty będące własnością stowarzyszenia należy odnieść się do tut. Urzędu, który zadysponuje nimi”. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Bydgoszczy pismem z 2 kwietnia 1949 r. do UWP WS-P poinformował, że po TG „Sokół” w Fordonie nie pozostał żaden majątek. Towarzystwo korzystało ze „Strzelnicy”, która była prywatną własnością, a w czasie wojny uległa zniszczeniu<sup>59</sup>. Likwidację TG „Sokół” w Fordonie zakończono 4 kwietnia 1949 r.<sup>60</sup>

Procedurę likwidacji z 14 lipca 1948 r. TG „Sokół” V w Bydgoszczy Okole – Wilczak przeprowadzono, podobnie jak inne gniazda poniżej podane przykładowo<sup>61</sup>. Prezydent Miasta Torunia Wydział Administracyjny pismem z 19 marca 1947 r., naczelnik Wydziału Administracyjnego mgr Kirstein poinformował UWP WS-P, że Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Toruniu IV Okręg Dzielnicy Pomorskiej, ul. Grudziądzka 3, nie jest w posiadaniu żadnego majątku ruchomego i nieruchomości. Sokoli z tego IV Okręgu złożyli pismo do UWP 27 lutego 1947 r. w sprawie reaktywacji „Sokoła”, wraz z wycinkiem z dziennika „Ziemia Pomorska”. Okręg IV „Sokoła” reprezentowali Jakub Bąk – prezes i Alojzy Malinowski – sekretarz. Sprawę przesłano do MAP DP w Warszawie<sup>62</sup>. Wojewoda Pomorski pismem z dnia 7 października 1946 r. do „Ob. Bąka Jakuba”, powołując się na art. 20 Prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. (Dz. U. RP nr 94, poz. 808), odmówił zgody na wpisanie do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego

<sup>55</sup> AP-B, UWP, WS-P, Wykazy stowarzyszeń poszczególnych powiatów w 1946 r., sygn. 6462, k, brak paginacji (k., bp).

<sup>56</sup> AP-B, UWP, WS-P, Likwidacja stowarzyszeń 1945-1950, sygn. sygn. 908, t. I, k. 721, 723, 725, 727.

<sup>57</sup> A. Bogucki, *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Toruniu w latach 1894-1939*, „Rocznik Toruński”, t. 21, Toruń 1992, ss. 81-113.

<sup>58</sup> AP-B, UWP, WS-P, sygn. 908, t. I, k. 711, 713, 715, 717.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 729-730, 731, 733.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 735.

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 719.

<sup>62</sup> *Ibidem*, k. 697, 699, 701, 703, 705.



stowarzyszenia pn. „Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» w Polsce Okręg IV Dzielnicy w Toruniu” (sic!). Powinno być Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Okręg IV Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce. W uzasadnieniu podano: „Założenia ideologiczne stowarzyszeń «Sokoła» obce są obecnemu ustrojowi Polski Ludowej, a istniejące demokratyczne organizacje sportowe dają możliwość społeczeństwu uprawiania sportu i rozwijania kultury fizycznej w swoich ramach organizacyjnych. Z tych względów powstanie Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Polsce, Okręg IV Dzielnicy Pomorskiej w Toruniu nie tylko byłoby uzasadnione istotną potrzebą, ale wniosłoby do polskiego sportu balast niezgodny z duchem czasu tradycji, wytwarzając tym samym niezdrowe fermenty. Od decyzji sokoli mogli się odwołać w ciągu 14 dni. Podpisał Wojewoda w/z Jakubowicz Wicewojewoda”<sup>63</sup>.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Chełmnie na Pomorzu pismem z dnia 14 grudnia 1945 r. zwróciło się do Starostwa Powiatowego w Chełmnie. Zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach zakomunikowali, że z dniem 10 grudnia 1945 r. reaktywowali swoje gniazdo istniejące od roku 1895 do września 1939. Dokumentacja została solidnie przygotowana. Podano cały 19-osobowy zarząd z podaniem funkcji oraz kierownikami sekcji młodzieży i piłki nożnej. Podano dokładne adresy zamieszkania członków zarządu. Wszyscy byli mieszkańcami Chełmna. Prezesem był Bronisław Zawacki. Zaznaczono, że „statut naszego gniazda, który pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29.11.1920 r. nr 12149 uznanym został za wzorowy”. Statut załączono do złożonych dokumentów<sup>64</sup>. Sokoli dostarczyli też poświadczenie Zarządu Miejskiego w Chełmnie potwierdzające, że „Sokół” chełmiński, który istniał bez przerwy od 21 lutego 1895 r. do 1 września 1939 r., był prawnie zarejestrowany<sup>65</sup>. Urząd Wojewódzki Pomorski, Wydział Społeczno-Polityczny pismem z dnia 27 lutego 1946 r. odmówił rejestracji. Naczelnik Wołyński napisał: „stwierdzam, że istnienie stowarzyszenia pod nazwą «Towarzystwo Gimnastyczne »Sokół« w Chełmnie» stało się bezprzedmiotowe i odmawia ponownego wpisania jego do nowego rejestru stowarzyszeń i zarządza likwidację tego zrzeszenia”. W uzasadnieniu m.in. napisano: „Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół», mimo wieloletniego istnienia na terenie polskim – w przeciwieństwie do «Sokoła» w innych krajach słowiańskich – nie zdołały stać się organizacjami masowymi (sic! not. AB) i nie przyczyniły się w większym stopniu do rozkrzewienia idei sportu wśród społeczeństwa. [...] nabrały one charakteru organizacji skupiających wyłącznie ludzi o określonym światopoglądzie polityczno-społecznym i uchodziły słusznie za ekspozytury stronnictw politycznych, które dotychczas nie wznowiły swojej działalności legalnej”<sup>66</sup>. „Sokół” chełmiński odwołał się pismem z dnia 29 marca 1946 r. od powyższej decyzji do Ministerstwa Administracji Publicznej, poprzez UWP<sup>67</sup>. Dopiero pismem Ministerstwa z dnia 6 września 1948 r., zatwierdzającym ostatecznie zaskarżoną decyzję, powiadomiono TG „Sokół” w Chełmnie. Pismo podpisał dyrektor departamentu mgr Z. Sznek<sup>68</sup>.

<sup>63</sup> AP-B, UWP, WS-P, sygn. 908, t. I, k. 707, 709, 710.

<sup>64</sup> *Ibidem*, k. 737-773, 739.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 745.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 749.

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 751.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 759, 761.



Urząd Wojewódzki Pomorski wyznaczył urzędnika Bernarda Karowskiego na likwidatora gniazda chełmińskiego. Oczywiście najważniejszą sprawą było sprawdzenie, czy „Sokół” posiada w Chełmnie majątek<sup>69</sup>. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Bydgoszczy stwierdził, że „Sokół” w Chełmnie posiadał majątek, przystań sportów wodnych, która skutkiem działań wojennych została zniszczona<sup>70</sup>. Warto zaznaczyć, że sokoli chełmińscy w czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej ukrywali zrzuconego polskiego orła z wieży ratusza chełmińskiego. Dzięki sokołom orzeł chełmiński powrócił w 1983 r. na szczyt ratusza<sup>71</sup>. Podobną procedurę likwidacji przechodziły gniazda, których dokumentacja zachowała się w zespole UWP. Likwidacji uległy Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” w Barcinie<sup>72</sup>, Szubinie<sup>73</sup>, Nakle<sup>74</sup>, Nakło – Osiek<sup>75</sup>, Tucholi<sup>76</sup>, Wąbrzeźnie<sup>77</sup>. Dokumentacji likwidacji bydgoskiego gniazda dotychczas, przy usilnych staraniach, niżej podpisanemu nie udało się odnaleźć. Czyżby nie zlikwidowano w Okręgu V „Sokoła” w Bydgoszczy, jak również samego gniazda bydgoskiego? Twierdzącą odpowiedź będzie można postawić po dalszej pogłębionej kwerendzie w archiwach. Ponadto nie zostały odnalezione dokumenty „Sokoła” I, wraz z jego sztandarem. Natomiast innych niektórych gniazd Okręgu V „Sokoła” w Bydgoszczy sztandary się zachowały.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zbierało informacje o działalności wszystkich stowarzyszeń, partii – od lewicowych do prawicowych z terenu całej Polski. Nawet interesowały UB Koła Gospodyń Wiejskich. Zbierano wszystkie nazwiska z przedwojennych gazet, różnych publikacji, ustalano adresy, konfrontowano do 1956 r. tysiące nazwisk osób zamieszkałych przed wojną do żyjących po wojnie, w tym członków „Sokoła”. Jednym z decydentów UB był płk Z. Okręt. Informacje spływały z wszystkich województw. Dla przykładu – można podać tylko niektóre miejscowości po zebraniu informacji na podstawie Akt Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego z 4 października 1954 r. dot. TG „Sokół” w Ciechanowie. Podany jest z adresami cały zarząd gniazda z 1935 r. na czele z prezesem adw. Bolesławem Olshewskim z Ciechanowa. Podany zarząd z 1935 r. TG „Sokół” w Łysakowie gm. Grudusk pow. Ciechanów na czele z prezesem Stefanem Pszczółkowskim, zam. w Łysakowie. Dodam, że cały zarząd stanowili członkowie rodu szlacheckiego Pszczółkowskich: Stefan Pszczółkowski, sekretarz zam. w Zakrzewie Małym, Stefan Pszczółkowski, skarbnik zam. w Zakrzewie Małym oraz Franciszek Pszczółkowski, komendant z Gruduska. Informacje podała por. A. Bugajska, kierownik sekcji II Wydz. II. Podano zarząd „Sokoła” z 1935 r. w Grójcu na czele z Bolesławem Łukowskim, prezesem, dyrektorem syndykatu rolniczego. Ponadto w Mińsku Mazowieckim, w Płocku,

<sup>69</sup> AP-B, UWP, WS-P, sygn. 908, t. I, k. 767. AP-B, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, opracowania dotyczące rozwoju kultury fizycznej i turystyki 1950-1966, sygn. 886 (k., bp).

<sup>70</sup> AP-B, UWP, WS-P, sygn. 908, t. I, k. 769, 781-785, 803.

<sup>71</sup> A. Bogucki, *Sokoli z Chełmna ukrywali orła z ratusza*, [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, 1994 nr 4 (5), s. 13.

<sup>72</sup> AP-B, UWP, WS-P, sygn. 908, t. I, k. 775-825, 779, 811, 817-825.

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 815.

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 935.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 917, 935.

<sup>76</sup> *Ibidem*, k. 827-875.

<sup>77</sup> *Ibidem*, k. 877.





*General Władysław Anders dowódca 2 Korpusu Wojska Polskiego*

ewentualnego powstania antysowieckiego. Były to setki tysięcy osób zapisanych do ewentualnych wywózek do Związku Sowieckiego i osadzenia ich w obozach pracy. W wykazach pomieszczano imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, pochodzenie społeczne, przynależność partyjną, funkcję organizacyjną, przynależność do organizacji, adresy, stan majątkowy i inne. Wykazy osób przerażają. Wykaz obejmował członków „Sokoła”, np. z Dzielnicy Pomorskiej przedwojennego „Sokoła”, Brodnicy, Bydgoszczy, Chełmży, Gniezna, Inowrocławia, Nowej Wsi, Poznania, Torunia, Torunia-Podgórze, Wąbrzeźna<sup>79</sup>.

Komunistyczna bezpieka w latach 1945-1956 szczególnie inwigilowała środowiska narodowe, w tym sokole. Sporządzano charakterystyki agentury użytej do rozpracowywania obiektu „Wisła” (w tym poniżej przykładowo wybrani członkowie TG „Sokół”). Ściśle tajny raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicz-

ności, Płońsku, Nowym Mieście, Włocławku, Warszawie. Można doszukać się w aktach setek gniazd z różnych stron Polski<sup>78</sup>.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy dokonał całościowego spisu nazwisk, adresów członków m.in. Stronnictwa Narodowego i Narodowych Sił Zbrojnych, członków „Sokoła”, na podstawie kwerendy przedwojennej prasy – „Słowa Pomorskiego”, „Pielgrzyma” i innych gazet, tworzył też bazę na podstawie donosów i inwigilacji byłych członków w latach 1948-1971. Spisywano wszystkich działaczy przedwojennych, aktywnych w środowiskach, nie tylko liderów, ale wszystkich członków zarządów, a nawet organizacji w miastach i wsiach, a nawet w małych miejscowościach. Podobnie było w całej Polsce. Można postawić pytanie: „Dlaczego tworzono takie listy proskrypcyjne?”. Wydaje się, że był to nakaz władz sowieckich w celu dokonania spisu obywateli polskich na wypadek

<sup>78</sup> AIPN BU, 1572/3548, Organizacje polityczne, społeczne i zawodowe (Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna”, ZZZ, BBWR, Narodowa Organizacja Kobiet, SN, ONR, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Stronnictwo Ludowe, PPS), 1954-1954, cz. 1, k. 357, cz. 2, k. 356.

<sup>79</sup> AIPN By, sygn. 069/207, t. 4, Sprawa obiektowa kryptonim „Wisła”, dotyczy członków Stronnictwa Narodowego, Narodowych Sił Zbrojnych oraz osób narodowości ukraińskiej, zamieszkałych na terenie województwa bydgoskiego 1948-1971 (k., bp), s. 222.



nego w Świeciu z dnia 8 stycznia 1951 r. do Naczelnika Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy o wszczęciu rozpracowania obiektowego melduje, że dnia 8 stycznia 1951 r. przystąpiono, na podstawie dotychczas zebranych materiałów operacyjnych, do rozpracowywania obiektowego byłych członków Stronnictwa Narodowego, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Obozu Wielkiej Polski i organizacji „Sokoła” pod kryptonimem „Wisła”. Z 200 przedwojennych działaczy Stronnictwa Narodowego, 91 osób włączono w rozpracowywanie obiektowe. Ustalono skład społeczny – w przeważającej części byli to kupcy, rzemieślnicy, redaktorzy i częściowo „kułactwo”, składy osobowe zarządów. Znacząca część przyjęła podczas wojny III niemiecką listę narodowościową (DVL III), niektórzy służyli w armii gen. Władysława Andersa<sup>80</sup>.

W tym miejscu należy rozpatrywać każdą osobę oddzielnie, ponieważ był przymus administracyjny i w zakładach pracy. W charakterystyce członków „Sokoła” podano cały zarząd XI Okręgu „Sokoła”, podkreślając, że organizacja „endecka” – „Sokół” (sportowa), była rozgałęziona „w przeważającej części powiatu”. Przedwojenny prezes „Sokoła” Franciszek Domachowski został zamordowany przez „niemców”. Tak bezpieka zapisywała w aktach Niemców. Przedwojenna organizacja sokola, według danych bezpieki, w powiecie świeckim liczyła 200 członków, mężczyzn i kobiet. Zaznaczono słusznie, że organizacja sokola cieszyła się powodzeniem i popularnością także pośród młodzieży. Po wojnie aż 85 członków „Sokoła” zostało włączonych do rozpracowywania obiektowego. W raporcie zapisano, że „po wyzwoleniu wspomniany element, który rekrutował się z ludzi pracy, wstąpił w szeregi partii i część z nich są członkami PZPR”. Dalej w raporcie zapisano: „Jak wynika z posiadanych materiałów, to omawiany element utrzymuje ze sobą kontakty indywidualne, lecz nie tworzy dotychczas żadnych wrogich ugrupowań; pomimo tego może przejawiać wrogą działalność na odcinku życia gospodarczo-politycznego, czego głębiej nie stwierdzono z powodu braku ilości agentury”<sup>81</sup>. W części III raportu, w charakterystyce agentury użytej do rozpracowywania obiektu, stwierdzono, że informator „Sokół” został zwerbowany dnia 13 kwietnia 1949 r. „na wyrażeniu zgody dobrowolnie”. Charakteryzując informatora, zaznaczono, że przed 1939 r. mieszkał, był działaczem polityczno-społecznym, wiceprezesem i skarbnikiem Stronnictwa Narodowego w Świeciu i okolicy. Zaznaczono, że posiadał III grupę DVL, był pracownikiem wodociągów miejskich, elektromonterem. Po wojnie dalej pracował w charakterze elektromontera „pod zarządkiem Prezydium Miejskim w Świeciu”, wstąpił do PPS. Przed zjednoczeniem PPS z PZPR został za nieprzychylny stosunek „do obecnej rzeczywistości” wydalony z partii, człowiek „na dostatecznym poziomie intelektualnym”<sup>82</sup>. Kolejnym zwerbowanym 15 września 1950 r., za pomocą materiałów kompromitujących, był informator „Wilk”, przedwojenny działacz endecji, pracownik umysłowy w hurtowni fornirów i dykt, przedwojenny sekretarz TG „Sokół”. W czasie okupacji miał III grupę DVL, w 1943 r. wcielony do wojska

<sup>80</sup> N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, Kraków 2015.

<sup>81</sup> AIPN By, sygn. 069/218/IV, Sprawa obiektowa kryptonim „Wisła”, dotyczy byłych członków Stronnictwa Narodowego, Obozu Wielkiej Polski i Towarzystwa Sportowego „Sokół”, zamieszkałych w powiecie świeckim (1948-1954), k. 220, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, ss. 5-9.

<sup>82</sup> *Ibidem*, k. 220.



niemieckiego na froncie zachodnim, przeszedł na stronę aliantów, został żołnierzem gen. Władysława Andersa. Po powrocie do kraju zamieszkał w Nowem pow. Świecie. Jak zapisano w charakterystyce, informator „Wilk” wstąpił do PPS, skąd został wydalony. Utrzymywał bliski kontakt z przedwojennymi członkami SN i „Sokoła”. Zapisano też, że jest człowiekiem na dobrym poziomie intelektualnym, politycznie uświadomiony, posiada umiejętności nawiązywania rozmów towarzyskich, jest spostrzegawczy i tajemniczy, „cieszy się dobrą opinią i zaufaniem i ma możliwości rozpracowywania członków SN i „Sokoła”. Nadmieniono, „że z dotychczas powierzonych mu zadań wywiązuje się należycie”. Charakterystyki opracował M. (Mieczysław funkcjonariusz UB not. AB) Florczyk st. ref. referatu III PUBP w Świeciu. W wykazie figurantów przechodzących przez obiektowe rozpracowywanie „Wisła” z „Sokoła” Świecie: Wiktor Żywiecki, syn Bernarda; Gertruda Gałęzewska, córka Franciszka; Bronisław Morzuchowski, syn Juliana; Joanna Brykner, córka Jana; Stanisława Kozłowska, córka Antoniego; Marian Lisek, syn Franciszka; Gerhard Hartman, syn Edwarda; Kurt Piotrowski, syn Antoniego; Mieczysław Prabucki, syn Mariana, „Sokół” Ostrowite; Bogdan Halagiera, syn Józefa, „Sokół” Lipienki; Józef Suchy, syn Konstantego; Lotariusz Zieliński, Leonard Zająkała, Tadeusz Zająkała, Maria Iwanowska, Pelagia Morawska, Cecylia Ornowska, Helena Piotrowska, Maria Prabucka, Kazimiera Rybicka, Helena Zająkała. Sporządził referent powiatowy sierż. H. Rozborski. Komenda Posterunku w Świeciu w piśmie ściśle tajnym z maja 1950 r., z dnia 23 stycznia 1953 r. i innych, polecała dokonywanie szczegółowych spisów nazwisk, adresów, zakładanie kartotek. Zapisywano informacje o wszechstronnej działalności przed wojną oraz w okresie powojennym. W piśmie ściśle tajnym, Świecie 25 maja 1951 r., do naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy podczas analizy rozpracowywania kryptonim „Wisła” posiada trzech informatorów, np. zwerbowany ps. „Sokół” wyraził zgodę na współpracę dobrowolnie. „Sokół” uważany był za środowisko wrogie władzy komunistycznej i ZSRS, podobnie jak SN, Złe i wrogie cechy według bezpieczeństwa posiadał np. Alojzy Arczyński, przedwojenny działacz „Sokoła”, który „przy każdych odbywających się nabożeństwach kościelnych bierze udział w noszeniu chorągwi i innych obrzędach religijnych”<sup>83</sup>. Raport z przebiegu obiektowego rozpoznania krypt. „Wisła”, z dnia 25 listopada 1952 r., Świecie, 28 października 1953 r. Powyższe zlecił w piśmie ściśle tajnym z dnia 28 maja 1948 r. WUBP w Bydgoszczy, zalecając ustalenie ilościowego i imiennego składu na terenie powiatu świeckiego do 1939, SN, wraz z „przybudówkami”. Były to: Straż Porządkowa, Praca Polska, „Sokół”, Młodzież Wielkiej Polski, Sekcja Kobiet oraz sanacja. Dalej w piśmie należy: „ustalić drogą nieoficjalną w Starostwie Powiatowym wzgl. Zarządzie Miejskim materiały archiwalne [...] doszukać się spisu członków endecji, chadecji i sanacji”. Dalej polecono, że w razie zniszczenia archiwaliów: „przez działania wojenne, należy ustalić drogą agenturalną, tj. należy werbować b. członków SN i sanacji”. Przygotował Kierownik Sekcji III, chor. Kortus, podpisał naczelnik wydziału III por. Fijałkowski<sup>84</sup>. Na kartach 129-144 w kopercie – Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jest to oryginalny druk powszechnie używanego statutu,

<sup>83</sup> *Ibidem*, ss. 9, 50-59.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 123.



z wpisem na wykropkowanym miejscu gniazda „w Brodnicy”. Pod statutem podpisanych jest 15 członków „Sokoła” w Brodnicy i okrągła pieczęć z godłem wojewody pomorskiego, oraz decyzja wojewody i adnotacja wpisu do rejestru.

Kolejny przykład inwigilacji sokołów z protokołu przesłuchania z 19 września 1948 r. Agent TW „Rumak” donosił na członka TG „Sokół” i chóru „Cecylia” w Wąbrzeźnie. W charakterystyce zapisano: Jan Rzymkowski, syn Wawrzyńca, ur. w Wąbrzeźnie 3 listopada 1906 r., ślusarz, członek NPR, przedwojenny działacz „Sokoła” w Wąbrzeźnie, pełnił funkcję instruktora ćwiczeń wszystkich członków gniazda. W 1939 r. sierżant rez. zaciągnięty do WP, walczył w kampanii wrześniowej 1939 r., dostał się do niewoli i przebywał w obozie jenieckim w Niemczech. Po zakończeniu wojny został członkiem Stronnictwa Pracy, stąd „wykazuje wrogie ustosunkowanie do obecnego ustroju w Polsce”. Charakterystykę sporządził referent referatu V Jerzy Skowroński<sup>85</sup>. W analizie sprawy nielegalnej organizacji młodzieżowej: Polskiej Organizacji Podziemnej „Sokół” dokonano zapisu o tym, że został zatrzymany 27 kwietnia 1950 r. wraz z nielegalnymi ulotkami Józef Adamczak, s. Antoniego, ur. 19 stycznia 1932 r. w m. Niwki pow. Kutno, pracownik Banku Rzemiosła i Handlu w Łodzi. Przy zatrzymanym znaleziono 228 ulotek antypaństwowych podpisanych POP UB dokonało rewizji w domu, gdzie „zakwestionowano” pieczętkę (stempel) organizacji, drukarkę ręczną, dwie legitymacje organizacyjne, matrycę ulotek. Podczas przesłuchania Józef Adamczyk przyznał się, że założył ww. organizację w styczniu 1950 r. i powiewał ulotki w miejscu zatrudnienia. W ulotce napisano m.in.: „Niech żyje Polska Niezależna i wolna od bata Stalinowców i Bierutowców. [...] Pragniemy Wolnej Polski”<sup>86</sup>. Planowano rozdawanie ulotek na dzień 1 maja 1950 r. Sprawę prowadzili kierownik sekcji IV Wydział WUBP w Łodzi Owsiejczyk A., referent Rychlik (?), natomiast w Zgierz w czerwcu 1952 r. UB zainteresowało się wskutek dostarczonego anonimu, stawiając w stan gotowości „wszelką posiadaną agenturę” i zajęło się ulotkami „Orlęta Andersa”. Trzeba zaznaczyć, że gen. Władysław Anders wywodził się z „Sokoła”.

W Bydgoszczy w wyniku inwigilacji „Sokoła” przez UB stwierdzono w 1951 r. „niczego zakrawającego na wrogą działalność nie notowano”<sup>87</sup>. W ściśle tajnym raporcie bezpieczeństwa na dzień 1 stycznia 1951 r. wykazano, że zwerbowano 1 osobę i przygotowano 3 osoby na informatorów w środowisku „Sokoła” w Bydgoszczy. Na koniec marca potwierdzono, że bezpieczeństwa w środowisku sokolim posiada czterech agentów<sup>88</sup>.

Główną działalnością konspiracyjną sokołów polskich było pielęgnowanie więzi i przyjaźni pośród druhow i druhen, organizacja spotkań grupowych w prywatnych domach podczas urodzin, imienin, udział w wycieczkach i różnych wspólnych spotkaniach, w pogrzebach druhow. Podczas spotkań sokoli

<sup>85</sup> AIPN By, 084/522, Dokumentacja w sprawie b. członka NPR podejrzanego o wrogą propagandę, dot. Jan Rzymkowski, imię ojca Wawrzyńca, ur. 3.11.1906 r. 1948-1955.

<sup>86</sup> AIPN, Ld PF10/391, Ulotki wydawane przez nielegalne organizacje młodzieżowe i inne w latach 1954-1960, ja. 1945-1960, k. 82-87.

<sup>87</sup> AIPN By, sygn. 034/21, Sprawozdanie miesięczne Sekcji IV Wydz. III, sprawozdania i tablice statystyczne do Dep. III za rok 1951, k. 127-134, 140.

<sup>88</sup> *Ibidem*, k. 147, 148.





*Ks. Tadeusz Jachimowski rozstrzelany w 1944 r. w Warszawie*

w coraz większym zakresie. Warto analizować publikowane biogramy sokołów, których drogi życiowe wskazują na liczne wspólne fakty dotyczące osób i towarzystw sokolich. Liczne biogramy zostały opublikowane w kwartalnikach: „Sokół”, Inowrocław 1990-1995 oraz „Sokół Pomorski” 1993-2003, organ ZTG

dyskutowali i oceniali bieżącą politykę, pisali i przepisywali ręcznie różne ulotki i przesłania, wiersze i dowcipy polityczne, opracowywali historię sokolstwa, sporządzali maszynopisy, które przekazywali do archiwów, bibliotek czy muzeów. Sokoli ukrywali sztandary przez 50 lat. Obawiano się rewizji i szykan, dlatego wiele sztandarów gniazd zaginęło. Także służby bezpieczeństwa rekwirowały sztandary i je niszczyły. Ocalały nieliczne, które po tzw. odwilży sokoli przekazywali do muzeów lub na Jasną Górę. O dziejach sokolstwa polskiego w latach 1939-1989 stanowią bardzo często życiorysy liderów i działaczy, publikowane



*Jakub Sulecki zamordowany przez powieszenie na placu apelowym w 1941 r. w Stutthofie*



*Franciszek Kręcki zamordowany w 1940 r. w Stutthofie*





*Józef Noji zamordowany w 1943 r. w Auschwitz*



*Ks. Teodor Turzyński zamordowany w 1939 r. w Piaśnicy*

„Sokół” w Polsce<sup>89</sup>. Biogramy sokołów znajdują się w niepełnym *Sokolim słowniku biograficznym*, jeszcze nieopracowanym jako osobna publikacja<sup>90</sup>.

Przedwojenny prezes ZTG „Sokół” w Polsce, Franciszek Arciszewski, w 1936 r. uczestniczył w jubileuszu 50-lecia „Sokoła” w Bydgoszczy, na początku II wojny światowej był szefem Gabinetu Wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (na uchodźstwie), pozostał na emigracji, pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji wojskowych, awansowany w 1968 r. na stopień gen. brygady. Założył „Sokoła” w Anglii. Jego osoba, wraz z innymi druhami na emigracji, świadczy o ciągłości organizacyjnej Sokolstwa Polskiego w kraju poprzez późniejszy Związek Sokółów Polskich w Wielkiej Brytanii. Hank Krol brał udział w zrzutach żywności w Holandii. Sokołem, przez 83 lata, był gen. Mieczysław Zygfryd Rygor Słowikowski. Był on jednym z głównych polskich żołnierzy u boku aliantów. Przyczynił się on do „organizacji nielegalnej ewakuacji i początku pracy wywiadowczej we Francji”. Następnie zasługuje na uwagę jego praca wywiadowcza w Ekspozyturze „Rygor” na terenie Francuskiej Afryki Północnej, która miała ogromny sukces w opracowaniu planu „Toroch”. Na emigracji był prezesem „Sokoła” w Londynie. Sokół hrabia Adam Marcin Zamoyski, żołnierz ZWZ-AK, walczył w powstaniu warszawskim, potem we Włoszech w 1 Puł-

<sup>89</sup> K. Rogucki, *Dzieje kwartalnika „Sokół Pomorski”*, [w:] „Akant”, 7 (176) 2011. B. Bogucki, *Sokół Pomorski*, [w:] „Kalendarz Bydgoski”, 2014, ss. 108-109.

<sup>90</sup> *Sokolni słownik biograficzny*, [w:] A. Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 228-287.



ku Ułanów Krechowieckich. Jego ojciec Aleksander Leszek Zamoyski, syn Adama Zamoyskiego, przedwojennego prezesa, został uwięziony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po wojnie osiedlił się w Kanadzie. Przedwojenna naczelniczka ZTG „Sokół” w Polsce Jadwiga Zamoyska uczestniczyła w ruchu oporu w Warszawie. Kapelan ZTG „Sokół” w Polsce ks. dr Tadeusz Jachimowski został rozstrzelany 7-8 sierpnia 1944 r. przy ul. Wolskiej, w Warszawie. Był naczelnym kapelanem Sokolstwa Polskiego w II Rzeczypospolitej i naczelnym kapelanem Związku Walki Zbrojnej, a od 5 lutego 1943 r. naczelnym kapelanem i szefem służby duszpasterskiej Sił Zbrojnych w Kraju (Armii Krajowej). W inowrocławskim obozie pracy zmarł z wycieńczenia Józef Krzymiński, pod zaborem pierwszy prezes Związku Sokolów Wielkopolskich. W okrutny sposób został zamordowany sportowiec i członek „Sokoła” Józef Noji, słynny lekkoatleta i olimpijczyk z olimpiady w Berlinie – 15 lutego 1943 r. kaci z Auschwitz rozstrzelali Józefa Nojego pod ścianą śmierci.

Niezwykłą rolę dla niepodległości Polski odegrał Tadeusz Odrowski, przedwojenny prezes TG „Sokół” w Chełmnie Pomorskim, który już w 1938 r. tworzył zgodnie z instrukcjami Oddziału II strukturę dywersji i wywiadu. Działał on w Komendzie Głównej KOP i organizacji konspiracyjnej „Odra”. Współpracował z Delegaturą Rządu na Kraj i ZWZ-AK, ranny w powstaniu warszawskim, dostał się do niewoli. Odznaczony *Virtuti Militari* IV i V klasy. Zmarł w 1957 r. we Wrocławiu, nigdy nie ujawniając przeszłości konspiracyjnej. Walerian Sikorski, członek „Sokoła” teoretyk WF, twórca Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów, został zamordowany przez Sowietów jako jeńiec Starobielska – nr 3199.

Kazimierz Tomaszewski, adwokat z Torunia, przedwojenny prezes Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce, został zmobilizowany do 63 pułku piechoty, walczył jako dowódca kompanii w kampanii wrześniowej, dostał się do niewoli 17 września 1939 r. pod Iłowem. Więziony w oflagach, VII B w Eichstätt w Bawarii i VII A w Murnau. W 1939 r. sztab niemiecki zarekwirował mieszkanie po rodzinie Tomaszewskich, gdzie znajdowała się cała dokumentacja Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce. Dokumenty zostały przejęte przez Niemców i zniszczone<sup>91</sup>. Paweł Bączyński<sup>92</sup>, przedwojenny naczelnik Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce, jako kapitan rezerwy i dowódca kompanii walczył w kampanii wrześniowej z 65 pułkiem piechoty. W czasie wojny ukrywał się w GG, gdzie został pod przybranym nazwiskiem, był oficerem w stopniu majora ZWZ-AK w okolicach Siedlec. Andrzej Bączyński, bratanek, oraz niżej podpisany, zbadali konspiracyjną biografię Pawła Bączyńskiego, szczególnie jego udział w ZWZ-AK. Paweł Bączyński współpracował z ZWZ-AK na Pomorzu poprzez Kunegundę (Kingę) Zalewską, z Grudziądza, żołnierzem ZWZ-AK, przedwojenną naczelniczką pomorskich sokolów. Szersze informacje biograficzne Pawła Bączyńskiego w dalszej części artykułu. Bolesław Makowski, wybitny działacz Sokolstwa Pomorskiego, był współtwórcą pierwszych struktur konspiracyjnych Insp. ZWZ-AK Toruń<sup>93</sup>.

<sup>91</sup> Dh Kazimierz Tomaszewski (1899-1958), [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, nr 1/1993, s. 5.

<sup>92</sup> A. Bogucki, Bączyński Paweł (1901-1973), [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 3, Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Toruń 1997, ss. 31-32.

<sup>93</sup> A. Bogucki, Makowski Bolesław (1885-1979), [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 2, Toruń 1996, ss. 121-122.



Wojciech Albrycht, wybitny działacz sokoli, hallerczyk, przedwojenny prezes TG „Sokół” III Bydgoszcz-Szwederowo, 2 września 1939 r. został Komendantem Placu w Bydgoszczy, a w dniu 3 września 1939 r. dowodził walką obronną przeciw niemieckim dywersantom. Wojciech Albrycht po załamaniu frontu przedostał się do Warszawy<sup>94</sup>. Zaszczyną i ważną rolę odegrali członkowie „Sokoła” z Bydgoszczy: Edward Forycki „Mars” i Stanisław Ceglarski „Jur”, którzy byli przywódcami Okręgowej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu ODR „Zatoka” i żołnierzami ZWZ-AK. Edward Forycki został skazany na 8 lat więzienia za nieujawnienie się. Na mocy amnestii zwolniony<sup>95</sup>. Edward Forycki, s. Józefa, ur. 1 czerwca 1909 r. w Recklinghausen. Po wojnie, por. Edward Forycki, tak jak wielu żołnierzy podziemia wstąpił na krótko w szeregi Milicji Obywatelskiej<sup>96</sup>. Później był inwigilowany i więziony, maltretowany przez służbę bezpieczeństwa<sup>97</sup>. Edward Forycki wspominał: „W czasie okupacji hitlerowskiej siedziałem około miesiąca czasu w kazamatach gestapo i mogę powiedzieć, że Halewski bił mnie o wiele bardziej sadystycznie, aniżeli gestapowcy. On się po prostu przy tym wyżywał”<sup>98</sup>. W 1990 r. na budynku Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy odsłonięto skromną mosiężną tablicę upamiętniającą twórców Polskiego Państwa Podziemnego. W uroczystościach wzięły udział środowiska patriotyczne, byli działacze Polskiego Państwa Podziemnego, żołnierze ZWZ-AK, NZW, NSZ, sokoli i harcerze<sup>99</sup>. Podczas uroczystości przemawiali Edward Forycki i Ferdynand Ziętek. Z inicjatywy IPN w Bydgoszczy i Wojewody Kujawsko-Pomorskiego 27 września 2016 r. zmieniono na nową okazałą tablicę, odbyły się uroczystości zorganizowane przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego i IPN w Bydgoszczy, z udziałem organizacji politycznych, patriotycznych. Uczestniczyła też delegacja „Sokoła”. Dwudziestego siódmego września jest obchodzony Dzień Polskiego Państwa Podziemnego, które w latach 1939-1945 było fenomenem niemającym odpowiednika w żadnym innym kraju okupowanej Europy. Dzień Polskiego Państwa Podziemnego jest świętem państwowym. Zostało ono uchwalone przez Sejm RP 11 września 1998 r.

Prezes Okręgu V „Sokoła” Bydgoskiego Alojzy Malczewski organizował Straż Obywatelską w Bydgoszczy, w jego mieszkaniu szyto opaski biało-czerwone dla członków straży. W 1939 r. więziony przez gestapo, potem przebywał w obozach koncentracyjnych Groß-Rosen i Dachau. Franciszek Gołębiwski naczelnik Okręgu V, jako były przodownik policji, brał czynny udział w walkach z dywersantami w dniu 3-4 września w Bydgoszczy. W skład Bydgoskiej Straży Obywatelskiej wchodził członek „Sokoła” IV Bydgoszcz-Bielawy red. Konrad Fiedler, był on jednym

<sup>94</sup> M. Romaniuk, Albrycht Wojciech Józef (1892-1967), [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 2, ss. 20-22. Henryk Kaczmarczyk (1923-1999), [w:] „Kalendarz Bydgoski”, 2000, ss. 261-262.

<sup>95</sup> E. Forycki, *Ludzie ODR „Zatoka” o Okręgowej Delegaturze Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu ODR „Zatoka”, Bydgoszcz 1990*, ss. 40-44 (działacz „Sokoła” w Bydgoszczy).

<sup>96</sup> AIPN By 90/1119, Akta osobowe funkcjonariusza MO: Edward Forycki, imię ojca: Józef, ur. 01-06-1909 r., 1945-1945.

<sup>97</sup> AIPN By 044/594, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna kryptonim „Trio” dot. Forycki Edward, imię ojca: Józef, ur. 01-06-1909 r. i inni. Kontrola operacyjna b. członków Państwowej Służby Cywilnej w Bydgoszczy, 1957-1967.

<sup>98</sup> *Halewski – ubecka bestia*, [w:] „Tygodnik Bydgoski”, 23.09.2017; <http://tygodnikbydgoski.pl/historia/halewski-ubecka-bestia>; [dostęp: 7.02.2019].

<sup>99</sup> A. Bogucki, *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*, Bydgoszcz 1996, s. 16. K. Sidorkiewicz, *Zapomniana rewolucja*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1995/13.



z odpowiedzialnych za uzbrojenie straży. Po wkroczeniu Niemców do miasta został rozstrzelany. Waclaw Kocon, członek przedwojennego zarządu TG „Sokół” I w Bydgoszczy, brał czynny udział w kampanii wrześniowej 1939 r. jako oficer w zapasowym 61 pp. Z pułkiem tym przeszedł całą kampanię zbrojną aż na Lubelszczyznę, gdzie 30 września został zwolniony. Po rozwiązaniu pułku pozostał na Lubelszczyźnie, gdzie w latach 1943-1945 został zaprzysiężonym żołnierzem organizacji zbrojnej „Miecz i Pług” w terenie Wólka Rudnicka – Wilkołacz. Po wojnie był jednym z kilku ważnych przywódców sokołów w Bydgoszczy i na Pomorzu. Od 1974 r. główny przywódca sokołów bydgoskich<sup>100</sup>.

Działacze sokoli – Wincentyna Teska (1888-1957), prezes „Sokoła” VIII Żeńskiego i jej mąż red. Jan Teska (1867-1945), prezes TG „Sokół” I w Bydgoszczy, zasłużeni bydgoszczanie, ścigani przez Niemców listami gończymi, uciekli w końcu grudnia 1939 r. do Warszawy. Tam przeżyli wojnę i okupację. Jan Teska, znając doskonale język niemiecki, włączył się do konspiracji, brał czynny udział w „Akcji N” Komendy Głównej Armii Krajowej. Uczestniczył w powstaniu warszawskim Działal w zespole programowego radia powstańczego „Błyskawica”. Po upadku powstania znalazł się w obozie w Pruszkowie. Znany pisarz emigracyjny Tadeusz Nowakowski, syn zamordowanego w Bydgoszczy przez Niemców sokoła red. Stanisława Nowakowskiego, w swojej powieści *Obóz wszystkich świętych*, która była na indeksie władz komunistycznych, w sposób literacki opisuje mordowanie bydgoszczan w 1939 r., w tym dużo miejsca poświęca sokołom bydgoskim. Jak pisze Janusz Kutta, Stanisław Nowakowski został zamordowany 24 czerwca 1942 r. w KL Dachau zastrzykiem fenolu. Na marginesie dodam, że pamiątkową książkę pt. *Czterdzieści lat pracy sokolstwa w Bydgoszczy (z tego 34 lat pod rządami Niemiec) 1886-1926*, Bydgoszcz 1926, napisali dziennikarze i działacze bydgoskiego sokolstwa: Stanisław Nowakowski i Konrad Fiedler, który też został zamordowany. Tadeusz Nowakowski miał wielki sentyment do sokołów bydgoskich. W *Obozie wszystkich świętych* w sposób szczególny opisał martyrologię sokołich wiarusów. Tadeuszowi Nowakowskiemu nadano zaszczytny tytuł Członka Honorowego Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Uroczystość wręczenia sokołemu okolicznościowego dyplomu Tadeuszowi Nowakowskiemu nastąpiło w Ratuszu dokładnie 20 stycznia 1994 r. w tym samym dniu i miejscu, co nadanie Honorowego Obywatela Bydgoszczy. Dokumentacja z uroczystości zapewne została zachowana w archiwum Rady Miasta Bydgoszczy, oraz w spuściźnie po Tadeuszu Nowakowskim. Uroczystość też posiada zapis kronikarski w kwartalniku „Sokół Pomorski”. W tej publikacji znajduje się kopia autografu Tadeusza Nowakowskiego w książce *Obóz wszystkich świętych*, który dokonał następującego wpisu w dniu 22 stycznia 1994 r. w Węgliszku: „Dzielnym Druhom «Sokoła» z Pomorza z serdecznymi pozdrowieniami Tadeusz Nowakowski, Bdg, 22/1/94”. Ksiądz dziekan Teodor Turzyński, przedwojenny kapelan Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół”, aresztowany jako zakładnik po kapitulacji Gdyni, został zamordowany w listopadzie 1939 r. w Piaśnicy Wielkiej k. Wejherowa.

Generał dywizji Bronisław Bolesław Duch (1896-1980) hallerczyk, był wychowankiem TG „Sokół”. Działal w Polowych Drużynach Sokolich oraz w skautingu polskim,

<sup>100</sup> A. Bogucki, Dr Waclaw Kocon (1914-2000), [w:] „Kalendarz Bydgoski”, 2002, ss. 243-244.



założonym i finansowanym przez „Sokoła”. Generał Duch to faktyczny zdobywca Monte Cassino. Generał Władysław Anders to też wychowanek TG „Sokół”. Z Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” wyszło wielu oficerów, którzy byli wychowankami „Sokoła”, lub honorowo nominowani. Pułkownik Zygmunt Henryk Trzaska-Durski (1895-1939), bratanek gen. broni Karola Trzaska-Durskiego, kuzyn gen. brygady Antoniego Trzaska-Durskiego, przed wojną mieszkał w Toruniu, w 1938 r. pomocnik dowódcy Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu zmarł z ran z 4 na 5 września 1939 r. w Róźnie w wyniku strzelaniny z polskimi policjantami. W lipcu 1947 r. przed Sądem Grodzkim w Toruniu toczyła się sprawa o uznanie za zmarłego. Wniosek złożyła żona Hanna Trzaska-Durska. Świadcami byli Maria Letycja Puzyra i Łucjan Czermiński. Żona w wniosku przedstawiła sylwetkę swego męża pułkownika, podając jednocześnie, że był „naczelnikiem” „Sokoła” we Lwowie. Z rodu Trzaska-Durskich wywodzili się znamienici działacze i pionierzy polskiego sokolstwa. Czy jednak był płk Zygmunt Henryk Trzaska-Durski naczelnikiem, jest wątpliwe, prawdopodobnie w młodości działał w „Sokole”, idąc drogą swych ww. krewnych. Żona zaznaczyła, że mąż „brał udział w wojnie polsko-niemieckiej i że poległ w miesiącu wrześniu”. Sąd Grodzki w Toruniu w swoim postanowieniu uznał pułkownika za zmarłego. Sprawa śmierci pułkownika nie była wtedy prawdopodobnie znana wdowie po nim – była ona bardziej skomplikowana. Jak wyżej wspomniano, pułkownik zginął podczas strzelaniny z policjantami<sup>101</sup>.

Roman Krysiak reemigrant z Niemiec z Dortmundu, przed 1939 r. na terenie Szubina należał do organizacji Młoda Polska, „Sokół” i do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Przed wojną uczył się zawodu blacharskiego, potem rzeźnictwa. Nie ukończył nauki w tych zawodach i pracował jako pracownik niewykwalifikowany w PKP. W 1939 r. walczył w kampanii wrześniowej, przedostał się do Francji, a potem do Wielkiej Brytanii. Roman Krysiak, ur. w 1916, s. Klemensa, były żołnierz II Korpusu gen. Władysława Andersa, był lotnikiem RAF-u, który powrócił do kraju w 1949 r. Zamieszkał w Szubinie, został uznany „za wroga obecnej rzeczywistości [...] prowadzi życie hulaszcze [...]”, otrzymywał paczki i listy z USA. UB inwigilowało go i zbierało na niego kompromitujące materiały, próbując go oczernić za sprawy obyczajowe i alkohol. Jeden z informatorów, Leon Wolski, podpisał w zobowiązaniu, że będzie „udzielać informacji organom B. P. odnośnie Kryszak Roman i jego znajomych według umówionych sposobów” [powinno być Krysiaka – not. AB]. Postanowieniem Powiatowej Delegatury do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Szubinie 25 kwietnia 1956 r. napisano: „W dobie obecnej jest on zatrudniony w POM-ie Kowalewko w warsztatach ślusarskich i nie przejawia on działalności politycznej, wobec tego materiały na w/w składa się w Wydziale X-tym w celu przechowania ich w archiwum, natomiast kartę E-14 należy wycofać z kartoteki na w/w”. Podpisał chor. J. Peszczyński<sup>102</sup>. Powyższy przykład świadczy o mieszaniu spraw, prawdopodobnie porachunków, w środowisku mieszkańców Szubina z funkcjonariuszami UB, którzy wykorzystywali w tym celu podtekst polityczny.

<sup>101</sup> AIPN By, sygn. 56/1577, Akta o stwierdzeniu zgonu dot. płk. Zygmunta Trzaska-Durskiego, syna Jana, ur. 1895, zam. Toruń płk WP. Wcześniej naczelnik PTG „Sokół” we Lwowie. Zginął w kampanii wrześniowej 1939 r. w Brześciu n. Bugiem. Zob. P. Cichoracki, *Okoliczności śmierci płk. dypl. Zygmunta Durskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr 12, 2011, (63)/2, (235), ss. 223-232.

<sup>102</sup> AIPN By 084 1924, dot. Roman Krysik, s. Klemensa, b. lotnik PSZ, „Sokół”, KSM, Szubin 1950-1956, kk. 30.



Sprawa pozyskania przez UB działacza przedwojennego „Sokoła”, Mariana Dolińskiego, dotyczy jedynie jego pracy zawodowej na kolei<sup>103</sup>. Natomiast bezpieka nie wiedziała o jego działalności w TG „Sokół” Bydgoszcz IV – Bielawy. Urząd Bezpieczeństwa założył „sprawę na obiekt” – Oddział Mechaniczny PKP, Bydgoszcz Dworzec Główny, peron III, nr sprawy 000517/47, liczący 60 pracowników. W aktach zachowano dokładny plan schematyczny RMO – Bydgoszcz, spisy dokładne wszystkich pracowników, spisy kierownictwa, strukturę organizacyjno-kadrową, wykaz wszystkich stacji kolejowych, parowozowni, posterunków blokowych, mijanki i przystanki obsadzone i nieobsadzone. Schemat oddziału eksploatacyjnego. Marian Doliński, członek PZPR zapisany w sekcji socjalnej (s), liczącej 8 osób, jako kierownik, podlegał pod Mariana Dackiego II zast. RMO. Sporządzono dokładne charakterystyki figurantów. Marian Doliński, s. Józefa, ur. w 1912 r. w Żernikach pow. Żnin, absolwent szkoły rolniczej. W 1930 r. pracował „jako siła biurowa” w fabryce maszyn „Baranowski” w Bydgoszczy, w latach 1935-1936 powołany do odbycia służby wojskowej. Po odbyciu służby pracował w Zarządzie Nieruchomości Miejskiej w Bydgoszczy, a od 11 lipca 1939 r. pracował w charakterze kancelisty w MF. Bydgoszcz Wschód FPTK. „Nie stwierdzono”, czy należał do jakichkolwiek organizacji „typu sanacyjnego”. W czasie wojny wywieziony na roboty przymusowe, po powrocie pracował do 1945 r. na kolejach w charakterze robotnika. Po wojnie pracował w PKP. Doskonalił się na kursach, w 1952 r. awansował na kierownika sekcji socjalnej. Marian Doliński, ur. w 1912 r., został informatorem, ps. „Jaskółka”, nr karty 1733-1735. WUBP Gdańsk Oddział V Bydgoszcz 1950(?)–1955, w sprawie obiektowej Oddziału Mechanicznego, Oddziału Ruchowo-Handlowego i Oddziału Eksploatacyjnego PKP w Bydgoszczy<sup>104</sup>. Jak wynika z dokumentów, nie współpracował z bezpieką komunistyczną w inwigilacji sokolstwa. Kolejnictwo, ze względu na znaczenie strategiczne i wojskowe, było przedmiotem szczególnego zainteresowania komunistycznej bezpieki. Marian Doliński został wyeliminowany jako tajny współpracownik, najpóźniej do 1961 r.<sup>105</sup> Podaję przykład M. Dolińskiego, ponieważ odegrał on ważną rolę w późniejszym etapie dziejów sokolstwa. Od 1976 r. współdziałał z konspiracyjnym „Sokołem” bydgoskim, na czele którego stał dr Wacław Kocon. Później w 1989 r. M. Doliński został członkiem komitetu wznowiającego działalność TG „Sokół” I w Bydgoszcz w 1989 r. Ponadto, co jest bardzo ważne, włączył się we wznowienie ZTG „Sokół” w Polsce, którego został naczelnikiem. Należy zaznaczyć, że Marian Doliński, przedwojenny naczelnik TG „Sokół” Bydgoszcz IV – Bielawy, był doskonałym sokolim gimnastykiem i instruktorem. Pomimo zanego wieku na starość dzielnie prowadził ćwiczenia gimnastyczne zlotowe dla młodzieży i seniorów. Należał do liderów techniczno-sportowych sokolstwa<sup>106</sup>. W 2017 r. odbył się po-

<sup>103</sup> AIPN By, 069/1204, Marian Doliński, w spisie zawartości teczek, k. 64.

<sup>104</sup> AIPN By, 077/188, nr rej. WUSW Bydgoszcz 7302, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej WUBP w Bydgoszczy 1949-1951 od nr 1 do nr 10495, s. 358, indeks osobowy Marian Doliński, k. 245.

<sup>105</sup> AIPN By, 00111/2, cz. 4, Teczki wyeliminowanych tajnych współpracowników 1945-1961 dot. Marian Doliński, k. od 234 do 236, kwestionariusz agenta, k. 234, podpisane własnoręcznie zobowiązanie do współpracy, k. 235, postanowienie o wyeliminowaniu, k. 236.

<sup>106</sup> Zob. *Sokoli Pomorscy*, Dh Marian Doliński, oprac. AB, [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, nr 1/1993, s. 5. Dh Marian Doliński nie żyje 1912-1994, [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, nr 4 (5) 1994, s. 14.



grzeb gen. Alfonsa Wiktora Maćkowiaka (1916-2017), w Wielkiej Brytanii znanego jako Alan Mack, wychowanek poznańskiego „Sokoła”. Był żołnierzem gen. Sosabowskiego, sportowcem i wybitnym trenerem. W czasie II wojny światowej szkolił cichociemnych. Cały czas był też aktywnym sportowcem, także od dziecka członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie trenował gimnastykę i boks. Już w czasie nauki w gimnazjum zapowiadał się na świetnego hokeistę na trawie. Był specjalistą sztuki walki wręcz, a także kamuflażu i dywersji. Skończył kurs dla cichociemnych, ale nigdy nie skoczył do kraju. Został za to instruktorem spadochroniarzy. Był żołnierzem gen. Stanisława Sosabowskiego w 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej.

Podczas okupacji niemieckiej 1939-1945 wielu członków „Sokoła” w Fordonie zostało zamordowanych, m.in.: Waław Wawrzyniak, burmistrz Fordonu, Benon Kaszewski, Albin Piotrowski, Waldemar Podgórski, Władysław Zalesiak, Polikarp Ziółkowski, Wiktor Dębicki. Apolonia Niewitecka została zamordowana w Dolinie Śmierci. Jan Mikołajczak zginął podczas bombardowania, Edmund Landowski zginął na froncie w 1939 r. jako oficer rezerwy, Alfons Landowski „Ali” zginął w obozie jenieckim jako oficer rezerwy. Dr Stefan Franciszek Buxakowski (1893-1945)<sup>107</sup>, założyciel i pierwszy prezes TG „Sokół” w Fordonie, walczył w bitwie pod Kutnem w 1939 r. jako porucznik rezerwy, potem dostał się do niewoli niemieckiej, jako jeńiec był lekarzem w stalagu w Łodzi. Potem Buxakowski został wysiedlony do Radomska. Działal w ruchu oporu jako żołnierz Armii Krajowej. W 1945 r. po wkroczeniu wojsk sowieckich został aresztowany i wywieziony do łagrów. Zmarł na Wschodzie z wycieńczenia w Kaganie 18 listopada 1945 r. Sokoli fordońscy w latach 1939-1945 bronili Ojczyzny i tożsamości narodowej w różny sposób. Burmistrz Waław Wawrzyniak od pierwszych dni września 1939 r. zaczął tworzyć ruch oporu. Jego syn Stefan Wawrzyniak był żołnierzem Armii Krajowej i powstańcem warszawskim w 1944 r. Walczył on w zgrupowaniu „Chrobry II”, Leonard Majewski był żołnierzem gen. Maczka, Stefan Niewitecki jako podoficer rezerwy lotnik, uczestniczył we wszystkich walkach powietrznych wojny obronnej 1939 r., a potem w dywizjonach w Anglii. Nie występuje jednak na liście Krzystka, dot. lotników II wojny światowej. Odznaczony wieloma orderami, m.in. Krzyżem Virtutti Militarii. Irena Niewitecka-Grabowska była powstańcem warszawskim 1944 r. Bernard Modrakowski był wywieziony na roboty do Bawarii. Alfons Zieliński przebywał w obozach koncentracyjnych w Neugame, a potem w Buchenwaldzie<sup>108</sup>. W samym Fordonie w latach 1939-1945 sokoli prowadzili działalność konspiracyjną<sup>109</sup>. Między innymi w mieszkaniu sokoła Jana Arudianowa z narażeniem życia prowadzili przez odbiornik radiowy nasłuch Radia Londyn-BBC, co było kategorię przez hitle-

<sup>107</sup> A. Bogucki, *Dr Stefan Buxakowski założyciel „Sokoła” w Fordonie, męczennik łagrów sowieckich (1893-1945)*, [w:] „Kalendarz Bydgoski”, 1993, ss. 190-192.

<sup>108</sup> *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie 1923-1993*, Bydgoszcz 1993, ss. 42-43. H. Rogowska, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon 1923-2003*, Bydgoszcz 2003.

<sup>109</sup> A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon (1923-2003)*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XXVI, Bydgoszcz 2005, ss. 363-386; *idem*, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera w latach 2004-2013*, [w:] *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 18-98; *idem*, „Sokół” *Fordoński 1923-1994*, [w:] Z. Biegański (red.), *Dzieje Fordonu i okolic*, Bydgoszcz 1997, ss. 221-230.



rowców zabronione. Następnie przekazywano informacje mieszkańcom miasteczka. Sokoli współpracowali z wywiadem Armii Krajowej w Bydgoszczy. Prowadzili działalność małego sabotażu i dywersji. Warto wspomnieć postać Jana Arudianowa „Turka” (1889-1982) ur. w Blech w Turcji. Jego ojciec pochodził z Wielkopolski, po 1864 r. wyemigrował do Turcji. Jan Arudianow w 1903 r. wstąpił do TG „Sokół” w Berlinie, a w 1914 r. do TG „Sokół” w Krakowie. Walczył w powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Mieszkał i pracował w Poznaniu. W 1939 r. został on aresztowany i uwięziony przez gestapo na 3 miesiące, a następnie skierowany do pracy przy odbudowie mostu Fordońskiego. Od 1940 r. osiedlił się w Fordonie, gdzie włączył się w nurt pracy konspiracyjnej sokołów fordońskich. Druhowie „Sokoła” w Fordonie, m.in. Jan Arudianow, Edmund Rafiński, Edmund Mikołajczak, podczas ostatnich dni wojny uratowali 27 Żydówek. Na teren fordońskiej papierni hitlerowcy przynęśli kolumnę wynędzniałych i głodnych Żydówek, składającą się z około 200 osób. Wówczas sokoli fordońscy ukryli w kanale pod maszyną parową 27 kobiet. Uratowane Żydówki doczekały się wolności. Ratujący w pełnej konspiracji musieli starać się o żywność dla nich, a o jedzenie w tamtych czasach było bardzo trudno<sup>110</sup>. Należy też wspomnieć o sokolicy fordońskiej Barbarze Wleklińskiej-Nawrot (1925-1987), która w czasie okupacji przebywała w Żninie. Za pomoc jeńcom radzieckim, którzy zatrudnieni byli przy Plantach w Żninie, była maltretowana przez hitlerowców. Została wywieziona na przymusowe roboty do obozu karnego w Niemczech (Gera). Jej ojciec Kazimierz Wlekliński, powstaniec wielkopolski i sokół fordoński, pomagał dwom jeńcom angielskim w ucieczce. Doręczył im mapkę, z którą jeńcy szczęśliwie dojechali do Anglii. Nie o wszystkich sokołach fordońskich, którzy zginęli i którzy walczyli w obronie Ojczyzny, udało się autorowi zebrać informacje.

Działalność Sokolstwa Polskiego po II wojnie światowej, z punktu widzenia władz komunistycznych, była nielegalna i zabroniona. Władze rozwiązały struktury sokolstwa, zlikwidowały Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół”, zagarnięto ich majątek. Sokoli w Polsce zaczęli działać na kilku płaszczyznach. Najbardziej aktywne jednostki sokołów, żołnierzy walczących w obronie Ojczyzny, służba bezpieczeństwa „Polski Ludowej” więziła, maltretowała, prześladowała. Skazywano wyrokami na kary więzienia. Zdarzało się też, że nieliczne jednostki sokołów poszły na współpracę z władzami, niektórzy zostali milicjantami czy prokuratorami, członkami ugrupowań politycznych PRL-u. Część sokołów włączyła się w odtworzenie sportu polskiego i różnych stowarzyszeń sportowo-rekreacyjnych. Najbardziej wartościowy trzon liderów oraz przywódców struktur sokolich i gniazd tworzył środowiska sokole i sportowe, prowadząc jawną i niejawną działalność integracyjną członków przedwojennych gniazd, dzielnic i związku TG „Sokół”. Właśnie ta grupa sokołów, to najbardziej ideowy, odważny i twardy element, wychowany na wartościach i kanonie wychowawczym „Sokoła”. Łączyło ich wspólne wychowanie, zaufanie do siebie, tradycja i pamięć o kochanej swojej organizacji. Grupa, bardzo liczna w różnych miastach, głównie w Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu, Jarocinie, Ostrowie Wlkp., Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Warszawie i in., nie uznawała narzuc-

<sup>110</sup> A. Bogucki, *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988*, Bydgoszcz 1996, ss. 14, 56. Zob. bliżej: J. Wiśniewski, *Ostatni z Arudianów czyli dzieje powstańca wielkopolskiego*, „Dziennik Wieczorny”, nr 30/1976.



nego reżimu komunistycznego, przeszła do konspiracji. Ponieważ przywódcy i byli działacze przedwojennego „Sokoła”, a nawet wielu żyjących wtedy działacze z okresu zaborów znała się doskonale osobiście, mogli sobie zaufać i pracować na rzecz walki o wznowienie działalności sokolstwa w Polsce w latach 1945-1989. Sokoli w PRL stanowili nielegalne luźnie zorganizowane swoje środowiska, bez centrali ogólnopolskiej. Pamięć o swojej organizacji, jej przeszłości, wspólnego działania, idei sokolej, cementowała i skupiała środowiska członków sokolstwa polskiego sprzed 1939 r. w czasach PRL. Tworzyły się grupy zakonspirowane dawnych druhow i druhen sokolstwa polskiego. Nieraz, używając intryg, nadawali innym organizacjom oficjalne nazwy „Sokół”, m.in. LZS „Sokół”, czy TKKF „Sokół” czy Kluby Sportowe „Sokół”. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że nie dotyczyło to wszystkich powyższych organizacji. Dotyczyło tylko tych, w których pracę prowadzili sokoli, np. LZS „Sokół” Bukownica czy TKKF „Sokół” w Koronowie.

Konspiracja tworzona jest przez ludzi. Sokoli nie musieli werbować w swe szeregi nieznanych i przypadkowych osób. Znali się doskonale, tak jest do dnia dzisiejszego. Pomimo że żyli i pracowali w oddzielnych miastach i miasteczkach, rzadziej na wsiach, znali się doskonale z przedwojennych zjazdów, zlotów, kursów, konferencji. Łączyły też sokołów, szczególnie w Małopolsce, kredyty finansowe zaciągnięte przed I wojną światową i spłacane w okresie międzywojennym na budowę budynków sokoln. Tak, sokoli sami za własne pieniądze, przy wielu wyrzeczeniach wybudowali liczne okazałe budynki sokoln. Na ironię losu komuniści zagarnęli majątek sokoli, czyli kradli cudzą własność. Główną działalnością konspiracyjną sokołów polskich było pielęgnowanie więzi i przyjaźni pośród druhow i druhen, organizacja spotkań grupowych w prywatnych domach podczas urodzin, imienin, udział w wycieczkach i różnych wspólnych spotkaniach. Podczas spotkań sokoli dyskutowali i oceniali bieżącą politykę, pisali i przepisywali ręcznie różne ulotki i przesłania, wiersze i dowcipy polityczne, opracowywali historię sokolstwa, sporządzali maszynopisy, które przekazywali do archiwów, bibliotek czy muzeów. Sokoli ukrywali sztandary przez 50 lat. W obawie przed rewizjami i szykanami, wiele sztandarów gniazd zaginęło. Także służby bezpieczeństwa rekwirowały sztandary i je niszczyły. Ocalały nieliczne, które po tzw. „odwilży” sokoli przekazywali do muzeów lub na Jasną Górę.

Stanisław Henne (1914-2002)<sup>111</sup>, wychowanek bydgoskiego „Sokoła”, żołnierz zawodowy, żołnierz ZWZ-AK, koordynator wywiadu KG ZWZ-AK na Pomorzu, więziony i prześladowany przez władze komunistyczne, członek konspiracji sokolej, członek komitetu wznawiającego TG „Sokół” I Macierz w 1989 r. w Bydgoszczy, ur. w Kłodzisku pow. Szamotuły 21 września 1914 r., zm. 10 września 2002 r. w Bydgoszczy, pochowany na cmentarzu NSPJ na ul. Ludwikowo w Bydgoszczy, był synem oficera armii pruskiej. Sokół, patriota, żołnierz. Przed wojną należał do TG „Sokół” w Bydgoszczy, od 1937 r. żołnierz mjr. Jana Żychonia. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. walczył w obronie Ojczyzny jako żołnierz 62 Pułku Piechoty Wlkp. w Bydgoszczy, żołnierz sztabu Armii Pomorze. Żołnierz – dowódca

<sup>111</sup> S. Henne, ps. „Henryk”, „H3”, Szkolenia organizowane przez Ekspozyturę nr 3 Sztabu Głównego Wojska Polskiego w 1939 r. na terenie Pomorza w zakresie wywiadu, sabotażu i dywersji pozafrontowej, [w:] W. Rezmer, M. Wojciechowski (red.), *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, Toruń 1996, ss. 169-170.



grup dywersyjnych i wywiadu ZWZ-AK w Bydgoszczy, dywersja, wywiad, sabotaż. Po wojnie żołnierz wywiadu WiN, aresztowany, męczony i prześladowany przez powojenny komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa. Członek konspiracji sokolstwa polskiego w Bydgoszczy<sup>112</sup>. W 1989 r. należał do współzałożycieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – Macierz w Bydgoszczy. Autor niniejszego artykułu spisał bezpośrednią relację Stanisława Hennego, która znajduje się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy<sup>113</sup>.

W marcu 1945 r. w Krakowie podjęto działania wznawiające działalność, a 9 września 1945 r. zorganizowano Zjazd Sokolstwa do Krakowa, na który przybyło około 100 sokołów. Zjazd jednogłośnie uchwalił powołanie w Krakowie Tymczasowego Zarządu Związku, jak zaznaczono, kontynuatora przedwojennego Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Ponadto Zjazd uchwalił rezolucje organizacyjne i ideowe. Powołano Tymczasowy Zarząd Związku, na czele z prezesem Edwardem Kubalskim. Edward Kubalski (1872-1958), prawnik, urzędnik samorządowy w Krakowie i działacz ruchu sokolego, był synem Konstantego, właściciela niewielkiej posiadłości ziemskiej, i Antoniny ze Stefańskich. Był działaczem endecji. Kierował i był prezesem „Sokoła” krakowskiego (1919-1934), współdziałał w organizowaniu ogólnopolskiego ruchu sokolego (1921) i utworzeniu Dzielnic Małopolskiej oraz Okręgu Krakowskiego „Sokoła” (1922). Aktywnie działał społecznie w ruchu związkowym pracowników samorządowych oraz w życiu kulturalnym Krakowa. Już w marcu 1945 r. podjęto energiczne wysiłki zmierzające do odbudowy ruchu sokolego. Doprowadził do krajowego zjazdu sokolstwa (9 października 1945 r.) oraz stanął na czele tymczasowych władz związku. Działalność ta jednak wkrótce została decyzją władz komunistycznych zdelegalizowana. Z sokolstwem polskim przeszedł do konspiracji, gdzie był wierny idei sokolstwa do końca życia. Zmarł w Krakowie<sup>114</sup>.

Wspomniany wyżej Alojzy Malczewski (1888-1971), kupiec, w okresie międzywojennym pełnił funkcję prezesa Okręgu V Dzielnic Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce, posiadał przy ul. Magdzińskiego jeszcze w PRL sklep cukierniczy. W początkach września 1939 r. został członkiem Straży Obywatelskiej w Bydgoszczy. Należał do najwybitniejszych organizatorów i działaczy sokolstwa pomorskiego. W jego sklepie przy ul. Magdzińskiego spotykali się sokoli w czasach PRL. Było to miejsce kontaktowe konspiracyjnej struktury sokołów bydgoskich. Zbigniew Wicherek, syn siostry Alojzego Malczewskiego, napisał ze słuchu słowniki gwary pomorskiej i gwary bydgoskiej. Jego spuścizna została przekazana przez Andrzeja Boguckiego do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy. Warto

<sup>112</sup> E. Skerska, Henne Stanisław, przybr. nazw. Henryk Henrykowski, ps. „Henryk”, „H-3”, „Sęp” (1914-2002), koordynator wywiadu KG ZWZ-AK na Pomorzu, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 6, pod red. E. Skerskiej, Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, Toruń 2004, ss. 69-71. A. Bogucki, Dh Stanisław Henne (1914-2002), [w:] A. Bogucki (red.), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2002-2004*, Bydgoszcz 2004, s. 125.

<sup>113</sup> AP-B, Akta Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego, Księga relacji, wywiadów i wspomnień działaczy Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” zał. 1987 r., relacja nr 121 spisana 22.07.1994 r. przez Andrzeja Boguckiego. Zob. bliżej: A. Bogucki, „Sokół” bydgoski wzbil się do lotu, [w:] „Sokół” – kwartalnik, 1/1990, ss. 4-5. Dh Stanisław Henne (1914-2002), [w:] A. Bogucki (red.), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2002-2004*, Bydgoszcz 2004, s. 125.

<sup>114</sup> E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień sokołich*, Kraków 1997.



wspomnieć o rodzinie Malczewskich, z której wywodziła się mama Zbigniewa Wicherka. Ród Malczewskich pochodził z Runowa Krajeńskiego. Kazimierz Malczewski, wybitny działacz polonijny na Śląsku, był niezwykle aktywnym i zasłużonym działaczem o polskość Górnego Śląska, współpracował z Wojciechem Korfantym, zakładał TG „Sokół” we Wrocławiu, którego został prezesem. Jest patronem jednej z ulic śródmiejskich w Opolu. W wymienionych zbiorach pośmiertnych, zebranych w bibliotece, znajdują się też materiały biograficzne rodu Malczewskich. Na Śląsku pamiętają. Szkoda, że w regionie kujawsko-pomorskim zapomniano o rodzie Malczewskich, którzy walczyli o polskość naszych ziem. Powieść o życiu XIX-wiecznych mieszkańców na Krajnie w Runowie Krajeńskim w czasach pruskich została napisana przez Zbigniewa Wicherka (1913-1992) z Bydgoszczy (w książce opublikowano jego biogram, ss. 119-120).

W 1956 r., po odwilży październikowej, nastąpiła inicjatywa działaczy sokolich, zorganizowano w grudniu zebranie z udziałem sokołów z kilku województw, zawiązano Komitet Organizacyjny w Krakowie w celu wznowienia działalności i rejestracji „Sokoła”. Komitet Organizacyjny stanowili: Bolesław Rozmarynowicz, Janina Skirlińska, Karol Bunsch. Siedemnastego lutego 1957 r., podczas Krajowej Narady Aktywu Sportowego w Warszawie, sokoli postawili wniosek o zarejestrowanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Kolejny raz na wyraźne stanowisko KC PZPR, zamiast „Sokoła”, powołano Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF). W tej naradzie w 1957 r. Waław Kocon z Bydgoszczy uczestniczył z grupą Pomorzan w spotkaniu działaczy sportu i sokolstwa w Warszawie, podczas którego oszukano działaczy „Sokoła” i sportowców obietnicą reaktywowania „Sokoła”. Zawiązano wtedy zupełnie inną organizację – TKKF! Okłamano i zafałszowano wnioski działaczy „Sokoła”, dotyczące odrodzenia ich organizacji. Sokolstwo przeszło wtedy do działalności nieoficjalnej. Aż do 1989 r., z pewnymi próbami jawnej aktywności, sprawnie działała sokoła konspiracja. Jan Fazanowicz (1886-1973) – wybitny naczelnik ZTG „Sokół” w Polsce, nauczyciel gimnastyki, działacz niepodległościowy i społeczny, w czasie II wojny światowej został wysiedlony z Poznania do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie prowadził tajne nauczanie rysunków. W latach 1946-1950 prowadził gimnastykę w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, a w latach 1950-1955 w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Skupiał w konspiracji wokół swojej osoby sokołów z Poznania, Warszawy i Czechosłowacji. Dążył do założenia Sokolstwa Polskiego w 1957 r. Niestety, bezpieka w PRL dokonała manipulacji organizacyjnej i zamiast „Sokoła”, założono Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF). Fazanowicz, podobnie jak niektórzy inni sokoli, np. Roman Kaczmarczyk z Bydgoszczy, włączyli się w działalność TKKF. Był jednym z założycieli Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Polsce, a w latach 1957-1965 wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego. Napisał i własnoręcznie zilustrował szereg podręczników z zakresu gimnastyki. Pełnił również funkcję honorowego prezesa Polskiego Związku Gimnastycznego. Zmarł w Poznaniu, został pochowany w rodzinnym grobie w Sosnowcu<sup>115</sup>.

<sup>115</sup> J. Fazanowicz, *Garść uwag o „Sokole” na ziemiach polskich. Studia nad dziejami kultury fizycznej XIX/XX wieku*, Poznań 1973, ss. 153-164.



Pamięć o wyżej wspomnianym Pawle Bączyńskim (1901-1973) została utrwalona, do tego przyczyniła się grupa osób. Krótco po jego śmierci została napisana praca magisterska przez Macieja Deręgowskiego pod kierunkiem prof. dr. hab. Romana Trześniowskiego z AWF w Warszawie. Materiały dokumentacyjne zbierali wychowankowie Ewa i Janusz Morkowscy, bratanek prof. dr. hab. Andrzej Bączyński (1933-2016). Paweł Bączyński po wojnie pracował w Wąbrzeźnie, działał w klubach i związkach sportowych. W czasach stalinowskich uwięziony przez UB. Był jednym z głównych przywódców konspiracji sokołów pomorskich. Z młodzieżą szkolną stosował metodykę sokoła, organizował na wielką skalę sport w Wąbrzeźnie i na Pomorzu. Organizował z uczniami zawody z różnych dyscyplin sportowych oraz masowe pokazy gimnastyki sokolej. Paweł Bączyński, nauczyciel, ur. 1 lipca 1901 r. w Kościerzynie, w rodzinie kaszubskiej, której wszyscy członkowie byli sokołami. Należąc do „Sokoła” w Kościerzynie, uczestniczył 6 stycznia 1919 r. w rozbrajaniu Grenzschutzu. Brał udział jako żołnierz 66 pp. w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1923 r. pracował w szkołach w Grudziądzu. Ukończył seminarium nauczycielskie i w 1938 r. studia w CIWF w Warszawie. W latach 1928-1930 był naczelnikiem Okręgu III grudziądzkiego, 1930-1939 – naczelnikiem Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. W 1937 r. był zastępcą naczelnika Związku i pełnił obowiązki (p.o.) naczelnika Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. W „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” nr 10 z 1937 r. na 1 stronie okładki jest fotografia „Delegacja Sokolstwa Polskiego u Marszałka Śmigłego Rydza”, która spotkała się 11 października 1937 r. w Warszawie. Na fotografii jest marszałek Rydz-Śmigły wraz czterema sokołami w składzie: płk Franciszek Arciszewski – prezes ZTG „Sokół” w Polsce, inż. Mikołaj Maksyś – wiceprezes, Paweł Bączyński – naczelnik ZTG „Sokół” w Polsce. Paweł Bączyński to też współzałożyciel i działacz Pomorskich Okręgowych Związków: Lekkiej Atletyki, Pływackiego, Bokserskiego, a także działacz Polskiego Związku Zachodniego. Należał do Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych, bezpartyjny. Jako kpt. rezerwy w 1939 r. walczył w kampanii wrześniowej. W czasie wojny ukrywał się w GG, w okolicach Siedlec, należał do Armii Krajowej, gdzie mianowany został na stopień majora. Włączył się do konspiracji sokolstwa polskiego, której był aktywnym i wiernym członkiem kadrowym aż do śmierci. Po wojnie osiedlił się w Wąbrzeźnie, włączył się w działalność opozycyjnego wobec komunistów Stronnictwa Pracy, pełnił funkcję radnego tej formacji, aresztowany i więziony przez Urząd Bezpieczeństwa. Po wojnie współpracował konspiracyjnie z PFA – USA, Polskim Sokolstwem w Ameryce. Sokoli Polscy w USA udzielali materialnej i finansowej pomocy wdowom i sierotom po zabitych i pomordowanych sokołach, patriotach, żołnierzach podziemia niepodległościowego. Rozdelał pomoc poprzez zaufanych druhów sokolich i ich rodziny. Pomoc otrzymało wtedy kilkadziesiąt rodzin. Paweł Bączyński z narażeniem życia zgodził się i zajął się rozdziałem ubiorów, konserw, kawy, czekolad, pieniędzy. Były to wtedy produkty luksusowe w powojennej Polsce. Wiele ryzykował, bezpieka tylko czekała na takie prowokacje amerykańskie. Pracował w szkołach Wąbrzeźna jako nauczyciel WF. Rozwinął sport, budował obiekty sportowe dla młodzieży. Paweł Bączyński z żoną Józefą z domu Filarską oboje wychowali i umożliwili zdobycie wyższego wykształcenia Ewie i Januszowi Morkow-



skim, dzieciom po poległym na wojnie przyjacielu Feliksie Morkowskim. Pan Janusz Morkowski w 1957 r. wyjechał do Szwajcarii, gdzie przez wiele lat był dyrektorem i kustoszem Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Trzeba też zaznaczyć, że Paweł Bączyński po wojnie, a także w latach 60. ubiegłego wieku, współpracował konspiracyjnie z sokołami czeskimi. Zmarł 28 maja 1973 r. w Wąbrzeźnie<sup>116</sup>.

Konrad Firlej, po 1989 r. wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, jako student prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego aktywnie uczestniczył w studenckich wydarzeniach marcowych w 1968 r. w Krakowie. Z tej przyczyny był inwigilowany i prześladowany przez komunistyczną bezpiekę. Z wyciągu domniemania źródło „DAX” z dnia 13 marca 1968 r. donosi: „Firlej Konrad – student Wydziału Prawa, studiuje 9 rok. Znany rozrabiacz polityczny, wrogo nastawiony politycznie, z czego się nie ukrywa. Wymieniony wyróżnił się swą aktywnością spośród studentów biorących udział w dyskusjach”<sup>117</sup>. Studentem K. Firlejem zainteresowała się bezpieka, zaczęto inwigilację. Z dokumentów inwigilacji znajdujących się w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie,teczka Konrada Firleja zawiera: dokumenty, wyciąg na niego z doniesień, notatkę służbową, kopertę ze zdjęciem, korespondencję pisma z KPMO Radom, Karta E-15, fotokopia ankiety studenta, streszczenie materiałów i raport o złożeniu do archiwum<sup>118</sup>. Konrad Firlej, ur. 26 czerwca 1942 r. w Wolanowie pow. radomskim, jak zapisano, ojciec prowadził hodowlę norek. „W/w jest członkiem ZMS od 58 r., a od 1963 r. czł. ZSP, zam. Kraków DS «Żaczek». Obecnie jest na V roku Wydz. Prawa, w roku 1964/65 powtarzał drugi rok”. W aktach zamieszczono zdjęcie legitymacyjne. W tajnym piśmie KMMO w Radomiu z dnia 24 kwietnia 1968 r. zastępca komendanta ppłk J. Górka przedstawił opinię i dane informacyjne. K. Firlej jest pochodzenia chłopskiego, „z okresu, gdy mieszkał w Radomiu, znany jest jako spokojny, zrównoważony [...] ojciec jest krawcem i ta praca stanowi podstawę utrzymania rodziny”<sup>119</sup>. Został zarejestrowany w Wydziale „C” nr 179/68. W ściśle tajnym Raporcie o zarejestrowaniu w ewidencji ogólnoinformacyjnej<sup>120</sup> Konradowi Firlejowi założono kartę E-15, sporządzono zapis: „Materiały do Nr 15914/I zakwalifikowano do rejestracji dn. 25.09.1972 r.”<sup>121</sup>.

Od 1976 r. sokoli w kraju coraz bardziej aktywnie zrzeszali się w środowiskach oficjalnych i podziemnych. Włączyli się w nurt pracy działań opozycji demokratycznej, gdyż od samego początku zasady demokratyczne były fundamentem działalności polskiego „Sokoła”. W 1976 r. powołany został Komitet Obrony Robotników (KOR), którego celem było wsparcie represjonowanych robotników. Organizacja ta funkcjonowała oficjalnie, podając imiona i nazwiska oraz adresy zamieszkania. Członków KOR-u połączyła walka o przestrzeganie praw człowieka przez rząd PRL. Komuniści pod kierunkiem Edwarda Gierka nie zdecydowali się na otwartą walkę

<sup>116</sup> A. Bogucki, Dh Paweł Bączyński (1901-1973), [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, 1994, nr 1/2, s. 5. I. Izydorczyk, *Paweł Bączyński patriota – społecznik – nauczyciel, wspomnienia Ignacego Izydorczyka*, Wąbrzeźno 2012, s. 112.

<sup>117</sup> AIPN Kz, 071/3907, WUSW w Krakowie, Konrad Firlej, t. 1, nr wiązki 533, k. 1-14, 2.

<sup>118</sup> *Ibidem*, k. 1-14.

<sup>119</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>120</sup> *Ibidem*, k. 13.

<sup>121</sup> *Ibidem*, k. 7, 14.



z opozycją demokratyczną. Od 1976 r. sokoli działali dwutorowo w różnych klubach i stowarzyszeniach oraz posiadali siatkę zaufanych członków kadrowej konspiracji w różnych miastach Polski. Szczególną rolę odgrywały spotkania podczas świąt katolickich, w których sokoli brali czynny udział, angażując się w ich organizację i oprawę uroczystości. Sokoli włączali się w różne inicjatywy, organizując i kształtując wśród młodzieży postawy patriotyczne, np. podczas spotkań i pogadanek uczyli polskiej kultury i historii narodowej. Smutną, chociaż ważną rolę integracyjną sokołów z miast np. kujawsko-pomorskich odgrywały pogrzeby zmarłych druhow i druhen, na których zbierali się sokoli, wygłaszali mowy, w których podkreślano zasługi dla Ojczyzny zmarłych sokołów. Niektóre pogrzeby były manifestacjami sokołów, m.in. naczelników Pawła Bączyńskiego w Wąbrzeźnie czy Bolesława Makowskiego w Toruniu. Sokoli pisali biografie zmarłych, zbierali zdjęcia sokole. Dużą liczbę materiałów biograficznych opracował Konrad Mrozik z Bydgoszczy. Sokoli inspirowali tworzenie różnych publikacji o sokolstwie.

Dr Wacław Kocon (1914–2000) należał do najwybitniejszych działaczy sokolstwa polskiego. Od 1921 r. zamieszkał z rodzicami w Bydgoszczy. Tu ukończył gimnazjum klasyczne, a następnie w 1937 r. studia prawnicze w Poznaniu. Pracował jako urzędnik w Urzędzie Miejskim. Brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 r. jako podchorąży 61 Pułku Piechoty. W czasie okupacji przebywał na Lubelszczyźnie, został żołnierzem konspiracji „Miecz i Pług”. Po 1945 r. rozpoczął aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Od 1953 r. został sędzią cywilistą w bydgoskim Sądzie Wojewódzkim. W 1974 r. obronił pracę doktorską z nauk prawa cywilnego u prof. Aleksandra Kunickiego. Należał do wieloletnich działaczy Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Napisał niezliczoną ilość publikacji. Był członkiem sekcji Wydawniczej TMMB. W 1930 r. wstąpił do TG „Sokół” I (Śródmieście) w Bydgoszczy, gdzie w czasie prezesury Jana Teski od 1935 r. był członkiem zarządu tego gniazda. Uprawiał w „Sokole” lekkoatletykę, założył i prowadził sekcję zapaśniczą i bokserską. Działał w ruchu olimpijskim. W „Sokole” był sprinterem na 100, 200, 400 m i biegał w sztafetach. Uzyskał mistrzostwo Pomorza i kraju. W 1935 r. reprezentował barwy Polski w meczu z Belgią. Pracował honorowo w „Sokole” jako instruktor lekkiej atletyki. Przed wojną był wyróżniany i faworyzowany przez prezesa „Sokoła” I Jana Teskę, który upatrywał już wtedy w młodym Wacławie swojego następcę. Przez całe życie związał się z sokolstwem. W latach 1939–1989 był członkiem kadrowej konspiracji sokolej. Wacław Kocon był jednym z tych sokołów, którzy wspólnie, m.in. z Alojzym Malczewskim, Franciszkiem Gołębiewskim, Stefanem Majtkowskim, Romanem Kaczmarczykiem, Czesławem Boguckim, Marianem Dolińskim, Józefem Menczyńskim, Zygfrydem Wicińskim, Władysławem Pałaszewskim i Stanisławem Opińskim, w 1945 r. dokonali próby rejestracji „Sokoła”, lecz spotkali się z odmową ówczesnych władz. Także i później, ze swoimi druhami sokołami, przez 50 lat próbowali w czasach komunistycznych reaktywować TG „Sokół” w Bydgoszczy, niestety, bezskutecznie.

W 1981 r. m.in. Wacław Kocon i Henryk Łada z Inowrocławia przyczynili się do próby zorganizowania sokolstwa. Ale nawet w 1981 r. władze PRL nie pozwoliły zawiązać Towarzystwa. Dr Wacław Kocon to również aktywny działacz ruchu „Solidarność” nurtu katolickiego, od samego jego powstania. Z jego inicjatywy doszło do



ponownej rejestracji w 1989 r. TG „Sokół” – Macierz w Bydgoszczy, którego został prezesem. Spełniły się przewidywania prezesa Jana Teski w stosunku do swego następcy, który przez 70 lat był wierny „Sokołowi”. Funkcję prezesa TG „Sokół” I sprawował do stycznia 2000 r. Przez te lata zorganizował działalność tego gniazda. To on głównie przyczynił się w wielu wytoczonych procesach sądowych, do odzyskania sokolej własności sprzed 1939 r., budynku sokolni przy ul. Toruńskiej 30. Działał we władzach Dzielnic Pomorskiej i Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. W 1999 r. został prezesem honorowym Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Posiadał też członkostwo honorowe TG „Sokół” I i TG „Sokół” II. Działacze „Sokoła” w tych latach działali jawnie i w ukryciu. Do jawnych działań Wacława Kocona należało pełnienie stanowisk sportowych związanych z odbudową sportu pomorskiego i krajowego po II wojnie światowej. Przez szereg lat był członkiem władz bydgoskiego klubu „Brda”. Działał honorowo w Bydgoskim Okręgowym Związku Bokserskim, gdzie też pełnił funkcję prezesa. Zdobył kwalifikacje sędziego bokserskiego i lekkiej atletyki klasy międzynarodowej. Z powodzeniem pełnił funkcję prezesa sokolego Klubu Seniora Sportu w Bydgoszczy oraz członka prezydium WKKFiT. Należał do wybitnych działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej. Po śmierci takich działaczy sokolich, jak: Franciszek Gołębiwski, Alojzy Malczewski, Wojciech Albrycht i Stefan Majtkowski<sup>122</sup>, dr Wacław Kocon został duchowym i faktycznym przywódcą sokołów bydgoskich.

Edmund Żółkiewicz, sokół z Bydgoszczy, w czasie II wojny światowej był lotnikiem USA na Pacyfiku. Pozostał na emigracji w USA, gdzie po wojnie osiągnął bardzo wysoką rangę oficerską w kontrwywiadzie. Jego brat, Tadeusz Żółkiewicz, popularny „Tedy”, przedwojenny sokół z bydgoskiej rodziny sokolej Żółkiewiczów, przebywał w USA, gdzie działał prężnie w tamtejszym sokolstwie<sup>123</sup>. Tadeusz Żółkiewicz przez 50 lat, aż do 1989 r., współpracował z sokolstwem w Polsce. Brat Stanisław Żółkiewicz został zamordowany przez Sowieców, gdy stał na warcie WP. Siostra Irena Żółkiewicz, z męża Szarafińska, wybitna sportsmenka i sokolica sprzed 1939 r., przez 50 lat była w kadrowej konspiracji sokolstwa pomorskiego. W 1975 r. przez cały rok przebywała w USA, gdzie została zapoznana z działalnością Polish Falcons. Przywiozła z USA materiały sokole, druki, wydawnictwa, statuty, książki i in. Przywiozła też dla sokołów pomorskich odznaczenia Polish Falcons, przyznane dla sokołów w kraju<sup>124</sup>. Z upoważnienia Polish Falcons medal Star of Merit (Gwiazdy Zasługi) wręczała zasłużonym działaczom konspiracji sokolej na Pomorzu. Wyszła za mąż za sokoła z Bydgoszczy, Jana Szarafińskiego. W 1939 r. uczestniczył on w kampanii wrześniowej w randze sierżanta ułana. Jako adiutant gen. Stanisława Grzmot-Skotnickiego, był przy jego śmierci. Michał Żółkiewicz walczył w randze porucznika w szeregach Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej 61 pp.

<sup>122</sup> A. Bogucki, *Stefan Majtkowski – naczelnik Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” I w Bydgoszczy*, [w:] „Kalendarz Bydgoski”, 1990, ss. 268-272.

<sup>123</sup> Sokół bydgoski wzbil się do lotu, „Sokół” – kwartalnik, nr 1/1990, Inowrocław 1990. Zob. *Druh Tadeusz Żółkiewicz „Tedy”*, „Sokół”, nr 1/1990; nr 1 (8)/1992.

<sup>124</sup> A. Bogucki, *Współpraca ZTG „Sokół” w Polsce z Sokolstwem Polonijnym*, [w:] *Ze studiów nad polskim dziedzictwem w świecie*, pod. red. L. Nowaka i M. Szczerbińskiego, Gorzów Wlkp., 2002, ss., 257-265.



Lata 1980-1981, jak pisał Stefan Pastuszewski, członek honorowy Dzielnicy Kujawsko-Pomorskiej ZTG „Sokół”, to okres rewolucji kulturotwórczej środowisk solidarnościowych, a zarazem zwiększenie działań komunistycznej służby bezpieczeństwa przeciwko opozycji demokratycznej. Nie ulega wątpliwości, że większość informacji, w oparciu o które SB prowadziła swoje operacje przeciwko rzeczywistym i urojonym „wrogom ustroju”, którymi byli najczęściej ludzie logicznie i krytycznie myślący, a potem przeciwko „regularnym” już opozycjonistom politycznym, pochodziła z szeregów partyjnych, w tym kontaktów służbowych i poufnych a także z ochotniczych donosów, które w Polsce – niezależnie od ustroju – było bardzo częste. Jednak mniej liczne informacje pozyskiwane od tajnych współpracowników (TW) i kontaktów operacyjnych (KO) były bardziej niebezpieczne dla „osób rozpracowywanych”, gdyż dotyczyły spraw im bliskich, często intymnych, a więc były świetnym materiałem do szantażu i zastraszenia. Były efektem ukierunkowanej, nastawianej na neutralizację „wrogów”, penetracji, a ponadto nieradko TW i KO wykonywali różne prowokacyjne zlecenia (byli „zadaniowani”), w tym „niekorzystne zdarzenia”. Głównie z tych powodów – oprócz oczywiście podstępności – moralna ocena TW i KO nie może być pozytywna. Współpraca ludzi z tajnymi służbami zazwyczaj była wymuszona, niechętna, a więc mało efektywna. Niemniej patrząc na nią z punktu widzenia pragmatyki działania tajnych służb, trzeba mieć na uwadze fakt, że dla służb tych żadna informacja nie była nieważna. Inna rzecz, że waga przekazywanych im wiadomości też była różna i w wielu przypadkach ważniejsze było oddziaływanie TW i KO na środowisko niż przekazywane przez niego informacje. Sieć TW i KO w konfrontacji między władzą a opozycją w latach osiemdziesiątych XX wieku odgrywała bowiem rolę „zmiękczacza opozycyjnej tkanki”, tym bardziej, że wielu zarejestrowanych jako agenci było uprzednio figurantami czyli osobami rozpracowywanymi. Rozpracowanie to nieradko, głównie za sprawą nacisków i gróźb, prowadziło do zgody na współpracę, podpisywaną bądź nie. Jeśli do niej nawet nie dochodziło, to bardzo często rozpracowywany z obawy przed dalszymi indagacjami rezygnował z „antypaństwowej działalności”. Działalność osobowych źródeł informacji (OZI) w większości przypadków nie była uzasadniona z punktu widzenia realnej walki z bezpośrednim zagrożeniem dla państwa realnego socjalizmu. Była ona przede wszystkim efektem totalitarnej doktryny kontrolowania wszystkich dziedzin życia i posiadania „armii” na wypadek „wojny”<sup>125</sup>.

W 1981 r. sokoli weszli w struktury solidarnościowo-demokratycznej opozycji. Rozprowadzano „bibułę”, pisano teksty do „pism drugiego obiegu”. Sokoli organizowali wykłady na tzw. kompletach. Sokolstwo Wielkopolski i Pomorza wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu w 1981 r. wznowiło niezwykle aktywną pracę w celu reaktywowania w Poznaniu ogólnopolskiego TG „Sokół”. W odpowiedzi na pismo sokołów Urząd Wojewódzki w Poznaniu – Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych, pismem nr Sa. II-6015/76/81 z dnia 29 lipca 1981 r., obłudnie okłamało sokołów, m.in. pisząc, „że sprawa rejestracji Towarzystwa Gim-

<sup>125</sup> Zob. bliżej: S. Pastuszewski, *Rewolucja, odnowa i ożywienie w bydgoskiej kulturze od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku*, Bydgoszcz 2018, ss. 374. Recenzja: A. L. Bogucki, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XL, 2019, Bydgoszcz 2019, ss. 377-384. *Idem*, *Osobowe źródła informacji Służby Bezpieczeństwa w bydgoskiej przestrzeni kulturalnej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XL, Bydgoszcz 2019, ss. 247-296.



nastycznego «Sokół» jest obecnie w toku załatwiania"! Pismo podpisał wicedyrektor Jan Płociniczak. Niestety, sokoli otrzymali decyzję odmowną. Urząd Wojewódzki w piśmie z dnia 14 września 1981 r. nr SA.II-6017/27/81, do sokołów zorganizowanych przy redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, odmówił rejestracji TG „Sokół”. W 1981 r. w Poznaniu sokoli powołali zarząd na czele z Wacławem Hamerskim. Został opracowany statut. Sprawę kryptonim „Sokoły” w Poznaniu Służba Bezpieczeństwa rozpoczęła 4 sierpnia 1981 r. Już na wstępie popełniono błąd, zapisując: „reaktywowania” „Sokoła”. Taki termin prawny nie jest stosowany, ten sam błąd popełnił też komitet sokoli. Stosuje się nazewnictwo prawne: „wznowienie” działalności. Zakończono sprawę dnia 5 lipca 1983 r. i zakwalifikowano akta do brakowania na rok 1994. W notatce służbowej sprawy z dnia 9 grudnia 1985 r., nr 11073/II, zgodnie z zarządzeniem MSW z 1974 r., „zostały wyłączone i zniszczone pisma przewodnie, duplikaty oraz dokumenty techniki operacyjnej”. Inspektorem operacyjnym został ppor. Czesław Szaj. Sprawę powiązano z NSZZ „Solidarność” w Poznaniu. W aktach znajdują się meldunki i ich uzupełnienia, notatki, wykaz osobowych źródeł informacji, wykaz osób, które zapoznały się ze sprawą, plan przedsięwzięć operacyjnych, wykazy kart w aktach i in. Kontakt operacyjny oceniono jako źródło wiarygodne i potwierdzone. Wznawiający działalność ogólnopolski „Sokół” został uznany przez Wydział III KWMO w Poznaniu za nielegalną organizację i związek młodzieży z udziałem dorosłych<sup>126</sup>.

Służba Bezpieczeństwa w Poznaniu, w celu zapoznania się z przeszłością Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, posiłkowała się danymi zamieszczonymi w *Wielkiej encyklopedii powszechnej*, wydanej w latach 1938 i 1961. Analizujący zaznaczył zapis: „ostoją odrodzenia narodowego i przygotowanie do walki o niepodległość”, jednocześnie podkreślając, że w zaborze rosyjskim „sokolstwo wyłącznie tajne, pod pozorem klubów sportowych lub zakładów gimnastyki leczniczej – gdy Niemcom pozwolono na jawne «fam ferajny» (sic!) [powinno być «turnvereiny» – not. AB]”. Dalej w analizie opracowano szczegółowo działalność „Sokoła” polskiego, wywodzącego się z Czech<sup>127</sup>. W opisie zagrożenia zapisał naczelnik wydziału KWMO w Poznaniu ppłk K. Górny, że z inicjatywy aktywistów „Solidarności” powołano w Poznaniu „Komitet Reaktywujący Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół», które istniało do 1939 r.”. W skład członków założycieli wchodziło 15 osób, w tym jedna osoba z Poznania i jedna osoba z Puszczykówka. Zaznaczono, że pismem z dnia 23 lipca 1981 r. Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych przy NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska. Według Statutu Towarzystw miało mieć zasięg krajowy z siedzibą władz w Poznaniu<sup>128</sup>. W tajnym wykazie osobowych źródeł informacji wykorzystanych w sprawie wyszczególniono i wytypowano dwóch tajnych współpracowników: TW ps. „Alicja” i TW ps. „Joga”. Wykaz osób mających związek ze sprawą, stanowiących Komitet

<sup>126</sup> AIPN Po, sygn. 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981-1985, ss. 1-5. AIPN Po, sygn. 0186/534/Jacket, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. tworzenia, w środowisku aktywistów starszego pokolenia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska, struktur organizacyjnych mających na celu reaktywowanie działającego do 1939 r. ...., 1981-1983 (k., bp).

<sup>127</sup> AIPN BU, sygn. 1585/22365, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Poznaniu, s. 2 (k., bp).

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 6.



Założycielski: 1. Waław Hamerski – przewodniczący, 2. Barbara Stężała – zastępcza przewodniczącego, 3. Jacek Stachowiak – zastępcza przewodniczącego, 4. Jan Młotkowski – sekretarz, 5. Krzysztof Gołębiak – członek, 6. Zenon Grodzki – członek, 7. Jerzy Kajka (Kupka?) – członek, 8. Dorota Krawiec – członek, 9. Edmund Łobocki – członek, 10. Henryk Nowaczyński – członek, 11. Anna Ryfa – członek, 12. Tadeusz Salamon – członek, 13. Iwona Sikorska – członek, 14. Leopold Skoryna – członek, 15. Adam Stachowski – członek, 16. Jan Świerczyński (Warszawa) – nie wykazano funkcji ani członkostwa, 17. Czesław Kosicki (Os. Jagiellońskie 60/16, Rataje) – nie wykazano funkcji ani członkostwa. Większość członków pochodziła z Poznania. Członkowie: Henryk Nowaczyński – pochodził z Leszna, Edmund Łobocki – z Zielonej Góry, Leopold Skoryna – z Puszczykowa<sup>129</sup>.

Przed rozmowami z przyszłymi kandydatami SB wysyłano zapytania przed werbowaniem na tajnych współpracowników. Dokonano opracowania dokładnych biograficznych i charakterystyk wszystkich członków komitetu założycielskiego „Sokoła”, wykonano wszystkim zdjęcia i założono wszystkim karty E1-5<sup>130</sup>. W skierowanej przez KWMO w Poznaniu tajnej karcie E-15 o udzielenie informacji z datą 11 sierpnia 1981 r. do Wydziału „C” WUBP w Poznaniu dot. Leopolda Skoryny, w odpowiedzi znajduje się zapis, że występuje w kartotece i ubiega się o pobyt stały do ZSRR. W karcie Jacka Stachowiaka zapisano, że nie jest notowany, ale zapisano KB-I00393/81 „Proszę porozumieć się z mgr Falborskim z W. IIIa w/m”, nr 393. W Karcie E15 nr 78 z 12 sierpnia 1981 r. Jana Młotkowskiego zanotowano, że wymieniony figuruje w kartotece, podano dokładny adres zamieszkania oraz zapis „DT1941408KMMO.Pn”<sup>131</sup>. Według danych agenturalnych bezpieki podczas podjętych działań operacyjnych uznano za najbardziej zaangażowaną na rzecz „reaktywacji” i zarejestrowania TG „Sokół” Barbarę Stężałą, c. Mariana, była przedwojenną działaczkę „Dzieci Sokolich”, ur. w 1920 r. w Mikstat, woj. kaliskie (obecnie wielkopolskie pow. ostrzeszowski), wykształcenie średnie, pracownik umysłowy, pracującą w Instytucie Ginekologii i Położnictwa w Poznaniu. Bardzo ważną informacją jest to, że bezpieka zauważyła nawiązujące przez B. Stężałą kontakty z przedwojennymi członkami TG „Sokół”. B. Stężała zamierzała z Tadeuszem Salamonom, pracującym w Archiwum Państwowym w Poznaniu, dotrzeć do dokumentów na temat Polonii i sokolstwa w Chicago. zamierzali się też zwrócić do centrali sokolstwa w USA, czyli do Polish Falcon w Pittsburgu. Bezpieka uznała „Sokoła” za „nielegalną organizację i związek młodzieży z udziałem dorosłych”<sup>132</sup>.

Komitet Założycielski ogólnopolskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu 25 czerwca 1981 r. złożył wniosek do Urzędu Miasta Poznania o rejestrację stowarzyszenia. Załączono wymagane dokumenty, w tym statut. UMP przekazał dokumentację do Urzędu Wojewódzkiego. Po miesiącu Urząd Wojewódzki w Poznaniu wezwał Komitet Założycielski „Sokoła” do uzupełnienia uchybień i nanie-

<sup>129</sup> *Ibidem*, ss. 8, 48.

<sup>130</sup> Notatka służbowa, Bu Po II- 512-34/18 z 4.09.2018 r., negatywy fotograficzne wyłączono na nośniku innym niż papierowy i przeniesiono pod sygnaturę, IPN Po 08/1335/2. Wyłączone materiały zastąpiono wglądówką. Koperta zawiera 14 fotografii oraz 26 kart, s. 46.

<sup>131</sup> *Ibidem*, ss. 114, 115.

<sup>132</sup> *Ibidem*, ss. 21, 26-29.



sienia licznych poprawek. Jednocześnie Urząd Wojewódzki w Poznaniu zwrócił się do MSW o konsultacje – wyrażenie stanowiska rządu w kwestii rejestracji „Sokoła”. W MSW została i zachowała się z dnia 2 lipca 1981 r. notatka służbowa z rozmowy telefonicznej pomiędzy dyrektorem Przysieckim a Wydziałem Spraw Społeczno-Administracyjnych w Poznaniu. Przysiecki informował telefonicznie o czynionych „od dłuższego czasu” czynnościach w celu „reaktywowania” działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i że nie występowano z oficjalnym wnioskiem o rejestrację. Dyrektor informował, że 2 lipca br. [1981 r. – not. AB] „wpłynął wniosek do Urzędu Miasta Poznania o zarejestrowanie ogólnopolskiego stowarzyszenia pn. Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół»”. Zaznaczył, że „założyciele próbują zorganizować oddzielną organizację «własne koło» grupujące kombatantów żołnierzy AK i b. żołnierzy września. Tow. Dyrektor poinformował o tym w meldunku do Rady Ministrów”. Po przekazaniu sprawy do Urzędu Wojewódzkiego „według właściwości przez Urząd Miejski prześle do nas całość akt z prośbą o opinię w sprawie rejestracji”<sup>133</sup>. SB posiadała też informację, że powstały jeszcze dwa Komitety Założycielskie „Sokoła” – w Bydgoszczy i Katowicach<sup>134</sup>.

W obszernej analizie z dnia 2 października 1981 r., zatwierdzonej przez zastępcę naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu, a sporządzonej przez ppłk. mgr. K. Górniego, zapisano informację, że w drugim kwartale 1981 r. powstała inicjatywa sokolska w środowisku zrzeszonym przy NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska.

Na początku maja powstało „Koło Przyjaciół Organizatorów Sokoła Poznańskiego”. Zebranie odbyło się w budynku ZR NSZZ „Solidarność” w Poznaniu. W spotkaniu uczestniczyli przedwojenni sokoli i sympatycy. Przyjęto nazwę: Komitet Reaktywujący Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, opracowano statut, dokonano wyboru i ukonstytuowania się władz. Organizatorzy wystąpili z pismem do redakcji „Ekspressu Poznańskiego” o umieszczenie artykułu. Zaznaczono, że większość członków to aktywni członkowie NSZZ „Solidarność”, zatrudnieni w Ośrodku Prac Społeczno-Zawodowych. SB wyliczyła średnią wieku na 53 lata. Według statutu organizacja miała mieć zasięg ogólnopolski. Celem działalności, jaki założyli sobie sokoli, miało być „podniesienie sprawności psychofizycznej społeczeństwa polskiego, odpowiedzialność za swe czyny w duchu krzewienia idei chrześcijańskich”. Ponieważ organizacja miała być ogólnopolska, Wydział Spraw Społeczno-Administracyjny przesłał skierowany wniosek do zarejestrowania w MSW w Warszawie. Służba Bezpieczeństwa założyła cele przedsięwzięć do inwigilacji obiektu „Sokoły”. Zadanie do wykonania otrzymali ppor. Czesław Szaj i ppor. K. Ratajczak w terminie do 31 października 1981 r. Jednym z zadań było typowanie oraz pozyskanie osobowych źródeł informacji z pośród ścisłego aktywu organizacji sokolej. Założono termin do 30 kwietnia 1982 r. Dążono do „zabezpieczenia” przez bezpiekę imprez organizowanych przez „Sokoła”, zakładano tajne przeszukania w uzasadnionych przypadkach<sup>135</sup>.

<sup>133</sup> AIPN BU, 1585/22365, Towarzystwo Gimnastyczne w Poznaniu (k., bp).

<sup>134</sup> AIPN Po, sygn. 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981 1985, k. 25.

<sup>135</sup> *Ibidem*, k. 10-14.



Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. bezpieka zaczęła przeprowadzać rozmowy, wzywać do WUSW, co stanowiło w tamtym czasie zastraszenie przez reżim komunistyczny społeczeństwa polskiego. Sokoli, zeznając przed bezpieką komunistyczną, prawdopodobnie przyjęli linię obrony, zaznaczali, jak kilkakrotnie wykazywała bezpieka z potwierdzonych źródeł operacyjnych, że „Sokół” „[...] ma być organizacją całkowicie apolityczną. Stoją na gruncie bezwzględnej przestrzegania obowiązującego prawa w PRL”<sup>136</sup>. W ramach akcji „Klon” 30 grudnia 1981 r. przeprowadzono rozmowy z następującymi osobami z Komitetu Założycielskiego „Sokoła”: Wacławem Hamerskim, s. Pawła ur. w 1912 r. w Poznaniu, przewodniczącym Komitetu Reaktywującego – wykształcenie średnie, emeryt, działacz przedwojennego „Sokoła” na Ratajach, obecnie dzielnica Poznania, posiadał majątek w spadku po ojcu z 1950 r., ogród 1,2 i dom. W 1946 r. posiadał sklep handlowy przy ul. Dąbrowskiego 324 w Poznaniu. Pracował w Poznaniu w Chłodni Składowej, Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych „Inco”<sup>137</sup>. Przeprowadzono też rozmowy z Barbarą Stężalą, ur. 1920 r. w Mikstat, zam. w Poznaniu. Do Nr AB 5831853<sup>138</sup>, a także Janem Młotkowskim, s. Feliksa, ur. w 1928, w kolonii Lipszczyzna na Wołyniu, gm. Beresteczko, powiat Horochów (w oryginale w ZSRR) – kawaler, wykształcenie wyższe, inżynier technolog drewna. Pracował w Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu w charakterze specjalisty ds. jakości, później na rencie III grupy inwalidzkiej. Do Nr AB 7949775<sup>139</sup>. Dalej – z Anną Ryfą z domu Grot, c. Zdzisława, ur. w 1940 r. w Tarnówku, województwo poznańskie – dr nauk historycznych, pracownik biblioteki UAM w Poznaniu<sup>140</sup>. To bardzo znana postać w środowisku sokołów oraz historyków „Sokoła”. Opublikowano jej pracę doktorską z działalności „Sokoła” w zaborze pruskim w latach 1884–1918. Książka naukowa i pionierska, wydana w 200 egz., nakład bardzo niski, jak na standardy PRL, dostępna była tylko w ścisłym gronie naukowym. Znalazła się na indeksie komunistycznej cenzury. Została zamieszczona w wykazie – czarnej księdze cenzury PRL w Londynie. Anna Ryfa, właściwie pisze się Anna Ryfowa, córka sławnego prof. Zdzisława Grota. Anna Ryfowa jest znanym historykiem i pionierem opracowania historii „Sokoła”<sup>141</sup>.

Jarosław Żołądkiewicz pisał, że informacje pozyskiwane są od TW ps. „Alicja” i TW ps. „Joga”. Pismo podpisał zastępca naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu, mjr mgr A. Dudziak<sup>142</sup>. Doniesienia agencji inwigilującej „Sokoła” w Poznaniu wymaga szerszego osobnego opracowania tematu. W sporządzaniu przez bezpiekę charakterystyk poznańskich sokołów przykładowo zaznaczono zapisy. Zenon Grodzki, ur. w 1911 r. w Brodnicy, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu ekspedient, handlowiec w Poznaniu. Adam Stachowski,

<sup>136</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>137</sup> *Ibidem*, k. 115, 118.

<sup>138</sup> *Ibidem*, k. 162.

<sup>139</sup> *Ibidem*, k. 121, 162.

<sup>140</sup> *Ibidem*, k. 121.

<sup>141</sup> A. Ryfowa, *Działalność „Sokoła” polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech (1884–1914)*, Warszawa – Poznań 1976, ss. 169.

<sup>142</sup> AIPN Po, sygn. 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981 1985, k. 26.



ur. w 1925 r. w Poznaniu, wykształcenie wyższe ekonomiczne, pracownik Zakładów Gastronomicznych. Krzysztof Gołębiak, ur. w 1946 r. w Poznaniu, wykształcenie wyższe, historyk muzealnik, pracownik Muzeum Narodowego w Poznaniu<sup>143</sup>. Iwona Sikorska, ur. w 1948 r. w Poznaniu, wykształcenie wyższe, magister prawa, radca prawny w Zakładach Sprzętu Grzejnego „Predom-Wormet”<sup>144</sup>. Jerzy Kupka, ur. w 1929 r. w Poznaniu, wykształcenie zawodowe, diagnostyk samochodowy, pracował Poznańskiej Fabryce Mebli<sup>145</sup>. Henryk Nowaczyński, ur. w 1902 r. w Trzemesznie, wykształcenie średnie, zamieszkały w Lesznie, przedtem w Bytomiu. Do 1939 r. żołnierz zawodowy 15 Pułku Ułanów w Poznaniu, po wojnie pracował jako cukiernik w Spółdzielni „Jedność” w Lesznie, później w kiosku „Ruch” w tym mieście. Jego najstarszy syn Wojciech był dyrektorem Szkoły Podstawowej w Lesznie<sup>146</sup>. Edmund Łobocki, syn Romualda, ur. w 1946 r. w Westrharderfeh (RFN), doktor, nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze. Zaznaczono, że posiadał paszport na wszystkie kraje świata. W 1977 i 1978 r. wyjeżdżał do Wielkiej Brytanii, co było związane z odbywanym stażem naukowym. W 1979 r. przebywał we Włoszech. W piśmie tajnym specjalnego znaczenia z dnia 2 września 1981 r. KWMO w Zielonej Górze zapisano: „Z uwagi na wymienione wyjazdy przechodził zainteresowania Wydziału II tut. Komendy oraz Departamentu I MSW (materiały w Wydziale «C» KWMO Zielona Góra – GA-III-002335/81)”. Jednocześnie zaznaczono, że Łobocki miał zająć się pracą nad opracowaniem historii „Sokoła”, „pracuje nad książką dotyczącą tegoż towarzystwa oraz zbiera i opracowuje katalog pamiątek. Artykuły o TG «Sokół» ma zamiar drukować w «Tygodniku Katolickim» oraz w «Solidarności»”<sup>147</sup>.

W tajnej notatce specjalnego znaczenia, z dnia 30 grudnia 1981 r., spisanej ręcznie przez ppor. Czesława Szaja, jest zawarta informacja o rozmowie przeprowadzonej z Wacławem Hamerskim, przewodniczącym „reaktywowanego” Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu, przedwojennym działaczem ratajskiego „Sokoła”. Znamiennym zapisem z tej rozmowy jest to, jak pisze Czesław Szaj, że „w/w sam zaproponował mi nawiązanie ściślejszej współpracy z nim w celu, jak się wyraził, zabezpieczenia organizacji przed wpływem osób trzecich, ponieważ jednym z założeń Towarzystwa jest całkowita apolityczność. Jego zdaniem współpraca ta polegałaby na informowaniu mnie przez niego o celach i zamierzeniach «Sokoła» i ewentualnych incydentach wywoływanych przez niektórych członków. Sam z własnej inicjatywy podał mi swój numer telefonu domowego 74737 oraz zaprosił mnie do domu w sprzyjającej okazji celem pokazania mi całej dokumentacji związanej z działalnością «Sokoła» przed wojną i obecnie. Hamerski poinformował, że obecna działalność poznańskiego «Sokoła» trwa od około 1,5 roku, działalność rozpoczął Jacek Stachowiak z MKZ NSZZ «Solidarność» Wielkopolska. Hamerski też poinformował o wykładach o historii «Sokoła» wygłoszonych przez Annę Ryfę i Tadeusza Salomona,

<sup>143</sup> *Ibidem*, k. 126.

<sup>144</sup> *Ibidem*, k. 128.

<sup>145</sup> *Ibidem*, k. 125.

<sup>146</sup> *Ibidem*, k. 129.

<sup>147</sup> *Ibidem*, k. 130.



byłego pracownika archiwum państwowego. Hamerski poinformował ppor. Szaja, że na zebraniu założycielskim obecnych było 40 osób, tych aktywnych wybrano do zarządu. Według Hamerskiego było to «dość przypadkowe towarzystwo, nawet wzajemnie się nieznające». Potwierdził o podobnie działających TG «Sokół» w Bydgoszczy i Katowicach». Czesław Szaj na koniec zapisu z rozmowy skomentował następująco: „Z uwagi na podeszły wiek ob. Hamerskiego Wacława mimo jego deklaracji nie pobrałem zobowiązania do współpracy. Proponuję w/w zabezpieczyć jako KO (kontakt operacyjny not. AB) do sprawy operac. rozpracowania krypt. «Sokoły»<sup>148</sup>. Na rozmowę bezpieka wezwała 30 grudnia 1981 r. dr Annę Ryfę, historyka „Sokoła”, która musiała napisać oświadczenie, w którym m.in. napisała, że została zaproszona do wygłoszenia referatu na zebraniu założycielskim na temat „Sokoła” w zaborze pruskim w latach 1884-1918. Zaproponowano jej członkostwo w gronie komitetu założycielskiego, które przyjęła, jednak – jak zaznaczyła – ze względu na brak czasu nie angażowała się w dalszą działalność<sup>149</sup>.

W Postanowieniu z dnia 30 grudnia 1981 r. podpisanym przez mgr. St. Jerma-ka na odwołanie rejestracji „Sokoła”, stwierdzono „niedopuszczalność odwołania od decyzji wojewody poznańskiego z 14 września 1981 r. odmawiającej zarejestrowania stowarzyszenia pn. „Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół». Zgodnie z art. 53 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym /Dz. U. Nr 29, poz. 154/ od powyższej decyzji nie przysługuje odwołanie<sup>150</sup>. Urząd Wojewódzki w Poznaniu – Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych zwrócił się 21 października 1981 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Nr Sa.II-6017/27/81, „w sprawie odwołania wraz aktami Założycieli Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Poznaniu od decyzji z 14.09.1981 r. w sprawie odmowy zezwolenia na rejestrację stowarzyszenia pn. Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» w Poznaniu o zasięgu działania obejmującym obszar PRL<sup>151</sup>. Koniecznie trzeba zaznaczyć i zrozumieć ludzi praworządnych Wielkopolski. Nauczeni doświadczeniem historycznym zawsze zaznaczali w rozmowach, co jest często zapisywane w dokumentach, że: „Stoją na gruncie bezwzględnej przestrzegania obowiązującego prawa w PRL”. Ten wyraźny zwrot służył jako obrona przed bezpieczeńką, a zarazem ich gra z aparatem komunistycznym.

W tajnej notatce służbowej ppor. Czesław Szaj informował swoich przełożonych, że „z uwagi na stan wojenny oraz brak odpowiedzi z MSW co do rejestracji w/w organizacji członkowie «Sokoła» zawiesili swoją działalność. Rozmówców pouczono o skutkach podjęcia ewentualnej wrogiej działalności<sup>152</sup>. Ciekawostką wartą zaznaczenia jest, że poznański Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych zaznaczył w swoim piśmie, że odwołanie się od decyzji zostało wniesione w terminie i dalej: „Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych, że odwołanie zasługuje w całości na uwzględnienie i jest skłonny zmienić w trybie art. 132 KPA swoją decyzję na decyzję pozytywną”. Przytoczono w piśmie argumenty za rejestracją, takie jak pozytywne

<sup>148</sup> *Ibidem*, k. 157-160.

<sup>149</sup> *Ibidem*, k. 164.

<sup>150</sup> AIPN BU 1585/22365, Towarzystwo Gimnastyczne w Poznaniu (k., bp).

<sup>151</sup> *Ibidem* (k., bp).

<sup>152</sup> AIPN Po, sygn. 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981 1985, s. 162.



opinie w przedmiocie zarejestrowania Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, które „nie widzą przeszkód w zarejestrowaniu, a następnie działalności Tow. Gimnast. «Sokół» w Poznaniu”. Pismo podpisał dyrektor wydziału mgr Aleksander Przysiecki. Był to ewenement, trzeba jednak zaznaczyć, jaka w tamtym okresie trwała napięta sytuacja polityczna w Polsce, czyli niecałe dwa miesiące przed wprowadzeniem stanu wojennego. Komitet Założycielski pn. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Poznaniu, swoim pismem z 25 września 1981 r. z tymczasową siedzibą w NSZZ „Solidarność”, ul. Zwierzyniecka 15 w Poznaniu, odwołał się od decyzji Wojewody Poznańskiego z dnia 14 września 1981 r.: „Do Obywatela Ministra Spraw wewnętrznych PRL za pośrednictwem Wojewody Poznańskiego Al. Stalingradzka 16/18 – Poznań”<sup>153</sup>. Sokoli przygotowali dokładną wykładnię prawną na kilku stronach. Zarzucono władzom komunistycznym naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, przytaczając argumenty o działalności „na terenie Kraju szeregu stowarzyszeń zajmujących się podnoszeniem kultury fizycznej społeczeństwa”. W swoim uzasadnieniu sokoli przytoczyli szereg uchybień prawnych, wyszczególniając je aż na pięciu stronach. „Za Komitet Założycielski podpisali v-przewodniczący dh [druh – not. AB] Jacek Stachowski i v-przewodnicząca [druhna – not. AB] Barbara Stężała”<sup>154</sup>. Jermak w piśmie z 22 sierpnia 1981 r. do dyrektora Aleksandra Przysieckiego z Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych WUSW, informuje, że: „nie należy rejestrować ogólnokrajowego stowarzyszenia pn. «Towarzystwo Gimnastyczne »Sokół« w Poznaniu»”. Zostały podważone zapisy projektu Statutu i jego niezgodność z wymogami prawa o stowarzyszeniach. Był to pretekst podważający w ogóle rejestrację. Przedstawiciel SB Jermak wyraźnie napisał, że cele i środki działania zawarte w projekcie statutu stowarzyszenia są nieadekwatne do nazwy stowarzyszenia. Z nazwy stowarzyszenia wynika, iż ma to być organizacją gimnastyczną, zajmującą się podnoszeniem sprawności fizycznej swoich członków. Jednocześnie w piśmie zaznaczył, że cele i środki działania wskazują, że byłaby to przede wszystkim organizacja społeczno-wychowawcza, działająca zwłaszcza wśród młodzieży (w tym niepełnoletniej). Było to po prostu kłamstwo Jermaka, który doskonale poznał historię przedwojenną „Sokoła”, świadczą o tym podane wyżej wypisy z encyklopedii. Dla komunistycznych władz bezpieczeństwa „Sokół” był zbędny i niepotrzebny, Jermak wskazał, że „istnieją już organizacje, które zajmują się podnoszeniem kultury fizycznej społeczeństwa w szerokim tego słowa znaczeniu, w tym m.in. Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF), a wśród nich młodzieży szkolnej – Szkolny Związek Sportowy”<sup>155</sup>. Naczelnik Wydziału mgr St. Jermak miał rację w końcówce pisma, gdzie zapisano i on podpisał, że „prawo o stowarzyszeniach nie zna pojęcia reaktywowania stowarzyszenia”. Błąd taki popełniali w późniejszych latach sokoli, rejestrując swoje stowarzyszenia sokołe po 1989 r. Zamiast słowa „reaktywacja” należy używać określenia „wznowienie” działalności „Sokoła”, na co także po 1989 r. zwracał uwagę doktor nauk prawnych Waław Kocon, po 1989 r.

<sup>153</sup> AIPN BU 1585/22365, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Poznaniu (k., bp).

<sup>154</sup> *Ibidem*.

<sup>155</sup> *Ibidem* (k., bp).



prezes bydgoskiego „Sokoła”<sup>156</sup>. Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych w Poznaniu zwrócił się pismem z dnia 21 lipca 1981 r. do Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przesyłając dokumentację Komitetu Założycielskiego „Sokoła”, w tym statut, akta założycieli, z prośbą o zajęcie przez ministerstwo stanowiska w sprawie rejestracji „Sokoła”.

Władze bezpieczeństwa monitorowały komunistyczne media. W teczce zachował się wycinek prasowy z poczytnej ogólnopolskiej gazety „Przegląd Sportowy”, nawiązujący do informacji pomieszczonej w „Echu Krakowa”. Przewodnia informacja jest optymistyczna. „Z różnych stron kraju dobiegają wieści, że «Sokół» znów wzbija się do lotu”. W artykule upubliczniono istotne wiadomości o „Sokole”. Przedstawiono następujące kwestie: „Z troski o prawidłowy fizyczny rozwój społeczeństwa, przyszłość polskich dzieci, odrodziła się znów idea przywrócenia do życia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół», organizacji mającej piękną kartę w naszej historii. Towarzystwo działało od wielu lat, jeszcze także w okresie powojennym, ale w czerwcu 1947 r. przedstawiciele Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego opieczętowali budynki «Sokoła», działacze zabrali na rozmowy, w trakcie których powiedzieli im, że jako organizacja reakcyjna (!) zostają zlikwidowani. Teraz powołano do życia tymczasowy komitet wznowienia działalności Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół», opracowano ramowy program pracy, szykuje się zwołanie zjazdu. Poczyniono też pierwsze kroki mające na celu odzyskanie obiektów «Sokoła». Powstały one bowiem z funduszy pochodzących z publicznej zbiórki, były więc społeczną własnością i odebranie obiektów, przekazanie innym organizacjom, było działaniem bezprawnym”. Ostatnie zdanie należy wyjaśnić. Własność sokoła członkowie otrzymywali jako darowizny od swoich zamożnych członków i darczyńców. Wiele budynków, szczególnie w Galicji, powstało dzięki zaciąganim kredytom, które sami członkowie spłacali, majątki własne członków zarządów były zabezpieczeniem wypłacalności dla banków<sup>157</sup>.

Nie było zbiegiem okoliczności, kiedy to Karol Rotoń, członek honorowy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) z Gliwic, zwrócił się pismem z dnia 29 lipca 1981 r., zachowanym w aktach WUSW, razem w teczce dokumentującej rozpracowywanie „Sokoła” w Poznaniu, które skierował do: „1. Obywatela Ministra Spraw Wewnętrznych, 2. Obywatela Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, 3. wiadomości Obywatela Prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej”. Pismo było dla komunistycznej służby bezpieczeństwa bardzo ważne, ponieważ odnotowane są odręczne notatki i daty od 14 sierpnia 1981 r. do 21 sierpnia 1981 r., które zostały zadekretowane do sześciu osób, m.in. do „Tow. Pułkownika Zaremby”. Ponadto toczyła się w urzędach sprawa rejestracji ogólnopolskiego TG „Sokół”. Pismo Rotonia warto przytoczyć i omówić szerzej w osobnej publikacji. Z braku miejsca podam główny cel właściwie zleconego przez SB ataku na „Sokoła”. Już w pierwszym zdaniu napisał: „Wielce Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt powiadomić Pana Ministra o tym, że grupa poważnych działaczy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej z różnych województw podjęła

<sup>156</sup> *Ibidem* (k., bp).

<sup>157</sup> „Echo Krakowa”, nr 215/1981. Z drugiej ręki „Sokół” wlatuje, *postscriptum*, „Przegląd Sportowy”, nr 221 (8034) z dnia 13 listopada 1981 r.



inicjatywę «odnowy» stowarzyszenia. [...] jest to oczywiście grupa nieformalna [...]. Pod względem treści działania TKKF, pragniemy wprowadzić zasadę «moralności sokolskiej» [...]. Niestety, doszło mej wiadomości, że niektóre, obce ideowo socjalizmo- wi, a nawet mu wrogie, grupy osób, zwłaszcza z terenu Poznania, wdroszyły w Kraju działania, mające na celu restaurację dawnego «Sokoła», jako bazy ich oddziaływania ideologicznego na społeczeństwo. Do udziału w swych działaniach grupy te przycią- gnęły już wielu dawnych sokołów z tych, którzy zachowali wpojone w nich dawno, poglądy chadeckie i z tego powodu pozostali poza TKKF [...]». Rotoń zwraca się do adresatów pisma następująco: „aby we wzajemnym współdziałaniu pozostając, zechcieli przedsięwziąć pilne działania mające na celu uniemożliwienie restauracji «Sokoła», a zwłaszcza zarejestrowania jego statutu [...]». Podpis mgr inż. Karol Rotoń. Pismo Rotonia jest wpięte razem z Postanowieniem MSW Dep. Społeczno- -Administracyjny nr D.368/8/VIIg/81 z dnia 30 grudnia 1981 r., gdzie: „stwier- dzam niedopuszczalność odwołania od decyzji Wojewody Poznańskiego z dnia 14 września 1981 r. Nr SA.II-6017/27/81 odmawiającej zarejestrowanie stowarzy- szenia pn. Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół». [...] od powyższej decyzji nie przy- służy odwołanie”. Podpisał naczelnik wydziału mgr St. Jermak<sup>158</sup>. Ciekawostką jest zapis, że do wiadomości otrzymują Wojewoda Poznański i Komitet Założycielski Stowarzyszenia pn. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Poznań, ul. Zwierzyniecka 15. Zapewne podpisujący postanowienie naczelnik wydziału „zapomniał”, że 13 grudnia 1981 r. został wprowadzony stan wojenny (sic!), a „Sokół”, tak jak w Byd- goszczy, został rozpędzony przez ZOMO. W tym miejscu trzeba stanowczo podkreślić, że wymienione obie organizacje były pod kontrolą państwa. Należy zaznaczyć i zasy- gnalizować, w jakich okolicznościach w 1957 r. powołano i zarejestrowano tę organi- zację. Po „odwilży” w 1956 r. odbył się w 1957 r. Zjazd Sokołów w celu zawiązania ogólnopolskiego „Sokoła”. Przybyli liczni przedwojenni sokoli, w tym nawet niektó- rzy liderzy. Z Bydgoszczy uczestniczył Wacław Kocon, przedwojenny członek zarządu bydgoskiego „Sokoła”. Doszło wtedy do wielkiej manipulacji komunistycznych służb bezpieczeństwa, temat jest znany niewielu historykom. Uchwalono, że „Sokół” wzna- wia działalność. Osoba odczytująca uchwałę na skutek manipulacji ogłosiła, że powsta- je TKKF. Właśnie to była główna przyczyna rozejścia się wielu działaczy „Sokoła”. Jed- ni, szczególnie aktywni w sporcie, weszli nawet do władz ogólnopolskich TKKF, inni, nie godząc się z manipulacją, zakonspirowali swoją działalność na wiele lat. Historia TKKF w Polsce sięga 1957 r., kiedy to z inicjatywy Krajowej Konferencji Założycieli powołano organizację pod nazwą Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które- go kierunki działania oparte były w głównej mierze na zasadach preferowanych przez przedwojenną organizację „Sokół”, której działacze zostali założycielami TKKF. Do nich należał m.in. Karol Rotoń<sup>159</sup>. Z punktu widzenia kronikarza, należy też zapisać, że Polski Związek Gimnastyczny w czasach komunistycznych bezprawnie zawłaszczył nawet sokolską datę 7.02.1867 r. założenie we Lwowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, jako powstanie swojego związku.

<sup>158</sup> AIPN BU 1585/22365, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Poznaniu (k., bp). Karol Rotoń, członek honorowy TKKF, ul. Jagiellońska 23a/4, 44-100 Gliwice.

<sup>159</sup> TKKF Jastrzębie Zdrój, <http://www.tkkf.jasnet.pl/?act=hist>; [dostęp: 3.02.2019]



Według doniesienia agenturalnego TW ps. „Alicja” z 28 stycznia 1982 r. informuje, że „Sokół” zawiesił swoją działalność, „stojąc na bazie bezwzględnego przestrzegania obowiązującego prawa w PRL. [...] Stan ten (zawieszenia działalności) ma trwać do chwili uzyskania zgody z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na zarejestrowanie Towarzystwa”. Wyżej wspomniany agent stwierdził, że po wprowadzeniu stanu wojennego nie odbyło się żadne spotkanie „Sokoła” i nie było też nawiązania kontaktów pomiędzy członkami komitetu założycielskiego, ponieważ według agentury: „członkowie założyciele bliżej się nie znają. Widzieli się parę razy na zebraniach, które też nie zawsze odbywały się w pełnym komplecie. Zdaniem TW, jest to grupa przypadkowych osób, którym przyświeca jedna wspólna idea, a mianowicie wskrzeszenie wartości moralno-duchowych oraz fizycznych u młodzieży, szczególnie tej trudnej. Przy czym chcą to robić całkowicie społecznie, poświęcając swój wolny czas”<sup>160</sup>.

Natomiast TW ps. „Joga” w dniu 4 lutego 1982 r. przekazał doniesienie, że od 13 grudnia 1981 r. nie miało miejsca żadne zebranie TG „Sokół” w Poznaniu, potwierdzając: „Podyktowane jest to tym, że w/w Towarzystwo stoi na gruncie przestrzegania obowiązującego prawa w PRL”<sup>161</sup>. TW „Joga” w kolejnym doniesieniu z dnia 25 marca 1982 r. stwierdził, że od 13 grudnia 1981 r. członkowie „Sokoła” nie podejmowali żadnych zadań organizacyjnych, jak stwierdził, „fakt ten podyktowany jest tym, że zgodnie z obowiązującym statutem Towarzystwo stać ma na gruncie przestrzegania prawa obowiązującego w PRL”. Ponadto doniósł, że nie odbyły się żadne spotkania członków „Sokoła”. TW „Joga” otrzymał zadanie od prowadzącego oficera Szaja – zadanie inwigilacji i spotkania się z Wacławem Hamerskim, przewodniczącym „Sokoła”. Agent „Joga” zaaranżował spotkanie jako „przypadkowe” w drodze powrotnej z kościoła. W trakcie rozmowy Hamerski potwierdził całkowite zawieszenie działalności „Sokoła”, ponieważ nie ma formalnej zgody MSW na rejestrację „Sokoła”, stąd Hamerski nie planował żadnych spotkań Towarzystwa<sup>162</sup>.

TW ps. „Alicja” w dniu 23 grudnia 1982 r. potwierdził bezwzględne przestrzeganie prawa po 13 grudnia 1981 r., zawieszając swoją działalność. Agent TW „Alicja” oświadczył w tym doniesieniu, że „jest członkiem zarządu” i od wprowadzenia stanu wojennego nie odbyło się zebranie. Podkreślił, że członkowie „Sokoła” to ludzie w podeszłym wieku, niektórzy byli działacze i członkowie „Sokoła” z okresu międzywojennego. Zadaniem „Sokoła” według inwigilacji i opinii TW „Alicja”, „reaktywowanie dawnych tradycji z tzw. grupami sportowymi, które cieszyły się dużym powodzeniem przed II wojną światową”. TW ocenił, czy prowadzący oficer Szaj dopisał w doniesieniu, że „powyższe ideały nie znalazły uznania wśród młodzieży, ponieważ obecnie żyje się w innych uwarunkowaniach i to, co kiedyś było dobre i przyciągało młodych i ich konsolidowało, dziś śmieszny i jest wykiwane”<sup>163</sup>. W tym miejscu można zadać kilka pytań. Skąd czerpał wiedzę na ten temat TW ps. „Alicja”? Czy może prowadził badania przez ostatni rok od wprowadzenia stanu wojennego?

<sup>160</sup> AIPN Po, sygn. 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981-1985. Tajne spec. znaczenia, egz. poj. Wyciąg z informacji od TW ps. „Alicja” z dnia 28.01.1982 r., k. 166.

<sup>161</sup> *Ibidem*, tajne spec. znaczenia, egz. poj. wyciąg z informacji od TW ps. „Joga” z dnia 4.02.1982 r., k. 167.

<sup>162</sup> *Ibidem*, tajne spec. znaczenia, egz. poj. wyciąg z informacji od TW ps. „Joga” z dnia 25.03.1982 r., k. 168.

<sup>163</sup> *Ibidem*, tajne spec. znaczenia, egz. poj. wyciąg z informacji od TW ps. „Alicja” z dnia 23.12.1982 r., k. 170.



Zapewne ppor. Czesław Szaj sam dopisał w doniesieniu takie stwierdzenie na użytek swoich przełożonych, aby mieli podstawę w przyszłości do niezarejestrowania „Sokoła”. Można przypuszczać, że oficer Szaj sam, albo na zamówienie swoich władz, manipulował doniesieniami agenturalnymi. Szaj zapisał, że TW ps. „Alicja” prawdopodobnie przeprowadził (a) „szereg rozmów z członkami założycielami „Sokoła” na temat ewentualnej dalszej działalności Towarzystwa. Wszyscy rozmówcy zgodnie oświadczyli, iż „z uwagi na wiek i powyższe – definitywnie wycofują się z dalszej działalności w tej organizacji”. Wpływ na zapis uzyskanej informacji od TW „Alicja” jest widoczny gołym okiem. Można zadać kolejne pytania. Z kim agent przeprowadził „szereg rozmów”, żadnych nazwisk w doniesieniu nie podano. Co to znaczy, że „wszyscy rozmówcy zgodnie oświadczyli”? W jaki sposób i gdzie oświadczyli, nie podano w doniesieniu. Kto wycofał się „definitywnie” – nie podano nazwiska ani nazwisk członków „Sokoła” w Poznaniu.

Podczas spotkania oficera prowadzącego Czesława Szaja w dniu 3 marca 1983 r. TW „Joga” ponownie potwierdził, że od czasu wprowadzenia stanu wojennego nie odbyło się żadne spotkanie. Zaznaczył, że tak dzieje się za sprawą inwigilowanego przez niego Wacława Hamerskiego, prezesa „Sokoła”. Powtarzane są słowa Hamerskiego: „TG «Sokół» stoi na stanowisku bezwzględного przestrzegania obowiązującego prawa w PRL”. Zapisano, że TW „Joga” od ostatniego spotkania z oficerem KWMO w Poznaniu odwiedził Wacława Hamerskiego. Chciał również spotkać się z innymi członkami zarządu Towarzystwa, „lecz indagowani wykreślali się brakiem czasu, jak również oświadczyli, że już ich ta sprawa nie obchodzi. Stwierdzili również, że nie będą się angażować w obawie przed ewentualnymi represjami ze strony władz”. TW „Joga” doniósł w swoim oświadczeniu, że „duże wrażenie na członkach zarządu wywarł fakt wzywania niektórych członków spośród nich na rozmowy ostrzegawcze do KWMO”. TW „Joga” stwierdził, że nawet gdyby obecnie władze podjęły pozytywną decyzję o rejestracji „Sokoła”, nie byłoby chętnych do podjęcia prac na rzecz Towarzystwa. Szaj zapisał w wypisie informacji od TW „Joga”, który sugerował, że dobrze byłoby, gdyby przyszła pozytywna decyzja władz o zarejestrowaniu „Sokoła”, zaznaczając, że „oni nie są przygotowani do podjęcia się tej działalności i Towarzystwo by również upadło, ale z przyczyn indolencji jego organizatorów”. TW „Joga” stwierdził, że „Sokół” „nie jest w stanie podjąć jakiegokolwiek działalności”. TW „Joga” skrytykował reaktywowanie „Sokoła”, które organizowano „na żywioł”, brakowało przemyślanych decyzji dotyczących działania. TW „Joga” stwierdził jednoznacznie: „TG «Sokół» nie ma szans podjęcia swojej działalności z uwagi na brak chętnych do pracy społecznej”<sup>164</sup>. Powyższe doniesienia konfidenta, zapisane w wyciągu, potwierdzają zastraszanie sokołów przez wprowadzenie restrykcyjnego prawa stanu wojennego. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że autor tej książki nie ma dostępu i nie posiada dokumentów „Sokoła” w Poznaniu z lat 1980-1989. Być może zaginęły lub są w posiadaniu osób prywatnych. Ponadto nie można dokonać konfrontacji źródeł bezpieczeństwa z zaangażowanymi i represjonowanymi członkami „Sokoła” z tamtego okresu, ponieważ już nie żyją. Podczas kolejnego spotkania 31 maja 1983 r. TW ps. „Joga” z oficerem prowadzącym, ppor. Szajem, zapisał w wyciągu z informacji uzyskanej od agenta: „poinformował mnie, że Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» przestało w Poznaniu istnieć. Wprawdzie nie odbyło

<sup>164</sup> *Ibidem*, tajne spec. znaczenia, egz. poj. wyciąg z informacji od TW ps. „Joga” z dnia 3.03.1983 r., k. 171.



się oficjalne rozwiązanie Towarzystwa”. Brak wniosku o rejestrację „Sokoła” spowodował, że członkowie nie podjęli działania. Jak informował, na brak działań wpływał podeszły wiek członków, „brak było tej organizacji prężności i siły przebicia. [...] Tak więc TG «Sokół» przestało istnieć z braku szerszego zainteresowania tą organizacją, jak i perspektyw rozwojowych”<sup>165</sup>. W czterostronnej, ręcznie napisanej analizie sprawy operacyjnego prowadzenia kryptonim „Sokoły”, tajne spec. znaczenia, „Poznań, 12.3.83” podsumowano następująco: „W tej sytuacji uznano, iż dalsza działalność zmierzająca do reaktywowania «Sokoła» straciła sens. Obecnie członkowie Komitetu Reaktywującego definitywnie wycofali się z działalności TG «Sokół»”. Na zakończenie analizy zapisano: „postanowiono sprawę operacyjnego prowadzenia kryptonim «Sokoły» zakończyć z powodu zaniechania wrogiej działalności”<sup>166</sup>. W tym momencie trzeba zaznaczyć, że władze PRL zamierzały oficjalnie zakończyć stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 r. Najpierw został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a zniesiony formalnie 22 lipca 1983 r., faktycznie trwał do 1989 r. Cały czas trwał opór społeczeństwa polskiego, aktywnych obywateli aresztowano, sądzono, więziono, były podejmowane strajki, protesty i manifestacje. W trakcie trwania stanu wojennego internowano łącznie 10 131 działaczy związanych z „Solidarnością”, a życie straciło około 40 osób, w tym 9 górników z kopalni „Wujek” podczas pacyfikacji strajku. W oporze antykomunistycznym uczestniczyła znaczna ilość sokołów, chociaż formalnie niezarejestrowanych i niezorganizowanych w organizację. Rządzącym władzom komunistycznej Polski Ludowej od samego jej powstania taka organizacja, jak „Sokół” – sportowa, patriotyczna i wychowawcza – była uznana za wrogą do ustroju państwa komunistycznego. Z powyższych wypisów konfidencjonalnych, zapisów wykonanych pod widocznym wpływem oficera prowadzącego, wyraźnie widać, że „Sokół” nie może istnieć w państwie komunistycznym. Inwigilacja „Sokoła” miała wykazać, że Towarzystwo posiada członków w podeszłym wieku i nie jest w stanie dalej prowadzić swojej działalności. Władze komunistyczne doskonale zdawały sobie też sprawę z ogromnego majątku przedwojennego „Sokoła”, który władza komunistyczna Polski Ludowej po prostu ukradła sokołom. Były to ważne argumenty bezpieczeństwa do przedstawienia analiz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby nie podejmowało pozytywnej decyzji o zarejestrowaniu „Sokoła”. Tak też się stało – „Sokół” na rejestrację będzie musiał czekać do czasu przemian ustrojowych w latach 1989-1990.

Jak wspominałem wyżej, w tajnym wykazie osobowych źródeł informacji wykorzystanych w sprawie o kryptonimie „Sokoły” wyszczególniono dwóch tajnych współpracowników: TW ps. „Alicja” i TW ps. „Joga”. Złożyłem w IPN By 4 września 2018 r. wniosek o ujawnienie tożsamości osób ukrytych pod kryptonimami: TW ps. „Alicja” i TW ps. „Joga”<sup>167</sup>. Podczas kwerendy przeprowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Poznaniu i Warszawie, danych rejestrów i karto-

<sup>165</sup> *Ibidem*, tajne spec. znaczenia, egz. poj. wyciąg z informacji od TW ps. „Joga” z dnia 31.05.1983 r., k. 172.

<sup>166</sup> AIPN Po, sygn. 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981-1985, k. 173-176.

<sup>167</sup> AIPN Po 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981-1985. AIPN Po 0186/534/Jacket, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. tworzenia, w środowisku aktywistów starszego pokolenia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska, struktur organizacyjnych mających na celu reaktywowanie działającego do 1939 r. ...., 1981-1983.



tek organów bezpieczeństwa, zostały odnalezione zapisy ewidencyjne w kartotece<sup>168</sup> ogólnoinformacyjnej MSW (karta E-14), kartotece paszportowej Biura MSW (karta Pz-4), dzienniku rejestracyjnym<sup>169</sup> WUSW w Poznaniu (nr 32161) i Protokole brakowania akt nr 68 z dnia 14 grudnia 1989 r. (IPN Po 00169/74)<sup>170</sup> oraz akta paszportowe o sygnaturze IPN Po 822/2841 dotyczące Jana Młotkowskiego, s. Feliksa, ur. 17 czerwca 1928 r. Z analizy dokumentów wynika, że tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Joga” był Jan Młotkowski, członek zarządu pełniący funkcję sekretarza, ogólnopolskiego Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Poznaniu. Jan Młotkowski (ur. 17 czerwca 1928 r. w kolonii Lipszczyzna na Wołyniu, zm. 23 maja 2007 r. w Poznaniu)<sup>171</sup>, w 1989 r. włączył się ponownie we wznowienie działalności TG „Sokół” w Poznaniu, które zarejestrowano 6 listopada 1989 r. – został prezesem. W Bydgoszczy 3 września 1989 r. uczestniczył jako delegat z Poznania w tworzeniu Związku Sokołów w Polsce, zwołanym przez Wacława Kocona<sup>172</sup>. Podczas pierwszego zjazdu po wznowieniu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, który odbył się 10 listopada 1990 r. w Bydgoszczy-Fordonie został wybrany przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej<sup>173</sup>. Skonfliktował się z członkami gniazda w Poznaniu i założył 7 marca 1992 r. nowe gniazdo, bez żadnej tradycji historycznej i został prezesem TG „Sokół” Gniazdo Grodu Przemysława. Już sama nazwa odbiegała od przyjętego nazewnictwa gniazd. Stwarzał dalej konflikty, w tym z samym zarządem ZTG „Sokół” w Polsce. Prezes i TG „Sokół” Gniazdo Grodu Przemysława zostało wykluczone z ZTG „Sokół” w Polsce. Warto dodać, że Jan Młotkowski napisał kilka książek, m.in. opublikowaną pt. *Joga dla ciebie*. Interesował się jogą, prawdopodobnie sam wybrał pseudonim TW „Joga”<sup>174</sup>. Podobna analiza akt archiwalnych dotyczy TW ps. „Alicja”<sup>175</sup>. Z zapisów w znajdujących się w zasobie archiwalnym, podczas przeprowadzonej kwerendy przez Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Poznaniu i Warszawie, danych rejestrów i kartotek organów bezpieczeństwa, zostały odnalezione zapisy ewidencyjne w kartotece<sup>176</sup>, dzienniku rejestracyjnym<sup>177</sup>, protokole brakowania akt<sup>178</sup>. Z analizy dokumentów wynika,

<sup>168</sup> Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW w Warszawie (1944/1954-1990), sygn. akcesji, AIPN BU 2911/1.

<sup>169</sup> Dziennik rejestracyjny WUSW w Poznaniu od nr 24901 do nr 36058, k. 131, dot. nr PO-32161, sygn. AIPN Po 00193/1, t. 3.

<sup>170</sup> Protokół brakowania nr 68 z 14.12.1989, dot. zniszczenia akt i mikrofilmów, AIPN dot. sygn. 35079/I, sygn. Po 00169/74, dotyczące Jana Młotkowskiego, s. Feliksa, ur. 17.06.1928 r.

<sup>171</sup> Jan Młotkowski, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan\\_M%C5%82otkowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_M%C5%82otkowski); [dostęp: 11.02.2019].

<sup>172</sup> A. Bogucki, *Poświęcenie sztabu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – Macierz w Bydgoszczy*, „Sokół” – kwartalnik, Inowrocław, nr 1/1990; *idem*, „Sokół” bydgoski wzbił się do lotu, *op. cit.*, ss. 4-5.

<sup>173</sup> H. Łada, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, [w:] „Sokół” – kwartalnik, Inowrocław, nr 3/1990, ss. 1-3.

<sup>174</sup> J. Młotkowski, *Joga dla ciebie*, Poznań 1990, ss. 110.

<sup>175</sup> AIPN Po 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981-1985. AIPN Po 0186/534/Jacket, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. tworzenia, w środowisku aktywistów starszego pokolenia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska, struktur organizacyjnych mających na celu reaktywowanie działającego do 1939 r. ..., 1981-1983.

<sup>176</sup> Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW w Warszawie (1944/1954-1990), sygn. akcesji, AIPN BU 2911/1.

<sup>177</sup> Dziennik rejestracyjny WUSW w Poznaniu, od 33191/I do 39387/I, dot. nr rejestracyjnego 32161, sygn. AIPN Po 00193/1, t. 3.

<sup>178</sup> Protokół brakowania nr 68 z 14.12.1989, dot. zniszczenia akt i mikrofilmów, AIPN dot. sygn. 35060/I, sygn. Po 00169/74, dotyczące Barbary Stężyły, c. Marcina, ur. 6.07.1920.



że tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Alicja” była Barbara Stężala, członkini zarządu pełniąca funkcję zastępcy przewodniczącego, ogólnopolskiego Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Poznaniu. Barbara Stężala, c. Marcina, ur. 6 lipca 1920 r. w Mikstat, pow. ostrzeszowski. Jak wspomniano wyżej, według danych agenturalnych bezpieki podczas podjętych działań operacyjnych uznano ją za najbardziej zaangażowaną na rzecz „reaktywacji” i zarejestrowania ogólnopolskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu. Dla poznańskiej bezpieki była ważną postacią, nie dosyć, że angażowała się w odbudowę sokolstwa w Polsce, to według komunistycznych wariantów była niebezpieczna dla reżimu totalitarnego, posiadał kontakty z osobami w USA oraz zamierzała doprowadzić do współpracy z Polish Falcon w Pittsburgu.

Norman Davies, znany i ceniony historyk klasy międzynarodowej, ma rację pisząc: „Nie wolno pochopnie potępiać osób, które wpadły w łapy służb. Trzeba zawsze przemyśleć, kto był ciemiężycielem, a kto ofiarą, trzeba mieć świadomość dwuznaczności pewnych sytuacji”<sup>179</sup>. Autor niniejszej książki jak najbardziej podpisuje się pod tymi słowami.

W 1980 r. Roman Kaczmarczyk w momencie zrywu narodowego Polaków w celu upowszechnienia wizualnego idei sokolstwa w Bydgoszczy zaprojektował i zlecił wykonanie 500 pięknych proporczyków, które przedstawiały logo sokoła z hantlami i rok 1980<sup>180</sup>. Nastąpiła współpraca bydgoskiego „Sokoła” w latach 1980-1981, oraz po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce do 1989 r. W opisie obiektu „Sokoły” poznańska służba bezpieczeństwa posiadała wiedzę, że: „Oprócz ośrodka poznańskiego powstały jeszcze dwa Komitety Założycielskie «Sokoła» i tak jeden w Katowicach, a drugi w Bydgoszczy. Członkowie założyciele TG «Sokół» zamierzali zwrócić się do Ludowego Wojska Polskiego (LWP) z wnioskiem o objęcie przez wojsko patronatu nad działalnością «Sokoła». Według naczelnika Wydziału III ppłk. mgr. K. Górnego, z wprowadzeniem stanu wojennego TG «Sokół» zawiesiło swoją działalność do czasu odwołania tego stanu”<sup>181</sup>. Niektórzy sokoli bydgoscy zaangażowali się we współpracę NSZZ „Solidarność”<sup>182</sup>, uczestniczyli w wydarzeniach bydgoskiego Marca 1981, później po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. włączyli się w strukturę solidarnościowej opozycji demokratycznej. Sokoli w Bydgoszczy<sup>183</sup> obchodzili

<sup>179</sup> N. Davies, *Sam o sobie*, Kraków 2019, s. 312.

<sup>180</sup> AP-B, Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon, Akta i dokumenty dot. Sokolstwa Polskiego, 1945-1989, sygn. 1-11. A. Bogucki, *Roman Kaczmarczyk 1895-1993, niepospolity wychowawca młodzieży*, [w:] „Kalendarz Bydgoski”, 1995, ss. 254-258.

<sup>181</sup> AIPN Po, sygn. 08/1335/1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Sokoły” dot. reaktywowania przez działaczy „Solidarności” w Poznaniu Komitetu Reaktywującego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, 1981-1985, k. 24-25.

<sup>182</sup> Zob. bliżej: K. Osiński, *Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego 1980-1990*, Gdańsk 2010, s. 221, plus dokumentacja fotograficzna. *Idem*, *Internowani w stanie wojennym w województwie bydgoskiego*, Bydgoszcz 2011. K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*. Tom I. Monografia, Bydgoszcz – Gdańsk – Warszawa 2013, s. 392. K. Osiński, *Działalność podziemnych struktur NSZZ „Solidarność” w województwie bydgoskim w latach 1981-1989*, [w:] *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980-1990)*, Bydgoszcz – Gdańsk 2012, ss. 85-94. *Ibidem*, M. Szymaniak, *Służba Bezpieczeństwa przeciwko bydgoskiej „Solidarności”. Taktyka działania – struktury – funkcjonariusze (1980-1982)*, ss. 115-143. *Ibidem*, K. Maniewska, *Narodziny idei – geneza NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy*, ss. 45-61.

<sup>183</sup> A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy 1886-1939 (cz. I)*, „Kronika Bydgoska”, t. X, Bydgoszcz 1990, ss. 66-99; *idem (cz. II)*, *idem*, t. XI, Bydgoszcz 1991, ss. 123-160, *idem*, *Przetrawiali (dot. Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Bydgoszczy w 105-lecie 1886-1991)*, [w:] „Kalendarz Bydgoski”, 1993, ss. 177-179.



w 1981 r. 95-lecie gniazda. Wydrukowano w prasie na ten temat artykuł autorstwa Józefa Podgórecznego, zorganizowano uroczystość. Bydgoscy sokoli zaczęli współpracować z Wielkopolskim Ośrodkiem Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność”. Takie wspólne zebranie odbyło się w Sali Konferencyjnej MKZ w dniu 7 października 1981 r. o godz. 17.00, w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej 15. Przygotowano dokumenty i zaczęto zapisywać członków oraz zaczęto budować struktury sokole przy NSZZ „Solidarność”. Siedemnastego września 1981 r. odbyło się w Bydgoszczy pomorsko-kujawskie zebranie sokołów, które prowadził dr Wacław Kocon. Przybyło 38 sokołów z Bydgoszczy, Grudziądza i Koronowa. Na zebraniu sokoli omówili sprawy rejestracji Towarzystwa. Później do sokołów pomorskich przystąpili druhowie z Inowrocławia i Kujaw na czele z Henrykiem Ładą.

Henryk Łada (1937-2006) był jednym z głównych przywódców konspiracyjnego „Sokoła” na Kujawach w latach 1976-1989, późniejszy wiceprezydent Inowrocławia, w 1989 r. założyciel i główny działacz wznowienia działalności Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w 1989 r., magister prawa, nauczyciel, urzędnik administracji państwowej, aktywny działacz ruchu „Solidarność”, kronikarz kujawski, wywodził się ze szlacheckiego rodu Ładów. Absolwent w 1969 r. Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Działacz solidarnościowej opozycji demokratycznej, w 1980 r. założył Międzyszkolny Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, na czele którego stanął jako przewodniczący. Później zmieniono nazwę na Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Okręgu Kujaw Zachodnich, organizacja liczyła 1500 członków zrzeszonych w ponad 40 ogniwach. Z inicjatywy Henryka Łady 6 listopada 1981 r. na budynku Dworca PKP w Inowrocławiu odsłonięto tablicę poświęconą pamięci Leona Czarlińskiego – pierwszego komendanta inowrocławskiego dworca kolejowego w 1919 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego wszelka działalność związkowa została zawieszona. Władze Komisji Okręgowej Pracowników Oświaty i Wychowania w Inowrocławiu zostały zmuszone do oddania całej dokumentacji w ręce SB. Represje dotknęły przewodniczącego. Druh Henryk Łada został zatrzymany na kilka godzin, a w jego mieszkaniu funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa przeprowadzili rewizję. Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego w Inowrocławiu postanowiła nie przedłużać z nim umowy, dlatego, znalazłszy się w trudnej sytuacji, został zmuszony do podjęcia pracy fizycznej w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. W styczniu 1982 r. odbyło się pierwsze zebranie podziemnej komisji NSZZ „Solidarność”. Zgodnie z intencjami ks. Pruczkowskiego, w pierwszej kolejności postanowiono pomóc Henrykowi Ładzie, któremu przez dwa miesiące przekazywano pieniądze. W 1989 r. zgromadzili się przedstawiciele kół inowrocławskich i okolicznych placówek oświatowych. W spotkaniu udział wzięło 41 spośród 53 delegatów reprezentujących 25 szkolnych kół, w którym uczestniczył H. Łada. Szesnastego października 1989 r. wybrano nowego Prezydenta Miasta Inowrocławia, którym został kandydat Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Inowrocławiu – Jerzy Tokarski. Obywatelskie Porozumienie zgłosiło na tę funkcję Henryka Ładę, ale niestety, kandydatura przepadła. Henryk Łada został jednak wybrany na stanowisko wiceprezydenta, funkcję pełnił do 1991 r. 1990-1994 radny Miasta Inowrocławia. Wspólnie z sokołami z Bydgoszczy, m.in. dr. Wacławem Koconem, Henryk Łada



włączył się w odbudowę ogólnopolskiego TG „Sokół”. Uczestniczył 19 października 1981 r. przy współdziałaniu bydgoskiej „Solidarności” w zebraniu wznowienia działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na całą Polskę. Zaplanowano Zjazd Sokolów z całej Polski do Bydgoszczy na 13 grudnia 1981 r., który miał się odbyć w siedzibie „Solidarności” przy ul. Marchlewskiego 5 (dziś Nowy Port 5). Zjazd ten miał na celu powołanie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. W tym dniu został wprowadzony na terenie całej Polski stan wojenny gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Do zawiązania ZTG „Sokół” w Polsce komuniści nie dopuścili. Ci sokoli, którzy przybyli, zostali przegnani i pobici pałkami przez ZOMO i ORMO. „Sokół” zaczął dalej działać w konspiracji. Henryk Łada został członkiem kadrowej konspiracji sokolstwa polskiego. Prowadził ożywioną korespondencję z sokolstwem polskim w USA. Pod koniec 1988 r. rozpoczął starania o wznowienie działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu. Założył Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Inowrocławiu (1884), które wznowiło działalność i zostało zarejestrowane, a 28 lutego 1989 r. został wybrany prezesem. W latach 1989-1991 był prezesem tego gniazda. Pomógł też w założeniu gniazda w Gniewkowie. Z jego inicjatywy w 1989 r. wznowił działalność Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Henryk Łada zorganizował 18 listopada 1989 r. w Inowrocławiu spotkanie, na które zaprosił delegatów niektórych istniejących gniazd sokolich, chociaż nie wszystkie posiadały rejestrację prawną. Na tym spotkaniu wznowił działalność Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego wszedł Henryk Łada jako wiceprezes. Funkcję wiceprezesa ZTG „Sokół” w Polsce pełnił w latach 1989-2003. Z jego inicjatywy powstały liczne publikacje sokole. Posiada dorobek publicystyczny i historyczny, zawarty w jeszcze nieopracowanej bibliografii, opublikował liczne książki i artykuły dotyczące historii Kujaw, różnych rodów i organizacji, setki biogramów. Był znawcą historii organizacji rolniczych na Kujawach, autorem wydawnictw regionalnych. Założył i był wydawcą oraz redaktorem naczelnym kwartalnika „Sokół”, organu ZTG „Sokół” w Polsce, który ukazywał się w latach 1990-1995 w Inowrocławiu. Henryk Łada wznowił działalność TG „Sokół” Inowrocław-Mątwy (1921), zarejestrowanego 16 grudnia 1991 r., którego został prezesem, funkcję tę pełnił do śmierci<sup>184</sup>.

Ośrodek bydgoskich i kujawskich sokolów zaczął współpracować z sokolstwem gdańskim, które także zorganizowało się przy NSZZ „Solidarność”. Sokoli znaleźli się w sprawie obiektowej SB kryptonim „Klan”, dotyczącej działalności w 1981 r. NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Sprawą zajmowali się ze strony SB: płk mgr Sylwester Paszkiewicz, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku i Piotr Kmiecik, inspektor operacyjny do wykorzystywania, jak zapisano w tajnym meldunku operacyjnym organizacji społeczno-politycznych, instytucji, stowarzyszeń i związków, do prowadzenia negatywnej działalności politycznej<sup>185</sup>. Głównymi działaczami sokolimi z Gdańska byli: Piotr Domaradzki, syn Piotra, ur. 21 czerwca

<sup>184</sup> AP-B, Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon, Akta i dokumenty dot. Sokolstwa Polskiego, 1945-1989, sygn. 1-11. Dh Henryk Łada (1937-2006), [w:] A. Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 263-265.

<sup>185</sup> AIPN Gd, sygn. 003/166, t. 21, cz. 1, s. 357, s. 663, sygn. 003/166, t. 21, cz. 2, s. 306, sygn. 003/166/27, s. 494, sygn. 003/166/27, cz. 2, s. 25.



1946 r. – naczelnik gniazda<sup>186</sup>, Ryszard Załucki i Mikołaj Kozłowski – przedwojenny naczelnik „Sokoła” w Wilnie, członek sokolich pomorskich struktur konspiracyjnych. Piotr Domaradzki, naczelnik konspiracyjnego TG „Sokół” w Gdańsku, w drukowanej i rozpowszechnianej masowo ulotce w 1981 r. pisał: „W czasach dzisiejszych, w czasach upadku moralności, wzrostu przestępczości, alkoholizmu i narkomanii, co, nie bez udziału mechanizmów zewnętrznych, dotknęło szczególnie mocno młode pokolenie, podjęcie pracy dla młodzieży i z młodzieżą staje się jednym z pierwszoplanowych działań. [...] W miarę naszych możliwości będziemy pracować nad podniesieniem wartości fizycznych, moralnych i ideowych młodzieży szkolnej. Nasza działalność będzie związana z realizacją części programu uchwalonego przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ «Solidarność»”<sup>187</sup>. Jak się okazało, w późniejszych latach Piotr Domaradzki był tajnym współpracownikiem SB w Gdańsku<sup>188</sup>. Został naczelnikiem konspiracyjnego solidarnościowego „Sokoła” w Gdańsku w 1981 r.<sup>189</sup> W tamtym czasie nikt z sokołów o tym nie wiedział. Piotr Krystian Domaradzki (1946-2015), znany na emigracji także jako Peter K. Domaradzki, polski pisarz, eseista i dziennikarz, działacz polonijny, z wykształcenia historyk, z zamiłowania grafik, muzyk i malarz, związany z Gdańskiem i Chicago. Piotr Domaradzki, działacz i pracownik etatowy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, w 1981 r. odpowiedzialny za kombatantów oraz prasę i wydawnictwa „Solidarności”, w styczniu 1984 z przyczyn politycznych wyemigrował z PRL. Po dziesięcioletnim pobycie we Francji uzyskał wraz z rodziną w listopadzie 1985 r. azyl polityczny w Stanach Zjednoczonych, od roku 1996 obywatel USA. Andrzej Jarmakowski pisze: „[...] 26 lipca 1981 roku Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ «Solidarność» zaakceptowała mój wniosek w sprawie terminu rozpoczęcia I Krajowego Zjazdu Solidarności. Jednocześnie SB rozpoczęła dwie akcje mające na celu «zabezpieczenie zjazdu» pod kryptonimem «Sejmik» oraz «Debata». Stanowiły one fragment większej operacji o kryptonimie «Klan», którą prowadzono przeciw władzom Solidarności. Jako kierownik biura organizacyjnego, znalazłem się w gronie osób, które uznano za szczególnie niebezpieczne, zaś w rozpracowywaniu mnie mieli pomóc [...], a także TW Gorian, czyli Piotr Domaradzki, syn Piotra, urodzony 21.06.1946 roku w Strzelcach Opolskich. Żadna z tych osób nie wchodziła w skład grona osób posiadających wpływ na podejmowane decyzje”. Dalej pisze Jarmakowski: „Jednak z dokumentów chicagowskiej rezydentury wynika, że w budynku ZNP posiadała ona jeszcze kilka cennych źródeł informacji. TW «Gorian» to Piotr Domaradzki. [...]”<sup>190</sup>. Agentu-

<sup>186</sup> AIPN Gd 0003/166, t. 21, Sprawa obiektowa kryptonim „Klan” / „Związek” dot. ochrony operacyjnej działalności NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Materiały do sprawy obiektowej kryptonim „Sejmik” dot. ochrony operacyjnej obrad Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” (nr rej. KWMO Gdańsk 40233/1981), Przyporządkowanie, Piotr Domaradzki, Współtwórca tajnej organizacji „Sokół”, pracownik ZR NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, członek Koła Kombatantów, nr karty, 121, 141, 149-150, 158. Piotr Domaradzki Naczelnik Gniazda Gdańskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, nr karty 35, 93, 93, sygn. 0003/166, t. 27, k. 72, 103, 105, 142-143.

<sup>187</sup> AP-B, Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon, Akta i dokumenty dot. Sokolstwa Polskiego, 1945-1989, sygn. 1-11.

<sup>188</sup> AIPN, Gd, sygn. 0003/166, t. 9, Sprawa obiektowa kryptonim „Klan”/„Związek” dot. ochrony operacyjnej działalności NSZZ „Solidarność” w Gdańsku 1980-1983, indeks osobowy Piotr Domaradzki, s. 27.

<sup>189</sup> P AIPN, Gd, sygn. 0003/166, t. 9, Piotr Domaradzki, Współtwórca tajnej organizacji „Sokół” pracownik ZR NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, członek Koła Kombatantów, k. 121, 141, 149, 150, 158.

<sup>190</sup> A. Jarmakowski, *Moja teczka Służby Bezpieczeństwa*, Magazyn Polonia, <http://www.magazynpolonia.com/artukul/polonia-usa,teczka-sb-andrzeja-jarmakowskiego,4e09fe51730e1> [dostęp: 15.08.2018].



ralność Piotra Domaradzkiego potwierdzają dokumenty IPN. Dyrektor Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zatwierdził Postanowieniem z dnia 17 stycznia 1990 r. o zniszczeniu akt sprawy czynnej o kryptonimie RO „Kojnos” nr 15394, dot. Piotra Domaradzkiego, syna Piotra, ur. 21 czerwca 1946 r. w Strzelcach Opolskich, obywatel polski z wykształceniem wyższym, historyk, zam. w Chicago w USA, podany dokładny adres. Według starszego inspektora kapitana Krzysztofa Czapskiego, kwalifikującego do zniszczenia akt Piotra Domaradzkiego i zatwierdzone przez dyrektora, wykazano, że źródło wywiadowcze utraciło swoje możliwości i materiały nie posiadają wartości informacyjnej i wywiadowczej<sup>191</sup>. Szkoda, że pospieszono się ze zniszczeniem razem z obwolutami tych akt wywiadowczych. Należy pamiętać, że Piotr Domaradzki jako informator służby bezpieczeństwa PRL działał też po opuszczeniu Polski w środowisku skupionym wokół Edwarda Moskala (1924-2005), skarbnika i potem prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej. Stracono bezpowrotnie cenne źródło do inwigilacji Polonii w USA.

Sokoli bydgoscy i kujawscy w porozumieniu z poznańskimi i gdańskimi, a także z krakowskimi i warszawskimi, przygotowali i postanowili zwołać w Bydgoszczy w dniu 13 grudnia 1981 r. Krajowy Zjazd Delegatów TG „Sokół”. Statut w § 1. mówił: „TG «Sokół» powołane zostaje jako agenda NSZZ «Solidarność» zwanego w dalszym ciągu Związkiem”. W konspiracyjnym sokolstwie w 1981 r. aktywnie i metodycznie pracował Kazimierz Maciukiewicz. Opracowaną przez jego koncepcję i propozycję rozwoju w Polsce kultury fizycznej i sportu przekazywano władzom w 1947 r., także nową zmodyfikowaną koncepcję w 1981 r. opracował dla NSZZ „Solidarność”. Koncepcjami tymi zainteresowało się Ministerstwo Oświaty i Wychowania, ale tylko do grudnia 1981 r., ponieważ było to przekazane przez NSZZ „Solidarność”. W 1981 r. sokoli zawiązali Komitet Reaktywujący Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Ten Komitet dokonał synchronizacji działających w Polsce struktur sokolich. Na 13 grudnia 1981 r. godz. 11.00 zaproszono do lokalu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy znanych działaczy i delegatów sokolstwa z całej Polski. Zebranie miało się odbyć w sali „B” Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, ul. Marchlewskiego 5. Celem zebrania miało być omówienie projektu statutu ogólnopolskiego „Sokoła” oraz sprawy organizacyjno-rejestracyjne. Niestety, w tym dniu wprowadzony został stan wojenny na terenie całej Polski. Niektórzy sokoli dotarli na miejsce zebrania, inni po usłyszeniu informacji o wprowadzeniu stanu wojennego musieli zawrócić z podróży. ZOMO (Zmechanizowane Odwoły Milicji Obywatelskiej), czyli komunistyczna i socjalistyczna milicja do zwalczania manifestacji i strajków, bardzo dokładnie obstawiło i nie dopuszczało przybywających ludzi. Już około 200 metrów od budynku był pierwszy kordon i obstawa ZOMO i ORMO. Chcący się przedostać przez ten kordon sokół Andrzej Bogucki został kilkakrotnie uderzony długą pałą zomowską. Ci sokoli, którzy przybyli rano do Zarządu Regionu, rozpoczęli zebranie, ale zostali oni przepędzeni przez zomowców. Budynek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” został splądrowany i okradziony przez ZOMO. Do zawiązania „Sokoła” nie doszło. Głównymi inicjatorami zawiązania „Sokoła” w 1981 r. byli Wacław Kocon i Henryk Łada. To na 13 grudnia 1981 r. sokolstwo przygotowywało ogólnopolski Zjazd Sokoła, który zo-

<sup>191</sup> AIPN BU, sygn. 01746/5, Protokoły brakowania akt nr 130, cz. I, z lat 1989-1990, akta sprawy RO „Kojnos” nr 15394, dot. Piotr Domaradzki.



mowcy rozpędzili<sup>192</sup>. Komuniści do 1989 r. nie pozwolili na wznowienie działalności „Sokoła”. Zjazd Sokolstwa w 1981 r. przygotowywali sokoli: Waław Kocon, Henryk Łada, Andrzej Bogucki, Andrzej Mazurowicz, Roman Frąszczak oraz weterani sokolstwa nawet sprzed I wojny światowej, jak Anna Hoffman-Prus. Na ten Zjazd Sokolstwa do Bydgoszczy w 1981 r. dekoracje przygotowywał Gerard Lewandowski, znakomity artysta plastyk „Solidarności”, który jest autorem wielu plakatów solidarnościowych. Członkami honorowymi Dzielnicy Kujawsko-Pomorskiej są zasłużeni ludzie „Solidarności”: Stefan Pastuszewski i Jarosław Wenderlich. Gerard Lewandowski w obszernym wywiadzie z Hanką Sowińską tak wspomina m.in.: „[...] Wieczór z 12 na 13 grudnia 1981 r. spędził w pracowni, która mieściła się na strychu przy ul. Marchlewskiego [tam była siedziba ZR „S”, obecnie ulica nosi nazwę Stary Port – przyp. red.]. Przygotowywał dekoracje na zjazd reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół». W pewnej chwili radio umilkło. Niedługo potem na strychu zrobiło się niebiesko od milicyjnych mundurów. Sprowadzono mnie na niższe piętro i kazano pokazać biurko Rulewskiego [wtedy szef bydgoskiej «S», 13 grudnia przebywał w Gdańsku, gdzie razem z innymi członkami KPP został internowany – przyp. red.]. Odpowiedziałem, że nie wiem, bo pracuję na poddaszu. Trzymali mnie wiele godzin, aż pojawili się po cywilnemu ubrani funkcjonariusze i przewieźli na Poniatowskiego. Tam już byli prawie wszyscy koledzy. Rano wywieziono nas do Potulic. Siedziałem do 17 marca 1982 r. Po likwidacji ośrodka znalazłem się w Strzebielinku [...]”<sup>193</sup>. Już w 1982 r. sokoli zorganizowali wystawę „Z przeszłości «Sokoła» bydgoskiego”. Sokolstwo zawsze zaznaczało swoje bliskie więzi z Kościołem katolickim, bydgoscy sokoli w swoje 100-lecie gniazda wysłali list do prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Należy zaznaczyć, że bydgoski „Sokół” od 1981 r. poprzez stan wojenny, w latach 1981-1989 współpracował z podziemnymi strukturami NSZZ „Solidarność”. Sokoli uczestniczyli w bardzo dobrze zorganizowanym w Bydgoszczy Duszpasterstwie Ludzi Pracy, uczestniczyli w comiesięcznych, każdego 13. dnia miesiąca, Mszach św. w kościele OO. Jezuitów na placu Kościeleckich. Działacze sokoli byli zaangażowani w działalność np. Klubów Inteligencji Katolickiej. Zamawiali Msze św. w intencji swoich druhów i towarzystw sokolich, pielgrzymowali na Jasną Górę. Sokoli współpracowali z wieloma księżmi, m.in. z ks. Władysławem Matuszem z ostrowskiego sanktuarium, ks. Stanisławem Wiśniewskim w Bydgoszczy, ks. Danielewiczem z Gdyni-Chyloni. Aktywność działaczy sokolich w Polsce w konspiracji była bardzo intensywna. Wywierali naciski, inspirowali, organizowali też jawne różne uroczystości jubileuszowe, sesje naukowe, konferencje, wystawy, pokazy. W Bukówcu Górnym zaczęli w 1985 r. organizować Biegi Sokoła, w 1987 r. w Bydgoszczy zorganizowali zlot regionalny w PTTK poświęcony sokolstwu. Do Bydgoszczy i innych miast docierały przez kurierów z Polskiego Sokoła w Ameryce (PFA-USA) materiały propagandowe, plakietki, znaczki, wydawnictwa. Piśmo „Polish Falcon” docierało do sokołów w kraju. Łącznikami sokolstwa z krajem byli

<sup>192</sup> Zob. bliżej: K. Osirski, *Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego 1980-1990*, Gdańsk 2010, s. 197, A. Bogucki, *Zomowcy przeciwko sokolom*, [w:] *Zdarzyło się 25 lat temu. Wspomnienia bydgoszczan ze stanu wojennego*. Dodatek do bydgoskiej „Gazety Wyborczej”, 13 grudnia 2006 r., ss. 5-6.

<sup>193</sup> I. Mazanowska, *Msze za Ojczyznę i inne nabożeństwa patriotyczne w bydgoskich parafiach rzymskokatolickich w okresie 1981-1989. Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980-1990)*, Bydgoszcz – Gdańsk 2012, ss. 95-104. H. Sowińska, *Wtedy trzeba było to robić. Krzyż Wolności i Solidarności dla Gerarda Lewandowskiego*, „Album Bydgoski”, ss. 1-3, dodatek do „Gazety Pomorskiej”, 22.03.2012.



m.in. – z USA: Tadeusz Żółkiewicz (Zolkiewicz) „Tedy”, z Wielkiej Brytanii: Miron Andryszewski, z Francji: Edmond Szczypek, Marianna Kaj, z Kanady – z Montrealu: Zakrzewski, z Toronto: Edmund Grudowski.

Redaktor Jerzy Jaśkowiak, wieloletni dziennikarz, od 1953 r. współpracował z „Gazetą Pomorską”, sekretarz redakcji „Dziennika Wieczornego” i innych organizacji, np. Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, zasiadał w prezydium, pełnił ważną funkcję przewodniczącego sekcji wydawniczej, członek ORMO, członek komisji historycznej, młodzieżowej i propagandowej ZW ZBOWiD<sup>194</sup>. Działając w ww. instytucjach i organizacjach, posiadał niezwykle silny wpływ na kształtowanie komunistycznej polityki historycznej Kujaw i Pomorza. Przez wiele lat na łamach „Dziennika Wieczornego” zajmował się tematyką ruchu oporu oraz dziejami „Sokoła”. Przez dwa lata pisał na temat sokolstwa<sup>195</sup>. Materiały zbierał od samych sokołów, którzy przynosili do redakcji materiały, robił z sokołami wywiady, no i publikował. Po latach okazało się, że był tajnym współpracownikiem o pseudonimach „Jan” i „Marino”<sup>196</sup>. Czy sokołami, szczególnie bydgoskimi, „interesował” się z zainteresowania dziennikarskiego, czy był agentem rozpracowującym środowisko sokole? Na to pytanie w przyszłości historycy „Sokoła” znajdą zapewne odpowiedź.

Aktywną działalność w 1981 r. podjęło środowisko sokołów w Krakowie. Powstała NSZZ „Solidarność”, zniesiono cenzurę, stworzyły się warunki na znaczne polepszenie demokratyzacji życia. Odżyła również ponownie myśl o wznowieniu działalności „Sokoła”. W dniu 26 września 1981 r., jak pisze Andrzej Łopata, powstał Tymczasowy Komitet Wznowienia Działalności „Sokoła” z siedzibą w Krakowie w składzie: Zbigniew Cadel, Oktawia Heczko, Adam Jaroszewski, Jan Kolarczyk, Janusz Krzysztoń, Jerzy Lewicki, Maciej Maciejewski, Stanisław Marcela, Edward Michalik, Andrzej Pawłowski, Stanisław Poliszot, Janina Skirlińska, Jerzy Solarz, Jerzy Szul, Jerzy Wardęga, Jerzy Ziemisławski. Zjazd Założycielski wybrał również Tymczasowy Zarząd. Prezesem Zarządu został Jerzy Ziemisławski, wiceprezesami Andrzej Pawłowski i Adam Jaroszewski, skarbnikiem Józef Wyżyński. Został przygotowany projekt statutu i program działania TG „Sokół” w Krakowie. Na Zjeździe Założycielskim, 1 grudnia 1981 r. w Krakowie, 116 członków założycieli podjęło uchwały dotyczące przede wszystkim reaktywowania „Sokoła” w Krakowie, odzyskania budynku „Sokoła” oraz ustalenia programu działania i statutu. Podjętą działalność Tymczasowego Zarządu przerwało wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Po zawieszeniu stanu wojennego, na zebraniu Tymczasowego Zarządu w dniu 17 stycznia 1983 r. powołano zespół do ostatecznego opracowania statutu, po czym złożono w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Urzędu Miasta Krakowa wniosek o zarejestrowanie Towarzystwa. Wydawałoby się, że w tym okresie

<sup>194</sup> Jerzy Jaśkowiak, biogram, [w:] J. Długosz, *Słownik dziennikarzy regionu pomorsko-kujawskiego*, Bydgoszcz 1988, s. 55.

<sup>195</sup> J. Jaśkowiak, *Bydgoskie sokoły (cykl 68 artykułów poświęconych Sokolstwu w Bydgoszczy, na Kujawach i Pomorzu)*, „Dziennik Wieczorny”, Bydgoszcz, 3-4.10.1986 r. – 15-17.01.1988.

<sup>196</sup> AIPN By, 0085/2000, KWMO Bydgoszcz 6054/1968, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Jan” / „Marino” dot. Jaśkowiak Jerzy, imię ojca: Jan, ur. 05-11-1936 r., okres 1968-1990. AIPN By, 0085/342 t. 1, KWMO Bydgoszcz 6054/1968, Teczka pracy kontaktu operacyjnego pseudonim „Marino” dot. Jaśkowiak Jerzy, okres 1968-1974, s. 252, AIPN By, 0085/342 t. 2, KWMO Bydgoszcz 6054/1968, Teczka pracy kontaktu operacyjnego pseudonim „Marino” dot. Jaśkowiak Jerzy, okres 1974-1981, s. 191.



odnowy życia polityczno-społecznego w Polsce nie będzie trudności w zarejestrowaniu takiej organizacji patriotycznej, jaką był zawsze „Sokół”. Niestety i tym razem nie doszło do jej reaktywowania. Przyczyną formalną odmowy była zbędność powoływania nowego stowarzyszenia gimnastycznego<sup>197</sup>.

Sokoli patrioci przez lata byli ludźmi niepokornymi. Rok 1989 zbliżał się szybko. Komunizm upadł. W 1989 r. zawiązano i zarejestrowano ponownie pierwsze gniazda sokole. Powstał Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, który rozpoczął działalność w III Rzeczypospolitej, ale to już inna dalsza bogata historia tej zasłużonej dla Polski organizacji. W 1989 r. zostały zarejestrowane kolejno gniazda sokole: 10 stycznia 1989 Warszawa – Macierz, 28 lutego 1989 r. Inowrocław, 14 marca 1989 r. Gniewkowo, 22 czerwca 1989 r. Bydgoszcz – Macierz, 6 listopada 1989 r. Poznań. Są to wszystkie gniazda związkowe, powstałe w 1989 r. jako prawnie zarejestrowane w Urzędach Wojewódzkich, bo takie było wtedy prawo. To były samorządne inicjatywy gniazd. Byłem wtedy wiceprezesem Bydgoszcz – Macierz. PTG Kraków zarejestrowano w lipcu 1989 r. jako Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na czele z prezesem ww. Konradem Firlejem, ze statutem działalności obejmującym całą Polskę. Było to niezgodne z przedwojenną działalnością Związku. Tak jak był przed wojną, tak i teraz Związek pozostaje federacją gniazd sokolich. Na tym tle powstał wieloletni konflikt sokoli. To były samorządne inicjatywy gniazd. PTG „Sokół” Kraków po 1989 r. poszedł samodzielną drogą działalności, skupiając kilka gniazd w Tymczasowej Radzie Odrodzenia Sokoła. W aktach zachował się statut (ksero) Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zatwierdzony przez MSW 22 sierpnia 1989 r. poz. 141. W § 4. zaznaczono, że: „Terenem działania Towarzystwa jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej”. Stąd nastąpił wieloletni konflikt „Sokoła” w Krakowie z pozostałymi gniazdami w Polsce. Tradycją sokolstwa był Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, który zrzeszał samodzielne gniazda z różnych polskich miejscowości. Pomimo ogólnikowego zapisu PTG „Sokół” w Krakowie rościło sobie monopol na przywództwo sokolstwa w Polsce, pomimo że wznowił już działalność ZTG „Sokół” w Polsce<sup>198</sup>.

Wznawianie działalności Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce po 1988 r.<sup>199</sup> Trzeciego września 1989 r. Bydgoszcz – Macierz, z inicjatywy Wacława Kocona, przedwojennego członka zarządu w Bydgoszczy, zorganizowała w Bydgoszczy – z udziałem 108 sokołów z Polski – Zjazd Sokolstwa, na którym jednogłośnie postanowiono powołać Związek Sokolów Polskich. W dniach 8-10 września 1989 r. z udziałem 39 osób, w tym części sokołów, powołano 21-osobową Tymczasową Radę Odrodze-

<sup>197</sup> A. Łopata, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie*, [w:] „Przegląd Sokoli”, nr 6, Kraków 2000, ss. 2-19.

<sup>198</sup> AIPN BU, sygn. 1585/22364, rej. (wykaz z 15.12.1989 – poz. 12), Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie.

<sup>199</sup> A. Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 314. *Idem*, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-1993*, Bydgoszcz-Fordon 1993; *idem*, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w latach 1993-1997*, Bydgoszcz 1997, *idem*, *130-lecie Sokolstwa Polskiego 1867-1997 – Przyczynek do dziejów za lata 1939-1997*, Bydgoszcz 1998, *idem*, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1997-2002*, Bydgoszcz 2005, ss. 70. A. Bogucki (red.), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2002-2004*, Bydgoszcz 2004, ss. 139; *idem*, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-2003, 2004-2007, 2007-2013*, [w:] *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 103-175. *125 lat Sokolstwa Polskiego 1867-1992*, Warszawa-Inowrocław 1992, ss. 40.



nia Sokoła (TROS) na czele z Konradem Firlejem, w skład której weszli m.in. sokoli z Bydgoszczy, Warszawy, Krakowa. Do TROS wszedł z Warszawy Robert Ziemiński, z Bydgoszczy Marian Doliński i Andrzej Bogucki. Dziesiątego września 1989 r. odbył się w Częstochowie Akt Hołdowniczy z udziałem przedwojennych sokołów z Tarnopola, którzy na Jasnej Górze złożyli swoje sztandary. Osiemnastego listopada 1989 r. w Inowrocławiu, z inicjatywy i na zaproszenie dh. Henryka Łady, z udziałem 19 sokołów odbyło się zebranie założycielskie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Wybrano tymczasowy komitet i zarząd założycielski na czele z prezesem Zbigniewem Okorskim. Ustalono, że siedzibą będzie Warszawa. Jak widać, w 1989 r. nie było ani jednego zebrania związkowego w Warszawie. Na przełomie lat 1989/1990 wznawiają działalność gniazda sokole, które zostają zarejestrowane (m.in. Gdańsk 23 stycznia 1990 r., Toruń 5 czerwca 1990 r., Kostrzyn Wlkp. 12 kwietnia 1990 r., Zbąszyń 15 maja 1990 r., Chrośnica 9 lipca 1990 r., Zgierz 7 lutego 1990 r., Bydgoszcz-Fordon 30 lipca 1990, Łódź 22 października 1990 r., Zakopane 15 listopada 1990 r.). Dopiero 21 lutego 1990 r. w Warszawie odbył się z udziałem przedstawicieli 5 gniazd (Gniewkowo, Inowrocław, Gdańsk, Warszawa, Bydgoszcz) Zjazd Założycielski Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Pierwszego marca 1990 r. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce decyzją Komitetu ds. Młodzieży Kultury Fizycznej w Warszawie został pod pozycją 91 wpisany do rejestru. Od 10 marca 1990 r. Związek prawnie istnieje. Jesienią 10 listopada 1990 r. w Bydgoszcz-Fordonie z udziałem 58 delegatów gniazd odbył się pierwszy Wyborczy Zjazd Rady Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Wybrano władze Związku na czele ze Zbigniewem Okorskim jako prezesem. Na wniosek Andrzeja Boguckiego nadano członkostwo honorowe prymasowi Polski kard. Józefowi Glempowi. Od 10 listopada 1990 r. siedziba Związku jest w Warszawie, *de facto* prezesa, ponieważ nieprzerwanie od 10 listopada 1990 r. do 10 lutego 2007 r. BIURO ZTG „Sokół” w Polsce mieściło się w Bydgoszcz-Fordonie. Także siedziba Związku w latach 1999-2007 mieściła się w Bydgoszczy. Całość dokumentacji i jej rejestracja przechodziła w latach 1990-2007 przez Biuro Związku w Bydgoszczy<sup>200</sup>. Na podsumowanie tego wątku warto odnotować, na jakie trudności napotykali sokoli organizując Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w latach 1989-1990. Na przeszkodzie w organizacji wspólnoty jednolitego Związku, powołano z kilku gniazd Tymczasową Radę Odrodzenia „Sokoła”, która później zmieniła swoją nazwę i nie została członkiem ZTG „Sokół” w Polsce. Po prostu, PTG „Sokół” w Krakowie w 1989 r. zarejestrowało jaką tylko jedyną strukturę ogólnopolską, co było niezgodne z tradycją przedwojenną, kiedy funkcjonował jeden Związek. Ponadto PTG „Sokół” w Krakowie w 1989, nawiązało do Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, czyli do Ogniska TKKF „Sokół” przy Akademii Górniczo-Hutniczej<sup>201</sup>. Niektóre akta zachowały się w archiwum IPN. Sokołom polskim nie było po drodze z postkomunistyczną organizacją<sup>202</sup>.

<sup>200</sup> AAN, zesp. 2444, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-2007, zob. bliżej: 12 j.a. protokółarce i raporty, lata 1989-1991.

<sup>201</sup> Archiwa IPN, sygn. IPN Kr 07/3097, IPN Ra pf 35/9699, IPN BU 2911/1. Zob. *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-2003*, [w:] A. Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 103-117.

<sup>202</sup> Z. Bujanowski, „Sokół” czy TKKF, *komunistyczna manipulacja w 1957 r.*, [w:] „Sokół Pomorski” – kwartalnik, nr 2(11)1996.



Dr Waław Kocon w imieniu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” I (Macierz) w Bydgoszczy wystąpił pismem z dnia 7 grudnia 1989 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o podanie, „czy w okresie po wyzwoleniu w 1944/45 nastąpiło rozwiązanie Związku Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce z siedzibą w Warszawie, a w przypadku pozytywnym o podanie organu administracyjnego, który wydał tę decyzję, treść decyzji, kiedy i komu została doręczona (ogłoszona)”. Gabinet Ministra Wydział Skarg i Wniosków skierował 15 grudnia 1989 r. pismo do Departamentu Społeczno-Administracyjnego – Wydział I. Dr Waław Kocon, przedwojenny członek Zarządu TG „Sokół” I w Bydgoszczy, po 1989 r. prezes TG „Sokół” I w Bydgoszczy, złożył skargę pismem z dnia 8 kwietnia 1990 r. do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie – zwrócił się o interwencję na brak odpisu na skierowane kilka miesięcy temu pismo, prosząc o następującą informację: „Czy Związek Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce, zarejestrowany w Warszawie, został po zakończeniu II wojny światowej rozwiązany”. Faktycznie ZTG „Sokół” w Polsce wznowił swoją działalność i został już ponownie zarejestrowany 1 marca 1990 r. Dopiero 7 maja 1990 r. MSW przesłało notatkę do rozpatrzenia i udzielenia informacji o Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. MSW 16 maja 1990 r. udzieliło odpowiedzi dr. Waławowi Koconowi na pismo z 8 kwietnia 1990 r., informując, iż nie wpłynęła prośba: „o udzielenie informacji dot. Związku Towarzystw Gimnastycznych «Sokół». [...] Niezależnie od tego pragnę Pana poinformować, że w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w aktach wyżej wymienionej organizacji znajduje się zapis, z którego wynika, że Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» zostało rozwiązane decyzją z dnia 11 grudnia 1948 r.”. Pismo podpisał Jerzy Garlej<sup>203</sup>. To jest bardzo ważne stwierdzenie prawne. MSW jednoznacznie stwierdziło i poinformowało, że zostało rozwiązane Towarzystwo, nie podało, z jakiej miejscowości, prawdopodobnie chodziło o Warszawę, gdzie przed wojną była siedziba nie tylko ZTG „Sokół” w Polsce, ale kilku gniazd sokolich. Dr Kocon jak prawnik celowo zapytał MSW o ZTG „Sokół” w Polsce. Odpowiedzi wymijające świadczą, że prawdopodobnie po wojnie poprzez niewiedzę lub bałagan nie został rozwiązany Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Dr nauk prawnych Waław Kocon zamierzał rozpocząć procedurę zwrotu mienia Towarzystw Gimnastycznych poprzez Związek. Przede wszystkim chodziło o uchylenie bezprawnej komunistycznej decyzji administracyjnej o likwidacji w 1948 r. Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Po kwerendzie akt w AIPN należy pogłębić stan prawny ZTG „Sokół” w Polsce, ponieważ w 1990 r. MSW w odpowiedzi na zapytanie dr. Waława Kocona, czy został rozwiązany Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, otrzymał odpowiedź, że zostało rozwiązane Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Odpowiedź jest nieprecyzyjna, różnica jest pomiędzy związkiem towarzystw a pojedynczym towarzystwem. Stąd nasuwa się wniosek, albo w MSW pracowali niekompetentni urzędnicy, lub nie ma, lub nie zachowały się dokumenty o likwidacji związku. Można postawić też hipotezę, że bezpieka komunistyczna po wojnie nie rozwiązała ZTG „Sokół” w Polsce. Do dzisiejszego dnia

<sup>203</sup> AIPN BU, sygn. 1585/23855, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” 1990, sygn. 1585 23855, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1990, korespondencja dr. Waława Kocona z MSW.



ani państwo polskie, ani państwo ukraińskie, nie zwróciło ZTG „Sokół” w Polsce większości własności „Sokoła” sprzed 1939 r. Dr Kocon rozpoczął działalność mającą na celu zwrot majątku sokolego, zawłaszczonego po wojnie przez komunistów. Jednak to temat odrębny, czekający na osobne opracowanie. Po 1989 r. gniazda sokole rozpoczęły oddolne odzyskiwanie sądowe majątku, szczególnie budynków Sokolni, które były własnością poszczególnych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Rozpoczęły się procesy sądowe oddzielne o zwrot majątków. Niektóre gniazda, jak np. TG „Sokół” Kraków, odzyskały szybko swój budynek „Sokoła”. Dr Wacław Kocon przez 10 lat procesował się (z pozytywnym skutkiem) z samorządami i państwem o zwrot budynku sokolni w Bydgoszczy. Przedwojenny budynek „Sokoła” w Bydgoszczy został zwrócony na przełomie 2000/2001 r. Była to bardzo trudna droga, ponieważ nie tylko samorząd, państwo nie zamierzało oddać własności sokolstwu, ale nagonka prasy postkomunistycznej na demokratyczną organizację sokolą. Pokażna teczka wycinków prasowych znajduje się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy w zbiorze Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego. Warto dodać, że innym gniazdom sokolim zwrócono sądownie budynki „Sokoła”, m.in. w Łąncucie<sup>204</sup>, Zakopanem, Mielcu, Sanoku. TG „Sokół” w Kruszynie k. Bydgoszczy odzyskało sądownie mały grunt dawnego swojego boiska piłkarskiego. Próby odzyskania budynku sokolni, dawnej synagogi w Koronowie, której właścicielem po zakupie przed 1939 r. było TG „Sokół”, niestety nie udało się odzyskać. Była wielka niechęć władz samorządowych, środowisk żydowskich i państwowych. Nikt nie wspomógł przedwojennych sokolów w Koronowie. Wszyscy zmarli. Zakupiony budynek przez TG „Sokół” w Koronowie jest własnością samorządową.

Trzeba jednak zaznaczyć, że znaleźli się odważni i twardzi sokoli, którzy sztandary przekazali gniazdom lub do muzeów po 1989 r. W tym miejscu warto zaznaczyć, że np. pierwszy ukrywany sztandar przedwojennego „Sokoła” podarowała rodzina Młyńskich z TG „Sokół” IV w Bydgoszczy dla TG „Sokół” I w Bydgoszczy. Ukrywane sztandary przedwojennych gniazd przekazali m.in. sokoli w Bydgoszczy<sup>205</sup>, Bukownicy, Bukówcu Górnym, Gdyni-Chyloni<sup>206</sup>, Chrońnicy, Zbąszyniu i in. Rodzina Sikorskich w Łodzi przechowywała grot łódzkiego sztandaru. Sokół Aleksander Głowacki, przedwojenny sekretarz gniazda w Chełmnie Pomorskim, ukrywany sztandar miał w wykonanej drewnianej poduszce – „pudełku” do trumny. Nakazał włożenie

<sup>204</sup> A. Mirkiewicz, *Majątek Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Łąncucie w czasie likwidacji*, [w:] A. Nowakowski, T. Zych (red.), *Losy gniazd „Sokoła” w wybranych dzielnicach Polski po II wojnie światowej*, Rzeszów 2014, ss. 109-118.

<sup>205</sup> A. Bogucki, *Sztandary Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w zbiorach bydgoskiego Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. IX, Bydgoszcz 1988, ss. 195-214. *Idem*, *Losy sokolego sztandaru*, „Kalendarz Bydgoski”, 1992, ss. 176-181. *Idem*, *Sztandar fordonskiego „Sokoła”*, „Kalendarz Bydgoski”, 1994, ss. 178-181. Uroczystość poświęcenia i przekazania sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon w dniu 5 czerwca 1992 r., Bydgoszcz 1992. J. Serba, *Sztandar „Sokoła” z Buska. Czyli o niektórych ważniejszych wydarzeniach z historii gniazda sokolego z Busku oraz losach sztandaru i jego bohaterki pani Heleny Jasińskiej podczas drugiej wojny światowej i ostatniego półwiecza*, Poznań 1992 (Wyd. II – 1993). I. Gryś, *Sztandary TG „Sokół” do 1939 roku*, [w:] J. Nowak (red.), *100-lecie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu*. Materiały z konferencji w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu (PWSZ) 17-18.10.2014, ss. 92-100.

<sup>206</sup> M. Boruszczak, W. Niedźwiedz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Gdyni Chyloni w latach 1930-1939 i 1945-1949 oraz dzieje sztandaru*, [w:] Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Gdańsk 1996, ss. 167-177.



tego sztandaru do jego trumny po śmierci. Dobrze się stało, że doczekał wolności i dopiero za namową Andrzeja Boguckiego przekazał w darze sztandar do Muzeum Ziemi Chełmińskiej. Sztandar „Sokoła” w Chyloni stał się „Obrazem Matki Boskiej Swarzewskiej”, z którym od 1975 r. corocznie sokoli z umieszczonym w specjalnej gablocie uczestniczyli w procesjach Bożego Ciała. Sztandar ten przechowywali sokoli: Knapsy, Augustyn Selonke, ks. Danielewicz, a wspierał z Toronto Edmund Grudowski. Sztandar ten do dnia dzisiejszego znajduje się przy głównym ołtarzu w kościele w Cisowej. W trakcie jubileuszowych uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego w 2017 r. w Łodzi nieoczekiwanie sokoli przeżyli moment wzruszenia za sprawą Zbigniewa Besteckiego, potomka ze strony ojca działaczy sokolich w Zbarażu. Jerzy Bestecki, dziadek Zbigniewa Besteckiego, był wieloletnim naczelnikiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbarażu na obecnych polskich Kresach, uczestnik budowy budynku Sokolni. Rodzina Besteckich przeszła gehennę wysiedlenia z Kresów przez Sowietów. Rodzina Besteckich z narażeniem życia przechowywała w czasach reżymu komunistycznego sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbarażu. Sztandar ten obecnie jest w posiadaniu wnuka naczelnika Zbigniewa Besteckiego z Łodzi, który przybył na jubileuszowe uroczystości wraz ze sztandarem. Sztandar z 1925 r. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbarażu, relikwia patriotyzmu i niepodległości Polski, wzniósł się wysoko na jubileuszowych uroczystościach 150-lecia Sokolstwa Polskiego. Seniorzy Sokolstwa Polskiego ze wzruszeniem oddali hołd sztandarowi, który wszyscy ucałowali<sup>207</sup>. Małgorzata Fudali-Hakman tak opisała odnaleziony ukrywany przez 60 lat sztandar sokoli: „[...] Amarantowy kawałek sfatygowanego materiału. Na środku ogromna dziura. Ktoś coś stamtąd wyciął. Delikatne złote wzory. Gdzieniedzie niewielkie rozdarcia i ciemne plamy. Obszyty pięknymi, złotymi frędzlami. W dotyku przypominają metal. Leży przede mną i zastanawiam się, dlaczego ktoś zadał sobie trud, żeby ukrywać kawałek materiału. Dlaczego ktoś narażał życie swoje i najbliższych mu osób? Dlaczego był ukryty przez ponad 60 lat? Dlaczego nikt o nim nie pamięta? Dzisiaj ma 110 lat. Piękny wiek, jak na kawałek zapomnianego materiału. Czym kiedyś był? Nie mógł być przecież czymś zwyczajnym, jeżeli ludzi chowali go z takim poświęceniem. Obok leży drugi kawałek tkaniny. Czerwone sukno ze złotymi napisami, a pośrodku naszyty piękny, srebrny ręcznie wyszywany sokół. Od razu widać, że nie pasuje, ale wydaje się, że jest na swoim miejscu. Ten ptak jest symbolem wolności. Nie orzeł, ale sokół. Został wycięty ze starego sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Borszczowie. Kiedyś miejscowość leżała na terenie zaboru austriackiego, ale wcześniej była w Polsce. Represje wobec Polaków w zaborze austriackim nie były tak nasilone jak w pozostałych. Sztandar w Borszczowie ufundowały miejscowe kobiety. Obowiązkowo amarantowy po jednej stronie i jasny, z borszczowską Matką Boską po drugiej... bo przecież sztandar kolorystycznie miał przypominać barwy narodowe. 17 września 1939 r. do Borszczowa w województwie tarnopolskim weszli bolszewicy. Tamtejszy kościelny Wojciech Ochocki postanowił ratować sztandar przed żołnierzami radzieckimi. Wszedł do Domu Polskiego, owinał się nim i szarfami, a potem założył płaszcz. Szybko pobiegł do domu. Tam w ganku, pod podłogą, ukrył niewielki pakunek.

<sup>207</sup> Jubileuszowe uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego w Łodzi; [<http://sokol-cinsp.blogspot.com/2017/01/2017.html>].



W domu nie powiedział nikomu ani słowa. Za ukrywanie takich symboli w tamtych czasach groziła śmierć. Nie chciał narażać rodziny. Bycie chorążym i noszenie sztandaru na uroczystościach było ogromnym zaszczytem. Takim wieloletnim chorążym sztandaru był Emil Cerkowniak, ojciec Zbigniewa Cerkowniaka ps. Boruta, bohaterskiego żołnierza AK. Kiedy w 1945 r. okazało się, że muszą opuścić swój dom rodzinny i wyjechać na Ziemię Odzyskane, wyjął ze skrytki zawiniątko i włożył do tobołów, które mogli zabrać ze sobą. Do miejsca przeznaczenia jechali ponad 2 miesiące. Swoje miejsce na ziemi znaleźli w Kożuchowie, a Ochocki nadal trzymał wszystko w tajemnicy. Nikomu nie pisał ani słowa, bo teraz za ukrywanie sztandaru mogli go zamknąć komuniści. Dopiero na łożu śmierci przekazał tajemnicę swojemu synowi. A ten z kolei swojej najstarszej córce. W 2003 roku można już było pokazać sztandar światu. Tak zdecydował spadkobierca i pojechał z nim na Jasną Górę. Przeor od razu poznał się na wartości «spadku» i zaproponował umieszczenie go w muzeum jasnogórskim, ale pan Adam miał inne plany. Sztandar, po renowacji, otrzymało w darze Kresowe Towarzystwo Krajoznawczo-Turystyczne im. Orłąt Lwowskich w Żarach. Może dzisiaj nie jest taki piękny jak kiedyś, ale ma w sobie moc i siłę ludzi, którzy z narażeniem życia przechowywali go przez tyle lat [...]”<sup>208</sup>.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że naukowe publikacje historyczne, które ukazały się wolnej Polsce w latach 1989-2019 wykazały aktywną działalność Sokolstwa Polskiego w latach 1989-2020. Udowodniły, że jakże były krzywdzące i przeczące oskarżenia sokołów przez komunistów, szczególnie przez reżimową bezpiekę i władze sprawujące władzę z namaszczenia sowieckiego w Polsce Ludowej. Komunizm wyrządził „Sokołowi” – tej wspaniałej organizacji – wiele krzywd. Sokolstwo Polskie od samego założenia było i jest organizacją wychowawczo-patriotyczną, niepodległościową, rekreacyjno-sportową, krajoznawczą, kulturotwórczą, skupiającą młodzież oraz osoby w różnym wieku z różnych warstw społeczeństwa polskiego, nie jest związane z żadnym ugrupowaniem politycznym, posiadającym nieprzemijające wartości wyznawane przez Sokolstwo Polskie. W 2017 r. Sokolstwo Polskie obchodziło swoje 150-lecie. Sokoli przetrwali, młodzi ludzie interesują się coraz bardziej przeszłością swoich sokołich przodków, zrzeszają się nadal, wznawiają działalność gniazd. „Sokół” przetrwał reżimy: nazistowski i komunistyczny, które jako ustroje państwowe zostały sromotnie pokonane. Mieli w tym też swój udział sokoli polscy.

<sup>208</sup> M. Fudala-Hakman, *Ukrywany przez lata sztandar zostanie w Żarach*, <https://gazetalubuska.pl/ukrywany-przez-lata-sztandar-zostanie-w-zarach-zdjecia/ar/10443954>; [dostęp: 26.08.2016].



## ROZDZIAŁ III

### Z dziejów Sokolstwa Polskiego 2013-2020

Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w latach 2016-2020 powoli wychodził z kryzysu organizacyjnego. Okres działalności Związku w latach 2007-2016 nie spełnił oczekiwań gniazd sokolich. Stąd gniazda sokole prowadziły swoją codzienną pracę u podstaw i organizacyjną, samodzielnie koordynowały swoją działalność<sup>1</sup>. W 2017 r. wybrano nowe władze ZTG „Sokół” w Polsce, opracowano nowe kierunki działania. Prezesem Związku wybrano Damiana Małeckiego, prezesa „Sokoła” z Leszna. W rozdziale trzecim autor niniejszej książki pomieścił wybrane zagadnienia z działalności Sokolstwa Polskiego. Należy zaznaczyć, że działalność Związku od 2017 r. została pozytywnie wzmocniona organizacyjnie. W tym okresie Sokolstwo Polskie obchodziło swoje ważne jubileusze, 150-lecie Sokolstwa Polskiego oraz 100-lecie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Ze względu na ograniczenia wydawnicze wiążące się z kosztami, autor niniejszej książki dokonał selekcji materiałów, które uważał za ważne i przedstawił poniżej. Warto zaznaczyć, że w rozdziale opublikowano materiały źródłowe, które zostały wytworzone jako pierwotne.

#### **Damian Małecki Prezes Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce**

Damian Małecki, ur. 8 lutego 1985 r. w Lesznie, z wykształcenia historyk, z zamiłowania publicysta, działacz społeczny, autor artykułów naukowych



*Damian Małecki, prezes ZTG „Sokół” w Polsce*

<sup>1</sup> A. Bogucki, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2007-2013*, [w:] *idem*, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 151-166. P.B. Gąsiorowski (rec.), Andrzej Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, [w:] „Kronika Bydgoska”, t. XXXV, Bydgoszcz 2014, ss. 653-658.



i popularnonaukowych. W latach 1994-1998 należał do ZHP. Absolwent studiów licencjackich na kierunku pedagogika w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Lesznie oraz historii na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także studiów magisterskich na kierunku historia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie (2020) doktorant na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 2017 r. prezes Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Ponadto założyciel i prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie (od 2011 r.) oraz redaktor naczelny portalu wSokole.pl. Z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” zetknął się w swojej rodzinnej miejscowości Bukówcu Górnym, gdzie wstąpił do stowarzyszenia na przełomie 2007 i 2008 r. W 2011 r. wznowił działalność przedwojennego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie, zostając po odnowieniu gniazda jego pierwszym prezesem. Od tego czasu w Lesznie organizował lub współorganizował wiele wydarzeń, spotkań i imprez sportowych oraz kulturalnych. Zwieńczeniem tych działań były uroczystości w leszczyńskim ratuszu 27 stycznia 2019 r. związane z nadaniem sztandaru TG „Sokół” w Lesznie.



*Prezentacja nowego sztandaru TG „Sokół” w Lesznie 2018*

Sztandar został wykonany z przekazanych przez sponsorów środków (rodzinę Opatrych i Januszów). Autor dwóch książek, kilkudziesięciu artykułów popularnonaukowych publikowanych w prasie i w internecie (m.in. wp.pl, „wSieci Historii”, histmag.org, historykon.pl) oraz trzech naukowych. Wielokrotnie prezentował historię „Sokoła” podczas wykładów okolicznościowych w Lesznie, ale również m.in. w Sanoku, Szczecinie, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Zabrze, Myszkowie, Stalowej Woli, Czeladzi, Wiedniu i in. miastach. Jest założycielem portalu wSokole.pl (2013), w którym





*Uroczystość poświęcenia nowego sztandaru TG „Sokół” w Lesznie 2018*

przez 7 lat ukazało się ponad 700 artykułów. Portal jest w całości poświęcony historii i działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce i na świecie. W latach 2012-2015 koordynował kilka ogólnopolskich akcji związanych z działalnością TG „Sokół”. Pełnił z powodzeniem funkcję głównego koordynatora Sokolstwa Polskiego<sup>2</sup>. Między innymi był dwukrotnym inicjatorem oraz trzykrotnym koordynatorem ogólnopolskich akcji Sokolstwa Polskiego. Pierwsze z nich dotyczyło apelu Sokolstwa Polskiego w związku z pierwszą udokumentowaną bramką w historii piłki nożnej, pod którym podpisało się 26 gniazd TG „Sokół” w Polsce. Inicjatywa została przygotowana przy współpracy z dr. Andrzejem Boguckim, inicjatorem akcji. Przekaz miał szczególne znaczenie przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy EURO 2012 w piłce nożnej, których Polska była współorganizatorem. Apel wystosowany w formie listu otwartego skierowany był do Prezydenta RP, premiera oraz ministra sportu. W latach następnych ponawiał wspólne działania, m.in. poprzez kolejny list otwarty, który został wystosowany w 2012 r. do władz samorządowych województwa wielkopolskiego z prośbą o uhonorowanie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” biorących udział w powstaniu wielkopolskim. Pod listem podpisało się 25 gniazd. Z jego inicjatywy w kwietniu 2015 r. działacze sokoli z całego kraju postanowili wspólnie wystąpić do wszystkich kandydatów ubiegających się o urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z prośbą o przedstawienie swoich poglądów na temat bezpieczeństwa i obronności państwa, co było związane z napiętą sytuacją za wschodnią granicą Polski. List ten został przesłany do wszystkich kandydatów przed I turą wyborów prezydenckich, pod

<sup>2</sup> A. Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, s. 314.



listem podpisały się 22 stowarzyszenia. Były to pierwsze wspólne działania gniazd sokolich od ponad 20 lat. Duży rozgłos przyniosła mu konferencja „Leszczyńska odpowiedź na niemieckie kłamstwa”, która stanowiła odpowiedź na niemiecką produkcję „Nasze matki, nasi ojcowie”. Spotkanie było stanowczym protestem wobec niemieckiego serialu. Celem spotkania, w którym głównym prelegentem był prof. Jan Żaryn, było pokazanie prawdziwego oblicza Armii Krajowej. Partnerami akcji byli m.in.: „Solidarność” w Lesznie, Związek Sybiraków w Lesznie oraz Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego. Dwudziestego kwietnia 2017 r. organizował obchody 150-lecia Sokolstwa Polskiego, które miały miejsce w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystościach udział wzięło blisko 40 gniazd sokolich z Polski oraz Litwy, Ukrainy i Czech. Z jego inicjatywy Narodowy Bank Polski wybił w 2017 r. okolicznościową monetę. Srebrna 10-złotówka z wizerunkiem działacza „Sokoła” weszła do sprzedaży 27 stycznia 2017 r. Pełnił w tym czasie rolę konsultanta merytorycznego Narodowego Banku Polskiego. W trakcie obchodów 20 kwietnia 2017 r. odebrał z rąk szefowej Kancelarii Prezydenta RP Małgorzaty Sadurskiej Brązowy Krzyż Zasługi nadany mu przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, za zasługi w działalności społecznej, za propagowanie wychowania obywatelskiego i patriotycznego młodzieży, za zasługi w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu, za działalność społeczną i charytatywną. W tym samym czasie był inicjatorem i współorganizatorem trzech wystaw („150-lecie powstania TG Sokół”, „Słodki i kwaśny. Bracia Jan i Józef Górecki” oraz „Dr Mieczysław Opatrny”), które zostały zaprezentowane w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie 30 stycznia 2017 r. Wernisaż wystawy odbył się w związku ze 150. rocznicą powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Następnie, m.in. dzięki jego i innych druhów staraniom, wystawa była prezentowana w innych miastach Polski (m.in. Senat RP, Krzeszów, Katowice, Stalowa Wola i Myszków). Pod koniec 2015 r. wszedł w skład Rady Historycznej Miasta Leszna, powołanej przez Przewodniczącą Rady Miasta Leszna Sławomira Szczota. W pierwszym liście skierowanym do Rady postulował upamiętnienie miejscowych działaczy (m.in. Mieczysława Opatrnego i Adama Ruszczyńskiego – oba postulaty zostały zrealizowane w latach następnych), jako tych, którzy w sposób szczególny zasłużyli się dla miasta i regionu. Następnie 17 czerwca 2016 r. z jego inicjatywy miało miejsce podpisanie porozumienia o współpracy oraz wspólnego listu otwartego siedmiu stowarzyszeń do władz Miasta Leszna w sprawie remontu strzelnicy miejskiej. Sygnatariusze porozumienia wskazywali na korzyści przemawiające za remontem obiektu. Niespełna rok później, w maju 2017 r. Miasto Leszno pozyskało dofinansowanie na remont strzelnicy. W 2016 r. zabiegał o reaktywowanie działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Górnym Śląsku, w związku z czym odbyłem kilka podróży na Górny Śląsk (m.in. do Katowic i Siemianowic Śląskich). Ostatecznie w październiku 2016 r. udało się odtworzyć pierwsze gniazdo na Górnym Śląsku – w Katowicach. W niedługim czasie działalność rozpoczęło kolejne stowarzyszenie w Bytomiu, potem w Myszkowie, Gliwicach i Knurowie. Dzisiaj to jedno z najbardziej aktywnych środowisk sokolich w Polsce. W tym samym roku z ramienia „Sokoła” w grudniu wszedł w skład Komitetu Naukowego 100-lecia utworzenia Błękitnej Armii przy prof. Wojciechu Fałkowskim, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej (MON). Trzydziestego września 2017 r. objął funkcję prezesa Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w trak-



cie zwołanego Nadzwyczajnego Zjazdu Sokolstwa Polskiego, jaki odbywał się w Częstochowie w dniach 29-30 września 2017 r. Kilka tygodni później uczestniczył w zjeździe Światowej Federacji Sokoła (World Sokol Federation) w Wiedniu w dniach 20-22 października 2017 r. jako delegat z Polski. Na skutek jego zabiegów ZTG „Sokół” w Polsce wrócił do Światowej Federacji Sokoła. Od tego roku reprezentuje ZTG „Sokół” nieprzerwanie w trakcie międzynarodowych obrad. Między innymi w lipcu 2018 r., reprezentując Związek, uczestniczył w Zlocie Sokolstwa Słowiańskiego w Pradze w dniach 1-6 lipca 2018 r. Następnie wraz z druhem Grzegorzem Bielcem 7 lipca 2018 r. po raz kolejny uczestniczył w obradach Światowej Federacji Sokoła, podczas której dokonano wyboru nowych władz. Działania na arenie międzynarodowej okazały się na tyle skuteczne, że już 9 października 2018 r. wraz z druhem Markiem Kasperskim, ówczesnym komendantem Polowych Drużyn Sokoła, odebrał w imieniu ZTG „Sokół” w Polsce List Gratulacyjny i podziękowanie za współpracę z rąk Marszałka Senatu Republiki Czeskiej Milana Štěcha. Od 2019 r. zabiega o ustanowienie 8 października międzynarodowym Dniem Pamięci Sokoła (ang. Sokol Remembrance Day). Następnie z jego inicjatywy 29 grudnia 2017 r. Rada ZTG „Sokół” w Polsce uchwaliła Program Rozwoju Sokolstwa Polskiego na lata 2018-2021. W styczniu 2018 r. uczestniczył w uroczystościach kończących obchody 150-lecia Sokolstwa Polskiego, jakie odbyły się w Stalowej Woli staraniem miejscowego gniazda. Był jednym z głównych organizatorów obchodów 100-lecia powstania Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, które odbyły się 27 kwietnia 2019 r. w Centrum Olimpijskim przy PKOl. Tego dnia zaprezentowany został znaczek Poczty Polskiej upamiętniający powstanie TG „Sokół”, w którego procesie tworzenia brał udział od samego początku. W trakcie obchodów miały miejsce pokazy gimnastyczne (przygotowane przez druha Grzegorza Bielca), okolicznościowa wystawa przygotowana we współpracy z Muzeum Sportu i Turystyki oraz wręczenie odznaczeń przyznanych przez ZTG „Sokół” w Polsce (Zaszczytna Odznaka Sokoła) oraz Ministra Obrony Narodowej, o co osobiście wnioskował. Od lat zabiega o jedność organizacji sokolej, utrzymując kontakty z ponad 70 polskimi gniazdami „Sokoła” w kraju i za granicą. Był uczestnikiem wielu wydarzeń w całej Polsce, m.in. w Zgierz, Bukówcu Górnym, Bydgoszczy, Perkowie, Sanoku, Krakowie, Zbąszyniu, Brwinowie, Warszawie, Poznaniu, Rzeszowie, Myszkowie, Lesznie, Szamotułach, Brodnicy, Obornikach, Knurów, Zakopanem, Gniewkowie, Bytomiu, Katowicach i in. Zabiega o popularyzację idei sokolej w świecie mediów, nauki i internetu, m.in. poprzez wykłady, publikacje, udział w programach telewizyjnych i radiowych oraz w trakcie konferencji naukowych i studenckich. W grudniu 2019 r. Prezydent RP Andrzej Duda nadał mu drugie odznaczenie Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Prywatnie lubi podróże po Polsce, zwłaszcza góry, jeziora i naturę. Ponadto pasjonuje się jazdą rowerem, francuskim południem, winem oraz serami. Lubi długie rozmowy o Polsce, historii, kulturze i sztuce oraz książki, przede wszystkim historyczne. Ważniejsze publikacje. Książki: D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Droga do zwycięstwa*, Kraków 2014, ss. 240. D. Małecki, *Szkoła życia. Mieczysław Opatrny 1893-1939*, Leszno 2019, ss. 128. Artykuły naukowe: D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku w latach 1895-1921 – rola działaczy sokolich w powstaniach śląskich 1919-1921*, [w:] M. Sioma (red.), *Koło historii*, Lublin 2016, nr 19, ss. 127-146. D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i jego związki z powsta-*



niem wielkopolskim 1918-1919, [w:] S. Barłóg i in. (red.), „Wielkopolski Powstaniec”, Poznań 2018, ss. 89-118. D. Małeckie, *VIII Złot Sokolstwa Polskiego jako wielka manifestacja polskości Śląska w 15. rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski (26-29 czerwca 1937 r.)*, [w:] T. Skoczek (red.), *Niepodległość i pamięć*, Warszawa 2018, nr 4, ss. 131-165. Opracował Andrzej Bogucki, Bydgoszcz, 12 maja 2020 r.

## Hołd pamięci – Gloria Victis płk. Kazimierzowi Mielęckiemu

W przeddzień 150. rocznicy rozpoczęcia powstania styczniowego 1863/1864 Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera złożyło hołd pamięci płk. Kazimierzowi Mielęckiemu przed jego grobem znajdującym się w rodowej kaplicy na cmentarzu w Łabiszynie<sup>3</sup>. W mroźny i śnieżny dzień 21 stycznia 2013 r. hołd pamięci – Gloria Victis złożony przed grobem płk. Kazimierza Mielęckiego – był wyrazem pamięci, czci i chwały oraz uznania przez Sokolstwo Polskie wszystkich powstańców i dowódców powstania styczniowego 1863/1864, walczących o niepodległość Rzeczypospolitej, szczególnie poległych w boju, zakatowanych w carskich kazamatach i katorżników zesłanych na Syberię. Przed rodową kaplicą z grobem płk. Kazimierza Mielęckiego zebrały się delegacje patriotycznych organizacji. Swą obecnością uroczystość zaszczylił Jarosław Wenderlich, członek honorowy Dzielnicy Kujawsko-Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce, prezes TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon gen. Józefa Hallera w swoim przemówieniu zaznaczył zasługi dowódców i powstańców styczniowych i przedstawił biogram płk. Kazimierza Mielęckiego. Następnie Roman Krężel chorąży i Jerzy Boniecki oddali sztandarem „Sokoła” fordońskiego, zgodnie z ceremoniałem Sokolstwa Polskiego, hołd pamięci – Gloria Victis płk. Kazimierzowi Mielęckiemu, wszystkim dowódcom oddziałów powstańczych i powstańcom. Przed kaplicą zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów. Na zakończenie uroczystości zaśpiewano hymn państwowy – *Mazurka Dąbrowskiego*. Należy przypomnieć, że w 1963 r. w 100-lecie powstania styczniowego umieszczono na kaplicy grobowej pamiątkową białą tablicę marmurową. Na inskrypcji znajduje się następujący napis: „Tu spoczywa płk Kazimierz Mielęcki, naczelnik sił zbrojnych oddziału mazowieckiego, kaliskiego i wszystkich oddziałów z W. K. Poznańskiego przychodzących, dowódca w bitwach Powstania Styczniowego na Kujawach, ur. 1837 r. w Karnie pod Wolsztynem, zmarłego w Mamliczu 8.7.1863 r. z ran odniesionych w bitwie pod Olszakiem. Bohaterowi – wieczna chwała”. Edmund Callier o Kazimierzu Mielęckim napisał w 1866 r. książce wyd. w Poznaniu pt. *Trzy ustępy z powstania polskiego*: „[...] nikt mu nie zaprzeczy wielu przymiotów bohaterskich, którym tylko zbywało się na dłuższym szeregu doświadczeń wojennych, aby z nich wyrósł wódz wszechstronnie wyrobiony i bohater na wieczną cześć i wdzięczność gnębionej ojczyzny zasługujący. Obywatel polski, właściciel dóbr w Kongresówce, syn zamożnych rodziców, mąż pięknej i młodej małżonki, ojciec małych dzieci, porzucił on

<sup>3</sup> A. Bogucki, *Przedecz – Olszak – Łabiszyn czyli wspomnienie o pułkowniku Kazimierzu Mielęckim*, „Kalendarz Bydgoski”, 1985, ss. 75-82.



wszystko, aby z letargu budzącą się ojczyznę do życia powołać, aby walczyć [...]”. Bohaterowie Sokolstwa Polskiego, powstańcy styczniowi 1863-1864, włączyli się w organizację polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Sokoli lwowscy za wzór i prototyp „Sokoła nad Sokołami” stawiali sobie Mieczysława Romanowskiego, żołnierza-poetę, który poległ w powstaniu styczniowym na polach Józefowa. Jednym z założycieli TG „Sokół” we Lwowie w 1867 r. był powstaniec styczniowy z 1863 r. mjr Jan Żalplachta-Zapałowicz. Dowódcą oddziału powstańców 1863 r. z Wielkopolski, który wkroczył do Królestwa Polskiego, był płk Edmund Callier (1833-1893), późniejszy członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu. Sokoli poznańscy posiadali jednolite umundurowanie, tzw. callierówki, tzn. granatową czapkę. Wzorem był mundur popularnego przywódcy powstania styczniowego płk. Edmunda Calliera, aktywnego sokoła poznańskiego. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera zwraca się do władz państwowych i samorządowych i ludzi dobrej woli o uporządkowanie grobów, grobowca oraz dokonanie remontu kaplicy i odnowienie inskrypcji w Jubileuszowym Roku 150-lecia Powstania Styczniowego. Apel poskutkował, w szybkim czasie uporządkowano i pomalowano grobowiec Mieleńskich w Łabiszynie<sup>4</sup>.

### **Konferencja naukowa „Powstanie, organizacja, walki oraz powrót do Polski armii generała Józefa Hallera” i „Artyleria-Organizacja, Uzbrojenie i technika”**

„W dniu 06.06.2016 r. Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy i Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie we współpracy z Wydziałem Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizowało w 100. rocznicę utworzenia «Błękitnej Armii» konferencję naukową zatytułowaną «Powstanie, organizacja, walki oraz powrót do Polski armii generała Józefa Hallera». Drugim tematem poruszonym na konferencji była «Artyleria – organizacja, uzbrojenie i technika». Uczestnikami byli przedstawiciele uczelni wyższych z Torunia, Olsztyna, Akademii Marynarki Wojennej, Akademii Sztuki Wojennej, Instytutu Pamięci Narodowej ze Szczecina, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie i organizacji społecznych. Tematyka wystąpień obejmowała zagadnienia dotyczące różnych aspektów dziejów «Błękitnej Armii», jak również historii artylerii w Polsce i na świecie<sup>5</sup>. Program konferencji obejmował zagadnienia: dr Mirosław Giętkowski – Otwarcie konferencji – MWL, dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz – Przygotowania i transport Błękitnej Armii do Polski – UW-M Olsztyn, dr hab. Wiesław Łach – Jednostki Armii gen. J. Hallera w tworzeniu Frontu Mazowieckiego – UW-M Olsztyn, dr hab. Halina Łach – Bezpieczeństwo i porządek publiczny w rozkazach Dowództwa Frontu Pomorskiego gen. J. Hallera na obszarach przyznanych Polsce – UW-M Olsztyn, prof. nadzw. dr hab. Witold Jarno – 4 Dywizja Strzelców Polskich w Odessie jako element Armii Polskiej we Francji

<sup>4</sup> A. Bogucki, Portal CINSIP 21.01.2013. <http://sokol-cinsip.blogspot.com/2014/01/2013.html> [dostęp: 15.01.2020]. Portal ZTG „Sokół” 21.01.2013. <http://ztgsokol.org/hold-pamieci-gloria-victis-w-150-rocznice-wybuchu-powstania-styczniowego/> [dostęp: 16.02.2020].

<sup>5</sup> Źródło: Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy.



w latach 1918-1919 – Uniwersytet Łódzki, dr hab. Maciej Krotofil – Błękitna Armia w wojnie polsko-bolszewickiej – UMK, dr Andrzej Bogucki – Tradycja i pamięć o gen. Józefie Hallerze i hallerczykach w Bydgoszczy – CINSP Bydgoszcz, dr Stefan Pastuszewski – Chadockość gen. Józefa Hallera. Studium socjologiczno-historyczne – BSW, dr Jacek Lasota – 1 Pułk Człogów armii gen. J. Hallera – Akademia Sztuki Wojennej, dr Sławomir Maksymowicz – W służbie Marsa i Eskulapa. Losy lekarzy Błękitnej Armii – Archiwum Państwowe w Olsztynie, dr Krzysztof Kubala – Lotnictwo Armii Hallera (1917-1921) i jego wpływ na francuskie początki polskiego lotnictwa wojskowego – MSP Dęblin, dr Roman Kozłowski – Lotnictwo Armii Polskiej gen. J. Hallera – Muzeum Sił Powietrznych, dr Zygmunt Zalewski – Polski obóz szkoleniowy w Niagara-on-the-Lake ważnym czynnikiem procesu tworzenia Błękitnej Armii gen. J. Hallera, mgr Paweł Zakrzewski – Rola wydziału Wojskowego Komitetu Narodowego Polskiego w Tworzeniu Armii Polskiej we Francji – UW-M Olsztyn, dr hab. Jarosław Centek – Początki niemieckiej artylerii przeciwpancernej – UMK, dr Piotr Taras – Bóg wojny na ryżowiskach. Artyleria armii USA w wojnie wietnamskiej, dr Jan Benken – Wykorzystanie arty-



Wystawa w Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, „Ze świata czterech stron...”, 100-lecie utworzenia Armii Błękitnej gen. Józefa Hallera, wernisaż 13.06.2017 r.

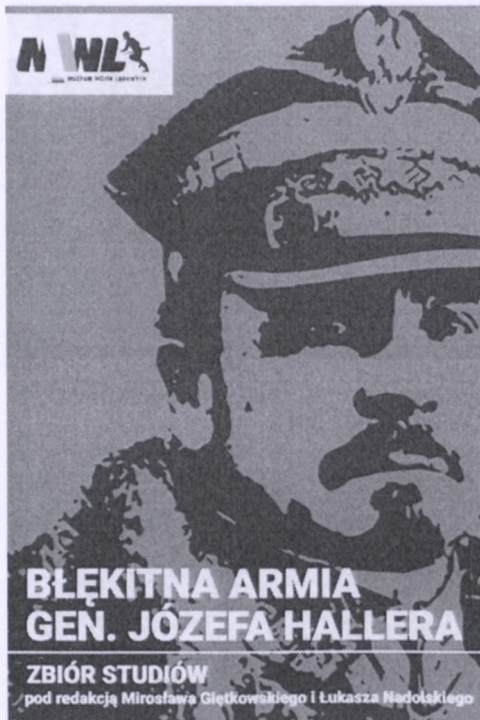
lerii polowej do działań antypartyzantkich w Wietnamie w wybranych sprawozdaniach oficerów Wojska Polskiego z Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli – IPN Szczecin, dr Robert Rybak – Uzbrojenie artyleryjskie armii Azerbejdżanu w wojnie o Górski Karabach 1992-1994 – UMK, dr Łukasz Nadolski – Zastosowanie bojowe zestawu 9K79 Toczka na Ukrainie – MWL, dr Tomasz Neubauer – Bezpieczeństwo i ochrona dziedzictwa morskiego – artyleria – Muzeum Marynarki Wojennej, mgr inż. Zdzisław Kryger – Historia i przyszłość artylerii morskiej – Akademia Marynarki Wojennej<sup>6</sup>. Materiały w formie książki zostały wydane drukiem<sup>7</sup>, w której pomieszczono na 78 stronach artykuł o tradycji hallerowskiej w Bydgoszczy<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Portal CINSP – 2017. <http://sokol-cinsp.blogspot.com/>, dostęp: 10.06.2017.

<sup>7</sup> M. Giętkowski, Ł. Nadolski (red.), *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera. Zbiór studiów*, Bydgoszcz – Muzeum Wojsk Lądowych 2018.

<sup>8</sup> A. Bogucki, *Tradycja i pamięć o gen. Józefie Hallerze i hallerczykach w Bydgoszczy*, [w:] *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera. Zbiór studiów, op. cit.*, ss. 111-189. A. Gajewski (rec.), *Przywieźli własne czolgi, samoloty i... przepisy kucharskie*, [w:] „Przewodnik Katolicki”, Diecezja Bydgoska, 30.09.2018.





*Książka Błękitna Armia gen. Józefa Hallera, Bydgoszcz 2018*



*Delegacja Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w USA na obchodach 100-lecia Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, Warszawa, 23.07.2017*

Czesław Skonka  
**SŁOWNIK  
BIOGRAFICZNY  
HALLERÓW  
I HALLERCZYKÓW**



*Słownik biograficzny Hallerów i hallerczyków*



*Teofil Lachowicz, Anna Maria Anders Costa, Helena Knapczyk, Wincenty Knapczyk, Andrzej Bogucki*





*W środku Andrzej Bogucki i Jan Żaryn, Obchody 100-lecia Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, Warszawa, 23.07.2027*



*Andrzej Bogucki, Teofil Lachowicz, Zbigniew Okorski, 23.07.2017*



*Andrzej Bogucki, Piotr Łukasz Andrzejewski, Anna Maria Anders Costa*



*Tablica pamiątkowa poświęcona gen. Józefowi Hallerowi, Sarnowo 1990*



*Tablica pamiątkowa poświęcona gen. Józefowi Hallerowi, Bydgoszcz 2000*

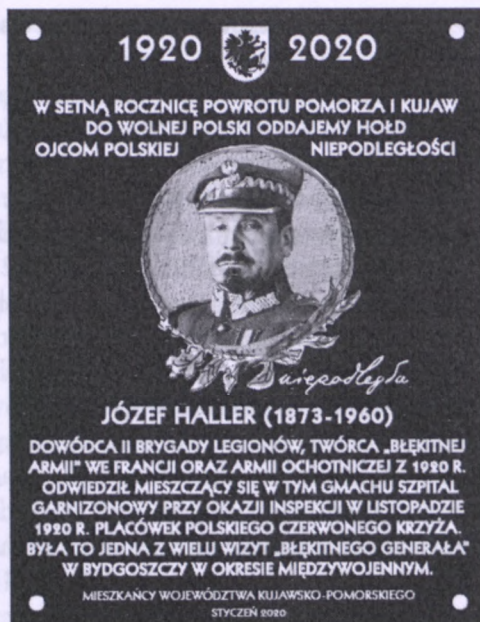


*Tablica pamiątkowa poświęcona gen. Józefowi Hallerowi, Bydgoszcz 2008*

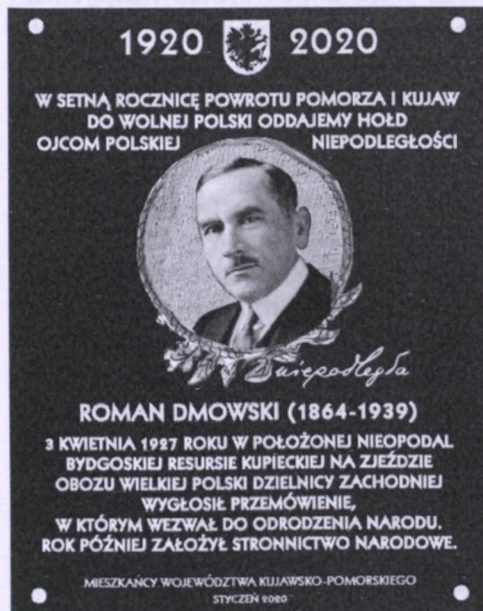




Tablica pamiątkowa poświęcona gen. Józefowi Hallerowi, Bydgoszcz 2010



Tablica pamiątkowa poświęcona gen. Józefowi Hallerowi, Bydgoszcz 2020



Tablica pamiątkowa poświęcona Romanowi Dmowskiemu, Bydgoszcz 2020



Tablica pamiątkowa poświęcona Wojciechowi Korfantemu, Bydgoszcz 2020



## Jubileuszowe uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego w Łodzi

Dokładnie 7 lutego 2017 r., w 150. rocznicę założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie, w reprezentacyjnym budynku Narodowego Banku Polskiego Oddział Okręgowy w Łodzi przy ul. Tadeusza Kościuszki 14, odbyły się zgodnie z planem Sokolstwa Polskiego, jubileuszowe uroczystości. W tym dniu pracownicy Narodowego Banku Polskiego Oddziału Okręgowego w Łodzi uroczystie zaprezentowali, wprowadzoną do obiegu 27 stycznia 2017 r., nową srebrną lustrzaną monetę kolekcjonerską o nominale 10 zł – „150. Rocznica Powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół»”. Moneta dostępna w nakładzie do 20 tys. egzemplarzy upamiętnia powstanie 7 lutego 1867 r. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Rewers przedstawia wizerunek działacza Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w czarnym wraz z logo sokoła w locie z hantlą. Awers przedstawia dwóch ćwiczących sokołów. Autorem projektu stempla lustrzanego i monety jest znany i ceniony artysta, najlepszy polski projektant monet Robert Kotowicz, który m.in. jest zdobywcą pierwszego miejsca w międzynarodowym konkursie na medal upamiętniający wejście Polski, Czech i Węgier do NATO (1999 r.). Pomysłodawcą wybicia monety był Damian Małecki, prezes TG „Sokół” w Lesznie, jednocześnie od 2013 r. Główny Koordynator Gniazd Sokolstwa Polskiego, który wraz z zespołem sokołów przygotował i prowadził działania organizacyjne. Jubileuszowe uroczystości, w reprezentacyjnym budynku Narodowego Banku Polskiego Oddział Okręgowy w Łodzi, rozpoczął i powitał przybyłych gości Marcin Krajewski – zastępca dyrektora, który zaprezentował piękną sokołą monetę. Narodowy Bank Polski w Warszawie reprezentowali Marta Runowska i Marek Michalski NBP – ekspert i koordynator sportu. Sokoli odśpiewali *Marsz Sokolów* – „Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat...”. Całość prowadził Sławomir Kabza – główny specjalista, pełniący samodzielne stanowisko ds. komunikacji społecznej. Podczas jubileuszowych uroczystości Andrzej Bogucki, w imieniu gniazd Sokolstwa Polskiego, serdecznie publicznie podziękował i pogratulował prof. Adamowi Głapińskiemu, z którym korespondował w sprawie wybicia monety sokołej, za zrozumienie doniosłości zasług dla Polski Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” i podjęcie decyzji o wybicciu monety. Następnie odbyła się konferencja historyczna, podczas której zostały wygłoszone trzy wykłady: „150-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół»” (Konrad Czernielewski, starszy kustosz w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi), „Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego 1867-2017” (Andrzej Bogucki, prezes Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy), „110 lat Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Zgierzu” (Kazimierz Głowacki, prezes honorowy TG „Sokół” w Zgierzu). W trakcie jubileuszowych uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego nieoczekiwanie sokoli przeżyli moment wzruszenia za sprawą Zbigniewa Besteckiego potomka ze strony ojca działacza sokołych w Zbarażu. Jerzy Bestecki, dziadek Zbigniewa Besteckiego, był wieloletnim naczelnikiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbarażu na obecnych polskich Kresach, uczestnikiem budowy budynku Sokolni. Rodzina Besteckich przeszła gehennę wysiedlenia przez Sowietów z Kresów. Z narażeniem życia przechowywała w czasach reżimu komunistycznego sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbarażu. Sztandar ten obecnie jest w posiadaniu wnuka naczeln-



nika, Zbigniewa Besteckiego z Łodzi, który przybył na jubileuszowe uroczystości wraz ze sztandarem. Sztandar z 1925 r. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbarażu, relikwia patriotyzmu i niepodległości Polski, wzniósł się wysoko na jubileuszowych uroczystościach 150-lecia Sokolstwa Polskiego. Seniorzy Sokolstwa Polskiego ze wzruszeniem oddali hołd sztandarowi, który wszyscy ucałowali. W programie jubileuszowych uroczystości odbył się turniej tenisa stołowego z okazji wybicia monety ku uczczeniu 150-lecia Sokolstwa Polskiego. Ta niesamowita impreza sportowa, jedyna chyba w świecie, odbyła się w pięknym budynku bankowym, który posiada największą salę bankową w Europie. Gmach banku, zbudowany w latach 1905-1908, otrzymał formę utrzymaną w duchu neorenesansowym z elementami zaczerpniętymi także z architektury klasycznej. Gmach posiada eklektyczną fasadę nawiązującą do neorenesansu i neobaroku. W wystroju wewnątrz można odnaleźć elementy secesyjne. Poniżej, wprost z ulicy, do wnętrza wiedzie wejście przez niewielki stosunkowo portal, zwieńczony trójkątnym naczółkiem. Dominantę stanowi wkomponowany w środkową oś frontowej fasady ryzalit zdobny w cztery pary kolumn w porządku jońskim, z dużym oknem ozdobionym rzeźbionymi personifikacjami fortuny i handlu. Imponująco prezentuje się wewnątrz budynek, mieści bowiem największą w kraju stylową bankową salę operacyjną (52 m długości o powierzchni ponad 10 arów i wysokości 10 m) z secesyjnymi elementami dekoracyjnymi, piękną stolarką. Właśnie w tej pięknej sali zostały ustawione stoły i rozegrano turniej tenisa stołowego z okazji wybicia monety ku uczczeniu 150-lecia Sokolstwa Polskiego. W meczach mistrzów zwyciężyli: I m. Adam Marczak – Miasto Łódź, II m. Antoni Ferszowicz – TG „Sokół” Zgierz, III m. – Marek Słomkowski – Narodowy Bank Polski. Wspólnymi organizatorami jubileuszowych uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego w Łodzi były: Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Łodzi i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Zgierzu, na czele z prezesem Eugeniuszem Szpakowskim. W tym roku jubileusz 110-lecia obchodzi też gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zgierzu. Toteż Urząd Miasta Zgierza na jubileuszowych uroczystościach reprezentował sekretarz Robert Chocholski. Uroczystościom towarzyszyła wystawa „150-lat Sokolstwa Polskiego”, na której zaprezentowano dokumenty, pamiątki, zdjęcia, kroniki, puchary, medale okolicznościowe i sportowe. W jubileuszowych uroczystościach uczestniczyło 150 przedstawicieli młodzieży sokolej i seniorów Sokolstwa Polskiego. Sokoli przybyli ze sztandarami z Mazowsza, Pomorza i Kujaw oraz Wielkopolski. Gospodarze jubileuszowych uroczystości zaprosili sokółów i gości na poczęstunek. Po uroczystościach jubileuszowych zostały wykonane wspólne zdjęcia. Autorzy zdjęć: Michał Kociński i Sebastian Sz wajkowski. Warto wspomnieć, że Radio Łódź przez tydzień przed uroczystościami prowadziło akcję edukacyjną na temat historii sokolstwa. Przez 5 dni codziennie zadawano słuchaczom po trzy pytania z historii „Sokoła”. Osoby, które otrzymały najwyższą ilość punktów, otrzymały w nagrodę sokołą monetę okolicznościową. Radio Łódź także na żywo prowadziło wywiad z działaczami sokolstwa. Narodowy Bank Polski ponadto wydał drukiem, z okazji wybicia monety – 150. rocznica powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – okolicznościowy folder, opracowany przez Damiana Małeckiego. Na zakończenie dodam, że zawsze należy pamiętać i oddawać hołd wszystkim działaczom Sokolstwa Polskiego, licznych jego szeregów, członków – so-



kołów i sokolic oraz młodzieży sokolej, którzy w latach 1867-2017, przez 150 lat wspólnie tworzyli wielką rzeszę zastępów gniazd sokolich kochających Polskę. Silne fundamenty demokratycznej organizacji zawarte w idei sokolej, w zapisach i sercach oraz duszach członków, wyteżona i wytrwała codzienna praca, wiara w Boga, patriotyzm oraz poświęcenie Ojczyźnie kształtują dominantę Sokolstwa Polskiego. Szczególnie należy pamiętać lata 1939-1988, kiedy to przez 50 lat sokoli tworzyli konspirację gniazd sokolich. To okres walki sokołów w różnych polskich formacjach wojskowych przeciw Niemcom i Sowietaom o niepodległość Polski. Ten okres to też czas, kiedy to sokoli polscy byli mordowani i męczeni w różnych kacetach i łagrach. To okres, kiedy to rodzimi zdrajcy Polski zdelegalizowali Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” w latach 1945-1948. Niektóre Towarzystwa legalne przetrwały do 1956 r. W tym czasie komunistyczna służba bezpieczeństwa prześladowała i więziła wielu sokołów. To okres, kiedy to Sokolstwo Polskie w Polsce i na polskich Kresach zostało okradzione ze swojej własności, szczególnie setek budynków sokolni, które członkowie budowali za swoje pieniądze, biorąc kredyty. Jeszcze 28 lat po 1989 r. sokoli nie odzyskali swojego majątku. Udało się to nielicznym gniazdom. Okres 1945-1988 to okres walki z rodzimą komunistyczną reakcją, która zdelegalizowała legalne demokratyczne gniazda sokole. To okres, w którym powstały i działały nielegalne konspiracyjne grupy gniazd sokolich. To właśnie członkowie tych grup konspiracyjnych walczyły na swój sposób z ideologią i reżimem komunistycznym. Do dnia dzisiejszego niektórzy historycy i publicyści, pisząc o „Sokole”, kończą swoje teksty na 1939 r. To karygodny błąd, brak szacunku dla poległych i zmarłych sokołów. To właśnie ci działacze Sokolstwa Polskiego zrzeszeni w konspiracyjnych gniazdach sokolich, przez 50 lat zachowali ideę sokolą. To właśnie to pokolenie sokołów w 1989 r. wysoko wzniosło sztandary Sokolstwa Polskiego, zalegalizowało już w wolnej Polsce Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” i przekazało sztandary i ideę następnemu pokoleniu, które to znowu obecnie w 2017 r. przekazuje ideę sokolą obecnej polskiej młodzieży zorganizowanej w Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół”. Gniazda sokole były zawsze i będą nadal twierdzami Rzeczypospolitej Polskiej. Czołem!!! Andrzej Bogucki, Bydgoszcz, 10 lutego 2017 r.<sup>9</sup>



*Kazimierz Głowacki*



*Pamiatkowe zdjęcie ZTG „Sokół” w Polsce w budynku Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, 7.02.2017*

<sup>9</sup> Portal CINSIP: <http://sokol-cinsp.blogspot.com/> [dostęp: 10.02.2017]; Portal Sokole: <http://wsokole.pl/jubileuszowuroczystosci-150-lecia-sokolstwa-polskiego-w-lodzi/> [dostęp: 12.02.2017].



## Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Łodzi

zaprasza na uroczystość związaną z emisją monety okolicznościowej  
150. rocznica powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

W programie spotkania:

- Prezentacja monety okolicznościowej wyemitowanej przez NBP.
- Historia powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach polskich.
- Wczoraj i dziś, czyli 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zgierzu.
- Pokazy mistrzowskie w wykonaniu sekcji tenisa stołowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zgierzu.
- Rozgrywki w tenisie stołowym dla chętnych.
- Turniej młodzieżowy w tenisie stołowym.

7 lutego 2017 r., od godz. 10.00  
Oddział Okręgowy NBP w Łodzi  
al. T. Kościuski 14

Zapraszamy wszystkich kolekcjonerów i miłośników piękna polskich monet oraz entuzjastów sportu do udziału w lokalnych obchodach jubileuszu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

## Zaproszenie

*Zaproszenie NBP w Łodzi na uroczystość związaną z emisją okolicznościowej monety,  
7.02.2017 r.*

150. rocznica powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 10 zł

Próba	Stempel	Wymiary	Masa	Nakład	Data emisji
Ag 925	lustrzany	Ø 32,00	14,14 g	do 20 000	27.01.2017

*Moneta 10 zł wybita przez NBP z okazji 150-lecia powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*



## „W jedności siła” – wystawa w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

„Z okazji 150. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w siedzibie Muzeum Sportu i Turystyki odbył się 7 marca 2017 r. wernisaż wystawy «W jedności siła». Zaprezentowano na niej 62 powiększenia pocztówek i około 400 oryginalnych kart z końca XIX i XX w., ukazujących historię tej organizacji. Najstarsza pocztówka, która została pokazana na wystawie, pochodzi z 1898 r. i przedstawia gmach «Sokoła» w Stanisławowie. «Sokół» na pocztówkach. Wystawa prezentuje powstanie TG «Sokół» na ziemiach polskich pod zaborami i na obczyźnie, rozwój tego ruchu i ludzi, którzy się do niego przyczynili, idee i symbole sokolstwa, złoty oraz szeroko zakrojoną działalność kulturalno-oświatową gniazd sokolich. Obejmuje dzieje sokolstwa polskiego od XIX do XXI w. i wiele innych aspektów z tym związanych. Na wystawie przedstawiamy kilkadziesiąt pocztówek w dużym formacie, które ukazują historię sokolstwa polskiego. W gablotach zaprezentowano około 400 oryginalnych pocztówek czeskich i polskich z lat 1897-2006. Zdecydowana większość to pocztówki wydane do 1939 r., pozostałe ukazują działalność «Sokoła» po wojnie i współcześnie. Goście. Przybyłych gości powitał Tomasz Jagodziński, dyrektor Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Wydarzenie to swoją obecnością zaszczytili prezesi i członkowie Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» z Polski i Czech, m.in.: druh Jiří Němec z Frýdek-Místek, druh Konrad Firlej – prezes TG «Sokół» z Krakowa, druh Andrzej Bogucki – prezes Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon, druh Zbigniew Okorski – prezes TG «Sokół» Warszawa, druh Jan Dominik Członkowski – prezes TG «Sokół» Brwinów, druh Ryszard Kapała – prezes «Sokoła» Ropczyce, druh Jan Bobulski – wiceprezes i założyciel gniazda TG «Sokół» w Ropczycach, druh Józef Zaskalski – prezes TG «Sokół» w Mielcu, druh Wojciech Janczar – TG «Sokół» Mielec, druhna Elżbieta Wyrwicka – TG «Sokół» Gdańsk, druh Jerzy Marczyński – naczelnik «Sokoła» w Zgierzu oraz inni znamienici goście, m.in. Alicja Śledziewska, córka najstarszego żyjącego sokoła – Zygmunta Śledziewskiego (103 lata), Tadeusz Wróblewski – prezes Polskiego Związku Kajakowego, członkowie Rady Muzeum: prof. Wojciech Zabłocki, Jerzy Jakobsche, Barbara Rogalska, a także sympatycy «Sokoła» – Krystyna Maria Wilczek z Londynu, Andrzej Frajndt z zespołu wokalnego Partita, Ireneusz Chmurzyński – artysta plastyk, prezes Fundacji «Centrum Edukacji Olimpijskiej» Kajetan Hądzelek z małżonką oraz harcerze 44 MDH-y «Sokół» z Sulejówka. Okolicznościowe przemówienia. Na uroczystości głos zabrali: druhna Elżbieta Wyrwicka – TG «Sokół» w Gdańsku, dr Jerzy Chełmecki – AWF Warszawa. O kondycji współczesnego sokolstwa mówili druhowie: Zbigniew Okorski – prezes TG «Sokół» w Warszawie, Konrad Firlej – Prezes TG «Sokół» w Krakowie, Andrzej Bogucki – prezes Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon. Serdecznie zaproszono do zwiedzenia wystawy czynnej do 21 maja 2017 r. w Galerii Północnej na parterze Centrum Olimpijskiego. Wystawie towarzyszył katalog *W jedności siła! Idee Sokolstwa na pocztówkach ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*, do nabycia w sklepiku Muzeum oraz w sprzedaży internetowej<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Portal wSokole. <http://wsokole.pl/wystawa-w-muzeum-sportu-i-turystyki-otwarta/> Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie: <https://www.muzeum sportu.waw.pl/wystawy/archiwum/2017/542-w-jednosci-sila-idee-sokolstwa-na-pocztowkach-ze-zbiorow-msit> [dostęp: 10.03.2017]. Portal CINSIP: *W jedności siła! – Idee Sokolstwa na pocztówkach ze zbiorów MSiT* <http://sokol-cinsip.blogspot.com/> [dostęp: 9.03.2017].





Awers Sztandaru Związku Sokotów Polskich w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie



Rewers Sztandaru Związku Sokotów Polskich w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

## W jedności siła!

Idzie Sokolstwa na pocztówkach ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie



Plakat wystawy „W jedności siła!”. Idee Sokolstwa na pocztówkach ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, 7.03.2017



Goście wernisażu wystawy

**Tomasz Jagodziński**  
Dyrektor Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

zaprasza na wernisaz wystawy

## W jedności siła!

Idzie Sokolstwa na pocztówkach ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

7 marca 2017 o godzinie 18.00

w siedzibie Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie  
ul. Wybrzeże Gdyńskie 4  
(Centrum Olimpijskie, Galeria Północna)



Wystawa przygotowana została z okazji obchodów  
150. rocznicy powstania  
Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce

Zaproszenie na wernisaz wystawy – „W jedności siła!”. Wystawa przygotowana została z okazji obchodów 150. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”





*Przemawia Zbigniew Okorski*



*Przemawia Andrzej Bogucki*



*Tomasz Jagodziński, dyrektor MSiT otrzymuje dar od Jiře Němca sokola z Republiki Czeskiej album pt.: „Byli, jsme a budem” – Byliřmy, jesteřmy i bědziemy.*



*Poczet sztandarowy TG „Sokół” z Brwinowa na czele z prezesem Janem Członkowskim*



*Przemawia Jerzy Chetmecki*



*Artysta plastyk Piotr Dembicki, sokół warszawski, przekazuje grafikę 150-lecia Sokolstwa Polskiego do MSiT*





*Jerzy Marczyński z TG „Sokół” w Zgierzu  
w rozmowach ze zwiedzającymi*



*Grafika artysty plastyka Piotra Dembickiego na  
150-lecie Sokolstwa Polskiego*



*Gablota z sokolimi czamarami*



*Wojciech Górecki, Sokół, 1918*

*Pocztówka sokola*



## Senat Rzeczypospolitej Polskiej uczcił 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

„Dwudziestego kwietnia 2017 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej okolicznościową uchwałą upamiętnił 150. rocznicę założenia pierwszego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół». Uchwałą Senatu poprzedziło wręczenie odznaczeń zasłużonym działaczom sokolim oraz otwarcie wystawy przez Marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego. List do uczestników uroczystości wystosował również Prezydent RP Andrzej Duda. Uroczystości zakończyło spotkanie delegacji sokolich z całej Polski i zagranicy oraz zaproszonych gości. Dwudziestego kwietnia 2017 r. w Senacie RP o godz. 11.30 rozpoczęły się obchody 150. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» z udziałem Marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego, szefowej Kancelarii Prezydenta RP Małgorzaty Sadurskiej, senatorów Jana Żaryna i Kazimierza Wiatra oraz polskich parlamentarzystów i zaproszonych gości. Na obchody 150-lecia Sokolstwa Polskiego w Senacie zjechały delegacje 38 gniazd sokolich z całej Polski, a także z Litwy, Ukrainy oraz delegacja druhow «Sokoła» czeskiego. Sztandar Sokolstwa Polskiego reprezentowany był przez poczet sztandarowy Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» Perkowo (chorąży Adam Skorupiński oraz druhowie Mirosław Józefowski i Leszek Bajon). Nie zabrakło druhow z Czech, którzy reprezentowani byli przez Sokolską Straż w składzie: Lukáš Křemen, Vít Kostecký i Jaroslav Ševčík. Gospodarzem uroczystości był senator Kazimierz Wiatr, przewodniczący senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Obchody 150. rocznicy powstania «Sokoła» zostały zorganizowane przy wsparciu prof. Jana Żaryna, któremu Sokolstwo Polskie jest ogromnie wdzięczne. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem wystawy, które zaplanowano na godz. 12.00, o 11.30 rozpoczęło się posiedzenie Senatu RP, na którym Marszałek Karczewski podziękował Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie za przygotowanie wystawy. W związku z zaplanowaną okolicznościową uchwałą dotyczącą 150. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» na salę plenarną zaproszone zostały osoby odznaczone przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę: Andrzej Bogucki, Andrzej Olejnik, Grzegorz Bielec, Artur Blum, Bronisław Kielar, Stanisław Marduła, Andrzej Nowakowski, Józef Zaskalski, Michał Sienkiewicz, Jan Członkowski, Zbigniew Okorski, Zygmunt Śledziewski, Witold Zurzycki, Piotr Mazur, Damian Małecki oraz sekretarz TG «Sokół» w Lesznie – Halina Cichocka-Nowak, kapelan Sokolstwa Polskiego – ks. Marcin Kostka oraz wiceprezes TG «Sokół» w Zakopanem – Adam Zaleski, które Marszałek Karczewski powitał po rozpoczęciu posiedzenia. Ważnym punktem obchodów rocznicy Towarzystwa było wręczenie przez szefową Kancelarii Prezydenta Małgorzatę Sadurską odznaczeń dla najbardziej zasłużonych działaczy «Sokoła», odznaczeni zostali: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski – Andrzej Leonard Bogucki. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – Andrzej Olejnik. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – Grzegorz Bielec, Bronisław Kielar, Artur Blum, Stanisław Marduła, Andrzej Nowakowski, Józef Zaskalski. Za wybitne zasługi w działalności na rzecz środowiska polonijnego na Litwie, za kultywowanie polskich tradycji narodowych: Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – Michał Sienkiewicz. Za zasługi w działalności społecznej, za propagowanie wycho-



wania obywatelskiego i patriotycznego młodzieży, za zasługi w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu, za działalność społeczną i charytatywną: Złotym Krzyżem Zasługi – Jan Członkowski, Zbigniew Okorski, Zygmunt Śledziwski, Witold Zurzycki. Brązowym Krzyżem Zasługi – Damian Małecki. Wszyscy odznaczeni zostali zaproszeni do gabinetu Marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego, gdzie podjęci zostali kawą oraz ciastem.

### List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

List z okazji obchodów jubileuszu 150-lecia Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» wystosował do zebranych na uroczystościach Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Serdecznie pozdrawiam wszystkich przybyłych do siedziby Senatu RP na uroczystość z okazji 150-lecia Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół». Składam gratulacje i wyrazy szacunku osobom, które otrzymują dzisiaj wysokie odznaczenia państwowe. Słowa uznania kieruję do zgromadzonych przedstawicieli gniazd sokolich w kraju i za granicą. Dziękuję za udział w obecnych obchodach jubileuszu, a nade wszystko za Państwa wkład w odrodzenie i współczesny rozwój sokolstwa polskiego. Ruchowi sokolemu od półtora wieku przyświeca klasyczna, piękna i mądra zasada, zawarta w sentencji: *Mens sana in corpore sano* – «W zdrowym ciele zdrowy duch». Już w początkach epoki popowstaniowej, kiedy zgasły nadzieje na szybkie odzyskanie niepodległej Ojczyzny, twórcy Towarzystwa Gimnastycznego jasno wytyczyli cel organizacji. Był nim harmonijny rozwój młodzieży polskiej, łączący sprawność i aktywność fizyczną z wychowaniem patriotycznym i formowaniem silnego charakteru. Taki model całościowej – dzisiaj powiedzielibyśmy: holistycznej – pedagogiki, oparty na dziedzictwie kultury antyku i tradycji narodowej, okazał się prekursorski wobec wielu późniejszych koncepcji i zjawisk, na czele z ogólnoeuropejskim skautingiem. Sokolstwo wyprzedziło swój czas i dzięki temu przygotowało tysiące młodych Polaków na wielkie wyzwania, które przyniósł wiek XX. Nowe pokolenie, mimo że wyrosło w warunkach zaborów, doskonale wiedziało, czego pragnie najmocniej, i było zdeterminowane wywalczyć swoje cele. Dlatego sokoli byli obecni wszędzie tam, gdzie tylko podnoszono wysoko sztandar sprawy polskiej. Prowadzili działalność samokształceniową i oświatową, przyczyniając się do rozszerzenia i umocnienia świadomości narodowej i dążeń niepodległościowych. Budowali zręby polskiej niezależności, od podstaw wypracowując struktury i zasady narodowego życia gospodarczego i społecznego. Wreszcie zaś, gdy nadszedł czas po temu, walczyli zbrojnie o odzyskanie i zachowanie suwerennej Rzeczypospolitej. Bez wątpienia działalność gniazd sokolich, obejmująca wszystkie ziemie polskie, a nawet skupiska polonijne rozsiane po świecie, była jednym z ważnych źródeł tego wielkiego sukcesu, który przyniósł naszemu narodowi rok 1918. Również w następnych dekadach sokolstwo kontynuowało służbę Ojczyźnie, przygotowując doskonałe kadry państwowe i formując kolejne generacje w duchu poświęcenia dla Rzeczypospolitej. Sokoli zapisali wiele pięknych, heroicznych i tragicznych kart w dziejach Polski Podziemnej – zarówno pierwszej, jak i drugiej konspiracji. Naturalnie też ruch stał się jednym z głównych wrogów władzy komunistycznej, która dążyła nie tylko do



likwidacji gniazd, ale i próbowała zatrzeć wszelką pamięć o zasługach Towarzystwa Gimnastycznego dla narodu i Ojczyzny. Wolna Polska przywróciła swobodę działania sokolstwu, które od 28 lat znów jest obecne i aktywne w całym kraju. Bardzo się cieszę, że ta wspaniała idea znajduje również teraz licznych zwolenników i kontynuatorów. Jestem bowiem przekonany, że wartości, które legły u podstaw ruchu przed 150 laty, są nadal aktualne i pozostaną takimi w przyszłości. Dlatego chcę dzisiaj gorąco podziękować za Państwa wkład w kształtowanie postaw młodzieży polskiej. Życzę całemu sokolstwu, aby trwało i rozwijało się przez kolejne dekady. Niechaj dzięki Państwa pracy kolejne pokolenia Polaków wzrastają w dobrym zdrowiu i tężyznie fizycznej, a zarazem ćwiczą się w praktycznej miłości Ojczyzny, narodu i bliźnich.

## **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda**

### **Okolicznościowa wystawa**

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem wystawy Marszałek raz jeszcze podziękował Miejskiej Bibliotece Publicznej z Leszna za przygotowanie ekspozycji. Autorami ekspozycji są pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie – Damian Małecki, Gabriela Majchrzak oraz Andrzej Przewoźny. Prezentowana w Senacie wystawa, przygotowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, ukazuje historię Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół». Ekspozycja, bogato ilustrowana zdjęciami, przypomina najważniejsze wydarzenia z dziejów stowarzyszenia, m.in. zlot grunwaldzki w Krakowie w 1910 r., powstania wielkopolskie i śląskie, kształtowanie się polskiego skautingu, powstanie Błękitnej Armii, historię sportu, złoty w dwudziestoleciu międzywojennym czy odrodzenie ruchu po 1989 r. «Gratuluje i bardzo dziękuję, że ta wspaniała organizacja funkcjonuje już 150 lat, pomimo że komuniści chcieli ją nie tylko zamknąć, chcieli zlikwidować pamięć o niej. Ale my mamy dobrą pamięć...» – mówił marszałek Stanisław Karczewski podczas uroczystości otwarcia wystawy poświęconej Towarzystwu Gimnastycznemu «Sokół». «Tworzyliście i nadal tworzycie wspaniałe historię Rzeczypospolitej» – mówił Marszałek Karczewski, kierując słowa do członków TG «Sokół». Po Marszałku Karczewskim głos zabrał senator Kazimierz Wiatr, gospodarz uroczystości. Po nim głos zabrał współautor wystawy i prezes TG «Sokół» w Lesznie, a także koordynator uroczystości ze strony «Sokoła», druh Damian Małecki. Podczas uroczystości przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie, na czele z Konradem Firlejem, wręczyli Marszałkowi Stanisławowi Karczewskiemu – Złoty Krzyż Legii Honorowej, przyznany Senatowi RP oraz indywidualnie Marszałkowi Stanisławowi Karczewskiemu. Legia Honorowa Sokolstwa Polskiego jest najwyższym wyróżnieniem Rady Odrodzenia Sokolstwa Polskiego<sup>11</sup>. Kilkanaście minut po otwarciu wystawy, 39. posiedzenie Senatu zostało wznowione. Już na początku posiedzenia Senat podjął uchwałę upamiętniającą 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół». W tym samym czasie uczestnicy obchodów udali się

<sup>11</sup> Regulamin Legii Honorowej Sokolstwa Polskiego, [w:] „Przegląd Sokoli”, nr 17, Kraków 2004, s. 20.



na II piętro Senatu, gdzie odbyło się spotkanie przedstawicieli Sokolstwa Polskiego oraz zaproszonych gości. Zebranych przywitał gospodarz zebrania senator Kazimierz Wiatr, przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Nie zabrakło prof. Jana Żaryna, głównego organizatora obchodów, który również zabrał głos. Następnie dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego Narodowego Banku Polskiego p. Barbara Jaroszek zaprezentowała srebrną monetę okolicznościową, wyemitowaną przez Mennicę Polską z okazji 150. rocznicy powstania Towarzystwa. Po krótkiej przerwie, spowodowanej wznowieniem obrad Senatu, głos zabrali przedstawiciele gniazd sokolich. Jako pierwszy wystąpił druha Damian Małecki, który podziękował gospodarzowi spotkania senatorowi Kazimierzowi Wiatrowi, prof. Janowi Żarynowi, jednemu z głównych organizatorów uroczystości, przedstawicielom NBP, członkowi Kapituły Orderu Odrodzenia Polski oraz Trybunału Stanu Piotrowi Łukaszowi Andrzejewskiemu, a także dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie p. Andrzejowi Kuźmińskiemu, dzięki któremu przygotowana została okolicznościowa wystawa.

Następnie przyszedł czas na przedstawicieli gniazd sokolich, jako pierwszy głos zabrał druha Andrzej Bogucki. Po nim przemawiali druhowie: Konrad Firlej z Krakowa, Zbigniew Okorski z Warszawy, Kapelan Sokolstwa Polskiego ks. Marcin Kostka, Mateusz Olejnik z Tarnowa, Marek Kasperski z Leszna, Stanisław Marduła z Zakopanego, Andrzej Nowakowski z Rzeszowa, Bronisław Kielar z Sanoka, Marek Helman z Obornik oraz Piotr Mazur z Lublina. Na obchodach w ostatniej chwili pojawił się poseł Robert Winnicki, który zabrał głos jako ostatni. Było to ostatnie wystąpienie, po którym druha Damian Małecki podziękował wszystkim za przybycie i zakończył spotkanie<sup>12</sup>. Damian Małecki.



*Stanisław Karczewski – Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wita zaproszonych przybyłych sokolów i gości w kompleksie budynków Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 20.04.2017 r.*



*Damian Małecki wita przybyłych sokolów i gości na uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego*

<sup>12</sup> Źródło: D. Małecki, Portal Prawy.pl opublikowano 24 kwietnia 2017: <http://prawy.pl/49686-senat-rp-uczcil-150-rocznice-powstania-towarzystwa-gimnastycznego-sokol/> [dostęp: 11.06.2017].





*Przemawia Damian Malecki, z tyłu od lewej: Bogdan Borusewicz wicemarszałek Senatu RP, Adam Bielan – senator, Maria Koc – senator, Stanisław Karczewski – Marszałek Senatu*



*Przemawia Kazimierz Wiatr senator RP*



*Senat Rzeczypospolitej Polskiej, zdjęcie pamiątkowe odznaczonych sokolów, w środku: szefowa Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska, Stanisław Karczewski – Marszałek Senatu i Maria Koc – senator, 20.04.2020*





*Andrzej Bogucki, Michał Sienkiewicz, Andrzej Olejnik, Jan Członkowski, Grzegorz Bielec, Zbigniew Okorski, Artur Blum, Witold Zurzycki*



*Sokolska Straż ze sztandarem braterskiego „Sokoła” z Česká obec sokolská – Związku Sokolów w Czechach w składzie: Lukáš Křemen, Vít Kostecký i Jaroslav Ševčík*



*Andrzej Olejnik, Grzegorz Bielec, Artur Blum*



*Zarząd Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie swoim odznaczeniem, Złotym Krzyżem Legii Honorowej Sokolstwa Polskiego odznaczył Senat Rzeczypospolitej i Stanisława Karczewskiego – Marszałka Senatu RP. Konrad Firlej, Stanisław Karczewski, Andrzej Łopata.*



*W środku Konrad Firlej, Małgorzata Sadurska i Stanisław Karczewski z sokolami i sokolicami współpracującymi z PTG „Sokół” w Krakowie.*



*Sala Plenarna Senatu RP. Andrzej Bogucki, Józef Zaskalski, Michał Sienkiewicz, Andrzej Olejnik, Bronisław Kiejar, Artur Blum*

*Dr. Marek Kuska*





*Sokoli w gabinecie Stanisława Karczewskiego – Marszałka Senatu przy kawie dyskutują o znaczeniu Sokolstwa Polskiego dla Polski*



*Artur Blum, Kazimierz Wiatr senator RP, Andrzej Bogucki*



*Sala obrad Sokolstwa Polskiego w budynku Senatu RP, Damian Malecki i Kazimierz Wiatr*



*Rozpoczęcie obrad i powitanie Sokolstwa Polskiego, Damian Malecki, 20.04.2020*



*Sokoli polscy zgromadzeni na swoim Jubileuszu 150-lecia*



*Przemawia Andrzej Bogucki*





*Sokoli na sali obrad w Senacie RP*



*Damian Malecki i Jan Żaryn*



*Przemawia Zbigniew Okorski*



*Sokoli na sali obrad w Senacie RP*



*Stanisław Mardula*



*Sokoli na sali obrad w Senacie RP*



*Ks. Marcin Kostka*



*Sokoli na sali obrad w Senacie RP*





Sokoli na sali obrad w Senacie RP



Sokoli na sali obrad w Senacie RP



Michał Sienkiewicz, Zbigniew Okorski, z prawej Piotr Łukasz Andrzejewski

  
 MARSZAŁEK SENATU  
 RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
*Stanisław Karpiński*

Warszawa, dnia 20 kwietnia 2017 r.

Szanowny Pan  
 Andrzej Bogucki  
 Prezes Towarzystwa Gimnastycznego  
 „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon

Szanowny Panie Prezecie,

prosze przyjąć moje zaproszenie do udziału w 39. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 kwietnia 2017 r. o godz. 11.00.

W tym dniu Senat podejmie uchwałę w 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Z poważaniem

*Stanisław Karpiński*

Zaproszenie na posiedzenie Senatu RP  
20.04.2017 r.

**150 LAT**  
TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ”

**PROGRAM OBCHODÓW**

**1 LUTEGO**  
Przebieg imprez kulturalnych i sportowych w ramach obchodów 150-lecia powstania „Sokoła”

**10 LUTEGO**  
Dzielnica obchodowa dyploma RP upamiętniająca 150-lecie powstania „Sokoła”


**20 KWIEŚNIA**  
- Sankcja w Senacie RP pt. „150 lat Sokółstwa Polskiego” i uchwała prezydenta RP „Sokół” a także kręgi  
- Orędzie okazjonościowej uroczystości w Senacie RP  
- Wzrostna obchodów w Pałacu Prezydenckim najświetniejszą okazją dla członków i sympatiów Sokółstwa

**15-18 CZERWCA**  
Zwrotki Złoty Północny Drużyna Sokółskich i Sokółki Sokółskich w Lublinie

**29-30 WRZEŚNIA**  
Piknik w Parku Sokołowskim na Janina Córce w Bydgoszczy obchodów 150-lecia powstania „Sokoła”

**15-17 LISTOPADA**  
Kongres Sokółstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Obchody 150-lecia powstania „Sokoła” w Krakowie. Obchody 150-lecia powstania „Sokoła” w Krakowie. Obchody 150-lecia powstania „Sokoła” w Krakowie.

**CZOLEM  
OJCZYŹNIE  
NIEPONIEM  
WROGOWI !**



Plakat 150 Lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

150 LAT TOWARZYSTWA  
GIMNASTYCZNEGO  
„SOKÓŁ”



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
WERNISZAZ WYSTAWY  
20 kwietnia 2017 r., godz. 12.00

Zaproszenie na wernisaz wystawy, 150 Lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”



## Raport Obchodów Jubileuszowych 150-lecia Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 10 lutego 2017 r. uczcił 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Sejm przyjął uchwałę przez aklamację. Na sali plenarnej w trakcie odczytywania uchwały obecni byli przedstawiciele „Sokoła”. Jak napisała Katarzyna Krzykowska, „[...] organizacja przyczyniła się do wychowania polskiej młodzieży w duchu patriotyzmu i postaw obywatelskich” – napisano w uchwale. „U podstaw założonego we Lwowie 7 lutego 1867 r. Towarzystwa był rozwój i popularyzacja polskiego sportu. Z biegiem czasu Towarzystwo przyjęło także charakter niepodległościowy i patriotyczny” – głosi przyjęta przez aklamację uchwała. Przypomniano w niej, że działacze „Sokoła” brali udział w walkach powstańczych oraz działaniach wojennych, m.in. byli żołnierzami Legionów Polskich, Błękitnej Armii dowodzonej przez gen. Hallera, a także w powstaniu wielkopolskim i powstaniach śląskich. W uchwale napisano także, że członkowie „Sokoła” po wojnie przyczynili się do powstania wielu klubów sportowych, wśród których dużą część stanowiły sekcje kobiece. „Odegrali dużą rolę w powstaniu Związku Harcerstwa Polskiego, udzielając wsparcia kadrowego, organizacyjnego i materialnego. W uchwale zwrócono uwagę, że po II wojnie światowej komunistyczne władze wielokrotnie odmawiały rejestracji stowarzyszenia, dlatego działało poza granicami Polski. Wznowiło działalność zaraz po upadku komunizmu w 1989 r., prowadząc działalność wychowawczą, sportową, kulturalną i proobrońną w Polsce i za granicą. »Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» wyraża szacunek dla wszystkich działaczy Sokolstwa Polskiego, którzy przyczynili się do wychowania wielu pokoleń polskiej młodzieży w duchu patriotyzmu i postaw obywatelskich« – głosi uchwała. W czasie II wojny światowej członkowie TG «Sokół» brali udział w walkach na wszystkich frontach. Pierwsze TG «Sokół» w kraju odrodziły się w 1989 r. w Warszawie, Inowrocławiu, Gniewkowie, Bydgoszczy i Poznaniu. [...]”.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, z marszałkiem Stanisławem Karczewskim na czele, upamiętnił 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w dniu 20 kwietnia 2017 r., w 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, przyjął uchwałę. Przypomniano w niej, że 150 lat temu we Lwowie zarejestrowano Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, którego celem głównym było wychowanie młodzieży polskiej zgodnie z hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch”. „Organizacja, która powstała trzy lata po upadku powstania styczniowego, miała podtrzymać w młodym pokoleniu ducha patriotycznego, jednocześnie wpisując się w nurt pozytywistycznej epoki i galicyjskiej autonomii. Towarzystwo budowało sokolnie, a w nich sale gimnastyczne, chóry, teatry i biblioteki” – wskazano w uchwale. Podkreślono, że Towarzystwo zaczęło rosnąć w siłę, a kolejne jego gniazda powstawały w pozostałych zaborach, a także wśród emigracji: w USA, we Francji, w Niemczech, w Kanadzie i w Wielkiej Brytanii. „Sokołom zawdzięczamy m.in. pierwszy mecz piłkarski na ziemiach polskich, rozegrany w 1894 r., a także obchody 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, zorganizowane w Krakowie w związku z odsłonięciem Pomnika Grunwaldzkiego, dzięki ofiarności i zaangażowaniu Ignacego J. Paderew-



skiego. Kilka lat później członkowie poszczególnych gniazd sokolich zasilili polskie oddziały zbrojne, m.in. Legiony Polskie walczące po stronie i rosyjskiej i austriacko-niemieckiej” – czytamy w uchwale. Podkreślono w niej, że „szczególnie zasłynęli krakowscy sokoli ułani z brawurowej szarży w dniu 13 czerwca 1915 r. pod Rokitną, dowodzeni przez rotmistrza Zbigniewa Dunin-Wąsowicza”. Przypomniano także zasługi „sokołów” w czasie I i II wojny światowej. Wskazano, że obecnie Towarzystwo liczy ponad 70 „gniazd” w kraju oraz funkcjonujących poza granicami. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyłącza się do tych obchodów, życząc sokolstwu polskiemu, by młodzież garnęła się do gniazd sokolich i znajdowała w nich sens swej aktywności oraz pracy dla Polski” – głosi uchwała. Delegacja sokołów uczestniczyła w obradach Senatu RP. Odbyło się też uroczyste spotkanie z marszałkiem Senatu Stanisławem Karczewskim w jego gabinecie. Następnie odbyło się uroczyste spotkanie senatorów RP z sokołami, wręczono odznaczenia państwowe osobom zasłużonym dla Sokolstwa Polskiego oraz otwarto w Senacie RP wystawę, przygotowaną przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, która ukazuje historię Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski zwrócił się z pięknymi słowami do przedstawicieli gniazd sokolich z całej Polski, powiedział: „Tworzyliście i nadal wspaniale tworzycie historię niepodległej Rzeczypospolitej”. Po uroczystościach odbyło się spotkanie sokolstwa polskiego z licznymi gniazdami sokolich w Polsce. Z uczestnikami uroczystości spotkał się przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator Kazimierz Wiatr. Podczas spotkania zaprezentowano srebrną monetę, wyemitowaną przez Narodowy Bank Polski z okazji rocznicy.

Podczas centralnych uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego w dniu 20 kwietnia 2017 r., które odbyły się w Senacie RP, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, w swym liście do sokołów m.in. napisał: „[...] Ruchowi sokolemu od półtora wieku przyświeca klasyczna, piękna i mądra zasada, zawarta w sentencji: *Mens sana in corpore sano – W zdrowym ciele zdrowy duch*. Już w początkach epoki popowstaniowej, kiedy zgasły nadzieje na szybkie odzyskanie niepodległej Ojczyzny, twórcy Towarzystwa Gimnastycznego jasno wytyczyli cel organizacji. Był nim harmonijny rozwój młodzieży polskiej, łączący sprawność i aktywność fizyczną z wychowaniem patriotycznym i formowaniem silnego charakteru. Taki model całościowej – dzisiaj powiedzielibyśmy: holistycznej – pedagogiki, oparty na dziedzictwie kultury antyku i tradycji narodowej, okazał się prekursorski wobec wielu późniejszych koncepcji i zjawisk, na czele z ogólnoeuropejskim skautingiem. [...] Sokolstwo wyprzedziło swój czas i dzięki temu przygotowało tysiące młodych Polaków na wielkie wyzwania, które przyniósł wiek XX. [...] Sokoli zapisali wiele pięknych, heroicznych i tragicznych kart w dziejach Polski Podziemnej – zarówno pierwszej, jak i drugiej konspiracji. Naturalnie też ruch stał się jednym z głównych wrogów władzy komunistycznej, która dążyła nie tylko do likwidacji gniazd, ale i próbowała zatrzeć wszelką pamięć o zasługach Towarzystwa Gimnastycznego dla narodu i Ojczyzny. [...] Wolna Polska przywróciła swobodę działania sokolstwu, które od 28 lat znów jest obecne i aktywne w całym kraju. Bardzo się cieszę, że ta wspaniała idea znajduje również teraz licznym zwolenników i kontynuatorów. [...]”. W związku ze 150. rocznicą Powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Prezydent Rzeczypospo-



litej Polskiej Andrzej Duda nadał odznaczenia państwowe osobom zasłużonym dla Sokolstwa Polskiego.

Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu 27 stycznia 2017 r. nową srebrną lustrzaną monetę kolekcjonerską o nominale 10 zł – „150. Rocznica Powstania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół»”. Moneta dostępna w nakładzie do 20 tys. egzemplarzy upamiętnia powstanie 7 lutego 1867 r. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Rewers przedstawia wizerunek działacza Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w czamarze wraz z logo sokoła w locie z hantlą. Awers przedstawia dwóch ćwiczących sokołów. Pomysłodawcą wybicia monety był Damian Małecki, który wspólnie z innymi druhami przedstawił materiał merytoryczny i dokumentację do NBP. Autorem projektu stempla lustrzanego i monety jest znany i ceniony artysta, najlepszy polski projektant monet Robert Kotowicz, który m.in. jest zdobywcą pierwszego miejsca w międzynarodowym konkursie na medal upamiętniający wejście Polski, Czech i Węgier do NATO (1999 r.).

Uroczystości 150-lecia Sokolstwa Polskiego odbywały się cyklicznie w gniazdach sokolich w Polsce i na emigracji przez cały 2017 rok.

W Bydgoszczy w dniach od 30 lipca do 6 sierpnia 2017 r. zostały zorganizowane sokołe uroczystości: 150-lecia Sokolstwa Polskiego i 130-lecia Sokolstwa Bydgoskiego, 100-lecia powstania „Błękitnej Armii” sokolego gen. Józefa Hallera, 200-lecia śmierci Tadeusza Kościuszki – od 1898 r. patrona Sokolstwa Polskiego, 150-lecia urodzin sokoła gen. Mariusza Zaruskiego – pioniera polskiego żeglarstwa i wychowania morskiego, 120-lecia śmierci sokoła Adama Asnyka – poety i dramaturga, 60-lecia śmierci sokoła Tadeusza Odrowskiego – prezesa TG „Sokół” w Chełmnie, zasłużonego dla niepodległości Polski, żołnierza KG-KOP, „Odra”, ZWZ-AK. Dla przykładu można podać mikroskopijny proces tworzenia się setek gniazd sokolich na ziemiach polskich, w Polsce i poza Polską, a pośród nich w Bydgoszczy. Założenie niektórych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”: Lwów 1867, Inowrocław 1884, Kraków 1885, Poznań 1886, Bydgoszcz 1886, Chicago 1887, Berlin 1889, Toruń 1894, Gdańsk 1894, Wrocław 1894, Chełmno 1895, Chełmża 1895, Grudziądz 1895, Koronowo 1895, Wąbrzeźno 1895, Nakło 1896, Warszawa 1905, Wilno 1905, Brodnica 1913, Fordon 1923. Warto dodać, że Okręg V Bydgoski Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce, którego prezesem był Alojzy Malczewski, liczył 21 gniazd sokolich, w tym 10 w samej Bydgoszczy. W 2017 r. w Bydgoszczy działa 5 gniazd sokolich: Bydgoszcz I, Bydgoszcz II, Bydgoszcz IV, Bydgoszcz – Sokół Tennis – Bajka i UKS „Sokół”.

### **Msza św. dziękczynna w 150-lecie Sokolstwa Polskiego**

Uroczystości rozpoczęto Mszą św. w intencji zmarłych, zamordowanych, zakatowanych i poległych w walkach o niepodległość i wolność Rzeczypospolitej Sokolów i Hallerczyków na wszystkich frontach świata, podziękowania za 150-lecie działalności Sokolstwa Polskiego, która odbyła się w niedzielę 30 lipca 2017 r. o godz. 10.00 w kościele pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Bydgoszczy, ul. Skarżyńskiego 4. Mszę św. celebrował proboszcz ks. kanonik dr Mariusz Kuciński. Podczas swego



kazania przedstawił dzieje sokolstwa polskiego oraz zaprezentował historyczne sylwetki sokołów, m.in. Świętego Jana Pawła II Wielkiego, którego relikwie znajdują się właśnie w kościele pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty. W Mszy św. uczestniczyli: Pani Iwona Waszkiewicz – zastępca Prezydenta Bydgoszczy, sokoli fordońscy na czele z prezesem Andrzejem Boguckim i żoną Urszulą Bogucką oraz liczni goście. Przybyły poczty sztandarowe gniazd sokołich: Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera – chorąży Kazimierz Bogdan Filipiński, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kruszynie na czele z prezesem Henrykiem Pieczką, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gniewkowie oraz sztandar Stronictwa Pracy – Chrześcijańska Demokracja na czele z Bronisławem Pastuszewskim i Teresą Pastuszewską oraz Zygfryd Szeffs. Roman Sidorkiewicz reprezentował Bractwo Inflanckie. Ks. kanonik dr Mariusz Kuciński odczytał skierowany do sokołów list Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Pana Mikołaja Bogdanowicza. Na zakończenie Mszy św. Pani Iwona Waszkiewicz odczytała publicznie i przekazała sokołom specjalny adres od Prezydenta Bydgoszczy Pana Rafała Bruskiego, za który prezes Andrzej Bogucki serdecznie podziękował. Po Mszy św. w asyście sztandarów, przed pomnikiem św. Jana Pawła II Wielkiego – członka honorowego Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, prezes Andrzej Bogucki serdecznie podziękował ks. kan. dr. Mariuszowi Kucińskiemu za odprawienie Mszy św. i wygłoszenie pięknego kazania. Podziękował również za sprowadzenie do kościoła w dzielnicy Fordon relikwii św. Jana Pawła II Wielkiego oraz wybudowanie pięknego okazałego pomnika. Następnie odbyło się złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. W imieniu Prezydenta Bydgoszczy Pana Rafała Bruskiego, kwiaty, udekorowane wstęgą flagi bydgoskiej, od bydgoszczan złożyła Pani Iwona Waszkiewicz. Ponadto kwiaty złożyły delegacje gniazd sokołich oraz delegacja Związku Sybiraków w Bydgoszczy: Państwo Eulalia Myślińska – członek Prezydium Zarządu Oddziału, i Mirosław Myśliński – prezes Zarządu Oddziału. Na zakończenie prezes skierował osobne podziękowania do Pani Prezydent Iwony Waszkiewicz za przybycie, za list prezydenta, złożenie kwiatów i bardzo życzliwą atmosferę UMB wobec bydgoskich sokołów. Podziękował też wszystkim przybyłym delegacjom za udział w uroczystości. Po uroczystości wykonano przed pomnikiem św. Jana Pawła II Wielkiego pamiątkowe zbiorowe zdjęcie.

### **Jubileuszowa Gala 150-lecia Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy**

Dnia 2 sierpnia 2017 r., dzięki współpracy w organizacji dyr. Małgorzaty Kryś i pracowników, w Zespole Szkół nr 35 im. gen. Józefa Hallera, ul. Gawędy 5 w Bydgoszczy odbyła się główna uroczystość jubileuszowa. Na uroczystość przybyli fordońscy sokoli i goście z gniazd ze sztandarami, których powitał Andrzej Bogucki – prezes. Szczególnie powitał ks. prał. Edmunda Sikorskiego, od 1990 r., kapelana gniazda fordońskiego. W uroczystości uczestniczyły delegacje Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”: Kruszyn – prezes Henryk Pieczka, Poznań – Czesław Bernat, Zgierz – Eugeniusz Szpakowski prezes i Jerzy Marczyński. Ponadto przybyły delegacje: Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – radny Michał Krzemkowski, Stowarzyszenia Idee Solidarności 1980-1989 na czele z Barbarą Wojciechowską



– prezeską, Stronnictwa Pracy – Chrześcijańska Demokracja i Bractwo Inflanckie na czele z Bronisławem Pastuszewskim, Robert Szatkowski – prezes Stowarzyszenia Bydgoski Wyszogród. Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych: Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kruszynie, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zgierzu, Stronnictwa Pracy – Chrześcijańska Demokracja, Zespołu Szkół nr 35 im. gen. Józefa Hallera, został odśpiewany *Marsz Sokolów*. Prezes odczytał okolicznościowe Listy Gratulacyjne skierowane do sokolów od prezydenta miasta, wojewody i marszałka. Życzenia złożyły też delegacje przybyłe na uroczystości. Następnie zostały przedstawione szkice historyczne dotyczące tematyki Jubileuszu 150-lecia Sokolstwa Polskiego i 130-lecia Sokolstwa Bydgoskiego, 100-lecia powstania „Błękitnej Armii” sokolego gen. Józefa Hallera, 200-lecia śmierci Tadeusza Kościuszki – od 1898 r. patrona Sokolstwa Polskiego, 150-lecia urodzin sokoła gen. Mariusza Zaruskiego – pioniera polskiego żeglarstwa i wychowania morskiego, 120-lecia śmierci sokoła Adama Asnyka – poety i dramaturga, 60-lecia śmierci sokoła Tadeusza Odrowskiego – prezesa TG „Sokół” w Chełmnie, zasłużonego dla niepodległości Polski, żołnierza KG-KOP, „Odra”, ZWZ-AK. Koncert pieśni patriotycznych został wykonany na organach keyboardowych przez Mateusza Dąbkowskiego, ucznia Zespołu Szkół nr 35, którego przygotowała nauczycielka muzyki Małgorzata Kiermasz. Odbyły się wspólne śpiewy pieśni patriotycznych wszystkich sokolów na uroczystości jubileuszowej. Przygotowaniem opracowań szkiców historycznych oraz prelegentami i dyskutantami panelu byli następujący sokoli: Andrzej Bogucki, Stefan Pastuszewski, Jerzy Boniecki, Hanna Rogowska, Roman Frąszczak, Czesław Bernat, Barbara Jastrzębska-Rutkowska, Roman i Urszula Krężelowie. Paweł Bogdan Gąsiorowski przygotował okolicznościowe materiały popularyzacyjne i promocyjne. Kazimierz Bogdan Filipiński przygotował okolicznościową wystawę na Jubileusz 150-lecia Sokolstwa Polskiego. Stanisław Stegliński nagrał okolicznościowy film z uroczystości jubileuszowych, a Mariola Szmyt wykonała dokumentację fotograficzną, w tym pamiątkowe zbiorowe zdjęcie. Na zakończenie uroczystości odbyło się spotkanie towarzyskie przy kawie i ciastkach. Organizatorami uroczystości jubileuszowych było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera – prezes Andrzej Bogucki i Zespół Szkół nr 35 im. gen. Józefa Hallera – dyrektor Małgorzata Kryś.

### **Otwarty Turniej Tenisa w 150-lecie Sokolstwa Polskiego o puchar Prezydenta Bydgoszczy**

Dnia 5 sierpnia 2017 r. został zorganizowany Otwarty Turniej Tenisa w 150-lecie Sokolstwa Polskiego o puchar Prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego, który przeprowadziło Stowarzyszenie Tenisowe „Sokół – Bajka” w Bydgoszczy. Korty na Osiedlu Bajka w Bydgoszczy – prezes Jerzy Boniecki. Wykaz uczestników turnieju tenisowego z okazji 150-lecia Sokolstwa Polskiego w dniu 5 sierpnia 2017 r., korty tenisowe Stowarzyszenia Tenisowego „Sokół – Bajka” w Bydgoszczy-Fordonie: Jan Kac, Roman Zembrzycki, Jerzy Karczewski, Grzegorz Białkowski, Leszek Król, Patryk Irzemski, Mieczysław Niewa-



dzisz, Grzegorz Hryniewicz, Józef Perepecza, Włodzimierz Boniecki, Jarosław Stasiejko, Mirosław Graczkowski. W finale zwyciężył Grzegorz Białkowski z Włodzimierzem Bonieckim. Trzecie miejsce zajął Mirosław Graczkowski. Zwycięzcy: I miejsce – Grzegorz Białkowski, II miejsce – Włodzimierz Boniecki, III miejsce – Mirosław Graczkowski. Organizatorzy turnieju tenisa: Jerzy Boniecki i Andrzej Bogucki.

### **Pielgrzymka Sokolstwa Polskiego na Jasną Górę i Zjazd Rady Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce**

Delegat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. Józefa Hallera, prezes Andrzej Bogucki, uczestniczył w dniach 29-30 września 2017 r. w Pielgrzymce Sokolstwa Polskiego na Jasną Górę oraz w Zjeździe Rady Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, w której uczestniczyli delegaci 21 gniazd sokolich z całej Polski. ZTG „Sokół” w Polsce liczy 36 gniazd zarejestrowanych w strukturze Związku. Współpracują bezpośrednio ze Związkiem polskie gniazda sokole w Austrii, na Litwie i Ukrainie. ZTG „Sokół” jest członkiem Światowego Związku Sokolstwa z siedzibą w Pradze. Zostały wybrane nowe władze Związku, na czele z prezesem Damianem Małeckim, prezesem TG „Sokół” w Lesznie.

### **Uroczystości zakończenia Jubileuszu 150-lecia Sokolstwa Polskiego. Bydgoszcz, 15 października 2017 r.**

Na zakończenie jubileuszowych obchodów 150-lecia Sokolstwa Polskiego, dokładnie w 200-lecie śmierci patrona sokolstwa Tadeusza Kościuszki, w dniu 15 października 2017 r. w Dworku na Tatrzańskim w Bydgoszczy odbyło się uroczyste posiedzenie zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera. Omówiono dokonania i sytuację Sokolstwa Polskiego w Polsce i na świecie w 2017 – Roku Jubileuszowym Sokolstwa Polskiego. Szczególnie dokonano sprawozdania i zamknięto bydgoskie obchody.

### **Listy Gratulacyjne**

#### **Prezydent Bydgoszczy Pan Rafał Bruski**

„Szanowny Pan Andrzej Bogucki Prezes Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera. Serdecznie pozdrawiam i kłaniam się z uznaniem wszystkim świętującym piękny Jubileusz 150-lecia Sokolstwa Polskiego oraz 130-lecia Sokolstwa Bydgoskiego. Wiele wpisujących się w te obchody rocznic – przywołujących biografie znamienitych postaci polskiej historii: Kościuszki, Hallera, Zaruskiego, Asnyka i Odrowskiego – podkreśla bogactwo dziedzictwa ruchu sokolego. W czym tkwi fenomen «Sokoła» – gdyż niewątpliwie fenomenem jest. Za-



proponowany przed wieloma laty model wychowania wyprzedził wielkie wyzwania i potrzeby, z którymi w niełatwych czasach zmierzyła się nasza Ojczyzna. Zachęcanie i tworzenie warunków do wszechstronnego rozwoju młodych ludzi – opartego na filarach sportowych pasji, patriotycznych postaw i silnych charakterów – przygotowało pokolenia, które mądrze opierały się zaborcy, walczyły o wolność i niepodległość, także naszego miasta. Dziś «Sokół» stoi na straży tych samych, żelaznych zasad, budując Polskę silną wewnętrznym, społecznym potencjałem i niekwestionowanym znaczeniem w międzynarodowych strukturach Europy i świata. Wszystkich aktywnych członków oraz przyjaciół Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» II Bydgoszcz-Fordon serdecznie pozdrawiam i dziękuję za trud przygotowania tak ważnej uroczystości. Raz jeszcze kłaniam się wszystkim świętującym, w stronę których kieruję dobre myśli i najlepsze życzenia – pomyślności, radości i realizacji planów. Z poważaniem Rafał Bruski Prezydent Bydgoszczy. Bydgoszcz, sierpień 2017 r.”

### **Wojewoda Kujawsko-Pomorski Pan Mikołaj Bogdanowicz**

„Pani Małgorzata Kryś Dyrektor Zespołu Szkół nr 35 w Bydgoszczy, Pan Andrzej Bogucki Prezes Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» II Bydgoszcz-Fordon. Szanowni Państwo, dziękując za zaproszenie na obchody 150-lecia Sokolstwa Polskiego i 130-lecia Sokolstwa Bydgoskiego, przekazuję na Państwa ręce serdeczne życzenia. Polskie sokolstwo ma w swojej długiej historii wiele chlubnych kart, w których szczególne miejsce – jako świadectwo wysokiego poziomu etycznego i patriotyzmu – zajmuje propagowanie oświaty narodowej i budzenie ducha obywatelskiego w czasach zaborów. Dla wielu Polaków czas spędzony w organizacjach sokolich stanowił ważne doświadczenie życiowe. Wpływał nie tylko na sprawność fizyczną, ale także na kształtowanie się osobowości i postaw patriotycznych. Wykształcenie w młodym pokoleniu odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale także za swoją Ojczyznę należy uznać za wyjątkowo cenne. Dlatego proszę przyjmując słowa podziękowania za wpajanie uniwersalnych wartości i poczucia tożsamości kulturowej. Z okazji tak pięknego Jubileuszu przekazuję słowa uznania wszystkim, którzy dbają o zachowanie najlepszych tradycji polskiego sokolstwa. Życzę sukcesów w następnych latach działalności oraz realizowania wielu zamierzeń jak najlepiej służących Polsce i przyszłym pokoleniom. Z wyrazami szacunku Mikołaj Bogdanowicz Wojewoda Kujawsko-Pomorski. Bydgoszcz, 30 lipca 2017 r.”

### **Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Pan Piotr Całbecki**

„Pan Andrzej Bogucki Prezes Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera. Szanowny Panie Prezesie, w związku z wyjątkową okazją, jaką jest Jubileusz 150-lecia Sokolstwa Polskiego i 130-lecia Sokolstwa Bydgoskiego, pragnę złożyć wyrazy uznania dla prowadzonej w ramach bydgoskiego Towarzystwa Gimnastycznego działalności. Państwa uroczysty Jubileusz skłania do refleksji nad minionymi latami, do spojrzenia wstecz oraz przypomnienia chlubnej tradycji Sokolstwa i historii ludzi, którzy poświęcili tej wspólnocie swój czas, serce



i pracę. Bez wątpienia, Towarzystwa Gimnastyczne mają nieoceniony wkład w popularyzowanie sportu w społeczeństwie i wdrażania w życie maksymy «W zdrowym ciele zdrowy duch». Ale tu młodzież, oprócz sprawności fizycznej, zyskuje coś więcej – uczy się obowiązkowości, tolerancji i patriotyzmu. To wartości, które wydają piękne owoce w ich dorosłym życiu. Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego docenia działania, które są ważne dla kształtowania obywatelskich postaw pełnych zaangażowania, otwartości i poszanowania dobra wspólnego. Z okazji wspaniałego Jubileuszu przesyłam na ręce Pana Prezesa podziękowania oraz życzenia pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności. Niech działalność społeczna w ramach Sokolstwa, prowadzona przez Pana Prezesa z dużą energią i poświęceniem, przynosi wiele satysfakcji. Taka praca nigdy nie kończy i odbywa się na wielu płaszczyznach, ale przykład, jaki dajecie Państwo młodemu pokoleniu, jest dla nich najcenniejszą lekcją. Z wyrazami szacunku, Piotr Całbecki Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Toruń, wrzesień 2017 r.”. W „Myśli Polskiej” ukazał się wywiad z Andrzejem Boguckim – prezesem honorowym Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce<sup>13</sup>. *Za Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera. Bydgoszcz, dnia 19 października 2017 r.*<sup>14</sup>



*Zjazd Sokolstwa w Zgierzu, 3.06.2017 r.*

<sup>13</sup> *Półtora wieku Sokolstwa Polskiego, rozmowa z prezesem honorowym Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce dr. Andrzejem Boguckim*, [w:] „Myśl Polska” – tygodnik poświęcony życiu i kulturze narodu, „Nasz Wywiad”, nr 15-16 (2131/32), 9-16.04.2017, ss. 10-11, + foto. Wywiad z okazji 150-lecia Sokolstwa Polskiego, rozmawiał: Zbigniew Lipiński. *Za Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera. Bydgoszcz, dnia 19 października 2017 r.*

<sup>14</sup> Portal CINSIP 2017. <http://sokol-cinsp.blogspot.com/> [dostęp: 20.10.2017]; Relacja z obchodów 150-lecia Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy! Portal Sokole, 26 listopada 2017.: <http://wsokole.pl/relacja-z-obchodow-150-lecia-sokolstwa-polskiego-w-bydgoszczy/> [dostęp: 27.11.2017].





*Perkowo, 150-lecie Sokolstwa Polskiego, 27.05.2017 r.*



*Turniej ZTG „Sokół” w Polsce w tenisie, Bydgoszcz-Fordon, organizator Jerzy Boniecki, 5.08.2017 r.*



*Turniej ZTG „Sokół” w Polsce w tenisie, Bydgoszcz-Fordon, 5.08.2017 r.*



*Uroczystości 150-lecia w Bydgoszczy-Fordonie, Jerzy Boniecki, Andrzej Bogucki, Hanna Rogowska, Stefan Pastuszewski, 2.08.2017 r.*



*Uroczystości 150-lecia w Bydgoszczy-Fordonie, m. in.: Eugeniusz Szpakowski, Barbara Jastrzębska – Rutkowska, Andrzej Bogucki, Teresa Boniecka, Jerzy Marczyński, Hanna Rogowska, Henryk Pieczka, Antoni Kupcewicz, Urszula i Roman Krężel, Stanisław Stegliński, Paweł Bogdan Gąsiorowski. 2.08.2017 r.*





*Uroczystości 150-lecia Sokolstwa w Poznaniu w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim, 3.05.2017 r.*

**150-lecie Sokolstwa Polskiego**



*Bydgoszcz-Fordon, plakat „150-lecie Sokolstwa Polskiego 2017”, wyk. Paweł Bogdan Gąsiorowski*



*Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera, 2.08.2017 r.*



*Uroczystości 150-lecia Sokolstwa w Poznaniu, 3.05.2017 r.*



*Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Warszawie, 150-lecie Sokolstwa Polskiego, 17.01.2017 r.*





*Sokoli fordońscy i goście przed pomnikiem św. Jana Pawła II Wielkiego, 30.07.2017 r.*



*Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Warszawie w Ordynacie Wojska Polskiego, 24.01.2019 r.*



## Nowe władze Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce

„W trakcie Nadzwyczajnego Zjazdu Sokolstwa Polskiego, odbywającego się w dniach 29-30 września 2017 r. w Częstochowie, wybrano nowe władze Związku Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce. Związek Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce ma siedzibę w Warszawie i liczy obecnie 36 gniazd «Sokoła», z czego 4 poza granicami Polski (Litwa, Ukraina, Austria) i jest największą organizacją sokolą w kraju. **Uczestnicy Nadzwyczajnego Zjazdu Sokolstwa Polskiego w Częstochowie. Pierwszy dzień Zjazdu.** Dzień przed oficjalnymi obradami Zjazdu Rady Sprawozdawczo-Wyborczej ZTG «Sokół» w Polsce zaplanowanymi na 30 września, drухowie przez ponad 4 godziny dyskutowali nad przyszłością organizacji. Jako pierwszy historię «Sokoła» oraz proponowane zmiany zaprezentował drух Damian Małecki. Następnie o planach działalności Naczelnej Komendy Polowych Drużyn Sokolich mówił drух Marek Kasperski. Przedstawiony przez niego program obejmował szkolenia zaawansowane dla Polowych Drużyn Sokolich (m.in. posługiwanie się bronią, strzelectwo i musztrę), ale także ćwiczenia dotyczące bezpieczeństwa uczniów szkół (aktywny strzelec) i samoobronę dla kobiet (ESDS). Program został tak skonstruowany, że może z niego skorzystać dowolne Towarzystwo na terenie kraju. Głównym celem Naczelnej Komendy Polowych Drużyn Sokolich będzie dostarczanie wstępnie przeszkolonych i najbardziej ideowych przyszłych funkcjonariuszy Policji, żołnierzy Wojska Polskiego i innych służb mundurowych. Po drухu Kasperskim głos zabrał drух dr Grzegorz Bielec z Rzeszowa, mistrz Europy oraz wicemistrz świata w akrobatyce, który przedstawił realne koncepcje i możliwości stosowania gimnastyki powszechnej w «Sokole» oraz współpracę w tym zakresie z innymi organizacjami. Jako ostatni przemawiał drух Wojciech Zrayko z Bytomia, który skupił się na promocji organizacji w środkach masowego przekazu. Dyskusja programowa trwała do późnych godzin nocnych i momentami była bardzo intensywna. Oficjalne obrady rozpoczęły się następnego dnia 30 września 2017 r. o godz. 9.00 na Jasnej Górze. Delegaci z 21 Towarzystw obecnych na Radzie nie mieli wątpliwości dotyczących kierunku zmian, w związku z czym na wniosek prezesa Damiana Małeckiego w ogromnej większości poparli głęboką reformę Związku. Do najważniejszych zmian należy zaliczyć powołanie Naczelnej Komendy Polowych Drużyn Sokolich z Komendantem Markiem Kasperskim na czele oraz zmiany w statucie obejmujące sposób reprezentacji i strukturę organizacji. Szereg uchwał obejmował zmiany w statucie, likwidację dzielnic i okręgów, ustanowienie elektronicznego sposobu komunikowania się i głosowania zarządu Związku oraz wiele innych zmian umożliwiających sprawne i szybkie działanie zarządu ZTG «Sokół» w Polsce. Większość propozycji, z którymi drухowie mogli zapoznać się jeszcze przed zjazdem, przyjęta została bez poprawek. Koncepcja funkcjonowania Związku, przedstawiona przez działaczy leszczyńskiego «Sokoła» i zaprzyjaźnione gniazda, zyskała pełną akceptację zgromadzonych, w związku z czym powierzono im kierowanie zarządem głównym Związku Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce na najbliższe cztery lata.

Na stanowisko prezesa ZTG «Sokół» w Polsce wybrano druha Damiana Małeckiego z Leszna. Funkcję pierwszego wiceprezesa objął drух dr Grzegorz Bielec z Rzeszowa, drugim wiceprezesem wybrano druha Tomasza Stańko z Lublina. Sekretarzem Ge-



neralnym wybrana została drużna Halina Cichocka-Nowak. Stanowisko naczelnika oraz Komendanta Naczelnej Komendy Polowych Drużyn Sokolich objął druż Marek Kasperski, dotychczasowy komendant PDS w Lesznie. Funkcję skarbnika zarządu pełnił będzie druż Wojciech Zrayko z Bytomia. Pozostałe funkcje członków zarządu z rekomendacji prezesa Małeckiego objęli: Sławomit Czech z Katowic, Renata Łakoma ze Zbąszynia, Piotr Mazur z Lublina, Zbigniew Okorski i Małgorzata Haller z Warszawy, Jan Członkowski z Brwinowa, Adam Skorupinski z Perkowa, Rafał Guciński z Leszna i Marcin Jasiński z Krakowa. Wykonano fotografię – Członkowie zarządu ZTG «Sokół» w Polsce. Od lewej: Sławomir Czech, Zbigniew Okorski, Marcin Jasiński, Adam Skorupinski, Damian Małecki, Marek Kasperski, Renata Łakoma, Halina Cichocka-Nowak, Jan Członkowski, Małgorzata Haller.

**Członkostwo honorowe.** Przez aklamację przyznano drużowi Zbigniewowi Okorskiemu z Warszawy godność prezesa honorowego ZTG «Sokół» w Polsce. Prezes gniazda warszawskiego godność tę otrzymał za blisko 30 lat pracy w zarządzie Związku, m.in. na funkcjach prezesa i wiceprezesa. Jednogłośnie uchwalono także członkostwo honorowe dla prof. Jana Żaryna, największego promotora i propagatora idei «Sokoła» w ostatnich latach.

Obrady zakończyło uroczyste nabożeństwo przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, w trakcie którego kazanie wygłosił kapelan Sokolstwa Polskiego ks. Marcin Kostka. Na Nadzwyczajny Zjazd Sokolstwa Polskiego w Częstochowie przybyli delegaci z 21 Towarzystw: Warszawa, Bydgoszcz-Fordon, Zakopane, Brwinów, Dębica, Leszno, Perkowo, Zbąszyń, Poznań, Zgierz, Bukówiec Górny, Bytom, Katowice, Gliwice, Rzeszów, Maława, Kraków, Szamotuły, Lublin oraz z Ukrainy i Austrii. Ponadto swoich obserwatorów wysłały gniazda z Sanoka oraz Mielca. Za część religijną zjazdu odpowiadał kapelan ks. Marcin Kostka. Wolę współpracy oraz akces do nowego Związku zgłosił szereg nieobecnych gniazd, które zostaną przyjęte do organizacji na najbliższym posiedzeniu zarządu. W najbliższych kilku tygodniach trwać będzie reorganizacja Związku. Jednak już teraz można powiedzieć, że głębokie reformy oraz szeroka wymiana kadr (średnia wieku osób zasiadających w zarządzie obniżyła się o około 20 lat) powodują, że Związek może z optymizmem patrzeć w przyszłość<sup>15</sup>. Damian Małecki.



*Zjazd Rady ZTG „Sokół” w Polsce i pielgrzymka na Jasną Górę, 29-30.09.2017 r.*



*Zjazd Rady ZTG „Sokół” w Polsce i pielgrzymka na Jasną Górę, 29-30.09.2017 r.*

<sup>15</sup> Źródło: D. Małecki, Portal wSokole-opublikowano-1.10.2017. <http://wsokole.pl/nowe-wladze-zwiazku-towarzystw-gimnastycznych-sokol-w-polsce/> [dostęp: 5.10.2017].





*Zjazd Rady ZTG „Sokół” w Polsce i pielgrzymka na Jasną Górę, 29-30.09.2017 r.*



*Andrzej Bogucki, Bronisław Kieler, ks. Marcin Kostka, 29.09.2027 r.*



*Bronisław Kieler, Andrzej Bogucki, Halina Cichocka-Nowak, ks. Marcin Kostka, Rafał Guciński*



*Zjazd Rady ZTG „Sokół” w Polsce i pielgrzymka na Jasną Górę, 30.09.2017 r.*



*Andrzej Bogucki, Bronisław Kieler*



*Poczet sztandarowy TG „Sokół” na czele z Adamem Skorupińskim*





*Zakrystia, sokoli w oczekiwaniu na Mszę św. w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, 30.09.2017 r.*



*Prezentacja sztandaru TG „Sokół” w Perkowie*



**Kraków – JasnaGóra 2017**  
**150 km biegiem**  
 na 150 lecie Sokola

*Logo, 150 km biegiem na 150-lecie Sokola, TG „Sokół” Kraków – AGH, Kraków – Jasna Góra 2017*



*Tomasz Łata i Marcin Jasiński z TG „Sokół” Kraków – AGH, 2018*



*Zjazd Rady Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce na Jasnej Górze, 30.09.2017 r.*



## Prezisi Sokolstwa Polskiego, Związków Sokolich pod zaborami, Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1919-2020 oraz przywódcy kadrowej konspiracji Sokolstwa Polskiego 1939-1988

Wykazów prezesów, naczelników, liderów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-2020, jeszcze nikt całościowo nie próbował zrekonstruować. Autor niniejszej książki podjął się próby rekonstrukcji, jednak niepełnego, wykazu przywódców i liderów Sokolstwa Polskiego na ziemiach polskich. Kwerenda archiwalna, źródłowa i publicystyczna trwała od wielu lat. Autor zdaje sobie sprawę, że sporządzenie całkowitego wykazu wymaga ogromnej analizy dokumentów z dziejów sokolstwa. W wykazie pominięto organizacje sokole istniejące poza jedynym legalnym wiernym tradycji i uznanym Związkiem Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Być może w przyszłości powstanie zespół badaczy i przybliży więcej osób działających aktywnie w „Sokole”, szczególnie liderów organizacji z wszystkich terenów, gdzie działało Sokolstwo Polskie. Struktura organizacyjna chronologicznie przedstawia się następująco. Okres od powstania pierwszego gniazda sokolego we Lwowie w 1867 r. do działalności związków sokolich. W latach 1892-1918 działał Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii, w latach 1893-1995 w państwie niemieckim jako Związek Sokołów Wielkopolskich, a następnie w latach 1895-1919 jako Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim. W zaborze rosyjskim działał w latach 1905-1907, zaledwie dwa lata Związek Sokołów Polskich w Królestwie Polskim (Kongresowym). W 1919 r. powyższe Związki zorganizowały się w Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, który działał w latach 1919-1939 do wybuchu II wojny światowej – do wkroczenia na ziemie polskie wojsk niemieckich i sowieckich. Sokoli przeszli do sokolej konspiracji niepodległościowej 1939-1988 i działali do upadku komunizmu. Reżim komunistyczny nie pozwolił na działalność sokolstwa w Polsce. Przez 50 lat sokoli na terenie Polski byli w konspiracji. W wielu miastach w Polsce były konspiracyjne gniazda sokole. Sokoli w Polsce utrzymywali więzi pomiędzy sokolimi środowiskami w kraju i sokolstwem polskim, legalnie działającym na emigracji, m.in. w USA, Francji, Wielkiej Brytanii. W 1989 r. wznowił działalność przedwojenny Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, który jest bezpośrednim kontynuatorem, poprzez działalność konspiracyjną w kraju i działalność na emigracji, przedwojennego Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. ZTG „Sokół” w Polsce uzyskał od PFA – USA (Związku Sokołów Polskich w Ameryce) i Związku Sokołów Polskich w Wielkiej Brytanii, Sokolstwa Polskiego w Niemczech i na Litwie, uznanie za jedyną główną organizację związkową w Polsce. W Poznaniu 9 października 1991 r. odbył się „Światowy Zjazd Związków Sokołów Polskich” z udziałem sokolstwa z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Litwy i Polski. Na tym Zjeździe ZTG „Sokół” w Polsce został uznany i odznaczony „**The Official Falcon Seal**”. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, spełnił wymagania i został jednogłośnie przyjęty 3 lipca 1998 r., jako jedyny legalny Związek Sokolstwa Polsce, do **Światowego Związku Sokolstwa** z siedzibą w Pradze (**Svetovy Svaz Sokolstva – World Sokol Federation**). Ten Światowy Związek Sokolstwa to międzynarodowa organizacja pozarządowa utworzona dnia 31 stycznia 1994 r. w Republice Czechosłowacji. Początki ruchu sokolego sięgają



1862 r., kiedy to głównie z inicjatywy dr. Mirosława Tyrša i Jindřicha Fügnera, pierwsze gniazdo „Sokoła” zostało założone w Pradze. Ruch sokoli szybko rozprzestrzenił się nie tylko na ziemiach czeskich, ale w następnych dziesięcioleciach organizacje Sokola powstały w wielu krajach europejskich, w USA i Kanadzie i in. Jednak Sokół był nie tylko organizacją sportową i wychowania fizycznego, ale dzięki pracy M. Tyrša i jego pomysłom i ideałom, był także organizacją edukacyjną, społeczną, kulturotwórczą. Związek powstał z inicjatywy założycielskich organizacji sokolich istniejących na świecie i w ówczesnej Czechosłowacji. Został założony w celu współpracy i wsparcia wszystkich stowarzyszonych organizacji „Sokół”, rozpowszechniania pomysłów Sokola oraz odnawiania lub zakładania organizacji „sokolich” wszędzie tam, gdzie jest zainteresowanie. W praktyce jego zadaniem jest koordynacja działań poszczególnych organizacji członkowskich i wzajemna pomoc w tym zakresie. Obecnie Światowe Stowarzyszenie Sokolstwa zrzesza 13 organizacji sokolich działających w 18 krajach na całym świecie. Do dzisiejszego dnia Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce jest jedynym legalnym polskim związkiem członkiem Svetoveho Svazu Sokolstva – World Sokol Federation<sup>16</sup>.

### Prezisi i przywódcy Sokolstwa Polskiego 1867-2020 (wykaz niepełny)

**Założyciele czeskiego „Sokoła” w Pradze**, skąd idea sokolska rozpowszechniła się na ziemiach polskich i polskiej emigracji oraz w innych krajach świata: Mirosław Tyrš 1832-1884 i Jindřich Fügner 1822-1865. **Polski Sokół lwowski 1867-1893**: Prezisi, Józef Millert 1867-1871, Jan Dobrzański 1871-1886, Żegota Krówczyński 1886-1893. **Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii 1892-1918**: Prezisi, Tadeusz Romanowicz 1892-1897, Antoni Dziędzielewicz 1898-1899, Ksawery Fiszer 1899-1918. **Związek Sokolów Wielkopolskich (w Niemczech)**: Prezes, Józef Krzywiński 1893-1895. **Związek Sokolów Polskich w Państwie Niemieckim 1893-1919**: Prezes Bernard Chrzanowski 1895-1919. **Związek Sokolów Polskich w Królestwie Polskim (Kongresowym) 1905-1907**: **Przywódcy**: Stefan Dziewulski, Jan Rudnicki, Kazimierz Srokowski. **Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1919-1939**: **Prezisi**: Bernard Chrzanowski 13.04.1919-18.02.1923, Adam Zamojski 18.02.1923-5.01.1936, Franciszek Arciszewski 5.01.1936-31.08.1939. **Kadrowa konspiracja Sokolstwa Polskiego na ziemiach polskich i w PRL oraz Uchodźstwo 1939-1988, m.in. przywódcy i aktywni działacze**: Franciszek Arciszewski, Wojciech Albrycht, Miron Andryszewski, Łucja Baumgart-Rautman, Czesław Bernat, Artur Blum, Witold Bociek, Andrzej Bogucki, Czesław Bogucki, Jan Bogucki, Paweł Bączyński, Karol Bunsch, Waclaw Ciechalski, Alfons Cybulski, Tadeusz Cyrek, Zygmunt Cyrek, Jan Członkowski, Józef Członkowski, Barbara Dębicka, Marian Dołęcki, Piotr Domaradzki, Bogdan Durmowicz, Gertruda DREWek-Groszkowska,

<sup>16</sup> Zob. bliżej: *World Sokol Federation*, <https://world-sokol.eu/adresar/> [dostęp: 10.05.2020]. *Wykaz Związków Sokolich zrzeszonych* [w:] *Svetovy Svaz Sokolstva – World Sokol Federation*, <https://world-sokol.eu/zakladni-informace/> [dostęp: 10.05.2020]. Zob. „Sokół Pomorski” – kwartalniki z 1998 r. i in. roczniki. Zob. bliżej: A. Bogucki, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-2003*, [w:] *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, ss. 103-117.



Ryszard Dyner, Jan Fazanowicz, Jadwiga Felchnerowska, Klemens Felchnerowski, Felscy – rodzina, Małgorzata Felska, Konrad Firlej, Gąsiorowski Paweł Bogdan, Aleksander Głowacki, Franciszek Gołębiewski, Adam Grabias, Józef Grabowski, Stanisław Gremlic, Edmund Grudowski, Józef Grzelak, Waław Hamerski, Stanisław Henne, Anna Hoffmann-Pruss, Stanisław Janiak, Roman Kaczmarczyk, Marianna Kaj, Jan Kielas, Barbara Kłóś-Ćwiklińska, Knapskich rodzina, Waław Kocon, Tadeusz Konieczka, Mikołaj Kozłowski, Edward Kubalski, Zygmunt Kuligowski, Jerzy Lewicki, Antoni Lindner, Henryk Łada, Andrzej Łopata, Antoni Łopata, Bogumiła Maćkowiak, Leonard Majewski, Stefan Majtkowski, Bolesław Makowski, Alojzy Malczewski, Stanisław Marcela, Franciszek Marduła, Eugenia Nadera, Franciszek Nadera, Jolanta Nadera-Wilk, Wisława Noskiewicz-Kaczmarczyk, Franciszek Nowak, Tadeusz Odorowski, Alicja Okorska, Zbigniew Okorski, Antoni Orlewicz, Kazimierz Orlewicz, Irena Paterek-John, Andrzej Pawłowski, Zygmunt Poliński, Józef Rajski, Władysław Rajski, Gustaw Roth-Kowalski, Izabela Roth-Stern, Bolesław Rozmarynowicz, Jerzy Ryzner, Zofia Sadecka-Klaman, Augustyn Selonke, Janina Skirlińska, Andrzej Sikorski, Ryszard Skowroński, Małgorzata Stankiewicz, Edmond Szczypek, Jan Szuro, Wincetyna Teska, Kazimierz Tomaszewski, Stefan Wawrzyniak, Jadwiga Weisówna (Wajsówna), Henryk Wieniec, Bernard Zabłotny, Alicja Zagomska-Liszewska, Zakrzewski, Kinga Zalewska, Ryszard Załucki, Jadwiga Zamoyska, Adam Marcin Zamoyski, Alfons Zieliński, Michalina Zielska, Irena Żółkiewicz-Szarafińska, Tadeusz Żółkiewicz (Zolkiewicz) „Tedy”. **Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-2021.** **Prezesi:** Zbigniew Okorski 18.11.1989-10.11.1990 (tymczasowy), 10.11.1990-20.03.1999, Andrzej Bogucki 20.03.1999-10.02.2007, Antoni Belina Brzozowski 10.02.2007-18.12.2012, Przemysław Sytek 18.12.2012-26.11.2013, Antoni Belina Brzozowski 26.11.2013-30.09.2017, Damian Małecki, od 2013 r. koordynator Sokolstwa Polskiego, potem prezes od 30.09.2017 – kadencja do 2021 r. **Naczelnicy** Wyszkozenia Sportowego. **Naczelniczka** Wyszkozenia Sportowego: Wisława Kaczmarczyk-Noskiewicz 10.11.1990-24.04.1993. **Naczelnicy** Wyszkozenia Sportowego: Marian Doliński 10.11.1990-24.04.1993, Józef Wójtowicz 24.04.1993-11.01.1997, Czesław Bernat 11.01.1997-20.03.1999, Andrzej Brętkowski 20.03.1999-8.04.2000, Jerzy Boniecki 8.04.2000-29.03.2003 (p.o.), 29.03.2003-10.02.2007, Jan Członkowski 10.02.2007-18.12.2012, Waław Baczyński 18.12.2012-26.11.2013, Stanisław Marek 26.11.2013-30.09.2017, Marek Kasperski 30.09.2017 – kadencja do 2021 r. Oprac. Andrzej Bogucki<sup>17</sup>. Poniżej zdjęcia wybranych prezesów i przywódców sokolich, trzeba zaznaczyć, że nie zachowały się wszystkich fotografie.

<sup>17</sup> Zob. bliżej: A. Bogucki, *Związek Sokolów Polskich w Państwie Niemieckim, Rekonstrukcje, prezesów, zarządów, przewodnictw i naczelnictw Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce 1920-1939*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893-1939*, Bydgoszcz 1997, ss. 48-54, 303-311. *Idem*, *Wykaz (niepełny) prezesów, przywódców i naczelników wyszkolenia sportowego Sokolstwa Polskiego 1867-2013*, [w:] *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 299. *Idem*, *Władze Sokolstwa Pomorskiego*, [w:] *„Sokół Pomorski” – kwartalnik*, nr 3 (20) 1998, s. 8. *Idem*, Portal CINSP, Bydgoszcz, dnia 14.07.2012, <http://sokol-cinsp.blogspot.com/2012/02/archiwum.html> [dostęp: 10.05.2020].

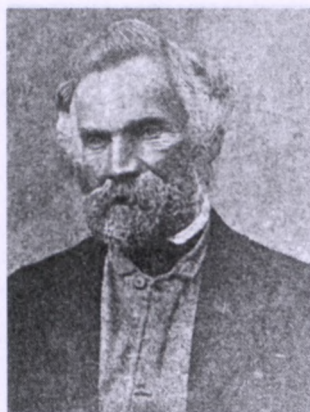




*Miroslav Tyrš*



*Jindřich Fügner*



*Józef Milleret*



*Jan Dobrzański*



*Tadeusz Romanowicz*



*Antoni Dziędzielewicz*



*Ksawery Fiszer*

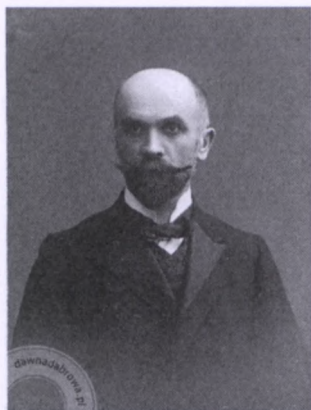


*Antoni Trzaska-Durski*



*Maksymilian Gruszczynski*





*Kazimierz Srokowski*



*Bernard Chrzanowski*



*Adam Zamoyski*



*Franciszek Arciszewski*



*Jan Fazanowicz*



*Jadwiga Zamoyska*



*Bolesław Makowski*



*Kazimierz Tomaszewski*



*Kinga Zalewska*





*Paweł Bączyński*



*Edward Kubalski*



*Roman Kaczmarczyk*



*Wacław Kocon*



*Czesław Bogucki*



*Henryk Łada*



*Józef Rajski*



*Zbigniew Okorski*



*Andrzej Leonard Bogucki*





*Antoni Belina-Brzozowski*



*Przemysław Sytek*



*Damian Małecki*

### **Gala 100-lecia Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce**

„W sobotę 27 kwietnia 2019 r. w Centrum Olimpijskim w Warszawie druhowie Sokolstwa Polskiego z całej Polski oraz zagranicy świętowali 100-lecie powstania Związku Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce. Galę rozpoczęły wystąpienia prezesa Damiana Małeckiego oraz prezesów honorowych Andrzeja Boguckiego i Zbigniewa Okorskiego. Przedstawiciele Poczty Polskiej zaprezentowali zebrany okolicznościowy znaczek upamiętniający powstanie «Sokoła». Wręczone zostały też odznaczenia nadane przez Ministra Obrony Narodowej oraz Kapitułę Zaszczytnej Odznaki Sokoła. Uroczystości zwieńczyły występy gimnastyczne przygotowane przez druha Grzegorza Bielca oraz wystąpienia zaproszonych gości. Prof. Jan Żaryn prezentuje okolicznościowy znaczek Poczty Polskiej. Uroczystości, które poprzedziła uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. Józefa Maja i ks. Marcina Kostkę, przyciągnęły najważniejsze postacie polskiego życia publicznego. Na sali obecni byli: poseł Andrzej Smirnow, który reprezentował Marszałka Marka Kuchcińskiego, a także senator Jan Żaryn, poseł Zbigniew Gryglas, europoseł Ryszard Czarnecki, posłanka Joanna Fabisiak, sędzia Trybunału Stanu Piotr Andrzejewski, przedstawiciele Wojska Polskiego i Ministerstwa Obrony Narodowej, a także znany reżyser Grzegorz Braun, zastępca Dyrektora w Muzeum Sportu i Turystyki Aleksandra Czechowicz-Woźniak, kierownik Muzeum Drukarstwa Barbara Rogalska, prof. Jan Wiesław Wysocki, ZHR reprezentował hm. Wiesław Turzański i wielu innych. Okolicznościowe listy wystosował Marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu do spraw Komendantów i Osób Represjonowanych. Zebrani mogli także usłyszeć życzenia od prezesa TG «Sokół» w Winnipeg (Kanada), które popłynęły z głośników. Przedstawiciel Poczty Polskiej prezentuje znaczek okolicznościowy. W tle widoczny kadr z filmu promocyjnego. Znaczek i koperta. Poczta Polska w związku z uroczystościami przygotowała specjalny film promujący znaczek oraz kopertę z datownikiem okolicznościowym. Przed wejściem do sali konferencyjnej obecne było również stoisko Poczty Polskiej, na którym znajdowały się okolicznościowe znaczki i koperty do kupienia. Natomiast Muzeum Sportu i Turystyki specjalnie na uroczystości przy-



gotowało okolicznościową wystawę, która została ustawiona na sali głównej. Dodatkowo uczestnicy obchodów mogli nieodpłatnie zwiedzić ekspozycję Muzeum. Miłą niespodzianką uczestnikom Gali sprawiła «Polska Zbrojna», która przekazała bezpłatnie egzemplarze «Polski Zbrojnej» i «Polski Zbrojnej Historia».

**Odnaczenia.** Medale za Zasługi dla Obronności Kraju nadane przez Ministra Obrony Narodowej wręczył ppłk Kazimierz Mączka, zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Odnaczenia odebrali druhowie: Zbigniew Okorski (złote), Marek Kasperski (srebrne), Rafał Zakrzewski (srebrne), Bogusław Tofilski (brązowe), Mateusz Derylak (brązowe). Zaszczyną Odznakę Sokoła wręczali druhowie: Damian Małeczki oraz Andrzej Bogucki i Zbigniew Okorski. Wyróżnienie otrzymali: Kazimierz Murasiewicz i Stanisław Marduła z TG «Sokół» Zakopane, Mieczysław Mieczkowski, Mirosław Błądziński, Kazimierz Sajkowicz i Jan Paliński z TG «Sokół» w Brwinowie, Jerzy Marczyński, Grażyna Mysiakowska i Eugeniusz Szpakowski z TG «Sokół» w Zgierzu, a także Józef Zaskalski i Zbigniew Magda z TG «Sokół» w Mielcu. Nagroda Srebrnego Sokoła powędrowała do Sławomira Czecha w kategorii najaktywniejszego druha oraz do Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» Strachocina, które zwyciężyło w kategorii najaktywniejszego gniazda. Prezes Damian Małeczki (pierwszy z lewej) i Andrzej Bogucki (pierwszy od prawej) w towarzystwie druhów z TG «Sokół» w Austrii Lechem Krawczykiem i jego żoną. Obchody zakończyły występy gimnastyczne przygotowane przez druha Grzegorza Bielca, wiceprezesa Związku Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce oraz liczne przemówienia obecnych na sali gości. W uroczystościach wzięły udział gniazda TG «Sokół»: TG «Sokół» w Warszawie, na czele z prezesem Zbigniewem Okorskim. TG «Sokół» II Bydgoszcz-Fordon, na czele z prezesem Andrzejem Boguckim. TG «Sokół» w Andrychowie, na czele z wiceprezeską Danutą Styłą. TG «Sokół» w Brwinowie, na czele z prezesem Janem Członkowskim. TG «Sokół» w Mariance, na czele z prezesem Krzysztofem Ćwikłą. TG «Sokół» Bydgoszcz I, na czele z prezesem Robertem Szamałkiem. TG «Sokół» w Bytomiu, na czele z prezesem Witoldem Madejem. TG «Sokół» w Gdańsku, na czele z druham Henrykiem Jezierskim. TG «Sokół» w Gniewkowie, na czele z prezesem Jackiem Trelą. TG «Sokół» w Katowicach, na czele z prezesem Sławomirem Czechem. TG «Sokół» w Knurowie, na czele z druham Dawidem Hawrylukiem. TG «Sokół» w Krakowie AGH, na czele z prezesem Marcinem Jasińskim. TG «Sokół» w Lesznie z prezesem Damianem Małeckim. TG «Sokół» w Mielcu, na czele z druham Józefem Zaskalskim. TG «Sokół» w Myszkowie, na czele z prezesem Sebastianem Jagusiakiem. TG «Sokół» w Obornikach, na czele z prezesem Krzysztofem Piotrowskim. TG «Sokół» w Perkowie, na czele z prezesem Adamem Skorupinskim. TG «Sokół» Poznański, na czele z Katarzyną Kossakowską. TG «Sokół» w Raciborzu, reprezentowanym przez prezesa Marcina Handziuka. TG «Sokół» w Ropczycach, na czele z prezesem Ryszardem Kapałą. TG «Sokół» w Rzeszowie, na czele z prezesem Grzegorzem Bielcem. PTG «Sokół» w Rzeszowie – Uniwersytet Rzeszowski, na czele z druham Andrzejem Nowakowskim. TG «Sokół» w Stalowej Woli, na czele z druham Bogusławem Tofilskim. TG «Sokół» w Strachocinie, na czele z wiceprezeską Martyną Daszyk. TG «Sokół» w Szamotułach, na czele z prezesem Sławomirem Hazakiem. TG «Sokół – Świat Pracy» z Tarnowa, reprezentowanym przez druha Mateusza Olejnika. TG «Sokół» w Zakopanem, na czele z prezesem Sta-



niślawem Mardułą. TG «Sokół» w Zbąszyniu, na czele z prezeską Renatą Łakomą. TG «Sokół» w Zgierzu, na czele z druhem Eugeniuszem Szpakowskim. TG «Sokół» w Austrii, na czele z druhem Lechem Krawczykiem. TG «Sokół» w Częstochowie, reprezentowane przez Wojciecha Skurkiewicza. TG «Sokół» Warszawa Radość. TG «Sokół» na Litwie. TG «Sokół» z Tarnopola na Ukrainie<sup>18</sup>. Damian Małecki.

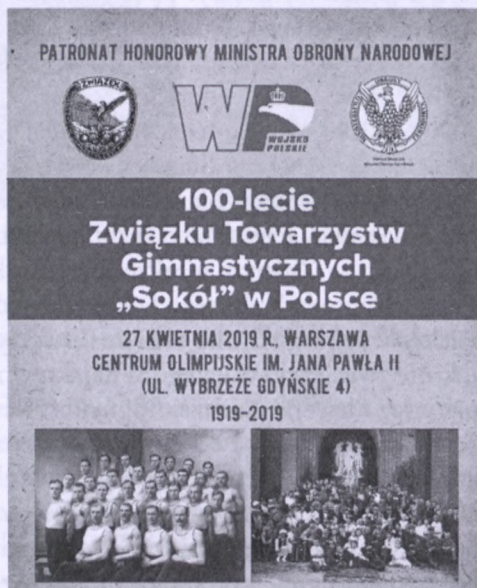


Oficjalne logo Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce

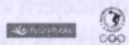


**SVĚTOVÝ SVAZ  
SOKOLSTVA**

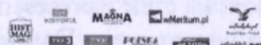
Oficjalne logo World Sokol  
Federation



PARTNERZY:



PATRONI MEDIALNI:



Plakat 100-lecia Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, 2019

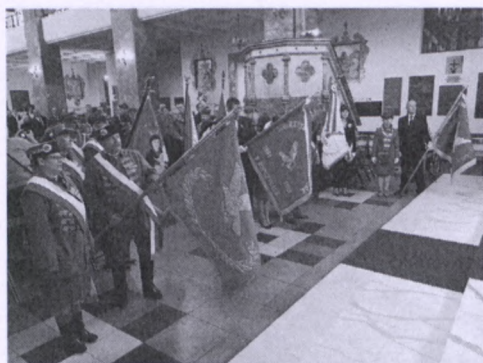


## 100-LECIE ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE

Oficjalny baner 100-lecia Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”  
w Polsce, 2019

<sup>18</sup> Źródło: D. Małecki, Portal Sokole – opublikowano, 29 kwietnia 2019. <http://wsokole.pl/gala-100-lecia-zwiazku-towarzystw-gimnastycznych-sokol-w-polsce/> [dostęp: 6.05.2019].





*Sokoli ze sztandarami podczas Mszy św. na 100-lecie ZTG „Sokół” w Polsce*



*Andrzej Bogucki, Damian Małecki, Eugeniusz Szpakowski, Stanisław Mardula*



*Włodzimierz Boniecki, Andrzej Bogucki, ks. Józef Roman Maj, Zbigniew Okorski, Jerzy Boniecki, 27.04.2019 r.*



*Przed grobem bł. ks. Jerzego Popiełuszki, Włodzimierz Boniecki, Barbara Jastrzębska Rutkowska, Andrzej Bogucki, Jerzy Boniecki, 27.04.2019 r.*



*Sokoli i goście na uroczystościach 100-lecia Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, 27.04.2019 r.*



*Sokoli na sali obrad w 100-lecie ZTG „Sokół” w Polsce*





*Powitanie przybyłych sokolów i gości przez Damiana Mateckiego, prezesa ZTG „Sokół” w Polsce*



*Wystąpienie Andrzeja Boguckiego*



*Wystąpienie Jana Żaryna*



*Wystąpienie Jerzego Bonieckiego*





*Wystąpienie ks. Marcina Kostki*



*Wystąpienie Marka Kasperskiego*



*Wystąpienie Zbigniewa Okorskiego*



*Sokoli na sali obrad w 100-lecie ZTG „Sokół” w Polsce*



*Jan Żaryn prezentuje okolicznościowy znaczek na 100-lecie ZTG „Sokół”*



*Damian Matecki, sokoli z Polskiego „Sokoła” w Austrii, Lech Krawczyk z żoną, Andrzej Bogucki*

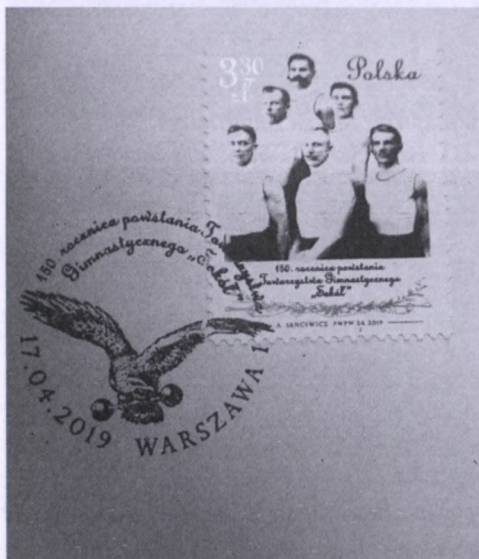




Prezes i dwaj byli prezesi, Damian Matecki, Zbigniew Okorski, Andrzej Bogucki



Sokoli z Knuruwa na 100-leciu ZTG „Sokół”



Znaczek pocztowy, wydany przez Pocztę Polską na 150. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, oznaczony pieczęcią okolicznościową z 17.04.2019, zaprezentowany na 100-leciu ZTG „Sokół” w Polsce



Okolicznościowa karta pocztowa, znaczek i pieczęć



## Z okazji 100-lecia Niepodległości Polski, Sokoli na Pomorzu i Kujawach zostali odznaczeni Jubileuszowym Medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis

W związku z trwającymi obchodami 38. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, w dniu 28 sierpnia 2018 r. w Toruniu, przed gmachem Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, została zorganizowana uroczystość wręczenia marszałkowskich, jubileuszowych medali Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis. W uznaniu zasług na rzecz budowania polskiej niepodległości, suwerenności i demokracji, wyróżniono 59 organizacji z okazji 100-lecia Niepodległości Polski, Jubileuszowym Medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis, pośród nich Dzielnicę Pomorską Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Uroczystości rozpoczęto pieśnią bardów polskich i występem Orkiestry Wojska Polskiego z Bydgoszczy. Z udziałem grupy rekonstrukcyjnej odbyła się inscenizacja wizyty w regionie marszałka Józefa Piłsudskiego, premiera Wincentego Witosa i generała Józefa Hallera. Wojsko Polskie wciągnęło na maszt chorągiew państwową, odśpiewano hymn państwowy, goście wysłuchali fragmentu homilii Jana Pawła II Wielkiego wygłoszonej w 1979 r. na warszawskim Placu Zwycięstwa. Marszałek Piotr Całbecki w swoim wystąpieniu m.in. powiedział: „Szanowni Państwo, wolności wciąż musimy się uczyć na nowo! Patron naszego województwa święty Jan Paweł II w 1991 roku z okazji 200. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja mówił: «Dzisiaj nie stoimy – dzięki Bogu – przed pytaniem, jak wolność odzyskać. Dzisiaj stoimy przed wyzwaniem, jak wolność utrzymać i jak ją mądrze umacniać. Bo wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć». [...] Reprezentujecie Państwo organizacje i instytucje skupiające tych, którzy nigdy nie stracili wiary w prawdziwe dziedzictwo naszej wolności i niepodległości.



Z okazji 100-lecia Niepodległości Polski, Jubileuszowym Medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis, uhonorowano Dzielnicę Pomorską Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, gen. Zbigniew Nowek, Mirosław Myśliński, Andrzej Bogucki, Piotr Całbecki Marszałek, Eugeniusz Andrzejewski, 28.08.2018 r.

Jesteście tymi, dla których sprawy wolności naszej Ojczyzny są najważniejsze, wskazując, skąd bije jej źródło. [...] Wszystkim winniśmy więc wdzięczność. Wszystkim Państwu za to, co zrobiliście wy i wasi ojcowie i matki. Że przenosicie tę pamięć we współczesne czasy, organizując się w różnych formach, stowarzyszeniach, fundacjach, związkach zawodowych czy instytucjach kościelnych. W najtrudniejszych czasach, kiedy czasami wydawało się, że większość straciła nadzieję, poddała się, dała nieść się obcym ideologiom popadając w ponowną niewolę, Państwo nigdy nie zrezygnowaliście z walki o wolną Polskę!”. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia przez Marszałka Województwa



Kujawsko-Pomorskiego Pana Piotra Calbeckiego Jubileuszowych Medali Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis z okazji 100-lecia Niepodległości Polski. Marszałek Piotr Calbecki wręczył medal Druhowi Andrzejowi Boguckiemu, honorowe i zaszczytne wyróżnienie, dla całej Dzielnicy Kujawsko-Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce. Prezes Druh Andrzej Bogucki serdecznie podziękował Panu Marszałkowi za wyróżnienie. W trakcie uroczystości zbierano podpisy pod deklaracją mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego w setną rocznicę odzyskania niepodległości. Beata Krzemińska, rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego powiedziała: „Przyjęcie deklaracji wpisuje się w regionalne obchody jubileuszowe. Szeroką, otwartą dla wszystkich kampanię składania podpisów pod tym wyjątkowym dokumentem rozpoczęliśmy 14 maja podczas uroczystej sesji sejmiku województwa połączonej z uroczystym posiedzeniem Forum Samorządowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego”. Zostało wykonane na stopniach Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, zbiorowe zdjęcie wyróżnionych przedstawicieli 59 organizacji, które wykonał: fot. Łukasz Piecyk.

### **Z kart historii Dzielnicy Kujawsko-Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce**

Z okazji 100-lecia Niepodległości Polski wyróżniono Jubileuszowym Medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis, Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” na Kujawach i Pomorzu, zasłużone organizacje niepodległościowe, patriotyczne, sportowe i wychowawcze. Gniazda sokole, czyli Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół”, działają od 1884 r. na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. W latach 1886-1914 działały na naszym terenie w 26 miejscowościach gniazda sokole, tworząc Żupę (Okręg) Nadwiślański. W czasach 1918-1919 działały 32 Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” oraz założone przez pomorskich sokołów 25 gniazd na Warmii i Mazurach. W latach 1920-1939 Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” działały w 198 miejscowościach, tworzyły Dzielnicę Pomorską Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. W latach zaboru pruskiego sokolstwo pomorskie posiadało niezwykle zasługi niepodległościowe oraz w walce o utrzymanie tożsamości narodowej Polaków na Pomorzu. Za sprawę narodową byli prześladowani i więzieni przez administrację państwa niemieckiego. W latach 1914-1918 włączyli się w nurt niepodległościowy na Pomorzu. Sokoli, przenikając do Wielkopolski, uczestniczyli w powstaniu wielkopolskim 1918/1919, walczyli w wojnie polsko-bolszewickiej i powstaniach śląskich. Przygotowali kadry polskiej administracji, Wojska Polskiego i Policji Państwowej. W okresie międzywojennym rozwinęli pomorski sport, kulturę narodową, przysposobienie wojskowe i inne. W 1939 r. stanęli do walki o wolność Polski, uczestnicząc w kampanii wrześniowej, podczas okupacji niemieckiej, kiedy to Kujawy i Pomorze zostały włączone bezpośrednio do państwa niemieckiego – Trzeciej Rzeszy, sokoli tworzyli i byli członkami struktur konspiracyjnych, m.in. ZWZ-AK, NSZ. Okres niemieckiego hitleryzmu 1939-1945 to najbardziej krwawy okres w dziejach „Sokoła”, jak na ironię, ten okres jest pomijany przez historyków. Sokoli zapłacili za wolność Polaków niezliczoną ilością krwi sokolej. Straty były ogromne. Po 1945 r. reżym komunistyczny, aż do 1988 r. prześladował sokołów, rozwiązując gniazda sokole, kradnąc majątek sokolstwa polskiego, inwigilując i prześladowując członków „Sokoła”. Jednak ka-



dry niezłomnych sokolów przeszły do konspiracji. Przez 50 lat sokolstwo polskie było w konspiracji. W 1980 r. włączyło się w działania ruchu „Solidarność”, dokonano prób założenia ogólnopolskiego „Sokoła” w 1981 r. w Bydgoszczy, Poznaniu i Krakowie. Komuniści na to się nie zgodzili i dalej niszczyli sokolstwo. To właśnie w 1989 r. przedwojenni sokoli, a nawet z okresu pruskiego, włączyli się w działalność wznowienia legalnego Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Jednak już w innych warunkach, ponieważ wymarło i zginęło wielu bohaterskich sokolów. W 1990 r. Sokolstwo Polskie wznowiło działalność Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, powstała Dzielnic Pomorska ZTG „Sokół”, od 1999 r. przemianowana na Dzielnicę Kujawsko-Pomorską Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Obecnie Dzielnic Kujawsko-Pomorska ZTG „Sokół” w Polsce zrzesza gniazda w 12 miejscowościach województwa kujawsko-pomorskiego. Najsilniejsze historyczne przedwojenne główne sokole okręgi dzielnicy były w miejscowościach: I Okręg – Gdańsk, II Okręg – Chojnice, III Okręg – Grudziądz, IV Okręg – Toruń, V Okręg – Bydgoszcz, VI Okręg – Lubawa, VII Okręg – Tczew, VIII Okręg – Kraiński, IX Okręg – Kościerzyna, X Okręg Gdynia, XI Okręg – Świecie, Dzielnicowy Wydział Sokolic, niektóre gniazda kujawskie 12 gniazd należały do Dzielnic Wielkopolskiej, m.in.: Inowrocław, Gniewkowo, Barcin, Strzelno, Pakość i in. Gniazda Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego należały do Dzielnic Mazowieckiej, m.in. Włocławek, Lipno, Rypin, Radziejów i in.

### **Drodzy Druhowie i Druhny!!!**

TG „Sokół” na Pomorzu od 1886 r. w Bydgoszczy przez 34 lata walczył pod zaborem niemieckim o wolność, tożsamość narodową i niepodległość Rzeczypospolitej. Nasi walczyli z Pomorza w powstaniu wielkopolskim, w wojnie polsko-bolszewickiej, rozwijali kulturę i sport na Pomorzu w okresie międzywojennym. Za odważną i patriotyczną polską postawę zapłacili nasi druhowie straszną daniną krwi podczas II wojny światowej, poniewierani w komunizmie, działali nasi 50 lat w konspiracji. W 1989 r. podnieśliśmy wysoko sztandar „Sokoła”. W 100-lecie Niepodległości zostaliśmy wyróżnieni, wszyscy zmarli, pomordowani, rzesze sokolów pomorskich, które pracowały i pracują nadal dla Sokolstwa. Do konspiracyjnego „Sokoła” wstąpiłem w 1976 r. Od 1989 r. do dzisiaj pełniłem i pełnię różne funkcje społeczne. Zawsze podkreślałem i podkreślam, że najcenniejsze, co mnie spotkało, to dar naszej sokolej wspólnoty. Dzisiaj My wszyscy Sokoli, od seniorów do sokołek, Dzielnic Kujawsko-Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce, mamy kolejny powód do dumy. Otrzymaliśmy, pośród 59 wyróżnionych organizacji patriotycznych i niepodległościowych, dla naszej sokolej Dzielnic złoty medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego: Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis. Zostałem zaproszony przez Pana Marszałka Piotra Całbeckiego, miałem honor Was, drodzy Druhowie i Druhny, reprezentować na uroczystościach w Toruniu. Czołem Sokolstwu Polskiemu!!! Druh Andrzej Bogucki. Bydgoszcz, 31 sierpnia 2018 r.<sup>19</sup>

<sup>19</sup> Portal CINSP – 2018, opublikowano 2.09.2018: <http://sokol-cinsp.blogspot.com/> Portal wSokole; Medal Marszałka dla Sokolów w 100-lecie Niepodległości Polski 2018 ! <http://wsokole.pl/medal-marszalka-dla-sokolow-w-100-lecie-niepodleglosci-polski-2018/> [dostęp: 3.09.2018].



## Działalność polityczna a „Sokół”

Pomimo upływu 151 lat od powstania naszej organizacji pewne sprawy pozostają niezmiennie, zwłaszcza te odnoszące się do działalności politycznej. Indywidualna działalność polityczna naszych działaczy jest rzeczą cenną i pożądaną. Nie powinna jednak odbywać się na płaszczyźnie Towarzystwa. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Dobrzańskiego, jednego z założycieli i czołowych działaczy pierwszego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie. „Towarzystwo Gimnastyczne powinno dbać o to, żeby nie mając nic wspólnego z polityką, wykluczyć ją zgoła z grona członków. Dbajmy o to, aby nadać i zachować towarzystwu cechę narodową, a obojętną jest i powinno być rzeczą, czy wydziałowy lub członek liczy się do postępowców lub konserwatystów, do białych lub czerwonych”. Słowa te, wypowiedziane przed 151 laty, do dziś pozostają aktualne. Zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, ile partii oraz ugrupowań powstało i przestało istnieć w tym czasie. Po 1989 r. nasz „Sokół” dalej pozostaje apartyjny, o czym przypominają uchwały Rady ZTG „Sokół” w Polsce sprzed lat. Odpisy uchwał dzięki uprzejmości druha Andrzeja Boguckiego, Prezesa Honorowego ZTG „Sokół” w Polsce. Prezes ZTG „Sokół” w Polsce Damian Małecki. Wyciągi z Protokółów Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Wyciąg z Protokołu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce Zarządu ZTG „Sokół” w Polsce 16 kwietnia 1992 r. w Warszawie. Uchwała – „Zarząd ZTG «Sokół» w Polsce na swoim posiedzeniu w dniu 16 kwietnia 1992 r. w Warszawie stwierdza i uchwała, że zgodnie z przyjętą zasadą od powstania Sokolstwa – Sokolstwo Polskie jest apolityczne oraz nie jest związane z żadną partią polityczną”. Uchwałę przyjęto jednogłośnie. Tu trzeba pamiętać, że wtedy jeszcze znaczną większą grupę działaczy stanowili druhowie przedwojenni. Uchwała została opublikowana [w:] Andrzej Bogucki, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-1993. Wyciąg z Protokołu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Zjazd Programowy Rady Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce „Brodnica” 98 Uchwała 1 dot. spraw ideowo-wychowawczych: „W ZTG «Sokół» w Polsce będziemy stosować dalej przedwojenny kanon ideowo-wychowawczy. Sokolstwo Polskie jest organizacją apolityczną i niezależną od wszelkich ruchów i partii politycznych”. Uchwała przyjęta jednomyślnie. Opublikowana [w:] „Sokół Pomorski”, nr 3 (20) 1998. Wyciąg z Protokołu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce Zjazdu Rady, Zarządu, Komisji Rewizyjnej, oraz delegatów Dzielnic Sokolich Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w dniu 6 grudnia 1999 r. w Krakowie (AGH, Pawilon B2, al. Mickiewicza 30). Uchwała „Zjazd Rady ZTG «Sokół» w Polsce uchwała, że Sokolstwo Polskie nie jest związane z żadnym stronnictwem i partią polityczną. Sokolstwo Polskie realizuje swoje cele patriotyczno-wychowawcze i sportowe, jest organizacją demokratyczną i propaństwową. Uznaje wybrane osoby w wolnych wyborach demokratycznych do władz państwowych i samorządowych”. Uchwałę przyjęto przy 31 głosach za i 3 głosach przeciw. Uchwała została opublikowana w organie oficjalnym ZTG „Sokół” – kwartalnik, „Sokół Pomorski” 4 (25) 1999, ss. 1-2. Ponadto została opublikowana [w:] Andrzej Bogucki, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1997-2002. Wyciąg z Protokołu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”



w Polsce (Zjazd Rady Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za lata 1999-2003), Bydgoszcz-Fordon 29.03.2003 r. Uchwała. Uchwała nr 5: „Założone w 1867 roku Sokolstwo Polskie w Lwowie, poprzez swoją 136-letnią tradycję pracy organicznej, sportowej, niepodległościowej i patriotyczno-wychowawczej, będzie realizować swoje dalsze cele w oparciu o Związek Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce. [...] Jako organizacja, otwarta na przyjaźń i współpracę między narodami, będzie realizowała program i promowanie kultury narodowej i tożsamości narodowej. ZTG «Sokół» jest organizacją demokratyczną nawiązującą do idei oraz dorobku sokolich pokoleń. ZTG «Sokół» w Polsce będzie prowadził pracę szkoleniowo-sportową, edukacyjną i kulturotwórczą, wychowawczą i obronną wśród młodzieży polskiej. Sokolstwo polskie będzie czcić rocznice narodowe, organizować zloty i zawody sportowe, ZTG «Sokół» w Polsce nie był i nie będzie związany z żadnym stronnictwem i partią polityczną”. Uchwała opublikowana [w:] Andrzej Bogucki, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2002-2004. Wyciąg z Protokołu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce (Zjazd Rady Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za lata 2003-2007), który odbył się w Poznaniu 10 lutego 2007 r. Uchwała programowa. Zjazd Rady Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za lata 2003-2007, który odbył się w Poznaniu 10 lutego 2007 r. W Uchwale programowej m.in. zapisano: „[...] Sokolstwo Polskie będzie czcić rocznice narodowe, organizować zloty i zawody sportowe, ZTG «Sokół» w Polsce nie był i nie będzie związany z żadnym stronnictwem i partią polityczną [...]”. Uchwała opublikowana [w:] A. Bogucki, *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007*. Ponadto wszystkie uchwały zapisane w protokołach ZTG „Sokół” w Polsce w latach 1989-2007, zostały dostarczone do gniazd sokolich piśmiennie w formie Raportów i Komunikatów. Komentarz. Wszystkie Uchwały są nadal obowiązujące! Zaczęła i atrakcyjną organizację sokolą zawsze próbowały i próbują wykorzystać politycznie dla swych celów partie, ruchy czy stronnictwa polityczne, które dziś są, a jutro może ich nie być. A „Sokół” był, jest i pozostać musi. Każdy sokół jest za przyszłość „Sokoła” odpowiedzialny. Należy wspólnie bronić „Sokoła” od politykierów. Kto chce działać politycznie niech działa w partiach politycznych lub innych politycznych ugrupowaniach. Karność każdego „Sokoła” wymaga realizacji Uchwał władz. Ten, kto nie podporządkowuje się Uchwałom najwyższych władz Sokolstwa Polskiego, ten szkodzi „Sokołowi”, to trzeba sobie jasno powiedzieć. Za zgodność z oryginałem. Druh Andrzej Bogucki – prezes Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa w Bydgoszczy. Bydgoszcz-Fordon, dnia 6 lutego 2018 r.<sup>20</sup>

<sup>20</sup> Źródło: D. Małecki, A. Bogucki, *Działalność polityczna a „Sokół”*. Portal Sokole. <http://wsokole.pl/dzialalnosc-polityczna-a-sokol/> [dostęp: 20.02.2018].





Pomnik Franciszka Marduly w Zakopanem, 2017 r.

Czołem ojczyźnie!  
Szponem wrogowi!



150 LAT SOKOLSTWA POLSKIEGO



Plakat 150-lecia Sokolstwa Polskiego



## ZŁOTA KARTA SOKOLSTWA POLSKIEGO

### Wykaz Zasłużonych Sokolów Odznaczonych „Zaszczytną Odznaką Sokola” Wpisanych do Złotej Karty Sokolstwa Polskiego w latach 2003-2020<sup>21</sup>

Numer odznaki	Imię i nazwisko	Gniazdo	Data przyznania
1.	Andrzej Bogucki	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
2.	Hanna Rogowska	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
3.	Ks. Edmund Sikorski	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
4.	Jerzy Boniecki	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
5.	Jan Bogucki	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
6.	Barbara Jastrzębska-Rutkowska	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
7.	Urszula Krężel	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
8.	Roman Krężel	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
9.	Urszula Bogucka	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
10.	Elżbieta Olejnik	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
11.	Danuta Król	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
12.	Wiesław Wawrzonkowski	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
13.	Barbara Bilka	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
14.	Alina Aniszewska	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
15.	Helena Maliszewska	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
16.	Jan Tomaszewski	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
17.	Mirosława Kierzkowska	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
18.	Teresa Kotzbach-Wróbel	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
19.	Joanna Ptaszyńska	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
20.	Elżbieta Łątka	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
21.	Elżbieta Łukaszewska	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
22.	Paweł Bogdan Gąsiorowski	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	16.09.2003
23.	Witold Zurzycki	TG „Sokół” Kraków AGH	13.01.2004
24.	Andrzej Harbuziński	TG „Sokół” Tomaszów Lubelski	13.01.2004
25.	Michał Wolter	TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon	17.02.2004
26.	Alicja Zagomska-Liszewska	TG „Sokół” Gdańsk	16.03.2004
27.	Jadwiga Lassin	TG „Sokół” Gdańsk	16.03.2004
28.	Antoni Bianga	TG „Sokół” Gdańsk	16.03.2004
29.	Wiesława Jodłowska	TG „Sokół” Gdańsk	16.03.2004
30.	Augustyn Selonka	TG „Sokół” Gdańsk	16.03.2004

<sup>21</sup> Źródło: Portal ZTG „Sokół” w Polsce. <http://ztgsokol.org/zaszczytna-odznaka-sokola/> [dostęp: 15.05.2010].



31.	Gertruda Groszkowska	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
32.	Józef Szews	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
33.	Mirosław Jabłoński	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
34.	Piotr Jabłoński	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
35.	Franciszek Świerczyński	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
36.	Benon Lenckowski	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
37.	Leon Wieleba	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
38.	Adam Wolff	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
39.	Bernard Tomaszewski	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
40.	Józef Menczyński	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
41.	Robert Ratajczak	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
42.	Robert Szamałek	TG „Sokół” I Bydgoszcz	15.06.2004
43.	Bartłomiej Bogucki	TG „Sokół” II Bydgoszcz	14.09.2004
44.	Ryszard Skowroński	TG „Sokół” w Gniewkowie	14.09.2004
45.	Kunegunda Drzewucka	TG „Sokół” w Gniewkowie	14.09.2004
46.	Grzegorz Strzemkowski	TG „Sokół” w Gniewkowie	14.09.2004
47.	Janina Stawarczyk	TG „Sokół” w Gniewkowie	14.09.2004
48.	Wacław Ciechalski	TG „Sokół” w Gniewkowie	14.09.2004
49.	Witold Bednarski	TG „Sokół” w Gniewkowie	14.09.2004
50.	Wacław Baczyński	TG „Sokół” w Częstochowie	16.11.2004
51.	Marcin Kozera	TG „Sokół” w Częstochowie	16.11.2004
52.	Wojciech Skurkiewicz	TG „Sokół” w Częstochowie	16.11.2004
53.	Adam Ludziński	TG „Sokół” w Częstochowie	16.11.2004
54.	Mieczysław Bardecki	TG „Sokół” w Częstochowie	16.11.2004
55.	Danuta Najdek	TG „Sokół” w Częstochowie	16.11.2004
56.	Jolanta Wójcik	TG „Sokół” w Częstochowie	16.11.2004
57.	Bronisław Ambroży	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
58.	Zenon Sztucki	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
59.	Edward Kędzia	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
60.	Marian Świtoń	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
61.	Jan Domagała	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
62.	Ryszard Biel	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
63.	Andrzej Missalla	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
64.	Jan Ambroży	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
65.	Ignacy Stempin	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
66.	Antonina Działak	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
67.	Kazimierz Lubryka	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
68.	Franciszek Ambroży	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005



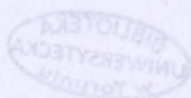
69.	Teofil Dziekan	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
70.	Władysław Ambroży	TG „Sokół” w Bukownicy	17.05.2005
71.	Janusz Olszewski	TG „Sokół” II w Bydgoszczy	17.05.2005
72.	Wallace Zielinski	Polish Falcons of America	17.05.2005
73.	Ks. Joseph Sredzinski	Polish Falcons of America	17.05.2005
74.	Janusz Zagórski	TG „Sokół” Gdańsk	14.06.2005
75.	Henryk Gardzewicz	TG „Sokół” Gdańsk	14.06.2005
76.	Maria Grzymisławska	TG „Sokół” Bukownica	13.09.2005
77.	Michał Sienkiewicz	TG „Sokół” Litwa Ejszyszki	16.05.2006
78.	Ks. Szymon Wikło	TG „Sokół” Litwa Ejszyszki	16.05.2006
79.	Artur Blum	TG „Sokół” Kraków AGH	16.05.2006
80.	Bernat Czesław	TG „Sokół” Poznań-Rataje	16.05.2006
81.	Szopińska Małgorzata	UKS „Sokół” Bydgoszcz – Gimn. 3	16.05.2006
82.	Szymanowska Jolanta	UKS „Sokół” Bydgoszcz – Gimn. 3	16.05.2006
83.	Kozuchowska Katarzyna	UKS „Sokół” Bydgoszcz – Gimn. 3	16.05.2006
84.	Makurat Beata	UKS „Sokół” Bydgoszcz – Gimn. 3	16.05.2006
85.	Ciskowski Ryszard	PFA-USA	16.05.2006
86.	Renata Gruszecka	UKS „Sokół” Bydgoszcz – Gimn. 3	26.09.2006
87.	Przemysław Wiśniewski	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
88.	Krystyna Wiśniewska	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
89.	Jan Mantaj	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
90.	Przemysław Sytek	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
91.	Marian Szczepański	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
92.	Edward Golc	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
93.	Adam Pawlik	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
94.	Andrzej Królikowski	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
95.	Hanna Szweycer	TG „Sokół” Poznań-Rataje	26.09.2006
96.	Władysław Leon Vogelgesang	TG „Sokół” Tomaszów Lubelski	14.11.2006
97.	Jerzy Kaptur	TG „Sokół” Tomaszów Lubelski	14.11.2006
98.	Zbigniew Zabięto	TG „Sokół” Gdańsk	09.01.2007
99.	Marianna Słojewska	TG „Sokół” Gdańsk	09.01.2007
100.	Lech Krawczyk	PTG „Sokół” Austria-Wiedeń	09.01.2007
101.	Ks. Czesław Marszałek	TG „Sokół” Bukownica	09.01.2007
102.	Kazimierz Sitek	TG „Sokół” Bukownica	09.01.2007
103.	Henryk Jabłoński	TG „Sokół” Bukownica	09.01.2007
104.	Kazimierz Działak	TG „Sokół” Bukownica	09.01.2007
105.	Franciszek Marduła	TG „Sokół” Zakopane	09.01.2007
106.	Damian Małecki	TG „Sokół” w Lesznie	30.09.2017



107.	Wojciech Kalinowski	TG „Sokół” Zakopane	27.04.2019
108.	Kazimierz Murasiewicz	TG „Sokół” Zakopane	27.04.2019
109.	Stanisław Marduła	TG „Sokół” Zakopane	27.04.2019
110.	Jan Karpiel-Bulecka	TG „Sokół” Zakopane	27.04.2019
111.	Andrzej Dorosz	TG „Sokół” w Stalowej Woli	27.04.2019
112.	Grzegorz Mieszczak	TG „Sokół” Austria-Wiedeń	27.04.2019
113.	Agnieszka Pikul	TG „Sokół” Austria-Wiedeń	27.04.2019
114.	Małgorzata Krawczyk	TG „Sokół” Austria-Wiedeń	27.04.2019
115.	Krystian Zieliński	TG „Sokół” Austria-Wiedeń	27.04.2019
116.	Bogdan Zabdyr	TG „Sokół” Austria-Wiedeń	27.04.2019
117.	Zdzisław Marciszewski	TG „Sokół” Austria-Wiedeń	27.04.2019
118.	Andrzej Michalski	TG „Sokół” Austria-Wiedeń	27.04.2019
119.	Grzegorz Bielec	TG „Sokół” w Rzeszowie	30.09.2017
120.	Vacat		
121.	Zenobia Żurniewicz	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
122.	Bogusław Szymański	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
123.	Waldemar Jacak	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
124.	Sylwester Kozera	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
125.	Vacat		
126.	Tomasz Dubiel	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
127.	Vacat		
128.	Mieczysław Mieczkowski	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
129.	Mirosław Błądziński	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
130.	Wojciech Nitecki	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
131.	Kazimierz Sajkowicz	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
132.	Jan Paliński	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
133.	Vacat		
134.	Vacat		
135.	Vacat		
136.	Jerzy Marczyński	TG „Sokół” w Zgierzu	27.04.2019
137.	Grażyna Mysiakowska	TG „Sokół” w Zgierzu	27.04.2019
138.	Eugeniusz Szpakowski	TG „Sokół” w Zgierzu	27.04.2019
139.	Agnieszka Mirkiewicz	PTG „Sokół” w Rzeszowie	27.04.2019
140.	Stanisław Zaborniak	PTG „Sokół” w Rzeszowie	27.04.2019
141.	Jerzy Kazana	TG „Sokół” w Mielcu	27.04.2019
142.	Józef Zaskalski	TG „Sokół” w Mielcu	27.04.2019
143.	Zbigniew Magda	TG „Sokół” w Mielcu	27.04.2019
144.	Wojciech Janczar	TG „Sokół” w Mielcu	27.04.2019



145.	Tadeusz Dura	TG „Sokół” w Zbąszyniu	27.04.2019
146.	Bogusław Prętki	TG „Sokół” w Zbąszyniu	27.04.2019
147.	Vacat		
148.	Edmund Przybyła	TG „Sokół” w Zbąszyniu	27.04.2019
149.	Mieczysław Tobys	TG „Sokół” w Zbąszyniu	27.04.2019
150.	Vacat		
151.	Wiesław Jerz	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
152.	Zbigniew Okorski	TG „Sokół” w Warszawie	30.09.2017
153.	Tomasz Stańko	TG „Sokół” w Lublinie	30.09.2017
154.	Stefan Hałas	TG „Sokół” w Gniewkowie	27.04.2019
155.	Mirosław Jabłoński	TG „Sokół” Zakopane	5.01.2020
156.	Andrzej Nowakowski	TG „Sokół” w Brwinowie	5.01.2020
157.	Regina Więch	TG „Sokół” w Brwinowie	5.01.2020
158.	Sebastian Prażmo	TG „Sokół” w Brwinowie	5.01.2020





## SPIS TREŚCI

Wstęp ..... 3

### ROZDZIAŁ I

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” pod zaborem niemieckim  
na przykładzie działalności w Bydgoszczy 1886-1920 ..... 7

### ROZDZIAŁ II

Zarys dziejów zniewolonego ruchu Sokolstwa Polskiego 1939-1989 ..... 55

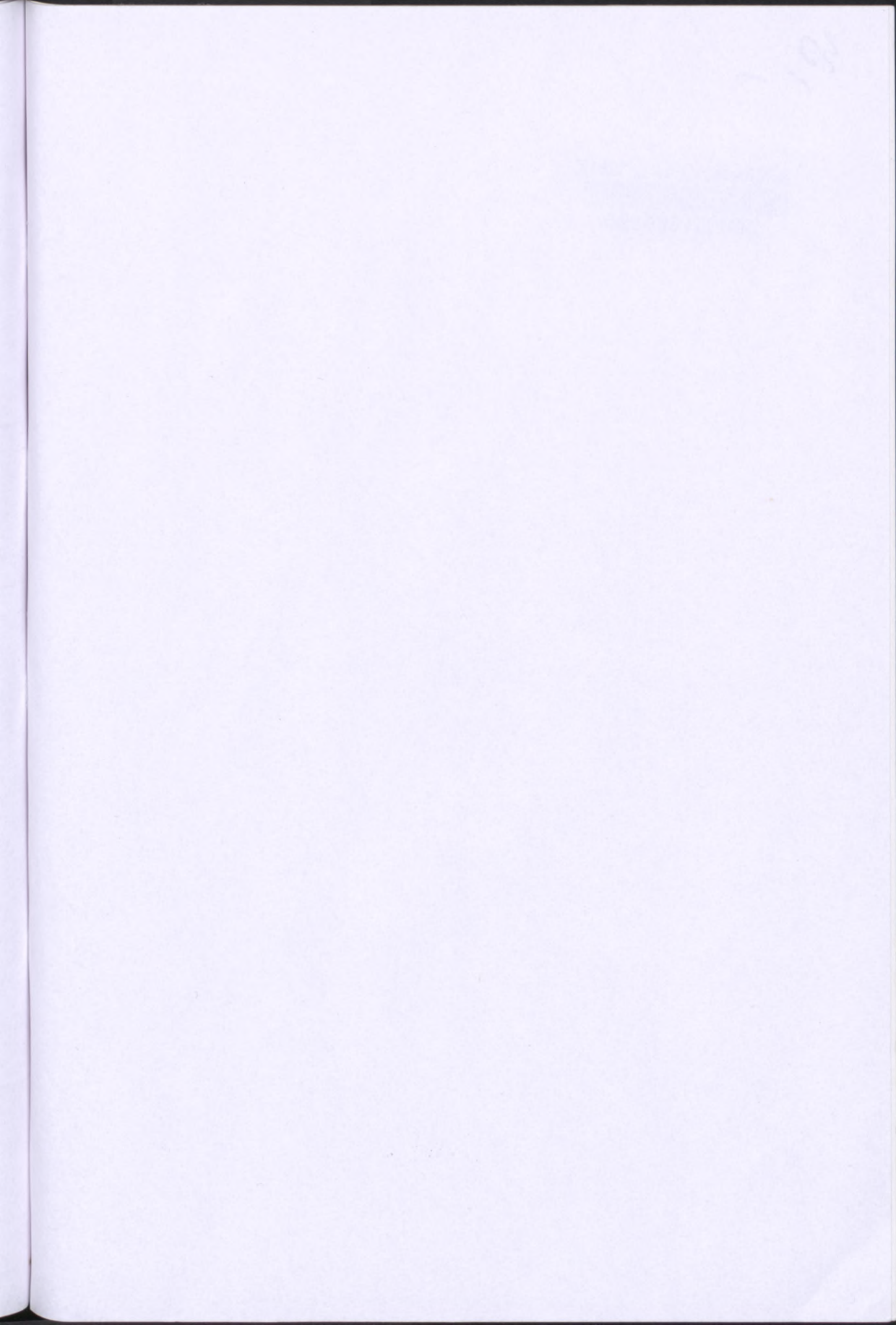
### ROZDZIAŁ III

Z dziejów Sokolstwa Polskiego 2013-2020 ..... 115

122	Bogusław Tymański	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
123	Waldemar Brak	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
124	Szymon Kozera	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
125	Vacat		
126	Tomasz Dukiel	TG „Sokół” w Warszawie	27.04.2019
127	Vacat		
128	Mieczysław Miazkowski	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
129	Mironów Słapalski	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
130	Wojciech Nlecio	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
131	Krzysztof Sękowicz	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
132	Jan Palński	TG „Sokół” w Brwinowie	27.04.2019
133	Vacat		
134	Vacat		
135	Vacat		
136	Jerzy Matczyński	TG „Sokół” w Zgierzu	27.04.2019
137	Grażyna Mysłowska	TG „Sokół” w Zgierzu	27.04.2019
138	Eugeniusz Sępkowski	TG „Sokół” w Zgierzu	27.04.2019
139	Agnieszka Miskiewicz	PTG „Sokół” w Rzeszowie	27.04.2019
140	Stanisław Zabornik	PTG „Sokół” w Rzeszowie	27.04.2019
141	Jerzy Katusz	TG „Sokół” w Mielcu	27.04.2019
142	Wacław Zaskalski	TG „Sokół” w Mielcu	27.04.2019
143	Grzegorz Magda	Mielcu	27.04.2019
144	Wojciech Janusz	Mielcu	27.04.2019









30

SPIS TREŚCI

Biblioteka Główna UMK



300051665990

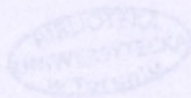
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” pod zaborem niemieckim  
na przykładzie działalności w Bydgoszczy 1836-1920 ..... 3

ROZDZIAŁ II

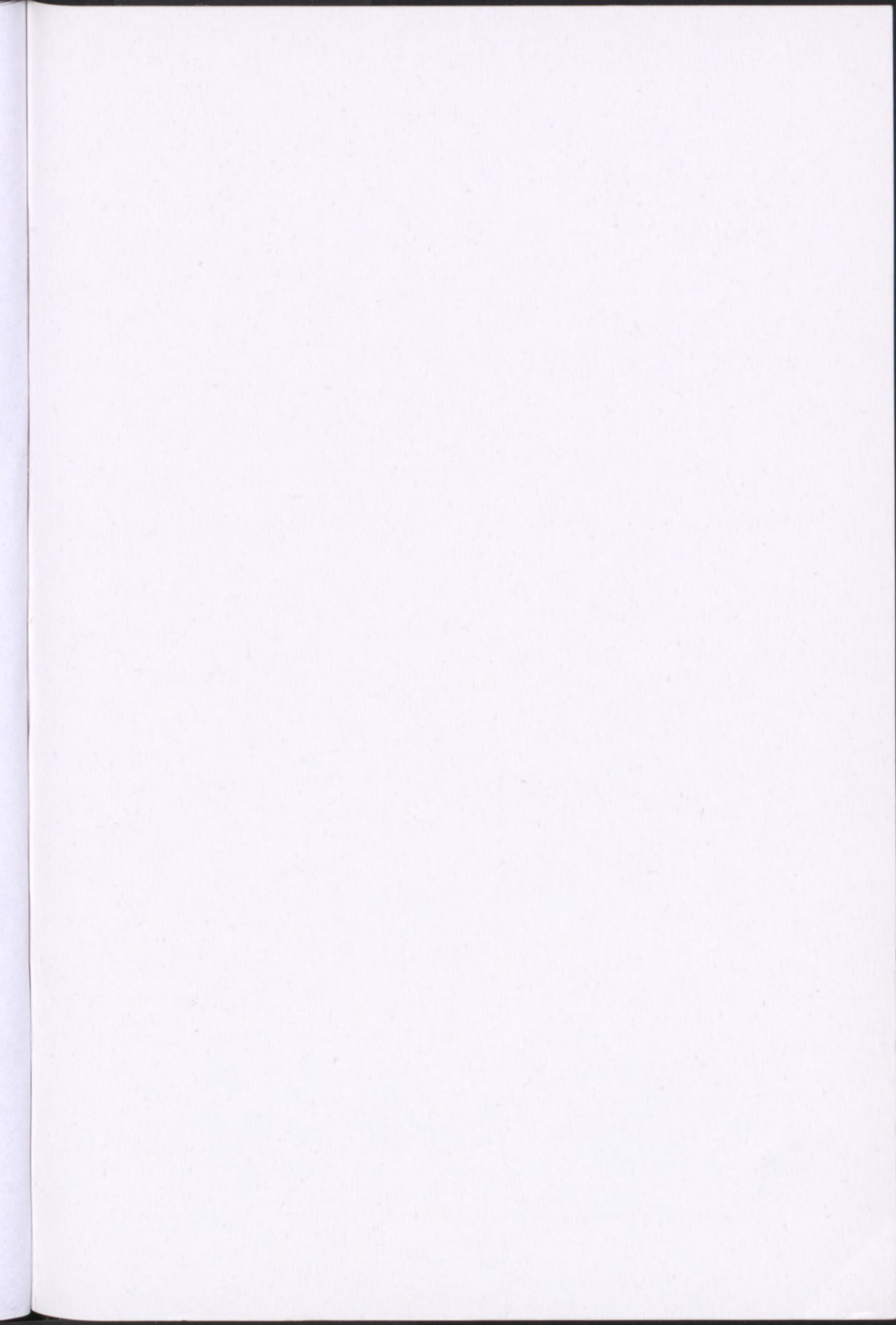
Zarys dziejów zatwołanego ruchu Sokolstwa Polskiego 1939-1989 ..... 55

ROZDZIAŁ III

Z dziejów Sokolstwa Polskiego 2013-2020 ..... 115









1415533



**Dr Andrzej Leonard Bogucki**, ur. 26 listopada 1951 r. Bydgoszczy. Wychowanek Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, z zawodu historyk, pedagog, działacz publiczny, organizator i zarządca. Wieloletni nauczyciel szkół średnich, wicedyrektor Zespołu Szkół Elektrycznych im. Jana III Sobieskiego, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 29 im. Wacława Wawrzyniaka i Gimnazjum nr 3 im. gen. Józefa Hallera, nauczyciel akademicki, kontraktowy Wyższej Szkoły Gospodarki, wiceprezydent krajowego Polskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół z siedzibą w Krakowie. Założył w 1990 r. i kieruje do dziś Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy. Prezes honorowy Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Opublikował 12 książek, 10 broszur i przeszło 500 artyku-

łów naukowych, popularnonaukowych. Wydawca i redaktor kwartalnika „Sokół Pomorski” (1993-2003). Autor książek: *Bydgoska oświata 1920-1995* (red.), (1996), *Szkoła Podstawowa 29 im. Wacława Wawrzyniaka w Bydgoszczy 1945-1995* (1995), *Gimnazjum nr 3 im. gen. Józefa Hallera w Bydgoszczy 1999-2004* (2005), *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893-1939* (1997), *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu Gdańskim i Kujawach Zachodnich w dobie powstania wielkopolskiego i walki o niepodległość Polski w latach 1918-1920* (1990), *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939-1988* (1996), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w latach 1989-1993* (1993), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w latach 1993-1997* (1997), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1997-2002* (2005), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2002-2004* (2004), *Dziedzictwo kultury szlachecko-ziemiańskiej w Bydgoszczy i okolicach* (2013), *Bydgoszcz centrum sokolstwa polskiego 1886-2007* (2013), *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej* (2014), *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na drodze do wolności* (2020). Jest członkiem organizacji naukowych i stowarzyszeń: Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Światowej Rady Badań nad Polsnią, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Bydgoskiego Towarzystwa Heraldyczno-Genologicznego, Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Bydgoszczy, Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, Związku Szlachty Polskiej, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Stowarzyszenia Żołnierzy i Sympatyków „Niebieskich Beretów”, PTTK, Stowarzyszenia - Idee Solidarności 1980-1989, Bractwa Inflanckiego.

Biblioteka Główna UMK



300051665990

Oprac. Paweł Bogdan Gąsiorowski



ISBN: 978-83-7456-289-8